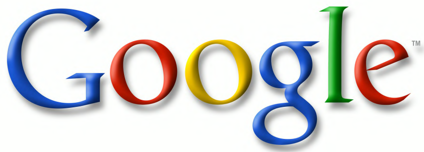






Henryk Radziszewski.

SKARB

i

ORGANIZACYA WŁADZ SKARBOWYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM

Tom II

(1831—1867).

Wydane z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących
na polu naukowem imienia D-ra Józefa Mianowskiego

WARSZAWA.
Skład główny w księgarni E. Wende i S-ki
(T. Hiż i A. Turkuł).

1908.

SKARB

i

Organizacya Władz Skarbowych w Królestwie Polskiem

II.

ryków ani pięknemi, żywemi barwami życia narodowego, ani rozwojem politycznej myśli. Życie tępiono i dławiono, a myśl polityczna albo zamierała pod ponurem niebem, albo gdzieindziej szukała przytułku.

Niedostatek badań historycznych odnośnie do tego okresu, był mi tym większym bodźcem do przedsięwzięcia pracy niniejszej. Rzecz prosta, nie pisałem historyi wypadków ani prądów tego okresu. Sądziłem jednak być rzeczą—może i dla historyka ogólnych dziejów—pożyteczną wydobycie na jaw z pożółkłych akt archiwalnych i dokumentów choćby jednej strony tego życia: skarbowości. A rozumiałem nadto, że może nietylko historykowi przydać się będzie mogła kiedyś niniejsza praca: życie narodu jest pasmem nieprzerwanem—i to wbrew edyktom, co porwanie nici przeszłości chciałyby urzeczywistnieć...

Rozpoczynam tom niniejszy od tego, na czem tom pierwszy skończyłem: od roździału, poświęconego zobrazowaniu Skarbu za czasów Rewolucyi Listopadowej. Uczyniłem to i dlatego, że w trakcie poszukiwań archiwalnych (w archiwach Komissyi Przychodów i Skarbu) znalazłem nowe materyały, w tomie pierwszym nie wyzyskane, i dlatego, że rok 1831 jest datą, od której książka niniejsza obrazowanie rzeczy zaczyna [1]).

---

[1]) Pisząc roździał o Skarbie za czasów Rewolucyi Listopadowej, posiłkować się mogłem tylko pierwszemi dwoma tomami Dyaryusza

Nie starałem się w książce niniejszej o charakterystykę osób;—i charakterystyka „Księcia Warszawskiego“, który tak wydatnie piętno swe na tej epoce wycisnął, i charakterystyka Fuhrmanna i innych wyższych urzędników tego okresu przekraczałaby ramy założenia tej książki. Również i charakterystyka ówczesnego społeczeństwa polskiego — jego umęczeń i aspiracyi, jego prostracyi i apatyi, jego utraty nadziei w chwilach smutku i wycieńczenia—nie była, tym razem, mojem zadaniem. Zresztą, tło szarego życia, co się codzień z pod stóp usuwało, dobitnie dosyć wyraz swój znalazło w aktach archiwalnych, które mi za materyał służyły. Myślę, że wyraz ten, sam przez się, przeszedł i do treści niniejszej książki.

Pisząc historyę Skarbu, pominąłem te przedmioty, które aczkolwiek tak czy owak skarbowości dotyczyły, pośrednio nie należały wszakże do zakresu działań Komissyi Przychodów i Skarbu. Nie pi-

Sejmowego, gdyż tom trzeci jeszcze nie wyszedł z druku, rękopis zaś Dyaryusza, obecnie do druku przygotowywany, nie jest dostępny. Z akt zaś przechowanych w Komissyi Skarbu, nie mogłem dostatecznie odbudować ostatnich dni (sierpnia i września) 1831 r. Dopiero z łaskawie mi udzielonych przez p. Wł. Jelskiego dokumentów, pozostałych po jego dziadzie Ludwiku Jelskim, powziąć mogłem dokładniejszą wiadomość o tem, że delegował sejm Jelskiego do Brukselli i Paryża, celem zaciągnięcia pożyczki. Jelski pożyczkę pomyślnie uskutecznił, w powrotnej drodze dowiedział się o wzięciu Warszawy i, jak sam pisze, jedyną dlań konsolacyą było oddanie jeszcze nie użytych pieniędzy tym, którzy swój majątek narodowi polskiemu na cele osiągnięcia wolności powierzyli. Wiadomość tę, której w tekście już pomieścić nie mogłem, na tem miejscu zaznaczam.

sałem przeto szerzej o umarzaniu długu publicznego (zaznaczywszy tylko wysokość oraz charakter zobowiązań Skarbu w rozdziale o wydatkach skarbowych), gdyż Komissya Umorzenia Długu publicznego funkcyonowała przy Banku Polskim; nie uwzględniłem też działań Banku, gdyż była to instytucya odrębna; nie pisałem o Komissyi Likwidacyjnej, która miała na celu dokonanie finansowe operacyi uwłaszczenia, bowiem Komissya ta była ciałem samoistnem, od Komissyi Skarbu niezależnem i, nadto, rozpoczęła działanie w chwili, gdy się począł był już koniec dziejów Komissyi Skarbu.

*
* *

Bezwzględna a tępiąca dłoń „systemu“ dokonała swego. Widać to nawet z formy aktów i dokumentów: stają się coraz suchsze, coraz bardziej trącą biurokratyzmem. Gdy do epoki Rewolucyi Listopadowej obfity znaleść można było w archiwach materyał,— odnośnie do czasów Powstania Styczniowego, pomimo skrzętnych poszukiwań, nie odnalazłem nic, prócz paru tomów rękopisu p. t. „Akta, dotyczące zabrania pieniędzy z Kassy Głównej Królestwa“ [1]); stanowią one tylko suchą „perepiskę“, po większej części z władzami żandarmeryi, w sprawie znanego faktu zabrania funduszów skarbowych przez kasye-

---

[1]) Numeracya: X, II, Lit.—Z, liczba 12. (Arch. wydz. kontr. i podat. stałych).

ra Janowskiego, naczelnika buchalteryi Hebdę i trzech woźnych—na cele powstańcze. Pozatem nic więcej. Jakże inne są akta tejże magistratury z roku 1830—1831!

Inne są zresztą i cyfry. Te, bodaj, mówią same za siebie, najlepiej: budżet Królestwa Kongresowego na rok 1831 przewidywał wydatków na cele Komissyi Oświecenia złp. 4 282 952 gr. 6 czyli zgórą 5,9% (niemal 6%) całego budżetu. W dwadzieścia już lat potem, budżet na r. 1852 przewiduje na cele okręgu naukowego i instytucye edukacyjne wydatek rb. 417 877 kop. 83, to znaczy ledwo 2,4% całego budżetu. Ostatni budżet autonomicznego Królestwa wydatkuje na drogi bite złp. 2 815 328 gr. 10, czyli 3,6% ogółu wydatków kraju; budżet zaś na rok 1865 na cele zarządu komunikacyi wydatkuje rb. 663 230 czyli 2,5% budżetu; na Komissyę Wojny w r. 1831 wydać zamierzano złp. 3 178 996 gr. 22 czyli 4% — a, że nie było potrzeba więcej wydatków na utrzymanie wojska polskiego, niech chlubne dzieje tych pułków poświadczą; w budżecie zaś na rok 1865 widzimy na „wydatki wojenne“ sumę rb. 3 220 538 kop. 49½, czyli 14%; — prawda, że w tej rubryce znajdujemy pozycye: „na utrzymanie żandarmów“ (rb. 485 917 kop. 14) i na „zarząd jenerała-policmajstra w Królestwie“ (rb. 141 761 kop. 51),—a takich wydatków Królestwo Kongresowe nie znało. Nie znało też wydatku „na ogólne potrzeby Państwa“ w sumie rb. 3 150 000, co włącznie z „wy-

datkami wojennemi" zgórą 28% wydatków całego budżetu stanowiło (znało tylko Królestwo, w tej dziedzinie, wydatki do dyspozycyi Korony, ale tą pozycya, oprócz powyższych, figuruje przez cały ciąg trwania, aż do lat ostatnich), nie znało też Królestwo Kongresowe „funduszu do dyspozycyi Namiestnika i Rady Administracyjnej", — nie znało bowiem funduszów, z których nie zdawano rachunków.

*

* *

Wreszcie jeszcze jedno—wymowne aż nadto — zestawienie: jak się dowiadujemy z wykazu kapitałów „do dyspozycyi" — wykazu sporządzonego po dzień 30 grudnia 1830 roku, miał Skarb w czasie wybuchu Rewolucyi, jak widać, z „podań Banku Polskiego" w Banku tym w gotowiźnie złp. 34 646 775 gr. 27, a w listach zastawnych — złp. 134 200, a nadto mógł dysponować, jak to widać, „z podań kassowych", z różnych pozycyi kwotą w gotowiźnie złp. 1 655 402 gr. 26, a w listach zastawnych — złp. 23 852 700, czyli łącznie dysponował Skarb olbrzymią, jak na ówczesne stosunki, sumą złp. 36 302 178 gr. 23 w gotowiźnie i 23 986 900 złp. w listach zastawnych, t. j. sumą złp. 60 289 078 gr. 23; i, co ważniejsza, passywa Skarbu wynosiły złp, 44 189 175, a natomiast aktywa—złp. 152 117 656. Skarb był w rozkwicie, i kraj był w rozkwicie swych sił. Po latach trzydziestu kilku *innej* gospodarki,

w r. 1865, przewyżka passywów nad aktywami wynosiła rb. 13 523 936 kop. 76½; słowem, po latach trzydziestu kilku Skarb doszedł do bezwzględnego bankructwa, kraj był w bezwzględnym ekonomicznym upadku.

*
*   *

Książka niniejsza, której celem jest odbudowanie na podstawie zapylonych, kurzem zasypanych dokumentów, jednej strony życia politycznego kraju, stanowi całość z tomem poprzednim, uwypukla sam przez się chlubne dzieje gospodarki skarbowej Królestwa Kongresowego, gdy zarząd cały w rękach naszych spoczywał. Dzieje tem chlubniejsze, iż spadek Królestwa Kongresowego po Księstwie Warszawskiem odziedziczony — nie mówiąc już o ciągłych tamach i knowaniach, o ciągle wiszącym nad nad Królestwem mieczem Damoklesowym — zgoła nie ułatwiał sytuacyi. Zawarte w tomie niniejszym fakty prowadzą, same przez się, równocześnie do ważnego wniosku, który podkreślić należy: oto zniesienie ostateczne choćby strzępów autonomicznych urządzeń Królestwa bynajmniej nie było skutkiem wypadków politycznych w łonie samego społeczeństwa wynikłych, jakichkolwiek nieoczekiwanych wypadków,—było ono rezultatem ostatecznym działania planowego, konsekwentnego w najdrobniejszych nawet szczegółach, działania obmyślanego zdawna, dążącego do jasno, zdawna już określonego celu.

Celem tym oddawna, jak świadczą fakty, pomyślanym, było poprostu, skasowanie wszelkiej odrębności Królestwa.

* * *

Opracowanie niniejsze oparłem na badaniach archiwalnych w archiwum b. Komissyi Przychodów i Skarbu przechowanych, oraz na dokumentach oficyalnych (Dyaryusz Sejmu z r. 1831, Dzien. praw, Zb. praw i przep. adm.), pozatem ze źródeł opracowanych korzystać nie mogłem, niema ich bowiem wcale lub też są zgoła nieścisłe i niedokładne (prócz niektórych, bardzo nielicznych monografii, jak Wojciecha Trzetrzewińskiego o podatkach gruntowych i in.).

Z aktów, któremi się najobficiej posiłkowałem, wymienię następujące:

1) *Akta ogólne budżetów.*

2) *Księgi narad o budżecie.*

3) *Rozwinięcie budżetów.*

4) *Akta organizacyi władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności.*

5) *Sprawozdania wydziału Skarbu.*

6) *Sekretne Akta biura przybocznego Dyr. Głów. Prez. w Kom. Prz. i Sk., tyczące się zniesienia linii celnej granicznej od strony Rossyi.*

Nadmienić jeszcze muszę, że — prócz w miejscach, gdzie to było w tekście lub cytacie wymienione — w celu uniknięcia pstrokacizny, używałem

jednej daty, nowego stylu, chociaż wiele ówczesnych dokumentów oficyalnych dwoma datami, starego i nowego stylu, opatrywano; różnica kalendarzowa w owej epoce wynosiła dni dwanaście.

*
*   *

Wreszcie, nie mogę położyć pióra, nie wyraziwszy na tem miejscu mego szczerego podziękowania p. Kazimierzowi Marcinkowskiemu, obecnemu Naczelnikowi archiwum akt b. Komissyi Przychodów i Skarbu, za jego pomoc łaskawie mi okazaną w mozolnych moich archiwalnych poszukiwaniach.

W październiku 1908 r.

H. R.

I.

W okresie Rewolucyi.

Na sześć dni przed wybuchem rewolucyi, w dniu 23 listopada 1830 roku, przedstawiając Radzie Administracyjnej budżet dochodów i wydatków na rok 1831, tak się Komissya Rządowa Przychodów i Skarbu odzywa: „W tegorocznych pracach budżetowych nie miała Komissya Rządowa Przychodów i Skarbu do zwalczenia trudności, iakie towarzyszyły podobnym pracom w latach poprzednich, z pierwszych albowiem zogółowań już zdawało się przewidywać, że stosunek percepty do wydatku nie dopuści do żadnego deficitu.... Może Komissya Rządowa Przychodów i Skarbu sumiennie zapewnić, że speranda dochodów, podaiącym się budżetem oznaczona, przy obliczeniach do przewidzenia podobnych nie dozna w skutkach zawodu, a co do wydatków przekona się Rada Administracyina, że znalazła się możność nietylko pomieszczenia w Budżecie znacznie pomnożonych procentów na opłatę długu publicznego, nietylko dodania funduszu na nowe szkoły, na pensye emerytalne i na utrzymanie nadetowey liczby woyska, ale nadto znalazła się ieszcze sposobność podnieść fundusz do dyspozycyi Nayiaśnieyszego Pana na nieprzewidziane wydatki z 600000 złp. do 1500000. Obok tego wszystkiego pozostała ieszcze przewyżka w Budżecie"...[1])

---

[1]) Arch. Kom. P. i Skarbu. Akta ogólne Budż., VII, I, B. 18 Arch. Dyr. Kontr. (Przewyżka bilansowa dochodów pierwszego budżetu na r. 1831 wynosiła „przed linią" 1649153 zł. 28 gr., a „w linii" 2069571 złp. 3 gr.).

Czy zwiększając,—zresztą „z woli JCMości", — fundusz, będący do dyspozycyi Cesarza, miał „Książe-Minister" (Lubecki) na myśli skaptowanie benewolencyi „Króla" dla szerokich planów reform zamierzonych administracyjno-politycznych, których opracowanie jednemu z najtęższych ówczesnych prawników, Michałowi Woźnickiemu, Dyrektorowi Jeneralnemu w Komissyi Sprawiedliwości, powierzył [1]), czy, na kilka dni przed wybuchem rewolucyi, pisząc o „obliczeniach do przewidzenia podobnych", miał już na myśli Lubecki wypadki rewolucyjne określić dziś trudno. To tylko pewna, że wypadki następne, między innemi warunkami, miały niewątpliwie szanse powodzenia dlatego właśnie i że dlatego, bądź co bądź, miały swe jutro i na jednym dniu się nie ograniczyły, że „z pierwszych zogółowań już zdawało się przewidywać, że stosunek percepty do wydatku nie dopuści do żadnego deficitu", że — jak o tem świadczy raport Dyrekcyi Generalnej Kontroli do Komissyi Przychodów i Skarbu [2]) — Skarb nie tylko wszystkim zobowiązaniom zadość czynić był zdolny, lecz, mając 44189175 złp. passywów, rozporządzał znakomicie wyższą, bo 152117656 złp. sięgającą, sumą aktywów.

A nie były to jedyne aktywa. Z odezwy ministra prezydującego w Komissyi Przychodów i Skarbu do Rządu Narodowego w dniu 3 marca 1831 r. pisanej [3]), dowiadujemy się, że „w papierach po X. Lubeckim Ministrze pozostałych iako też i w Biurze Komissyi Centralney Likwidacyjney znajduią się materyały pretensyi polskiey do Rządu francuzkiego, które... wedle wykazu po wzaiemnem potrąceniu przeszło na 120 milionów franków obliczone zostały". Pre-

---

[1]) cf. Stanisław Smolka: Polityka Lubeckiego, I, str. 425.

[2]) Arch. Kom. P. i Sk., Akta urządzeń, wydz. Kontroli, VII, U, 6 vol. II-III.

[3]) Arch. Kom. P. i Sk., Akta Likwidacyi z Francyą, lit. F., 10297/281.

tensye te wypływały w części z dekretów Napoleona, w części z różnych konwencyi z Księstwem Warszawskiem zawartych, z rekwizycyi wojsk francuzkich, a „usprawiedliwione są formalnemi kwitami lub wywodami słownemi przez władze właściwe sporządzonemi“ [1]). Nie były to zgoła pretensye fikcyjne, należność bowiem istniała niewątpliwie, wszakże „z korespondencyi między X-ciem Lubeckim a vice-kanclerzem Państwa Rosyjskiego, Hrabią Nesselrode prowadzonej, okazuie się, że sam Rząd francuzki nalegał o przyśpieszenie skutku wszczętych w tey mierze negocyacyi i że w tym celu X. Lubecki wysłanym miał być do Paryża, o czem iuż gabinet francuzki przed rewolucyą Lipcową zawiadomionym został.“ To też w nieustannej trosce o przymnożenie środków materyalnych Skarbowi w okresie tak bardzo środków potrzebującym, poczytywał sobie minister prezydujący w Komissyi Przych. i Skarbu (Aloizy Biernacki) „za obowiązek przedstawić pod światłą Jego (Rządu Narodowego) decyzyę: czyliby się upomnieć od Francyi o niezaspokoioną dotąd naszemu Narodowi

---

[1]) Do odezwy powyższej dołączono dokładne wyrachowanie i wyszczególnienie pozycyi. Wiele jest pozycyj dotyczących należności za zboże, produkta i in. rekwizycye. Pozatem ciekawe są pozycye wykazujące, jak Ks. Warszawskie realizowało zobowiązania rządu francuzkiego. Tak np. znajdujemy nast. pozycye: „za 390 sztuki Bonów po 10000 fr. po złp. 16216 gr. 6 — 5513508 złp., za 2778 sztuk kuponów za procent od tych Bonów po złp. 405 gr. 12 — złp. 1126201 gr. 6“, dalej dowiadujemy się, że z obrachunku z konwencyi paryskiej z dn. 3 lutego 1810 r. odebrał Rząd francuzki od Rządu X-wa Warsz. do 1 stycznia 1810 „na rachunek Sum Bajońskich fr. 6602808“, podług dowodów Reyera zapłacił król IMC Saski Rządowi francuzkiemu od 1 stycznia 1810 r. do 31 stycznia 1812, na rachunek tychże sum Bajońskich fr. 3650158 ct. 40. Z listu ministra prezydującego w K. P. i S. do Rządu Narodowego z dnia 7 czerwca 1831 r. dowiadujemy się, że pretensye Polski do Francyi na dwie dzielą się epoki: jedna dotyczy lat 1806/7, druga—1812/13. Pierwsza wynosi 75332437 fr., druga—55496285 fr., oprócz procentów.

należność·“ Uważał nawet minister Skarbu chwilę ówczesną za pomyślną do rokowań w tym względzie: „zdaie się,—pisał w tejże odezwie—że w obecnych okolicznościach teraźnieyszy Rząd francuzki tembardziey nie będzie odbiegał od załatwienia pretensyi Narodu Polskiego, gdy widzi iego nadzwyczayne wysilenia na poparcie sprawy, która równie dla Francyi obojętną być nie może.“

Ale i tym razem rachuba na „nieobojętność“ Zachodu zawiodła. Z Akt pozostałych, o dalszych losach rokowań w tym przedmiocie powziąć sądu się nie da. Zresztą, miał Rząd Narodowy, a z nim i Komissya Skarbu, miał również i Sejm tyle innych spraw, dotyczących „nadzwyczajnych wysileń“ narodu przed sobą, że nie dało się należycie popierać dochodzenia pretensyi, zwłaszcza wobec niewyjaśnionego stanowiska prawno-państwowego rewolucyi listopadowej w Europie oraz wobec stanowiska nowych rządów nie dość wówczas jeszcze ustalonych, jakie we Francyi po rewolucyi lipcowej nastały.

Jak odczuwano potrzebę i konieczność przymnożenia funduszów Skarbowi, świadczyć może nawet sam fakt, iż wybrany na marszałka sejmu, w dn. 18 grudnia, Władysław Ostrowski, zaraz na wstępie, w zagajeniu sejmu, zaraz po mowie swej dziękującej za wybór, zaraz po uroczystem zapewnieniu, iż miłość Ojczyzny będzie jego bodźcem, a szczęście jej jedynym celem, wniósł bezpośrednio, „iż ponieważ Skarb Publiczny ma teraz wydatki ważne, bo dotyczące się obrony kraju, przeto Izba zrzecze się zapewne wszelkich wydatków na jej utrzymanie z Skarbu Publicznego, dla uniknienia zaś wszelkiej okazałości sam oświadcza, iż piechotą na sessyę przybywać będzie, gdyż konie wszystkie oddaje do wojska[1])“, — a w końcu z własnej szkatuły poważną ofiarę na ołtarz Ojczyzny w listach zastawnych złożył, po czem się posypały hojne posłów ofiary.

[1]) cf. Dyaryusz Sejmu z r. 1830—1831, wydanie prof. Michała Rostworowskiego. T. I. str. 8.

Nie dziw, że wobec takiego nastroju, więcej może nawet niż kiedykolwiek, odczuwała Komissya Przychodów i Skarbu cały ciężar obowiązku troszczenia się o dobry stan finansów kraju, zdawano sobie bowiem doskonale sprawę ze znaczenia, jakie finanse mieć mogą i muszą w chwili, gdy się ważyły losy narodu, a z drugiej strony nie tajono przed sobą trudności administrowania Skarbem w czasie rewolucyjnym. Wyraz temu rozumieniu sytuacyi daje rozpoczęty (niedokończony) operat rękopiśmienny niewiadomego autora z ówczesnej epoki pochodzący [1]). „Wstrząśnienia Narodów—czytamy w tym ciekawym rękopisie — znakomity wpływ wywierają na stan ich finansowy. Mnóstwo interesów wyruszonych ze swoich posad, zmienione rachuby, usunięte albo nowo powstające potrzeby, staią się częstokroć w takich razach przyczyną nawet zmiany systematu finansów".

Doskonale jednak uprzednio zorganizowane finanse Królestwa Polskiego nie wymagały zmiany całego „systemu finansów", ażeby sprostać potrzebie. Wprawdzie „zdarzone nadzwyczajne wypadki nastręczały obawę zawodu w dochodach publicznych, mogącego wyniknąć z wtrząśnienia interesów, ze zwrócenia funduszów Obywatelskich do ofiar na obronę kraiu i zatamowania zewnętrznego handlu", — jednak do zmian zasadniczych nie było powodu. Pomyślano tylko o utrzymaniu sprawności dalszego funkcyonowania władz skarbowych, o rozumnej oględności w wydatkach, a równocześnie nawet— i to podziw wzbudza i szacunkiem dla ówczesnej administracyi przejmuje — pomyślano o ulżeniu w brzemieniu podatko-

---

[1]) Rękopis ten znajduje się w zbiorach prywatnych; z charakteru pisma, który spotyka się w aktach Kom. Przych. i Skarbu oraz z doskonałej znajomości rzeczy sądzić można, iż pisany był przez jednego z wybitniejszych urzędników Komissyi; żałować trzeba, iż jest niedokończony; data nie jest podaną, z tekstu jednak wnioskować należy, iż operat ten pisany był zapewne w lutym — marcu 1831 r.

wem ludowi wiejskiemu. „Same wypadki — pisze bezimienny, wyżej wzmiankowany sprawozdawca—kazały myśleć o zaprowadzeniu iak naywiększey możney oszczędności w wydatkach i o takiem oznaczeniu na przyszłość źrzódeł dochodów, któreby obok ulżenia ludowi wieyskiemu, na tyle ofiar i ciężarów wystawionemu, starczyły zarazem nowym i wielkim potrzebom kraiu, wynikłym z wysileń ku odrodzeniu bytu narodowego i zabezpieczeniu iego obrony".

Wszystkie wysiłki ówczesne Skarbu, na ogół biorąc, dążyły przedewszystkiem do tak zwanych „działań zachowawczych". Wydano więc polecenie wszystkim Komisyom Wojewódzkim poczynienia odezw zachęcających do regularnego uiszczania podatków, wezwano Komitety Obywatelskie po województwach, ażeby dostarczyły „potrzebney pomocy ze straży bezpieczeństwa na przypadek zawodu wpływów", z drugiej zaś strony zabroniono dowódzcom wojska „podnoszenia potrzebnych summ na żołd bez authoryzacyi i kontrolli właściwey władzy", a summy, w pierwszych dniach wybuchu rewolucyi drogą rekwizycyi pobrane, natychmiast płatnikom podatkowym wzamian za przedstawione dowody, jako gotowiznę, przy wnoszeniu podatków zaliczono. Dalej, postarano się o zapobieżenie możliwym w czasie zamieszek wewnętrznych „defraudacyom" w lasach Narodowych i Koronnych, wzywając Komitety Obywatelskie „o rozciągnięcie nad niemi (lasami i dobrami) dozoru"; natomiast „dla zabezpieczenia wpływów celnych" przeznaczono część straży leśnej z lasów nadgranicznych „ku wsparciu straży zwyczayney Celney w dozorowaniu granic"; otoczono też opieką niezachwianie się wartości wymiennej biletów kasowych i bankowych (Banku Polskiego) „przez ponowienie rozporządzeń, ażeby wszystkie iakiegobądź rodzaiu Kassy Królestwa, też bilety w mieysce gotowizny przyimowały", a nawet w celu ułatwienia cyrkulacyi monetarnej polecono kasom skarbowym przyjmowanie monety pruskiej „obficie w kraiu znayduiącey się".

Stosowanie oszczędności rozpoczęła ówczesna administracya kraju przedewszystkiem od siebie samej. Już w grudniu 1830 roku wstrzymano wypłatę $^1/_3$ części wszelkich pensyi cywilnych i duchownych, nieprzekraczających etatu 25000 złp. rocznie, zaś połowę pensyi cyfrę tę przewyższających[1]). Równocześnie, pragnąc zachować na potrzeby wojskowe fundusz skarbowy, oraz pragnąc rozporządzać jaknajwiększą rezerwą, wstrzymano sprzedaże dóbr koronnych i narodowych a równocześnie wstrzymano wypożyczanie ze skarbu na dobra publiczne Listów zastawnych „aby przez to wstrzymać w gotowości wszystkie kapitały Rządowe na potrzeby kraiu“. To też z widocznem ukontentowaniem zaznacza tenże bezimienny sprawozdawca, że „zapasy skarbowe dostarczyły zażądanych nad Etat zwyczainy funduszów na pierwsze uzbroienie i organizacyą co dzień wzrastaiącey siły zbroyney, a lasy Narodowe — drzewa na iey potrzebę i na obronę fortec“.

Jakieś poczucie dumy wynikającej ze współdziałania sprawie narodowej bije godziwie i spokojnie lecz gorąco, jak słońce gorejące, ze słów powyższych. Nigdzie ani śladu sar-

---

[1]) Wnosząc w dn. 14 stycznia 1831 r. do Izby Poselskiej nowy budżet (drugi) na r. 1831 proponował Rząd Narodowy podzielić urzędników na cztery kategorye z odpowiednią kwotą „zawieszenia“ pensyi dla każdej kategoryi. Do pierwszej klasy należeli urzędnicy z pensyą do 1000 złp. włącznie, tym potrącać miano $^1/_{10}$ pensyi, do drugiej—z pensyą 2000 złp., strącać im miano $^1/_5$, do trzeciej mieli należeć urzędnicy z pensyą do 20000 złp. strącać im miano $^1/_5$, wreszcie do czwartej klasy należeć mieli urzędnicy z pensyą ponad 20000 złp., tym strącać miano $^1/_2$ pensyi. Projekt ten (stosowany mocą decyzyi Rządu Narodowego tymczasowo) uchwaliła Komisya Sejmowa Skarbowa, na posiedzeniu swem z dnia 15 maja 1831 r. pod prezydencyą posła kasztelana Glisczyńskiego (późniejszego, od dnia 27 maja t. r. ministra spraw wewn. i policyi) odbytem, z tą jednak zmianą, iż do klasy trzeciej kategoryi potrącań pensyi należeć mieli urzędnicy nie od 20000 złp. pensyi począwszy, ale od 8000 złp.

kania na to, iż w tak znacznej mierze uszczuplono etaty urzędników. Owszem nawet, umiano się zdobyć na rycerskość, której byśmy może napróżno gdzieindziej, zwłaszcza w chwilach rewolucyi, w stosunku do zwalczanego nieprzyjaciela, szukali. Oto np. Rada Najwyższa Narodowa w odezwie z dnia 7 stycznia 1831 r. wzywała Komissyę Przychodów i Skarbu, „aby na budżecie 1831 r. w wydatkach zamieściła następuiące kategorye: *a)* na utrzymanie więźni, ieńców i szpitalów Rossyiskich, *b)* na utrzymanie szkoły dzieci po żołnierzach Rossyiskich“ [1]). A przytem pomoc ta miała być conajrychlejsza: „względem ocenienia wysokości wydatków na te przedmioty Kommissya Rządowa zniesie się niezwłocznie z Komissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi“. Czyn ten szlachetny i humanitarny utrzymywania szpitala rosyjskiego i szkół dla dzieci po żołnierzach rossyjskich pochodził „z woli Dyktatora“ [2]), a uprzednio wydatek ten,—zaznaczmy to wyraźnie — nie obowiązywał skarbu; był nawet zgoła tak nowym faktem, że komissya spraw wewnętrznych nie bez mozołu i trudu zbierać musiała wiadomości „względem indywidualnego stanu, sposobu i zasad dotychczasowey administracyi obydwóch tych instytutów, w których żadnego dotąd nie miała udziału“ [3]).

Doprawdy, z pietyzmem podziwiać należy ówczesne magistratury, ówczesnych urzędników, którzy nietylko chętnie wyrzekali się znakomitej części wynagrodzenia im przynależnegc, a to w celu ulżenia wydatkom skarbu na cele ogólne, ale równocześnie gorliwie zajmowali się otoczeniem opieką dzieci po żołnierzach rosyjskich.

Ale bo też rozumieli ci, co skład Komissyi Przychodów

---

[1]) Arch. K. P. i Sk. Akta ogólne, VII–1—B—18, Arch. Dyrekcyi Kontrolli № 758/183.

[2]) Wzmiankuje o tem odezwa Kom. Spraw wewn. i policyi do Kom. Przych. i Sk. z dn. 13 stycznia 1831 r. Arch., ibid. № 124/522.

[3]) ibid.

i Skarbu stanowili, że, pełniąc swą służbę publiczną, pełnili względem ojczyzny swój obowiązek najpierwszy. Bo o tem, jaki duch przewodził w Komissyi Przychodów i Skarbu, która niejako zwierciadłem poczynań i zabiegów Królestwa Kongresowego się stała, można sąd powziąć z odezwy ministra prezydującego w Komissyi Skarbu wystosowanej w dniu 29 grudnia 1830 r. do Dyrekcyi Generalnej Kontroli [1]). „Chwile tak stanowcze dla losów kraiu, iakiemi są dzisieysze,—czytamy w odezwie — wymagają w rozmaitym sposobie poświęceń obywatelskich... Skarb i woysko są dwie kraiu podstawy; iak w iedney, tak w drugiey gałęzi dziś potrzeba natężeń... Wzywam więc JW. referendarza stanu, zastępcę dyrektora generalnego, abyś polecił przeczytanie ninieyszey odezwy wszystkim podwładnym i odebranie deklaracyi, kto z nich woyskowo, a kto w Skarbie z całą gorliwością służyć kraiowi pragnie; mniey pilnych bowiem dziś cierpieć nie można, a każde pobłażanie byłoby nadwyrężeniem sumienności, działaniom każdego prawego obywatela przewodniczyć powinney".

Wkrótce, przywiązana do spraw ojczyzny Komissya Skarbu wykonała Narodowi przysięgę na wierność. „Wzywam Dyrekcyę Kontroli, — pisał w dn. 28 lutego 1831 r. [2]) minister Biernacki—ażeby natychmiast powołała wszystkich urzędników i oficyalistów sobie podwładnych, którzy dotąd uchwaloney przez Seym przysięgi na wierność Narodowi Polskiemu nie wykonali i w księdze, na to w Sekretaryacie Generalnym przygotowaney, nie podpisali się, ażeby dla złożenia takowey niezawodnie przybyli dziś o godzinie 4 z południa do sali Dyrekcyi Generalney Dochodów Niestałych".

Przysięga, rzecz prosta, była formalnością tylko. Nie potrzebował Polak Narodowi Polskiemu wykonywać przy-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, akta org. vol. IV—8 № 937 58/1510.

[2]) ibid. № 9978/2252.

sięgi. To też rwano się do obozu zza stołów magistratur. Aż powstrzymywać musiano. Oto, jaki wydano dnia 10 marca 1831 r. w łonie Komissyi Przychodów i Skarbu do urzędników okólnik [1]): „W chwili, gdzie wycieńczony Skarb Narodowy obok ustawania dochodów tylko w oszczędności szukać musi środków zaradzenia gwałtownym potrzebom, gdzie każdy Polak o tyle tylko z niestawania w szeregach usprawiedliwionym bydź może, o ile umysłowe zatrudnienia iego przenoszą tę korzyść, iakąby Oyczyzna z woyskowych posług iego miała, niedbalstwo urzędnika iest grzechem, którego władza cierpieć nie powinna, wzywam więc JWW. Dyrektorów Generalnych o przedstawianie mi co miesiąc listy osób opuszczaiących się w swoich obowiązkach, wyciągniętą z list prezencyinych, celem przedsiewzięcia dalszych środków zdolnych do zwrócenia mniey dbałych na iedną z dróg odpowiednią potrzebie Oyczyzny".

Tak więc,—wzorową, doskonałą służbę biurową uważano za jedną z dróg „odpowiednich potrzebie ojczyzny". Czyż nie świadczy to i o równowadze, i o trzeźwości umysłu, i o wielkiem a rozumnem umiłowaniu sprawy, i o pojęciu dostojeństwa urzędu?

Minister Skarbu, który, z ramienia Rządu Narodowego obowiązki swe pełniąc, takie wydawał okólniki, Aloizy Biernacki, wkrótce potem, gdy został już „uśmierzony bunt", wyrokiem zaocznym z dnia 16 września 1834 r. skazany został na ścięcie [2]).

Czy tak „surowy" minister, uznający usprawiedliwienie za niestawienie się w szeregach tylko o ile „umysłowe zatrudnienia przenoszą tę korzyść jakąby ojczyzna z wojskowych posług" mieć mogła, karcąc „niedbalstwo" istotnie za-

---

[1]) Arch. K. P. i Sk., akta organizacyi № 11097.

[2]) Dziennik Praw, t. XVI str. 253.

uważył był karygodną opieszałość? Opieszałość być mogła, ale pochodziła ztąd, iż, zwłaszcza młodzież aplikująca w biurach, szła gromadnie do obozu lub czas swój służbie w Gwardyi Narodowej chętnie poświęcała. Biurom groził absenteizm pełnienia służby a „od iey sprężystego wykonywania zależy wpływ dochodów a od tych wpływu utrzymanie kraiu. Są urzędnicy Skarbowi, których oderwać od ciągu służby nader szkodliwe dla niey mogłoby mieć skutki... Każdy urzędnik chętny do oddania osobiście tey posługi dla bezpieczeństwa kraiu potrzebney, tem chętniey ieszcze osobiście ią zechce“ [1]). Zresztą, jaką była ta opieszałość i zkąd to „niedbalstwo“, to „opuszczanie się“ pochodziło powziąć możemy sąd z odezwy Sekretarza Jeneralnego wystosowanej do urzędników, składających sekretaryat Jeneralny. Oto co w niej czytamy: „Ponieważ dzisieysze okoliczności a szczególniey służba w Gwardyi Narodowey iest powodem wielu urzędnikom do nieodbywania służby biórowey w zwykłym porządku, wzywam przeto wszystkich, aby codzień zapisuiąc na liście prezencyiney godzinę przyiścia do Bióra... w razie przypadłey na którego z nich służby woyskowey notowali [2])...“ Z jednej więc strony, nie tamowały władze naczelne Skarbu zapału urzędników, nie hamowały młodzieży w stawaniu w szeregach Gwardyi, z drugiej zaś, z troską i obawą patrzała ta wysoka magistratura na rzednące coraz bardziej, z dniem każdym, zastępy urzędników swoich. Powzięto więc myśl zaproponowania tym urzędnikom, którzy bezwzględnie niezbędnymi byli, innego sposobu zaspokojenia chęci niesienia ofiary na ołtarz potrzeb publicznych. W liście do dowódcy Gwardyi Narodowej, senatora kasztelana hr. Ostrowskiego, taką Ko-

---

[1]) Odezwa K. P. i Sk. do Rad Najw. Narodowej, z dn. 20 grudnia 1830 r. Arch. Kom. P. i Sk, Akta tyczące się Gwardyi Narodowej, vol. I, 3, lit. G. № 93721/1509.

[2]) z dnia 2 stycznia 1831 r. Arch., ibid., № 33.

missya Przych. i Skarbu propozycyę wynurza: Komissya „miała honor bydź tłomaczem powszechnego onychże (urzędników Skarbowych) uczucia, a mianowicie, że każdy nich, ceniąc całą ważność i zaszczyt bydź powołanym do Gwardyi Narodowey pragnie osobiście w iey szeregach służyć, przenikniona iednakże obowiązkiem swoim, zważaiąc ile ważną iest dla kraiu służba Skarbowa i iak wiele na iey nieprzerwanym biegu zależy kraiowi, wykazała którzy z Urzędników tych odrywani bydź z bióra nie mogą i prosiła, aby tych pomimo ich chęci od osobistey zwyczayney służby Gwardyiskiey wyłączyć i do stosowney opłaty pociągnąć..." [1]). Równocześnie zaś układano listę tych urzędników, którzy bez uszczerbku służby skarbowej do Gwardyi Narodowej przystać nie mogli. „Przekonawszy się — pisał w dn. 2 stycznia 1831 r. zastępca ministra skarbu, Ludwik Jelski, w okólniku do Dyrektorów Jeneralnych [2]) — że urzędnicy Skarbowi w Warszawie powołani zarówno z innemi do Gwardyi Narodowey, uniesieni szlachetnym zapałem, opuszczaią mieysce obowiązków swoich, a oddaią się służbie szeregowey, iakkolwiek daleki iestem od tamowania im tego poświęcenia, przewiduiąc iednak z niego niezawodną szkodliwość dla Służby Skarbowey, więcey niż kiedykolwiek dla kraiu dziś ważney, upraszam JWWRadców, aby mi listę urzędników z ich wydziałów złożyli z wyrażeniem, którzy z nich dla nienarażenia Służby Skarbowey na stratę, osobiście służyć Gwardyi na teraz nie mogą..." W aktach przechowały się bruliony tych spisów, na których własnoręcznie uwagi swoje czynili urzęd-

---

[1]) Arch. K. P. i Sk., ibid., wydział prezydyalny, odezwa z dn. 2 stycznia 1831 r., № 4143.

[2]) Arch. K. P. i Sk., Akta Gwardyi Narod., ibid., brulion okólnika tego podcyfrowany jest znakiem J (co znaczy: Jelski. Wątpliwości zresztą co do tego, iż list ten był przez Ludwika Jelskiego podpisany, być nie może, wobec tego, iż autentyczność po jego charakterze pisma skonstatować łatwo można).

nicy Skarbowi. Są one bardzo charakterystyczne — i piękne. Tak np. w spisie, dotyczącym urzędników administracyi dochodów Skarbowych tabacznych czytamy: „Jan Romuald Gąsiewski, stopień: członek rządowy, płaca etatowa—złp. 6000“, a dalej w „uwagach“ własnoręczny Gąsiewskiego dopisek: „mimo wieku oświadcza się służbę pełnić“; — w spisie urzędników Komissyi Obrachunkowej [1]) czytamy np. „Szczerbiński Józef, Referent, ma sobie wyznaczoney pensyi złp. 7000, zawieszono z mocy postanowienia Dyktatora $^1/_3$“, a dalej w „uwagach“ własnoręczny dopisek: „umundurowanie w tych dniach będę miał gotowe“; Szwantowski Kaźmierz, nadrachmistrz, któremu również zawieszono $^1/_3$ pensyi, dodaje w rubryce uwag: „Będę się starał własnym kosztem umundurować“ — i dodaje datę „6/I 31“, Gnaczyński Antoni, archiwista, nadmienia: „iuż kazałem sobie mundur robić“. Widzimy z tych paru przykładów z licznego szeregu wyjętych, jak nietylko widoczną była chęć służenia w Gwardyi, ale jak szczerą była też chęć ponoszenia wszelkich kosztów, chociaż przy wstępowaniu do szeregów Gwardyi własne umundurowanie zgoła wymaganem koniecznie nie było. Ale każdy chętnie czynił ofiarę; w spisie wyż powołanym widzimy taki przykład: „Jankiewicz Józef, Rachmistrz, ma sobie wyznaczoney pensyi złp. 3000, zawieszono z mocy postanowienia Dyktatora 1000“ i w „uwagach“ własnoręczny dopisek: „nie iestem w stanie umundurować się, lecz proszę o pomoc przez potrącenie pewney części gaży miesięcznie“, — z pisma tego autografu widać, iż pisała to drżąca ręka starca—zapewne dobrze pamiętającego dawniejsze a pamiętne potrzeby ojczyzny.

Od stanięcia w szeregach Gwardyi nie wyłamywał się nikt. Nawet ministrowie,—co najwyżej, sprawę sobie zdając z odpowiedzialności swego stanowiska, zastrzegali sobie moż-

---

[1]) Do odezwy do JWReferendarza Stanu dołączonej, arch. K. P. i Sk., ibid., № 45.

ność wstąpienia do szeregu w razie nadzwyczajnej potrzeby. Prezes Banku Polskiego, podówczas równocześnie zastępca ministra prezydującego w Komissyi Skarbu, Ludwik hr. Jelski w dniu 7 Stycznia 1831 roku tak pisał do sztabu Gwardyi Narodowej: „znam całą ważność powołania Gwardyi Narodowey i iakkolwiek nie iest moim zamiarem wyłączać się od zaszczytnego obowiązku służby osobistey gwardzisty w każdym nadzwyczaynym wypadku, pełnić atoli służby zwyczayney nie iest mi podobna, przewodnicząc bowiem dwom tak ważnym władzom iakiemi iest Bank i Komissya Skarbu, czuię, iż każde oderwanie się na służbę zwyczayną Gwardyi, przyniosłoby bez porównania więcey uszczerbku dla dobra kraiu, niż odbywanie tey służby przeze mnie przynieść może korzyści“ [1]).

Takim był duch, który ożywiał urzędników Komissyi Skarbu w chwilach, gdy się w polu decydowały losy narodu. Ci, bez których wysoka ta magistratura bez uszczerbku zadanie swe pełnić była w stanie, szli ochotnie tam, gdzie lała się krew, — tych zaś, bez których funkcyonowanie urzędów najważniejszych byłoby niemożliwe, powstrzymano rozsądkiem, wskazując im pełnienie służby publicznej w urzędzie jako obowiązek szczytny. I jedni i drudzy czuli, iż pełnią obowiązek swój.

Pełnienie urzędu nie ograniczało się na utrzymywaniu magistratury całej *in statu quo*. Owszem, podziwiać należy, iż nie ustawano w zabiegach, dążących do doskonałości całego systemu skarbowego.

Pomimo stanu więcej niż niepewnego, pomimo, iż uwaga wszystkich zwróconą była na działania wojsk, iż żyło się w chwili wojny, której wynik zgoła nie był pewnym a raczej troskę poważną już budził, nie zaniechano myśli o wcielaniu poważnych reform podatkowych. Przedewszystkiem więc

---

[1]) Arch. K. P. Sk. Akta Gw. Narod., List Prezesa Banku do Sztabu Gw. Nar. № 1218.

zniesiono kontyngens liwerunkowy, od włościan i mieszkańców miast dotąd pobierany. Była to reforma doniosła i demokratyczna. Z uznaniem wspomnieć o niej należy tembardziej, że przychody Skarbu zmniejszyły się skutkiem ubytku dochodu z ceł, gdyż zamknięte były w czasie rewolucyi komory celne od strony Rosyi,—z drugiej zaś strony w celu ułatwienia prowadzenia wojny oraz w celu nie narażania ludności na niedostatek żywności zniesiono opłaty od sprowadzanych z zagranicy wołów i koni, od sukna na potrzeby wojska, od wszelkich rekwizytów wojskowych oraz od broni, prochu, saletry i t. d. Ogłoszone juristitium wpłynęło równocześnie na obniżenie się przewidywanego dochodu ze stempla. Skarbowi więc groziły pewne niedobory,—niemniej jednak o znacznem ulżeniu mniej zamożnym klasom społeczeństwa myślano i przez zniesienie kontyngensu liwerunkowego od miast i włościan, znaczny krok naprzód w tym kierunku niewątpliwie uczyniono.

Szukając pewnej kompensaty dla Skarbu wzamian za zniesienie kontyngensu od miast i włościan, zwłaszcza że „do potrzeb zwyczaynych Narodu przybyły nadzwyczayne a niezbędne“, powiększono na mocy postanowienia Dyktatora z dnia 30 grudnia pobór konsumcyjny wyższy nad ten, jaki obowiązywał z mocy prawa sejmowego z r. 1811; jednak „sprawiedliwszą w rozkładzie oznaczono proporcyą“. Podatek konsumcyjny dziś w nauce skarbowości za demokratyczny nie uważany, wówczas za taki właśnie był poczytywany i z takiego stanowiska sądzić tę reformę należy. Bezimienny sprawozdawca, o którym wyżej wspomnieliśmy, charakteryzuje w sposób dość ciekawy cechy znamienne podatku konsumcyjnego, będąc tu niewątpliwie wyrazicielem głosu ówczesnej opinii ogółu. „Rodzay ten podatku—mówi—tę łączy w sobie dogodność, że spada na mieszkańców miast maiących łatwieyszy sposób zarobkowania i że dotyka ulegaiące mu przedmioty (do pierwszych życia potrzeb mniey konieczne) w chwili

zbliżoney ich spożycia, a mieszczący się w szacunku przedmiotu, iest poniekąd niewidzialny i tylko w miarę możności konsumenta przez niego samego uznawaney, nieiako dobrowolnie składany". Zaznaczyć tu będzie jeszcze nie od rzeczy, że jednocześnie z wprowadzeniem w wykonanie podwyższenia podatku konsumcyjnego, zniesiono (ciągle w widocznym kierunku demokratycznym) osobiste kary na defraudentów a rozsądzanie spraw defraudacyjnych poruczono Radom municypalnym z apelacyą do Rad Obywatelskich. Wreszcie — również hołdując kierunkowi demokratyzmu—uchylono istniejące podówczas taksy policyjne na mięso i piwo, tym sposobem przywracając wolność współzawodnictwa. „Nie wprzód jednakże—dodaje, mówiąc o tem nasz bezimienny autor—oczekiwana ztąd korzyść ziści się całkowicie, dopóki cechy i korporacye zniesionemi nie będą".

Budżet na rok 1831 zwykłą rzeczy koleją rozstrząsany być zaczął w łonie Komissyi Przychodów i Skarbu we wrześniu uprzedniego roku. Procedura układania budżetu przez władze naczelne Komissyi Skarbu polegała na układaniu nadesłanych przez magistratury administracyjne etatów, przyczem etaty te omawiane były szczegółowo na konferencyach specyalnych z przedstawicielami danych gałęzi administracyi krajowej. W trakcie tych konferencyi układano zogółowania budżetu—zazwyczaj trzykrotnie—celem nie zatracania z uwagi obrazu całego budżetu.

Na pierwszem posiedzeniu obrad budżetowych, w dn. 21 września 1830 roku[1]), dokonano pierwszego zogółowania

---

[1]) Na posiedzeniu tem byli obecni: ze strony Kom. P. i Sk. minister prezydujący ks. Lubecki, radcowie stanu: hr. Plater, Brocki

budżetu na rok następny. Referentem w tej sprawie był hr. Plater, który zestawiwszy ogół przewidywanych percept i wydatków zaznaczył, iż z pierwszego zogółowania budżetowego wykrywa się przewyżka czysta złp. 152 545 gr. 13 wynosząca [1]).

Obrady budżetowe ukończono 4 listopada. W dniu 23 listopada, jak wiemy, został budżet przesłany Radzie Administracyjnej.

Zamożność i dobrobyt zdają się głośno przemawiać z tego zestawienia licznych, niemych napozór cyfr. Ale nieme te cyfry mówią wiele za siebie. Oto przedewszystkiem mówią, iż skarb jeszcze kilkanaście lat temu niemal zbankrutowany, przywalony podatkami i ciężarami, teraz był w stanie kwitnącym, jakiego każde inne państwo pozazdrościć mu mogło,—więcej jeszcze; te napozór nieme cyfry świadczą nietylko o dobrobycie skarbu (co sztucznie władze finansowe w różnych krajach niejednokrotnie już wykazywały i wykazują), cyfry te mówią o dobrobycie, niemal przelewającym się spełna, całego kraju. Bo zważmy tylko, że pomimo to, iż pozostawiono do dyspozycyi „króla“, według woli jego, tym razem znakomicie wyższą kwotę, pomimo to, iż, doprawdy, jak to protokóły obrad

---

i Morawski, sekr. jener. Miniewski, nacz. wydz. dyr. jener. Kontroli Ostrowski, naczelnicy sekcyi: Lisiecki i Kostyał,—ze strony Banku Ludwik hr. Jelski; ze strony Izby Obrach. zast. prezesa Wasilewski.

[1]) Według słów Platera przychód „przed linią“ wynieść miał złp. 19 183 673 gr. 29, „w linii“—złp. 80 010 332 gr. 6, wydatek „przed linią“—złp. 2 642 134 gr. 3, „w linii“—złp. 77 831 068 gr. 21, czyli że przewyżka dochodu „przed linią“ wynieść miała — złp. 17 541 539 gr. 26, a „w linii“—2 179 263 gr. 15. Lecz odłożyć z przewyżki tej należało złp. 975 667 gr. 18 na spłatę długu, jako przewyżkę otrzymaną z obrachunku solnego, oraz złp. 1 051 054 gr. 14, w myśl decyzyi NPana z d. 25sierpnia (7 września) 1829 r. na utrzymanie nadetatowej ilości wojska, pozostawała więc z obrachunku „przewyżka czysta“ w kwocie złp. 152 545 gr. 13. (Arch. K. P. i Sk. Akta narad budżetowych).

wykazują, nie żałowano na nic, co pożytecznem być mogło, a przychody nader oględnie szacowano,—pomimo to wszystko „porównanie“ ostateczne pozycyi budżetu na r. 1831 wykazało „przewyżki budżetowej czystej“ złp. 181 182 gr. 24 [1]). Ściśle jednak biorąc, przewyżka ta była daleko wyższą, równała się sumie złp. 1 138 187 gr. 15, z przewyżki tej jednak strącono złp. 957 084 gr. 21 na utrzymanie 3200 głów wojska nadetatowego — a to w myśl decyzyi „królewskiej“.

Dobrobytem i zamożnością kraju tchnął budżet ożywczo i jakoś raźnie. Z długiego szeregu cyfr i pozycyi budżetowych widzimy, iż podatki gruntowe przynieść miały złp. 12 329 234 gr. 19, podatek od mieszkań—złp. 4 766 568 gr. 29, dochody niestałe—złp. 42 894 793 gr. 21, dochody z dóbr i lasów rządowych — złp. 8 569 132 gr. 5, dochody „rozmaite“ — złp. 8 085 548 gr. 20, wreszcie dochody kas „zostających pod oddzielnem zarządzeniem“—złp. 3 023 909 gr. 4. Z rubryki wydatków widzimy, że na zaspokojenie długu krajowego wydać zamierzano złp. 2 504 000 [2]), dalej, na wypłaty Towarzystwu

---

[1]) Według „porównania“ tego przychód obliczono: „przed linią“ na złp. 88 146 097, a w „linii“—80 871 486 gr. 16, wydatki wynieść miały: „przed linią“ - złp. 2 354 557 gr. 4, a „w linii“ - 78 301 915 gr. 13. Przeto przewyżka dochodu wynosiła „przed linią“ — złp. 16 491 539 gr. 26, a „w linii“ 2 069 571 gr. 3. Z przewyżki tej strącono złp. 2 800 000, jako kwetę równającą się wartości soli dostarczonej przez Austryę — z sumy tej strącono różnych pozycyi — złp. 1 868 616 gr. 12, czyli że, „valor soli odłożyć się mający“ wynosił—złp. 931 383 gr. 18, pozostawała więc przewyżka złp. 1 138 187 gr. 15. Ponieważ jednak „decyzyą królewską z dn. 8 (20) października 1830 r. polecono przydać do Budżetu woyskowego wydatek na 3200 ludzi nadetatowych złp. 957 084 gr. 21“, przeto przewyżka „czysta“ wynosiła w dochodach złp. 181 182 gr. 24.

[2]) Dług ten, zaciągnięty z mocy dekretu Królewskiego z dn. 9 lutego 1829 r., wynosił złp. 42 miliony. Zaciągnięty został za granicą za pośrednictwem Domu S. A. Fraenkel. Spłaconym miał być w ciągu lat 25.

Kredytowemu wydatkować miano złp. 3 543 324 gr. 24. W wydatkach zwyczajnych widzimy: wydatki Korony—złp. 200 000, uposażenie władz wyższych i wydziałów rządowych — złp. 47 485 094 gr. 3, na inne władze centralne wydać miano — złp. 673 233 gr. 17, na wydziały administracyjne Komissyi wojewodzkich — złp. 1 954 500, na wydziały skarbowe tychże Komissyi złp. 2 047 686, wydatki „rozmaite“ wynosiły złp. 11 467 434 gr. 25, resztę stanowiły „wydatki nadzwyczajne“ (w tej liczbie wydatek 1 500 000 złp. „do dyspozycyi NPana“) i wreszcie wydatki kas, zostających pod oddzielnem zarządzeniem.

Wyraz ducha, jaki się unosił nad konferencyami władz Komissyi Skarbu odbytemi z przedstawicielami innych magistratur przy układaniu budżetu, może najdobitniej uwydatniają protokóły dotyczące narad nad budżetem Komissyi Spraw Wewnętrznych i policyi, a zwłaszcza nad budżetem Komissyi Oświecenia.

Budżet ministeryum spraw wewnętrznych wynosił złp. 3 178 996 gr. 22 i, doprawdy, aż podziwiać należy, jak mało kosztowała sama administracya: zaledwo złp. 319 700. Natomiast t. zw. „instytuta“ (utrzymanie szpitali, więźniów i więzień, szczepienie ospy, utrzymanie szkoły dramatycznej i instytutu agronomicznego)—złp. 1 377 496 gr. 25, a „melioracya i ozdoba kraiu“ (czyszczenie rzek, fundusz fabryczno-przemysłowy, wydatki na utrzymanie stada rządowego koni, utrzymanie domów rządowych) — złp. 1 308 029 gr. 13; — resztę (złp. 173 770 gr. 4) pochłaniały t. zw. nadzwyczajne wydatki (w tej liczbie wydatki na obchody „uroczystości kraiowych“ — złp. 20 000).

Na posiedzeniu, poświęconem obradom nad etatem Komissyi Spraw Wewnętrznych [1]), wniósł radca stanu Morawski

---

[1]) W dn. 15 października 1830 r. (Arch. K. P. i Sk. Akta narad budżetowych). Na posiedzeniu tem oprócz naczelnych władz

zapytanie, czyby funduszu zapomogowego dla budujących się fabryk wykluczyć nie należało [1]). Motywował Morawski wniosek swój tem, że „stan fabryk kraiowych już znakomicie się podniósł a dalsze ich rozwinięcie możnaby pozostawić prywatnym usiłowaniom ożywionym nieszczupłą liczbą kapitałów w obiegu znayduiących się i szukaiących użycia“, a nadto zwracał Morawski uwagę, że Bank Polski pomoc potrzebną przemysłowi udzielać jest zdolny. W odpowiedzi na tę uwagę członkowie Komissyi spraw wewnętrznych odrzekli, iż „nieustała dotąd potrzeba bezpośredniego zasilania fabryk, że zakłady przemysłowe szczególniey na prawym brzegu Wisły są ieszcze w tym stanie, iż Kom. Rz. Spraw Wewn. i policyi nietylko udzielać pożyczki na same zakłady, ale nadto musi ieszcze przychodzić w pomoc i na wzniesienie budowli fabrycznych, — rozumieli, iż obecne okoliczności są właśnie tey natury, iż spodziewać się można większego niż kiedykolwiek napływu rozmaitych z zagranicy fabrykantów, a stąd konkludowali, że przez odcięcie środków ich zachęcenia moglibyśmy uronić nader ważne korzyści“.

Nie może być chyba wymowniejszego wyrazu pieczołowitości władz naczelnych i zarazem zamożności Skarbu, który tak dalece dbał o kulturę ekonomiczną kraju, że bodaj rywalizował z powołaną ku temu instytucyą, z Bankiem.

Protokół ten w zakończeniu wyraża opinię „Księcia Ministra“ w tym przedmiocie. Opinia ta ciekawą jest przedewszystkiem przez wzgląd na Lubeckiego, twórcę właśnie życia przemysłowego owoczesnej epoki. A sam wyraz tej opinii

---

K. P. i Sk. oraz rad. st. Morawskiego zastępującego dyrektora Kontroli, obecni byli z ramienia Izby Obrach. Wasilewski, a ze strony Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i policyi: radca stanu Koźmian, referendarze stanu nadzw.: Hr. Zamoyski, Jaźwiński i Kozłowski.

[1]) Fundusz ten w budżecie na r. 1831 wynosił złp. 700000, a w latach poprzednich złp. 850000.

tem jest jeszcze ciekawszy, że rękopis protokółu narad w tem miejscu jest ręką Lubeckiego poprawiony, końcowy zaś ustęp, dotyczący jego w tym przedmiocie opinii, własnoręcznie napisany. Dowodzi to jak bardzo Lubeckiemu zależało na utrzymaniu tego wydatku i jak mu chodziło o pozostawienie widomego znaku swoich zapatrywań, którym całą niestrudzoną a owocną działalność swoją poświęcił. Książe minister—czytamy w tym ustępie—„tego był zdania, aby ieszcze na rok 1831 pozostawić na fabryki dzisieyszy fundusz umnieyszony tylko o złp. 150000 [1]), skoro inne równie ważne potrzeby kraiu nie dozwalaią na dalsze utrzymanie onego w dotychczasowey wysokości — dodał wszakże, że gdyby w ciągu roku następnego okazać się miała potrzeba zwiększenia funduszu na ten przedmiot, to w takim razie wniesienie wypadku specyalnego do Rady celem przedstawienia rzeczy Nay. Panu poparcie swe znaydzie, bo wszyscy zgadzamy się na to, iż wydatki ku rozszerzeniu przemysłu wyłożone nie są straconemi, a przy środkach, które instytucya Bankowa podaie, zaliczenie potrzebnych summ, których wzrost w przyszłych budżetach zapewnić można, skutecznie do celu doprowadzi“.

Z tych słów, własną ręką Lubeckiego skreślonych, widzimy troskę jego nie tamowania rozwoju przemysłowego baryerami sum przyznanych w budżecie, widzimy jak pojmował znaczenie dla gospodarstwa narodowego przemysłu, widzimy wreszcie jaką rolę piękną, pomocniczą, zakreślał instytucyi Banku Polskiego.

Tak był cały oddany Lubecki sprawie uprzemysłowienia kraju, że kto wie czy nie byłby nawet przekładał wydatkowań na ten cel nad wydatkowania na niektóre instytucye

---

[1]) Jak zaznaczyliśmy wyżej, poprzednio wydawano na ten cel 850 tys. złp., a w mowie będącym budżecie—700 tys., stąd wzmianka o umniejszeniu o 150 tys.

oświatowe, chociaż i tu był hojny. Protokół konferencyi odbytych z przedstawicielami Komissyi Oświecenia [1]) wzmiankuje, iż pragnął książe-minister ze względów oszczędności zwinąć Towarzystwo Elementarne, zalecając, ażeby kraj cały współdziałał w układaniu podręczników szkolnych, zamierzał zwinąć Instytut Pedagogiczny, uważając go za zbyteczny, gdyż, — jak twierdził, — najlepiej będzie jeśli każdy tak uczyć będzie jak go uczono.

Co prawda, budżet oświaty wynosił niezmiernie poważną sumę złp. 2422958 gr. 2 i rósł z rokiem każdym [2]).

Obronili jednak—co nie było zbyt trudnem—przedstawiciele Komissyi Oświecenia i Towarzystwo Elementarne i Instytut Pedagogiczny. Oto co w protokóle czytamy: „Radca stanu Szaniawski przedstawił, że Towarzystwo Elementarne znane iuż za dawnych czasów Kommissyi Edukacyiney, przetrwawszy epokę Xięstwa Warszawskiego utrzymanem zostało i w obecney, że teraźnieysze istnienie Jego opiera się na postanowieniu organicznem Komissyi Oświecenia, że skoro władza Edukacyina ma kierować Instrukcyą publiczną i wszelkiemi iakiegokolwiekbądź stopnia Instytutami szkolnemi, tedy musi w takim razie mieć w takowem naukowem towarzystwie potrzebną doradczą pomoc a wreszcie, że władza ta nawet i w innych kraiach ma wszędzie swoią Ra-

---

[1]) Konferencyom budżetowym nad etatam Komissyi oświecenia poświęcono najwięcej, bo 4 posiedzenia: z dn. 1, 2, 3 i 4 października. Prócz przedstawicieli władz naczelnych Kom. P. i Sk. oraz Izby Obrachunkowej, byli z ramienia Kom. Oświecenia na konferencyach obecni: minister prezydujący hr. Grabowski, radca st. Grabowski, dyrektor jeneralny wychowania Szaniawski, radca st. Zalewski i referendarz stanu nadzw. Kuszewski.

[2]) Budżet na rok 1830 przewiduje na oświatę złp. 2181470 gr. 90. Komissya oświecenia zawiadywała również sprawami duchowieństwa wszystkich wyznań. Budżet wyznań religijnych wynosił w r. 1830—złp. 4068391 gr. 6, a w r. 1831—złp. 1618394 gr. 4.

dę w osobnym Komitecie tego rodzaiu. Utrzymywał, że w rzeczy samey zatrudnienia Towarzystwa są nader ważne i mozolne. Ma ono albowiem obowiązek przygotowywać dla szkół różne dzieła Elementarne (iakich iuż kilka bardzo ważnych i użytecznych wydało a innych kilka przygotowało) nie tylko przeglądać i oceniać mnogie pisma przez Professorów Szkół w różnych celach do Komissyi nadsyłane, ale nadto będąc z położenia swego zupełnie bezinteresownem, ma ono obowiązek udzielać uwagi swe nad wszelkiemi planami do ulepszeń Edukacyi i wreszcie examinować uczniów ze szkół woiewódzkich do Uniwersytetu przychodzących a nadto i wszystkich kandydatów pragnących wnijść w nauczycielskie obowiązki w niższego stopnia Instytutach szkolnych dla płci oboiey. Twierdził daley: że w tem ostatniem powołaniu okazało Towarzystwo iawne dla służby pożytki — bo od czasu iak się tą reasumcyą examinów zatrudnia, ustały słyszane dawniey skargi na brak dostatecznego usposobienia kandydatów a Szkoły woiewódzkie troskliwszemi o dokładne kształcenie uczniów w uznawaniu ich doyrzałości, bacznieyszemi bydź poczęły. Dodał prócz tego uwagę, że z usunięcia towarzystwa nietylko nie wyniknie żadne dla Skarbu oszczędzenie, ale owszem może powiększą się wydatki, bo prac przez Towarzystwo odbywanych nie podeymą się bezpłatnie Professorowie Uniwersytetu, którzy i tak maią sami wiele do czynienia, a znaydą ieszcze więcey zatrudnień gdy zechcą młodzież Uniwersytecką opatrzyć w przewodnicze do naukowych kursów dzieła. Konkludował zaś wnoszący Radca Stanu wynurzeniem nadziei, że wszystkie wymienione powyżey i inne powszechnie znane okoliczności powinnyby dostatecznie usprawiedliwiać pożyteczność Towarzystwa Elementarnego i konieczną potrzebę dalszey Jego exystencyi...“

Naturalnie, wywody Szaniawskiego przekonały obradujących. Fundusz na cele Towarzystwa w kwocie złp. 48000 uchwalony został.

Przy pozycyi wydatku złp. 153753 na Instytuty kształcenia nauczycieli, zapytał książe minister jak dalece seminaryum nauczycieli (Instytut Pedagogiczny) odpowiada swemu celowi i „czyliby inną mniey kosztowną drogą większych stosunkowo pożytków osiągnąć nie było można?“ I znowu w obronie stanął Szaniawski: „Obiaśniaiąc te kwestye oświadczył Radca Stanu Szaniawski, że pomiędzy nauką nabytą a nauką dotrawioną wielka zachodzi różnica, że każdy prawie uczeń z szkoły wyższey posiada bezwątpienia pierwszą ale nie drugą, bo niepodobna aby słuchaiąc kilkunastu przedmiotów w Szkole był w stanie wszystkie zarazem w całey ich rozciągłości poiąć i zgłębić, że w Instytucie Pedagogicznym kandydaci wolni od trosk o utrzymanie siebie i maiący więcey chwil swobodnych do doyrzalszego rozmyślania, wystawieni są na ciągłą i szczegółową próbę, że Profesorowie odbywaiąc z nimi naukowe konferencye przychodzą do poznania na czem im zbywa, brak ten zapełniaią, prostuią błędne wyobrażenia lub zasady — a obok tego wierni głównemu celowi wskazuią im zarazem sposób czyli metodę nauczania; wreszcie dopomagaią kandydatom do rozwijania w nich przymiotów moralnych każdemu nauczycielowi niezbędnie potrzebnych, iakiemi są np. cierpliwość, łagodność, grzeczność, obyczayność, prawy sposób myślenia i t. d. — Utrzymywał, iż doświadczenie przekonało, że kandydaci co prosto ze szkół przeszli na nauczycieli nieodpowiadaią w ogólności celowi swemu, gdy przeciwnie kandydaci z Instytutu są od razu naylepszemi Professorami, — że tey ostatniey okoliczności mieliśmy naywidocznieyszy przykład na Szkole praktyczno Pedagogiczney, która w krótkim przeciągu czasu pożytkiem i wziętością na czele innych stanęła, — konkludował zaś tą uwagą: iż nietylko u nas, ale niemal wszędzie za granicą Instytuta Pedagogiczne exystuią, bo korzyść z nich iest tak widoczną iak widoczną iest potrzeba aby każdy kandydat na nauczyciela był iednostaynie i dokładnie ugruntowany nie-

tylko w nauce, którą ma wykładać, ale w metodzie iey udzielania oraz w moralnych przymiotach".

Myliłby się jednak ktoby sądził, że książe-minister z zasady do oszczędności w zakresie wydatków na oświatę dążył. Tak bynajmniej nie było. Owszem, chociaż np. etat Uniwersytetu wynosił niezmiernie poważną sumę złp. 517861 gr. 20, jednak najchętniej zgodził się Lubecki na podwyższenie płacy profesora terapii i kliniki terapeutycznej, dr. Kaczkowskiego, który „odznacza się głęboką nauką i talentem szczęśliwego wykładu", chętnie uznał, iż „katedra dyalektów słowiańskich planem Uniwersytetu obięta, byłaby nader pożądaną", również za pożądaną uznano katedrę literatury francuskiej i polecono konkurs w tym przedmiocie ogłosić w kraju i we Francyi. Więcej nawet, gdy mowa była o szkołach wojewódzkich, sam książe-minister myśli podsuwał, proponując zakładanie szkół w różnych miejscowościach — chociaż na szkoły wojewódzkie złp. 793210 gr. 7 wydatkować miano.

Przy dyskussyi nad etatem szkół wojewódzkich zabrał głos Ludwik hr. Plater, informując obradujących „na zasadach władzy Edukacyjney i statystyki kraiowey" o stanie ówczesnego szkolnictwa. Wykazał hr. Plater, iż szkół niższych t. j. elementarnych, rzemieślniczych i podwydziałowych liczyło Królestwo 769 z liczbą uczniów 33,667, zaś szkół wydziałowych i wojewódzkich posiadało Królestwo 33 z liczbą uczniów 8937. Zaznaczył przytem Plater, iż ilość szkół jednych i drugich jest niewystarczającą, albowiem ludność „stanu gminnego" płci mężkiej wynosi 1852182 głów, a „wyższa oraz zamożnieysza klassa" mieszkańców płci mężkiej wynosi 150985 głów. Nadto, niedostateczność ilości szkół, zdaniem Platera, ztąd się jeszcze uwydatnia, że gmin posiadało Królestwo 5506, a parafii 2107, ztąd jedna szkoła elementarna wypadała na 7 gmin lub na 3 parafie. Pomyślniej przedstawiała się statystyka szkół średnich w stosunku do ilości obwodów,

których liczyło Królestwo 39, chociaż nie idzie zatem, by tylko w 6 obwodach szkół średnich nie było [1]). „Z przytoczonych tych rezultatów — czytamy w protokóle [2]) — wywiódł następnie opiniuiący Radca Stanu (Plater) te dwa główne postrzeżenia: *a*, że ieżeli planem edukacyi publiczney zamierzono ułatwić zarówno całey massie mieszkańców środki właściwego oświecenia, tedy środki daleko mniey są podane klassie gminney niżli klassom wyższym, *b*, że środki oświaty podane klassom wyższym iakkolwiek doszły do bliższego z potrzebą stosunku niżli podane klassom niższym, przecież nie są ieszcze zupełnie dostateczne"...

Trudno o pięknieisze świadectwo troski o oświatę kraju,—troskę, której jak widzimy pragnienie demokratyzacyi światła przewodziło. A zważmy i to, że szkolnictwo ówczesne bynajmniej w Królestwie nisko nie stało. Owszem, ze wszech miar nawet w porównaniu z Zachodem poszczycić się mogło Królestwo Kongresowe stanem swego szkolnictwa. Lecz nie ustawano w zabiegach nad doskonaleniem dzieła publicznej oświaty. To też w dążeniu do rozszerzania oświaty, zwłaszcza ludowej, postanowiono (na tejże konferencyi) założyć szkoły podwydziałowe w Miechowie, Siewierzu „w Pradze przy Stolicy", Sieradzu, Chełmie, Maryampolu, Przasnyszu, Radzyniu i w Częstochowie.

I w tych dyskussych, spraw oświatowych dotyczących, niejednokrotnie zabierał głos „książe-minister", chociaż mniej był pedagogiem, niż administratorem. To też więcej przemawiał za udoskonaleniem samej administracyi. W trakcie narad wypowiedział nawet zdanie, które doskonale charaktery-

---

[1]) Szkół średnich nie było w 15 obwodach, natomiast obwód Warszawski posiadał szkół średnich 7, Lubelski i Siedlecki po 2. Obwodów, które szkół średnich nie posiadały było: w wojew. Mazowieckiem i Płockiem po 3, Krakowskiem, Kaliskiem i Augustowskiem po 2, Sandomierskiem, Lubelskiem i Podlaskiem po 1.

[2]) Arch. K. P. i Sk., Akta narad budżetowych, ibid.

zuje pojmowanie przez niego machiny administracyjnej, a może było kluczem tych niepospolitych zdolności gospodarczych. „Jak w każdym wydziale administracyi—mowił Lubecki[1])—tak i w wydziale oświecenia kierunek nie może bydź iak tylko troiaki, a mianowicie: steruiący, lokalny i kontrolluiący. W wydziale Edukacyinym pierwszy zawisł od Komissyi wskazuiącey zasadnicze przepisy, drugi od Rektorów mieyscowych, którym exekucyą przepisów poruczono—trzeciego nakoniec są wykonawcami urzędnicy z ramienia władzy Naczelney wysyłani dla przekonania się o stanie rzeczy na mieyscu".

Opracowany i przedstawiony przez Lubeckiego budżet na r. 1831, naturalnie, wykonany nie został. Wypadki listopadowe zmieniły zupełnie stan rzeczy i nowe potrzeby stworzyły niezbędne dla materyalnego poparcia narodowej walki. Zaszła więc potrzeba ułożenia nowego budżetu. Nie było to rzeczą łatwą, z jednej bowiem strony nie można było przewidzieć wyników rozpoczętej wojny ani potrzeb na jej prowadzenie określić, z drugiej zaś strony oszacować nie można było ani sił płatniczych ludności, ani rezultatu zamierzonych reform podatkowych oznaczyć[2]).

---

[1]) ibid.

[2]) W odezwie z dn. 24 grudnia 1830 r. wezwała Rada Najw. Narodowa Kom. Przych. i Sk. do ułożenia projektu do prawa skarbowego, dążącego do podwyższenia opłaty konsumcyjnej od trunków. Uprzednio jeszcze proponowała Komissya Skarbu ustanowienie poboru nadzwyczajnego połowy ofiary i podymnego od miast, jednak mniemała Rada, iż właściwszem byłoby zaciągnięcie pożyczki. (Arch. K. P. i Sk., Akta narad budż., № 20221/660).

Nowe narady nad nowym budżetem rozpoczęto 14 grudnia pod przewodnictwem Sekretarza Stanu Platera. Ułożono przedewszystkiem skrócony obraz ogólny Skarbu, przewidywań wpływów i wypłat. Obraz ten w dn. 19 grudnia złożono Rządowi Tymczasowemu.

Obraz ten jednak wkrótce przestał odpowiadać istotnym przewidywaniom percept i wydatków skarbowych, zwłaszcza gdy otrzymała Komissya Skarbu od Dyktatora i Rady Narodowej nowe dyspozycye oszczędzeń, zaprowadzić się mających w administracyi kraju a natomiast żądania znakomicie zwiększonych wydatków na wojsko. Wszystko,—całą pracę, — od początku rozpocząć należało. Narady jednak, pod przewodnictwem zastępcy ministra Jelskiego, ożywione chęcią okazania krajowi jaknajwiększej usługi, pomimo wielkich trudności, szły tak szybko, tak sprawnie dzięki niesłychanie wzmożonej intensywności pracy, że już w dniu 14 stycznią 1831 złożyła Komissya Skarbu Radzie Narodowej budżet jeneralny z wyczerpującym raportem, usprawiedliwiającym pozycye budżetu.

Podziw, doprawdy, wzbudza ten raport sumienny, szczegółowy a wyczerpujący w tak krótkim, zaledwo trzechtygodniowym okresie czasu ułożony; podziw i szacunek dla jego autorów.

I nie myślmy, że autorowie ci wyłącznie sobie ufali lub zdania obcego, z po za swej magistratury wysłuchiwać nie chcieli, choć — ze względu na krótkość czasu—mogli byli zupełnie na swoich wyłącznie wiadomościach poprzestawać. A jednak, jak się z raportu dowiadujemy[1]) — „czuła Komissya Przychodów i Skarbu całą trudność i ważność przedsiębraney pracy: dlatego przystępuiąc do niey i pragnąc wesprzeć usiłowania swoie nowem światłem i iak naywyższą siłą opinii

---

[1]) Brulion raportu znajduje się w Arch. K. P. i Sk. w aktach narad budżetowych; załączony został do odezwy Dyrekcyi Kontroli (sekcyi Ogólnej), wystosowanej do Rady Najwyższej Narodowej.

publiczney, zaprosiła na konferencye znanych z talentów i obywatelstwa Członków Reprezentacyi Narodowey (późniey postanowieniem Rady Naywyższey z dn. 31 grudnia r. z. do ciągłego assystowania posiedzeniom Komissyi upoważnionych), a mianowicie JJWW Posłów: Kaliskiego, Wieluńskiego, Opoczyńskiego, i JW. Deputowanego Cyrkułu VII miasta Stołecznego Warszawy“ [1]).

Podziwiać należy nietylko sprawność tych, co budżet układali, nietylko ich ofiarność pracy i dobrą wolę, której żadna ambicya osobista (jak to z protokółów aż nadto dobitnie przeziera) nie zamąciła ani na chwilę;—podziwiać też jeszcze należy sam układ budżetu. Dość powiedzieć, że budżet ten,—bądź co bądź, rewolucyjny—zamykał się przewyżką dochodu „do dyspozycyi Dyktatora“ w pozycyach „przed linią“ kwotą złp. 14 765 255 gr. 3 „w linii“ — złp. 10 923 018 gr. 2 czyli ogółem, w razie spełnienia pozycyi antelinearnych i linearnych, poważną sumą złp. 25 688 273 gr. 5 [2])! I to przy zaspokojeniu wszystkich potrzeb na wojsko.

A nie były to wydatki nieznaczne. Wolą Dyktatora było, jak wiadomo, mieć 100 000 głów piechoty wraz z artyleryą i 20 000 jazdy. To też „z podwoioną troskliwością rozbierali obraduiący szczegóły etatu woiennego“. Komissya wojny zażądała na wojsko 44 milionów złp. nie licząc żywności i furażu. Intendentura Jeneralna zaś obliczyła, że na zakup chleba, „legominy“, mięsa, soli, słoniny, wódki, owsa i siana wy-

---

[1]) Raport nie wymienia nazwisk powyżej wzmiankowanych posłów. Są oni natomiast wymienieni w protokóle konferencyi Komissyi Skarbu z dnia 25 grudnia. Na posiedzeniu tem ze strony Reprezentacyi Narodowej byli obecni: Biernacki, Morawski, Swidziński, Zwierkowski i Grzymała.

[2]) „Porównanie“ wykazywało przychodu: „przed linią“ — złp. 17 119 812 gr. 7, a „w linii“ złp. 133 112 636 gr. 19, zaś wydatku: „przed linią“—złp. 2 354 557 gr. 4, a „w linii“ — złp. 122 189 618 gr. 17.

datkować będzie trzeba złp. 37 102 800 [1]). Łącznie więc przeszło ośmdziesiąt milionów potrzeba było na wojnę [2]).

Ale przypatrzmy się, czy budżet — ten budżet „wojenny“, jak go nazywano,—miał cechy rewolucyjnego budżetu?

Ani trochę. Przedewszystkiem, na pierwszem, na naczelnem miejscu pomyślano o zaspokojeniu opłaty długu publicznego, gdyż „zaspokoienie pożyczki 42 000 000 w roku 1829 zaciągniętey, oraz procentu Tow. Kredytowemu z tytułu przyznanych na dobra Narodowe i Koronne pożyczek, należnego, będąc warunkiem utrzymania kredytu Narodowego ani zmnieyszonem ani zawieszonem bydź mogło.“ Więcej nawet,—zapisano do budżetu ostatnią ratę rządowi Pruskiemu należną za odstąpione dobra i kapitały w myśl konwencyi z dnia 29 maja 1830 r. i umowy z dn. 1 lipca tegoż roku. A były to pozycye wcale nie małoważne, bo złp. 11 327 324 gr. 24 wynoszące [3]). Takiem było uszanowanie praw trzecich przez rząd „rewolucyjny!“ Ani słowa o zawieszeniu wypłat nawet Towarzystwu Kredytowemu, które przecież wówczas w ścisłym związku, nawet w zależności pewnej, od Komissyi Skarbu pozostawało [4]).

---

[1]) Z dołączonego do raportu wyrachowania racyi żywności dowiadujemy się, że racya dzienna żywności wynosiła: $1^1/_2$ funta chleba, $^1/_2$ kwarty legominy, $^1/_2$ f. mięsa, $^1/_{16}$ f. soli, $^1/_2$ kwarty wódki; racya furażu wynosiła: 11 kwart owsa, 10 f. siana.

[2]) Znajdujemy w raporcie budżetowym, w miejscu traktującem o etacie Komissyi Wojny, bardzo charakterystyczny ustęp następujący: „członkowie z grona Reprezentacyi Narodowey uważali: iż woyskowych pobieraiących żołd gwardyiski należałoby przy nim pozostawić do czasu wyiścia ze służby lub zgonu, lecz nowo przybywaiąbym przyznawać tylko żołd zwyczayny, iako to we Francyi ma mieysce, aby przez to stopniowo i bez niczyiey straty, znikła istnieiąca pod tym względem, a dla swobód narodowych niebezpieczna różnica, pomiędzy Gwardyą, a woyskiem liniowem“.

[3]) A mianowicie zaspokojenie długu publ.—2 504 000, wypłaty T. K. Z.—3 543 324 gr. 24, rata rządowi pruskiemu—złp. 5 280 000.

[4]) Skarb ponosił nawet koszty pensyi Prezesa Dyrekcyi Głów-

Gdy rząd rewolucyjny zadość czyni poprzednio przyjętym zobowiązaniom, czyni bezprzykładnie więcej niż niejednokrotnie rządy nowe gdzieindziej czyniły. Ale gdy nadto gospodarzy dobrze i rozumnie, zadość czyniąc kulturalnym potrzebom ludności, to już przechodzi i przenosi wszelkie pojęcie rewolucyjnego rządu. A tak właśnie było w epoce rewolucyi listopadowej. Z ustępu omawiającego w raporcie budżetowym wydatki na potrzeby Komissyi Oświecenia dowiadujemy się, że „przybyły inne nowe wydatki widokiem dobra publicznego usprawiedliwione“. Temi wydatkami, między innemi, były: przywrócenie szkoły wojewódzkiej w Kaliszu oraz utworzenie trzech nowych katedr w Uniwersytecie[1]). Ogółem wpisano do budżetu na cele Komissyi Oświecenia złp. 4088806 gr. 19, co zgoła nie stało na zawadzie temu, iż zwyczajem lat poprzednich w rubryce wydatków „rozmaitych“ zamieszczono roczny zasiłek Towarzystwu Przyjaciół nauk w kwocie złp. 8000, gdyż „obraduiący nie sądzili właściwem zawiesić w wypłacie należności tey przeznaczoney na premia za naylepsze dzieła naukowe tak potrzebne dla podniesienia długo tłumioney oświaty“.

I na cele ekonomiczne nie żałowano wydatków. Tak np. zachowano fundusz na budujące się fabryki w rozmiarach w budżecie poprzednim przewidzianych. Zapisano do budżetu również wydatek poważny (złp. 2815328 gr. 10) na drogi bite „gdyż skutkiem poprzedniey umowy z Komissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, Bank Polski pozawierał o budowę dróg kontrakta, które dotrzymanemi bydź mu-

---

nej T. K. Z. oraz koszt utrzymania Komitetu właścicieli listów zastawnych. Wydatek ten w budżecie na r. 1831 figurował w cyfrze złp. 25000.

[1]) Katedry te miały „mnieyszym kosztem a z większą korzyścią“ zastąpić Instytut Pedagogiczny (była to myśl, poprzednio rzucona przez Lubeckiego).

szą“. Nawet o subwencyi dla górnictwa (złp. 425 300), nawet o zasiłku „teatrom w Stolicy“ (złp. 120 000) pomyślano.

Czyż się tak — że użyjemy tego wyrażenia—przelewało w Skarbie, iż był tak hojnym? Nie. Był tylko gospodarzem dobrym a przezornym.

Zgoła się nie przelewało. Owszem, należało przewidywać, że niektóre dochody, w budżecie przez Lubeckiego ułożonym zamieszczone, zawód w percepcie zgotują. Tak, zniesienie kontyngensu liwerunkowego zmniejszało przychód budżetowy o złp. 3 452 569 gr. 16, zamknięcie komór celnych od strony Rosyi oraz zatamowanie handlu „od innych ścian“ mogło zmniejszyć dochód celny o 3 750 000 złp.; przewidywano, iż dzierżawy dochodu koszernego spadną o 405 918 złp.; oceniono, że dochód z konsumpcyi spadnie o złp. 586 891 gr. 18 [1]); zaprowadzone juristitium groziło zmniejszeniem sprzedaży papieru stemplowego o złp. 699 092 gr. 14; nie można, wreszcie, było liczyć na dochód z kapitałów (listów zast.) gdyż miały być na potrzeby wojny użyte, a procenty te złp. 688 367 gr. 2 stanowiły. Ogółem więc źródła przychodu skurczyły się o złp. 9 582 928 gr. 20, natomiast, jak wiemy, wydatki na wojsko wzrosły niepomiernie.

Chcąc więc równowagę budżetową znaleść, zwrócono się przedewszystkiem do oszczędności. Przedewszystkiem, jak wiemy, zawieszono znaczną część pensyi urzędników, nadto sprowadzono wszystkie pensye do norm jakie istniały w r. 1822 „jako w epoce zaprowadzenia przez Rząd Królestwa największey oszczędności w wydatkach“, w epoce—dodajmy od siebie – rozpoczęcia rządów Lubeckiego.

Oszczędności szukano wszędzie. Znaczną oszczędność,—z górą miliona złp.,—znaleziono w rubryce wydatków Korony oraz w rubryce wydatków „do dyspozycyi NPana“, zachowując tylko fundusze na utrzymanie i reparacye pałacu

---

[1]) Z powodu oddania $^{7}/_{10}$ dochodu szynkowego m. Warszawie.

Brühlowskiego i Zamku, a znosząc fundusz „do dyspozycyi króla", który „z natury rzeczy" zamieszczonym nie został oraz znosząc etaty Wielkiego Marszałka Dworu, Wielkiego Łowczego, Marszałka Dworu i Mistrza Ceremonii.

Niemal w każdej dziedzinie poczyniono oszczędności, zwłaszcza w zakresie kosztów administracyi.

Pomimo to jednak oszczędności te nie były w stanie pokryć zwiększonych kredytów na wojsko oraz przewidywanych niedoborów podatkowych. „Niedostatek" wynosił złp. 51 401 060 gr. 21. Trzeba było go pokryć.

Wiemy, że w zamian zniesienia podatku liwerunkowego zaprowadzono (stosownie do Sankcyi Dyktatora z dn. 30 grudnia) nową ustawę konsumcyjną. Z tego nowego źródła przewidzieć można było wpływu złp. 2 035 000. O nowych podatkach zaś myśleć nie chciano, gdyż „przeciw wszelkim innym nakładom na klassę rolniczą przemawiały tak mnogie i tak wielkie wysilenia kraiowe". Pomyślano więc albo o użyciu zapasów skarbowych albo o zaciągnięciu pożyczki.

Poważnie nad wyraz wszelki i ze znajomością wskazań, dziś jeszcze w nauce skarbowości uznawanych, rozbierali obradujący sprawę zaspokojenia niedostatku budżetowego. Zamiast obrazowania biegu ich obrad, oddajmy głos „raportowi", który najtrafniej cały przedmiot określa: „Dobrze zrozumiane prawidła gospodarstwa narodowego i tyloliczne przykłady obcych kraiów pouczaią: iż woyna kosztem wyłącznie iednorocznych dochodów prowadzoną bydź nie może, że tak nadzwyczayna potrzeba nadzwyczaynych wymaga środków, że zatem wydatki woienne nie samym dochodem lecz i kapitałem narodowym zastępować należy". Doskonale sprawę zasadniczo — i powiedzmy — zgodnie ze współczesną nauką skarbowości postawiwszy, zadali sobie obradujący pytanie: czy szukać należy źródeł pożyczki zagranicznej czy też szukać należy pomocy „w własnych zapasach oraz w domowym niewyczerpanym kredycie". Zapewne też nie

bez szczerego zadowolenia skonstatowali obradujący, że rozstrzygnął wątpliwość tę rachunek okazujący, iż kapitały którremi mógł skarb dysponować łącznie wynosiły wówczas złp. 60 289 078 gr. 23 [1]). Wobec tego „obraduiący iednomyślnie przenieśli użycie własnych środków nad zagraniczną pożyczkę, iuż to z uwagi na dostatek pierwszych, iuż z uwagi na to, że żądanie pożyczki w chwili naglącey mogłoby się spotkać z mniey korzystnemi warunkami, których snadniey uniknie się, ieśliby z czasem po ukończeniu własną siłą dzisieyszey sprawy narodu, użycia środka tego ku zasileniu wstrząśniętey woyną industryi kraiowey, zachodziła potrzeba“.

Budżet, w dniu 14 stycznia Radzie Najwyższej Narodowej przedstawiony, natychmiast został złożony Sejmowi, który go do zaopiniowania Komissyi Skarbowej Sejmu przekazał. Prace Komissyi (jak o tem z poszczególnych odezwań się sądzić można) szły raźno, jednak za biegiem wypadków nie były w stanie nadążyć. Po wyjściu z Komissyi, jak nawet optymiści przyznawali, dyskussya budżetowa w Sejmie około czterech tygodni czasu zająć miała [2]).

Życie biegło, machina zaś administracyjna zatrzymaną być nie mogła. Tymczasem Rada Narodowa (po złożeniu władzy przez Dyktatora, który władzę był złożył właśnie w dniu przedstawienia Radzie Narodowej budżetu) upoważniła Komissyę Skarbu do zaspakajania wydatków w styczniu podług projektowanego budżetu. Kończył się jednak już styczeń, a budżet jeszcze był na plenum Izby nie przyszedł.

---

[1]) Mianowicie w gotowiźnie złp. 36 302 178 gr. 23, w papierach publicznych zaś złp. 23 986 900.

[2]) Głos posła Chomentowskiego: „...Nie jest to tak przewlekłą pracą (roztrząśnienie budżetu) jak się to niektórym członkom tej Izby zdawać może... trzy lub cztery tygodnie wystarczą na roztrząśnienie budżetu ..“ Dyaryusz Sejmowy, cit. I str. 424.

W dn. 28 stycznia orzekła więc Izba, na skutek głosów kaszt. Dembowskiego i Biernackiego [1]), iż należy, aby Rząd kredyt tymczasowy na czas dalszy pod uchwałę Izby przedstawił. Czyniąc zadość temu słusznemu żądaniu wystąpił w dn. 1 lutego na Sejmie zastępca ministra skarbu, Jelski, z żądaniem uchwalenia prowizoryum budżetowego na czas trzymiesięczny w kwocie złp. 67 223 873 gr. 13 [2]), z przyznaniem prawa dalszego poboru podatków i posiłkowania się funduszami skarbu w myśl ułożonego budżetu.

Wniosek Komissyi Skarbu spotkał się w Izbie z dość przewlekłą dyskussyą, zwłaszcza że summa, równająca się przeszło połowie całkowitego budżetu wydawała się bardzo znaczną, usprawiedliwienie swe jednak w konieczności swobody działań wojennych znalazła. Były jednak śród dyskussyi i takie, jak głos posła Mazurkiewicza, który upominał posłów, ażeby „przyznając dziś to prawo, nie zagrodzili sobie drogi do robienia monitów przy rozbiorze budżetu [3])“. Lecz, na ogół biorąc, niechęci żadnej poważniejszej przeciwko uchwaleniu prowizoryum budżetowego na sejmie nie było. Były tylko pewne, różne zastrzeżenia co do właściwości wyszczególnienia wydatków, co do redakcyi niektórych wyrażeń [4]), na ogół jednak wniosek życzliwego doznał przyjęcia. Nawet gorący obrońca praw budżetowych Reprezentacyi Narodowej, poseł Slaski, zaznaczył tylko, że „jednym z błogich

---

[1]) Dyaryusz Sejmowy, cit. I str. 345.

[2]) Summa ta składała się z czterech pozycyi: a) na dług publiczny — 7 784 000 złp., b) dla Komissyi wojny 22 000 000 złp. c) na żywność dla wojska 30 000 000 złp. i d) na koszty administracyjne złp. 7 439 873 gr. 13.

[3]) Dyaryusz sejmowy, cit, I str. 416.

[4]) Tak np. poseł Deskur wyraził obawę „aby wyrażenie: użyć wszelkich kapitałów będących w posiadaniu skarbu nie dało powodu Rządowi do zajęcia prywatnych depozytów“. W myśl tej uwagi zmieniono odnośną redakcyę na słowa: „Rząd Narodowy upoważnionym jest... użyć wszelkich kapitałów własnością Narodową będących“.

owoców rewolucyi naszej jest możność naradzania się nad potrzebami kraju i nad źródłami skąd takowe czerpać będzie dozwolonem w sposób najsprawiedliwszy i najmniej uciążający... Prawo to (budżetowe)... odmawianem nam było, bo mógłże samodzierżca rosyjski zawsze daleki od zachowania nietykalności konstytucyjnych... oddać pod rozbiór Narodu budżet?..." zaznaczył dalej, iż „zawrzała w żyłach naszych odwieczna wolności namiętność..." i w końcu oświadczył, iż „komissya sejmowa skarbu przekonaną jest, iż na ten kredyt żądany zezwolić wypada... [1])". Jakoż po dyskussyi, dość długiej, wniosek Komissyi Skarbu, dotyczący uchwały prowizoryum na trzy miesiące większością 68 głosów przeciw 10 uchwalono.

Mówiąc o tej uchwale Sejmu, nie możemy pominąć milczeniem zapatrywań Reprezentacyi Narodowej na sprawę zobowiązań Skarbu Królestwa. Wiemy, jakiemi były zapatrywania Komissyi Przychodów i Skarbu w tej mierze. Pierwszą pozycyą w żądanem prowizoryum było żądanie kredytu na zaspokojenie długu publicznego oraz 5 280 000 złp. na (ewentualne) zapłacenie raty rządowi pruskiemu, gdyż „wypłata tej należności winna mieć miejsce w cztery tygodnie po oddaniu (przez rząd pruski) tytułów własności i dokumentów a termin oddania tego od rządu pruskiego zależy" [2]).

Otóż, to z wielkim uznaniem podnieść należy, iż posłowie Sejmu, również jak i Rząd Narodowy, konieczność zadosyćczynienia przedewszystkiem zobowiązaniom Skarbu Królestwa przyznawali. Co najwyżej radzili nie śpieszyć się z wypłatą sum rządowi pruskiemu, który był nieprzychylną pozycyę względem Narodu Polskiego okazywał, a nawet, jak mówiono, rad był Rosyi z pomocą pośpieszyć, nadewszystko

---

[1]) Dyaryusz sejmowy, I cit., № 412—413.

[2]) Głos Zast. Ministra Skarbu, Dyaryusz sejmowy, cit. I, str. 411.

zaś nie był w stanie extradować dóbr i kapitałów w Białymstoku położonych. Radzono więc, nie spiesząc się z wypłatą, korzystać z tej sytuacyi w celach dyplomatycznych. „Własności nawet prywatne wstrzymał rząd pruski na żądanie rosyjskiego gabinetu — mówił poseł Świdziński [1]). — Nie mamy przesądzać wstrzymania wypłaty, ale też niepowinniśmy w tym względzie orzekać. Tym sposobem zostawimy obszerniejsze pole negocyacyom dyplomatycznym". Zastępca ministra, Jelski, był jednak zdania, że „dosyć będzie czasu wtenczas wstrzymać wypłatę kiedy będziemy mieli pewność o nieprzyjaznych krokach rządu pruskiego".

Jak zaznaczyliśmy, cały kredyt, żądany przez Komissyę Skarbu, bez zmian zasadniczych, uchwalony został. Izba bowiem na zobowiązania Skarbu zapatrywała się w zasadzie tak samo, jak Rząd Narodowy. „Pozycya ta (zaspokojenie długu publicznego) — mówił poseł Wężyk [2]) — okazuje prawność naszego Rządu, a na niej stoją rządy i kredyt". Takiegoż zdania byli i inni posłowie. „Co się tyczy długu publicznego—mówił poseł Posturzyński [3]) — zobowiązania wszelkie mają być święcie dopełniane; nada to naszej rewolucyi cechę prawości i szlachetności..."

Bieg czasu jednak i bieg wypadków szybszym być musiał od postępu prac Komissyi Sejmowej Skarbu. Zmieniały się okoliczności — już się zdawała uwydatniać potrzeba ułożenia nawet nowego budżetu. Nowe się narzucały wydatki. W dn. 9 marca wystąpił minister Skarbu, Biernacki, w Sejmie z żądaniem nowych kredytów. „...Brak czasu—mówił— i nagłość wypadków, szybko po sobie następujących, a obok tego przezorna troskliwość o zaopatrzenie najważniejszych potrzeb kraju doradziła temuż Rządowi zlecić mi przedsta-

---

[1]) Dyaryusz Sejmowy, cit., I str. 425.
[2]) ibid. str. 415.
[3]) ibid. str. 420.

wienie wniosku o nowy dodatkowy kredyt [1]). Tym razem żądała Komissya Skarbu kredytu w summie złp. 24 786 535 gr. 22 [2]). Referentem Komissyi Sejmowej w tej materyi był poseł Zwierkowski. „Wniesiony projekt kredytu — mówił — rozbierany został w komissyach, które, widząc potrzebę szczególniej utrzymania wojska, oraz pokrycia kosztów teraźniejszej kampanii, nie mogły usuwać się od zadosyćuczynienia żądaniu Ministra, opartemu na tak słusznych powodach. Wniesienie do Izby budżetu całego potrzebuje długiego wprzód czasu, aby Komissye każdą kategoryę rozebrały, i długiej dyskussyi w Izbach. Lecz gdy pod murami stolicy nieprzyjaciel, i nie można było liczyć na spokojne obradowanie, a obok innych zatrudnień nie można było wyłącznie zająć się tym tak ważnym przedmiotem, przeto ustanowienie kredytu zastąpić budżet powinno [3])".

W długiem i bardzo szczegółowem przemówieniu wymotywował Zwierkowski usprawiedliwienie wszystkich pozycyi, ogólną summę żądanego kredytu stanowiących. Posypały się potem wprawdzie zastrzeżenia, zapytania i objekcye, gdy jednak poseł Dembowski zauważył, że „w okolicznościach tak nagłych trudno jest budżet rozbierać; trzeba raczej zdać na Ministrów i polecić im, aby roztropnie groszem publicznym szafowali [4])" — sejmujący żądany kredyt jednomyślnością uchwalili.

---

[1]) Dyaryusz sejmowy, cit. I str. 246.

[2]) Summa ta składała się z kwot następujących: *a*) na zapłacenie raty czerwcowej T. Kr. Ziemsk. z tytułu pożyczki na dobra narodowe i koronne złp. 4 771 662 gr. 12 (pożyczka ta wynosiła złp. 57 150 400; *b*) dla Komissyi wojny złp. 12 000 000; *c*) na uposażenie znaku honorowego nieskazitelnej służby i na pensye dożywotnie wojskowe przyznać się mające (w myśl uchwały sejmowej z dn. 19 lutego) złp. 600 000; *d*) na wydatki administracyjne złp. 7 414 873 gr. 10; *e*) na nadzwyczajne wydatki w budżecie nieprzewidziane złp. 3 000 000.

[3]) Dyaryusz Sejmowy, II cit str. 249—250.

[4]) ibid., cit. II, str. 265.

Prace Komissyi Sejmowej Skarbu posuwały się naprzód, pomimo, iż stał „pod murami stolicy nieprzyjaciel" i pomimo że „zajęcie zawiślańskich województw" — jak się minister Skarbu wyrażał [1]) — było dla finansów „bardzo niekorzystne", więcej nawet, pomimo, że „trudno jest budżet układać, kiedy deficyt jest do przewidzenia". O postępie jednak prac Komissyi Sejmowej przekonać się możemy z odezwy tejże Komissyi z dn. 8 maja, podpisanej przez posła Swirskiego (jako prezydującego), a wystosowanej do Komissyi Przychodów i Skarbu, zawiadamiającej, że zatrudniać się będzie „w następnych dniach rozbiorem etatów Kom. Rząd. Przych. i Skarbu", przeto „ma honor prosić JWMinistra o przydzielenie Komissyi Sejmowej iednego urzędnika ze swego ministeryum do dawania żądanych od niego obiaśnień [2])". Komissya Przychodów i Skarbu wydelegowała siedmiu przedstawicieli, po jednym dla każdej służby oddzielnie [3]).

Wydatki na wojsko wymagały nowych kredytów. Na wniosek ministra Aloizego Biernackiego, Sejm znowu uchwalił w dn. 8 czerwca na ten cel kredyt na poczet trzeciego kwartału w kwocie złp. 12000000 [4]).

Wypadki jednak tak się zmieniały, iż na drugie półrocze zgoła już o nowym budżecie pomyśleć należało.

I tym razem praca poszła raźnie i prędko. W dniu 19 lipca złożył już minister Skarbu, Leon Dembowski, Rządowi

---

[1]) ibid., cit. II, 266.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta narad budż. na r. 1831 № 19414—5135—1594.

[3]) Wydelegowani zostali: odnośnie do wydziału Dóbr — radca stanu Brodzki, do służby doch. niest. — refer. stanu Bobrowski, do służby Lasów—Nacz. wydz. Englert, do Kom. Obrach. — ref. st. prezes Siennicki, do Kom. Centr. Likw. — radca st. Miniewicz, do dyr. kontr. i in.—ref. St. Ostrowski i Naczelnik Lisiecki (cf. Arch. Kom. P. i Sk., odezwa K. P. i S. z dn. 16 maja № 19414/2043).

[4]) Cf. odezwa ministra Biernackiego z dn. 4 czerwca w arch. K. P. i Sk., Akta budż № 23131/6115.

Narodowemu budżet generalny dochodów i wydatków na drugie dwa kwartały „za wspólną naradą Komissyów Seymowych i Kom. Przych. i Skarbu ułożony [1])“, równocześnie[2]) zawiadomił minister Marszałka sejmowego, Władysława hr. Ostrowskiego o ukończeniu prac budżetowych i prosił o „wniesienie tey materyi do Izby Poselskiey na dzień czwartkowy czyli 21 b. m.“ [3]).

Nowy budżet tym razem opatrzony został „wniesieniem“, w którem minister Skarbu Izbie wyjaśnienia składał.

Nie był to już budżet poprzedni. W ciągu pół roku warunki polityczne i ekonomiczne zmieniły się już tak dalece, że nowy budżet (na następne półrocze) zamykał się stosunkowo znacznym „niedostatkiem“ złp. 34 627 133 gr. 9 [4]). A źródła „domowe“ były już wyczerpane, o pożyczce zaś zagranicznej wobec niepowodzeń ostatnich oręża polskiego, wobec zagarnięcia prawego brzegu Wisły przez nieprzyjaciela, myśleć nie można było. To też wspomina tylko „wniesienie“ budżetowe o tem, że z „posiłków Polskich“ spodziewać się można złp. 60 000 000, z pożyczki T. Kr. Ziemsk. na dobra supresyjne spodziewać się można było złp. 3 455 000 wreszcie „z podatku osobistego nowo proponować się maiącego“ złp. 4 000 000.—„Te więc nowe źródła... przy pomyślności Oręża naszego, zdaią się oddalać obawę zawodu“.

Jak widzimy, przewidywania na dość kruchych oparte

---

[1]) Odezwa ministra Dembowskiego, do której był dołączony budżet na drugie półrocze znajduje się w arch. K. P. i Sk., w aktach narad budżetowych.

[2]) Odezwą z dnia 18 lipca (Arch. K. P. i Sk., ibid. № 29787/8174).

[3]) W Arch. K. P. i Sk. znajduje się odezwa z dn. 26 lipca, w której Dyrektor Kancelaryi Izby Pos. zawiadamia ministra Skarbu, iż budżet nazajutrz, t. j. 27 lipca wniesiony pod obrady zostanie.

[4]) Budżet ten przewidywał przychodów: „przed linią“ — złp. 2 068 860 gr. 25, a „w linii“—złp. 61 570 021 gr. 18; wydatków: „przed linią“—złp. 2 068 568 gr. 25, a „w linii“—złp. 96 197 154 gr. 27.

były tym razem zasadach, to też bynajmniej pozycye te do budżetu, jako przewidywania zaciągnięte nie zostały, figurują raczej tylko jako wskazówka dla sejmujących, a może pełnią też funkcyę dodawania otuchy, której tem więcej potrzeba było, im na polu orężowi polskiemu gorzej dziać się zaczęło.

Tak motywuje minister Dembowski powstanie nowego budżetu: ...„z czasem rozprzestrzenił się zakres usiłowań naszych; charakter iaki przybrały, zapowiadał przymnożenie wydatków woiennych,—z drugiey strony, wstrząśnienie stosunków handlowych i niemożność poboru w Woiewództwach przez nieprzyiaciół zaymowanych, zagrażały znacznym ubytkiem dochodów. Coraz widocznieyszą stawała się potrzeba zaprowadzenia nowych oszczędności i pomnożenia źródeł percepty. Jakoż izby Seymuiące w przezorney troskliwości o dobro publiczne, przystąpiły przez Komissye swoie do szczegółowego rozbioru wszelkich Etatów płatniczych a uchwaleniem nowych podatków, starały się przynieść Skarbowi wczesny i skuteczny zasiłek. Okoliczności te dały nastanie nowemu Budżetowi“...

Wyraźnie zaznacza Komissya Przychodów i Skarbu, iż budżet nowy jest budżetem wojennym, raczej tymczasowym. „Rozpoczęta wielka sprawa Politycznego odrodzenia —czytamy—postawiła nas w zupełnie nowym rzeczy porządku. Jeszcze dziś nie iest pora rozwijać systemata Ministeryów, — naszym ogólnym, iedynym systematem, bo celem wszystkich życzeń i wszystkich usiłowań, iest wywalczenie niepodległości, iest woyna — przedstawiaiący się więc Budżet nie mógł bydź iak tylko Budżetem woiennym. Miano w nim na pierwszym względzie opatrzenie woyska, Etaty zaś wszystkich innych służb administracyinych, do stopy iedynie przechowawczey zredukować usiłowano“.

Bodaj-że, nawet mniej niż do „stopy przechowawczej“. Bo, przedewszystkiem, te części pensyi urzędników, które

uprzednio tylko zawieszeniu uległy, obecnie umorzone zostały; wogóle zaś umniejszono pensye urzędników do tego stopnia, że, jak to wyznaje Komissya Skarbu, nie śmiano by nawet przedstawiać takiego etatu płacy „gdyby obawy o zniechęcenie Urzędników nie oddalał wzgląd na ich patryotyczne uczucia i na gotowość poświęcenia się bez granic“. Niema bodaj państwa, któreby w czasie wojny, zwłaszcza w chwili przechylenia się na niekorzyść szali działań wojennych, odważyć się mogło na umorzenie znacznej części pensyi urzędnikom i przytem być pewnem jeszcze ich „gotowości bez granic“. Inny skarb, inny rząd byłby może wolał ograniczyć lub umorzyć pensye emerytalne, wypłacane wdowom i sierotom, zamiast umarzać znaczną część pensyi urzędników, których pomocy potrzebował. Ale nie ten rząd. Owszem, odwrotnie;—wyraźnie zaznaczono, że „wszelkie pensye emerytalne i kompetencye świeckie, reprezentuiące dawne zasługi lub własność prywatną na Skarb zaiętą, iednem słowem, reprezentuiące prawa nabyte nie mogą bez obrazy słuszności ulegać umorzeniu, chociażby w naydrobnieyszey części“. W pewnej tylko proporcyi zawieszono część tych wypłat tymczasowo, zastrzegając przytem wyraźnie, że „nie będą wszakże należeć do kategoryi ulegaiących zawieszeniu, pensye Emerytalne z mocy uchwały Seymowey z dn. 19 lutego b. r. przyznawane uniezdatnionym w obecney walce do służby woyskowym lub ich wdowom i dzieciom, bo pensye te wolą prawodawczą za część długu publicznego poczytane zostały...“

Tak jest,—naród czuł, iż najświętszym jest dług, względem tych synów ojczyzny, którzy swe zdrowie i życie na jej ołtarzu złożyli.

W układzie budżetu na drugie półrocze to samo widzimy uszanowanie przyjętych zobowiązań. Są to wydatki „z natury swoiey nieprzypuszczaiące iakiegobądź umnieyszenia“. Do liczby tych wydatków, prócz wyżej wymienionych pensyi emerytalnych, zaliczono przedewszystkiem opłatę dłu-

gu publicznego oraz procentów od kapitałów instytytutowych. „Są one bowiem warunkiem utrzymania kredytu narodowego i wywiązaniem się względem praw naiuroczyściey zaręczonych". Wydatki te — zdaniem Komissyi, jak widać, nie mogąc co do istoty swojej podlegać kontestacyi — wynosiły złp. 5 059 526 gr. 15. Tylko do reszty wydatków, t. j. złp. 91 575 475, które odnosiły się do etatów służby i kosztów administracyi „troskliwszy rozbiór ściągać się może".

Co prawda, „najtroskliwszego rozbioru" dokonała sama Komissya, wynajdując różnych oszczędności budżetowych na kosztach administracyi, w czasie drugiego półrocza mogących być zastosowanemi, złp. 480 144 gr. 13. To jednak nie ratowało sytuacyi. Z pierwotnego budżetu na skutek uchwał sejmowych wydatkowano tak wiele [1]), iż pozostawało do wydania, — o ileby się władze w granicach budżetowych summ utrzymać były mogły — zaledwo złp. 24 486 775 gr. 20. Że zaś „skutkiem nowey propozycyi na wydział woienny i na inne wydatki z stanu woyny wynikaiące", przybyło wydatku koniecznego złp. 77 131 675 gr. 28, przeto nawet po strąceniu „oszczędzeń" oraz po strąceniu „zawieszeń" pozostawała do zaspokojenia poważna summa złp. 96 197 154 gr. 27.

Na dochody wiele, zwłaszcza optynistycznie, liczyć nie należało. „Doświadczenie pierwszych czterech miesięcy przekonało, że skutkiem zmienionych okoliczności istotne wpływy z dochodów niestałych zawieść mogą dawną sperandę drugiego

---

[1]) a mianowicie: na skutek uchw. z d. 1 lutego złp. 67 223 873 gr. 13
„ „ 9 marca „ 24 786 585 „ 22
„ „ 25 kwietnia „ 1 000 000 „ —
„ „ 8 czerwca „ 14 000 000 „ —
— doliczywszy do powyższych pozycyi należność wydatków zawieszonych złp. 2 732 566 gr. 16, wypadało wydatkować za pierwsze półrocze złp. 109 742 975 gr. 01.

półrocza" [1]) czytamy we „wniesieniu" budżetu. Liczy jednak Komissya na „nowe źródła" przez Sejm uchwalone, a mianowicie na podniesienie rekrutowego od żydów [2]), na podatek „nadzwyczajny" [3]), na antycypacye [4]), na srebra kościelne [5]), na ofiary w srebrze [6]), wreszcie liczono na zaciągnięcie pożyczek na dobra górnicze, na egzekucyę dawnych należności, na sprzedaż nowych rębów w lasach narodowych. Wszystko to razem miało dać złp. 29 845 434 gr. 18 przychodu.

Ale myliłby się, ktoby sądził, że w tak trudnych warunkach gdy głównie, niemal wyłącznie, na „posiłki Polskie" liczyć tylko można było, — że w takich warunkach o wydatkach na cele kulturalne przepomniano. Nie,—bo i Komissye i Sejm, to prawdziwi gospodarze kraju. A więc widzimy w budżecie wydatek złp. 861 347 gr. 15 na drogi bite, wydatek na zasiłek dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nie uszczuplono też płac nauczycielom, którzy, zresztą, uczyć nie mieli kogo, bo młodzież była w polu, nie uszczuplono im pensyi, gdyż „professorowie, którzy się znacznym kosztem i offiarą długiego czasu po większey części w iedney tylko wykształcili nauce, nie mogą bydź, chociaż bezczynni, pozbawieni płacy swoiey, bo nie każdy z nich znalazłby w kraiu, zwłaszcza w obecnych okolicznościach, inny sposób utrzymania się, a późniey przy otworzeniu Szkoły, trudnoby go zastąpić".

Debaty budżetowej jednak w dniu 27 lipca nie było. I nie dziw. Nadeszły trwożne wieści z pola walki. Armia nieprzyjacielska przeszła już była przez Wisłę. Należało rozważyć, co dalej czynić wypada, by życie ratować. W dniu 27 lip-

[1]) Niedobór ten przewidywano w kwocie złp. 6 895 086 gr. 24 biorąc za podstawę niedobór w pierwszem półroczu wynikły.

[2]) Przewidziano złp. 2 457 301 gr. 16.

[3]) Przew. złp. 4 552 798 gr. 6.

[4]) Przew. złp. 5 610 657 gr. 16.

[5]) Przew. złp. 5 000 000.

[6]) Przew. złp. 3 000 000.

ca odbyła się więc walna narada Wodza Naczelnego, Rządu wraz z deputacyą Izby i Jenerałami Wojska. Narada rozważałaśrodki dalszego prowadzenia wojny. W myśl tej narady zwrócił się Rząd Narodowy w dn. 31 lipca z gorącą odezwą do „wojowników polskich". W odezwie tej, podpisanej przez prezesa rządu, ks. Czartoryskiego, tak się Rząd wyrażał: „Wojsku swojemu obowiązany jest naród Polski, że powstaje... Wam, Wojownicy! winna Ojczyzna dotychczasowe ocalenie, w Was swe przyszłe nadzieje pokłada. Rodacy! wojsko narodowe składający! Powołany waszą śmiałością i waszem męztwem Naród, nie szczędzi wysileń, napełnia szeregi wasze nowo zaciągnionym żołnierzem, który przejęty świętą sprawą, w dzielności ze starym na wyścigi staje. Okryci bliznami i chwałą, doświadczeniem wznowieni, dotrwacie w przedsięwzięciu waszem dźwignienia Polski z jarzma obcego. Niedawno na dniu 27 lipca odbyta walna narada wojenna wobec delegacyi sejmującej Izby poselskiej, rokuje ważne dla nas wypadki.... Rząd Narodowy zna dobrze, jak Wojsko obywatelskiem tchnie uczuciem, wie jaką w niém Naród i władze jego obronę i wsparcie znajdują. Rycerstwo Polskie! Waleczności Twoja, aż nadto dobrze czuje, że tego dokazać może, i przeświadczona jest, że szczęśliwie powiedziona niezawodnie dokaże. Powołuje Nas do tego Naród, Sejmujący oraz Rząd Narodowy do Was w imieniu Narodu przemawiający, z tem zaufaniem, jakie pokłada w waszém męztwie, w Waszej cnocie i w dzielności umysłu Waszego, bo wié, że znacie obowiązki Polaka, że nie wyczerpane jest podniecenie się Wasze dla Ojczyzny, dla wolności i niepodległości".

Nic więc dziwnego, że w chwili takich odezw, w chwili rosnącej obawy o przyszłość oręża polskiego, wobec przejścia wroga przez Wisłę, debata budżetowa, zwłaszcza wobec już uchwalonego prowizoryum kwartalnego, nie weszła na porządek dzienny Izby. Wiadomem było, iż na dalsze prowadzenie

walki pieniędzy potrzeba a widziano z bólem, iż wyczerpią się środki Skarbu. Liczono na poważny wpływ z dobrowolnych ofiar powstać mający. Jakoż ofiary te były znaczne. Obwieściła wówczas Komissya Przychodów i Skarbu, iż ofiary dobrowolne przyjmować będą: a) w Stolicy Kassa Jeneralna Królestwa za kwitami wizowanymi przez Dyrektora Jeneralnego Kontroli w Kom. Przych. i Skarbu, b) po województwach — Kassy Główne Wojewódzkie za kwitami, wizowanymi przez Komisarzy Skarbowych i c) w obwodach—Kassy obwodowe za kwitami wizowanymi przez Komisarzy Obwodowych.

Liczono też wiele na przychód z ofiary w srebrze, uchwalonej przez Izbę Sejmową. „Przodkowie nasi — odzywa się w dn. 16 lipca deputacya z obu Izb, wybrana do czuwania nad wykonaniem Uchwały Sejmowej stanowiącej ofiarę w srebrze do obywateli i mieszkańców Królestwa Polskiego — (przodkowie nasi) w chwilach niebezpieczeństwem Ojczyźnie grożących, zwykli byli nieść w ofierze swe srebra, domowe owe zabytki zamożności w czasach błogiego pokoju nabytej. Dziś w trudnej i przedłużonej walce o byt i swobody ojczyste, kiedy waleczne hufce Rodaków bronią tej ziemi z tak nieporównanem męztwem, czyliż nie pośpieszymy z ochotą ponieść w części naszych sréber dla wspomożenia Skarbu, tej głównej sił wojennej podpory. Cały pobór tej ofiary zależy od dobrej Waszej chęci, Rodacy.... Każdy więc dobry Polak sam oceni, ile zamożność jego Ojczyźnie ofiarować dozwala. Obywatele mniej zamożni! których prawo sejmowe pomiędzy kontrybuentami nie zamieściło, i Wy zapewne wyłączać się nie zechcecie od ofiary, którą w każdej ilości wdzięcznie od prawych synów przyjmie Ojczyzna... Już niektóre pułki Wojsk naszych na linii bojowej będące oświadczyły, że pomimo wyłączenia, jakie im Uchwała Sejmowa zapewnia, cząstkę swego szczupłego żołdu dla Ojczyzny poświęcą. Cześć więc tym,

którzy w podobne ślady wstępując przed wszelkim nakazem ofiarami w kruszcu Mennicę krajową zasilą[1])....

Poruszoną również była sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Omawiano tę sprawę nawet na łamach czasopism ówczesnych. Bruno Kiciński wystąpił np. z projektem zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, opartej na własności prywatnej. „Każdej wojny, zwłaszcza słabszego z mocniejszym prowadzić niepodobna—pisał[2]) — z samych dochodów kraju. Naród wybijający się na wolność, póki jeszcze przez żadne mocarstwo nie jest uznany, wielkie zwycięstwa odnosić musi, ażeby mógł mieć nadzieję otrzymania pożyczki zagranicznej, jeśli ją chce oprzeć na majątku publicznym, i wtedy jeszcze tę pożyczkę znacznemi ofiarami okupić mu trzeba. Pewno by ją i łatwo otrzymał, gdyby ją chciał oprzeć na majątku prywatnym. Wahać się w tem nie będzie bezwątpienia żaden naród, a tem mniej nasz, który tylu ofiarami już dowiódł, że swoją niepodległość z poświęceniem wszystkiego wywalczyć pragnie“... W tym celu proponuje Kiciński zaciągnięcie przez ziemian nowych pożyczek (zwłaszcza za kwoty umorzone) w Tow. Kr. Ziem., proponuje powołanie do życia Tow. Kred. Miejskiego i zaciągnięcie w niem pożyczek. Pożyczki te byłyby udzielone Skarbowi w zamian za 4% obligi skarbowe. Nadto proponuje Kiciński, ażeby obywatele ziemscy sprzedali zgóry na szereg lat znaczną część krescencyi. Suma stąd osiągnięta również oddaną by została Skarbowi wzamian za obligi. „Po ustaleniu losów Ojczyzny obligi te mogłyby być wykupione, albo pożyczką zagraniczną na dobrach narodowych opartą albo sprzedażą tychże dóbr odpowiadającą ilości obligów“.

Ale mało już czasu mogli sejmujący poświęcać sprawom

---

[1]) cf. „Zjednoczenie, Dziennik narodowości poświęcony“, № 35, z dn. 4 sierp. 1831 r.

[2]) ibid. № 40, z dn. 9 sierp. 1831 r.

skarbowym: nieprzyjaciel zbliżał się ku murom stolicy. 3 września zdawała sprawę w Izbie z czynności swej Delegacya wysłana do obozu wojska narodowego w skutek uchwały Izb połączonych (z dn. 9 sierpnia). Znajdujemy w tem sprawozdaniu słowa wymowne obaw, które spokojnie pracować nie dozwalały. „Od pamiętney epoki Ostrołęckiey wyprawy, iakaś niepewność dręczyć zaczęła umysły... Naród witał ieszcze przychylnie Naczelnego Wodza; lud Warszawski tulił do łona znużonych i okrytych bliznami woiowników, brzmiały radosne pieśni na publicznych ucztach.. ale radość stawała się niepewną, pociechy były zatrute. Nie odgłos dzwonów towarzyszący poległym woiownikom do grobu, nie rosnący codziennie orszak wdów i sierot, publiczny smutek powiększał, bo naród Polski zdawna iuż przywykł do ofiar, zdawna z naydotkliwszemi oswoił się ciosami, „bo nas matki nasze w narodowey wykołysały żałobie", bo krzyk rozpaczy obił się naypierwey o ucho nasze w niemowlęctwie naszem, przyczyny smutku leżały głębiey, w skrytszych zakątkach serca Polaka, leżały w rozdrażnieniach, w obrażonych narodowych uczuciach. Jedna stanowcza walka, iedno zwycięstwo mogło było prędko tę chorobę umysłu i serca uleczyć"... Sprawozdanie swe kończyła Delegacya temi słowy: „Ożyła publiczna ufność: iedności i zgoda rozwinęły w całey mocy moralną potęgę narodu. Żołnierz usprawiedliwia złożone przez dowódców świadectwo o iego wybornym duchu, karności i męztwie... Orzeł nasz znowu wzbił się w górę i znowu się w Litewskie słońce wpatruje".

Krótką była otucha i nadzieja. Powyższe słowa drukowała ówczesna „Gazeta Warszawska" w dniu 7 września 1831 (w № 240). W następnym numerze (241) z dnia 9 września tejże Gazety czytamy: „Dnia wczorayszego rano woyska Cesarsko-Rossyyskie weszły do tuteyszey Stolicy".

II.

„Reorganizacya" władz skarbowych.

„Pragnąc przywrócić w woiewództwach składaiących nasze Królestwo Polskie rozprężony przez wichrzycieli wewnętrznego Rządu porządek, przy ciągłej troskliwości o pomyślność Naszych poddanych" ustanawia Ukaz Cesarza Mikołaja I, wydany w Carskiem Siole (4) 16 września 1831 r., „do zarządzania województwami Królestwa Polskiego" Rząd Tymczasowy złożony z prezesa i czterech członków [1]). Do składu Rządu Tymczasowego należeli: prezes rzeczyw. radca tajny Engiel; dyrygujący wydziałem wyznań religijnych i oświecenia publicznego—jenerał dywizyi Rautenstrauch; dyrygujący wydziałem sprawiedliwości—jenerał dywizyi Kossecki; dyrygujący wydziałem spraw wewnętrznych i policyi—jenerał-major hr. Strogonow; dyrygujący wydziałem przychodów i skarbu—rzeczyw. radca stanu Fuhrmann oraz, wreszcie, pełniący obowiązki sekretarza, radca stanu J. Tymowski. Rządowi temu została nadaną (teoretycznie) taż władza, jaką miała Rada Administracyjna.

Do zarządzania wydziałem Skarbu wydelegował Rząd Tymczasowy ze swego łona urzędnika rosyjskiego Fuhrmanna. Odtąd zmieniły się czasy, zmieniły się rządy, zmienił

[1]) Odpis Ukazu w tłumaczeniu polskiem (w manuskrypcie) znajduje się w Arch. K. P. i S. akta Organ. władz.

się duch, zmienił się nawet język[1]) — rozpoczęła się „reorganizacya“ całego zarządu władz Królestwa Polskiego, a w tej liczbie i Komissyi Skarbu.

Przybyły z Petersburga radca tajny Fuhrmann, rozpoczął swe rządy w Komissyi Skarbu—klasycznie. Rozpoczął od tego, iż, nic nie rozumiejąc, nie mając (jak się to z odezwy jego z dn. 26 października okazuje) najmniejszego pojęcia o funkcyonowaniu powierzonej mu magistratury, ułożył szereg pytań na piśmie (w wyż powołanej odezwie) i zarazem zalecił poczynienie znacznych zmian w organizacyi Komissyi. Absolutna nieznajomość stanu rzeczy przez Fuhrmanna uwydatnia się aż nadto dobitnie z tego chociażby, iż zapytuje nowy zarządca w odezwie swej, dlaczego organizacya Komissyi tak znacznie różni się od organizacyi przepisanej postanowieniem z dn. 17 października 1816 roku? Odezwa nowego zarządcy, który widocznie przejrzał pomienione postanowienie, i w derogacyach i zmianach gotów był może upatrywać buntownicze zakusy, świadczy nietylko o nieznajomości rzeczy, lecz oraz o dziwnej ciasnocie umysłu nowego zarządcy, który widocznie nie mógł sobie zdać sprawy z tego, że życie, co szerokiem, wezbranem korytem płynęło, w ciągu piętnastolecia musiało z konieczności rzeczy nowe wyżłabiać sobie formy i kierunki.

Znając przejęcie się donioslością spraw publicznych, znając duch, który nadawał specyficzny wyraz Komissyi Skarbu, łatwo zrozumieć możemy, jak bolesnem musiało być dla Komissyi układanie odpowiedzi na pytania nowego „dyrygującego“, składanie mu objaśnień, tembardziej, że zdawano sobie już poniekąd sprawę do czego pytania nowego zarządcy chcą dążyć. Opowiedź, jaką w dn. 24 grudnia 1831 roku wystoso-

---

[1]) Wszystkie protokóły posiedzeń, na których był obecny „dyrygujący“ w Komissyi Skarbu, de Fuhrmann oraz dokumenty mające bliższą z nim styczność, były spisywane w języku francuskim (tłumaczem był Lapierre), następnie zaś, zwłaszcza papiery wychodzące z Kancelaryi Fuhrmanna, w języku rosyjskim.

wała Komissya Skarbu „do członka Tymczasowego Rządu Król. Polsk. Dyryguiącego Wydziałem Skarbu“ [1]) na skutek specyalnego posiedzenia (w dn. 25 listopada), na którem „przedmiot powyższy z troskliwością odpowiednią ważności onego“ rozważyła Komissya,—odpowiedź ta tchnie jakąś obawą i troską o byt całej magistratury.

Troska widoczna rozsiadła się na czole autorów tego memoryału. Więc naprzód starali się przez powołanie dekretów, praw i rozporządzeń wykazać skąd poszły zmiany, skąd poszło, że zamiast zamierzonej w postanowieniu z r. 1816 organizacyi wzmiankującej tylko o trzech dyrekcyach (dyr. podatków i dochodów stałych, dyr. podatków niestałych i dyr. kas i rachunkowości) znajdowały się pod bezpośrednim kierunkiem Komissyi: wydział dóbr, wydział lasów i komissya obrachunkowa, a do zakresu bezpośredniego kierunku ministra należały nadto: wydział ogólny, Komissya Centralna Likwidacyjna, wydział górnictwa, Bank i pośredniczenie między Rządem a Towarzystwem Kredytowem Ziemskiem. Więc wszystkie powołano tytuły prawne: a więc i postanowienie namiestnika z 7 kwietnia 1818 r., ustanawiające Dyrekcyę Jeneralną dóbr i lasów rządowych, i postanowienie namiestnika z dn. 13 kwietnia tegoż roku, tworzące Komissyę Obrachunkową i takież postanowienie z dnia 17 stycznia, powołujące do życia Komissyę Likwidacyjną, dalej, dekret Królewski z dn. 14 grudnia 1824 r. przenoszący Dyrekcyę Górniczą z Kielc do Stolicy i oddający ją z pod zawiadywania Komissyi Spraw Wewnętrznych pod zarząd zwierzchni ministra Skarbu; dalej, prawo sejmowe z r. 1825, powołujące do życia Tow. Kred. Ziemskie i dekret Królewski z r. 1828 ustanawiający Bank Polski; utworzenie Służby Ogólnej, wspierać mającej ministra „w kieruku ogólnych interesów... a to za poprzednim przez

---

[1]) Rękopis polski z adnotacyą „p. Lapierre zechce przyśpieszyć tłumaczenie“, znajdujący się w zbiorach prywatnych, podcyfrowany jest przez M(iniewskiego) i Ostrowskiego.

Nayiaśnieyszego Pana potwierdzeniem Budżetu propozycyą tę obeymuiącego", przyłączenie „również drogą propozycyi budżetowej" Dyrekcyi podatków stałych do Dyrekcyi Jeneralnej Kontrolli. Wszystko to sprawiło, iż organizacya Komissyi Skarbu znacznie już była odbiegła od zasadniczego prawa z r. 1816 — o wszystkiem tem p. de Fuhrmann nie wiedział, ale rządzić przyjechał i zaraz na wstępie z wnioskami reorganizacyi wystąpił.

Tak więc „wzywam Komissyę—pisał p. de Fuhrmann zaraz po przyjeździe, 26 października, chcąc widocznie zniszczyć może buntownicze zmiany i do porządku rzeczy z r. 1816 organizacyę przywrócić—Wzywam o przedstawienie mi wniosku względem utworzenia w iey składzie trzech tylko Dyrekcyów, obeymuiąc w nich w ile bydź może wszystkie wydziały do składu Komissyi należące"[1]). W odpowiedzi na to przekłada w memoryale Komissya swemu „Dyrygującemu", iż „byłoby to zaprowadzić zupełną zmianę w dotychczasowey organizacyi Komissyi, albo raczey tworzyć zupełnie nową". Więcej nawet,—chcąc się zasłonić od dalszych zakusów, dyskretnie poucza Komissya swego Dyrygującego, że „ktokolwiek zamierzałby skreślić organizacyę władzy administracyiney, w iey zarysie musiałby naprzód odnieść się do ogólney zasady Rządu, z którą we wszystkich szczegółach harmonią zachować powinien, powtóre mieć na uwadze specyalne widoki administracyi, iey dążenia, zamiary, zgoła cały iey system".

Nie dość pod tym względem wytrawna, mająca poraz pierwszy do czynienia z Dyrygującym z Petersburga, Komissya sądziła, iż zachcianki i zalecenia jego płyną poprostu z nieznajomości rzeczy, nie mogło się bowiem tej magistraturze w głowie pomieścić, aby nie znając rzeczy, można było „har-

---

[1]) Odezwy Fuhrmanna nie posiadamy w oryginale. Słowa jego jednak w dosłownym przekładzie zacytowane zostały w memoryale Komissyi, dającej wyjaśnienia. Słowa powyższe cytujemy z tego memoryału.

monią“ ogólną zaprowadzać, lub mieć „specyalne widoki“, owszem „Komissya Rządowa Przych. i Skarbu nie ma sobie obiawionych ogólnych rysów przyszłey administracyi Skarbu i iey potrzeb, w tey więc okoliczności powołana do podania wniosku zmiany w swey organizacyi... upatruie przeszkodę“.

Ale główną przeszkodą niezawodnie było to, iż Komissya sama na siebie wyroku śmierci wydawać nie chciała.

Czy miał sobie „obiawione ogólne rysy“ Fuhrmann — niewiadomo. To tylko pewna, że on doskonale odczuwał instynktem właściwym ku czemu dążyć, i, zgoła terenu nie znając, radykalnie zmiany wprowadzać zapragnął. Nadewszystko nie znosił „rozgałęzionych“ atrybucyi. To też zażądał [1]) od Komissyi Przychodów i Skarbu przedstawienia opinii „względem wyłączenia z działań Komissyi atrybucyi dotychczasowych zbyt rozgałęzionych Dyrekcyi Kontrolli“ proponując zarazem, ażeby obowiązek kontroli przelać na Izbę Obrachunkową. Łatwo sobie wystawić z jaką niemal boleścią musiała dawać wyjaśnienia Komissya swemu przełożonemu i odpierać zakusy tego dyrygującego, czyniące propozycye zmian bez rozróżniania tych dwóch magistratur, —dyrekcyi Kontroli od Izby Obrachunkowej, — które były dumą godziwą Komissyi. Musiała więc Komissya tłomaczyć w memoryale [2]) Fuhrmannowi, że obowiązkiem głównym dyrekcyi Kontroli jest ułożenie budżetu, czuwanie nad jego spełnieniem i ułożenie rachunku rocznego z ogólnej administracyi kraju. Musiała Komissya dowodzić, że zgoła inne, wprost nie dające się pogodzić z zadaniami dyrekcyi Kontroli, są obowiązki Izby Obrachunkowej, która — subtelnie dodaje Komissya w memoryale swoim—„iako władza nieuległa ministeryom może nad nim (budżetem) tylko wynurzyć opinią swoię ieśli tego Monarcha zażąda“. Mógł jednak Fuhrmann nie zrozumieć tych, jak dla niego, zbyt

---

[1]) W tej samej odezwie z dn. 26 paźdz. 1832 r.

[2]) Ibid.

subtelnych rozgraniczeń funkcyi magistratur administracyjnych, więc Komissya, widocznie jakby odczuwając „prostolinijność" swego „dyrygującego" różnicę zakresu działań tych magistratur tłomaczy mu dalej już posiłkując się przykładami. Wykazuje mu więc Komissya w tymże memoryale swoim, że zadaniem Dyrekcyi Jeneralnej Kontroli jest tak kontrolować dochody i wydatki, „aby co chwila o stanie zamożności Skarbowej miała wiadomość", natomiast Izba Obrachunkowa dopiero we dwa kwartały, po zamknięciu roku „ma dostępną wiadomość o dochodach i wydatkach tegoż roku". Dalej, Dyrekcya Jeneralna Kontroli przedstawia „roczny obraz działań Skarbu na zasadzie prostych rapportów kassowych bez wglądania w naturę czynności rachuiących się" a natomiast—znowu nie bez finezyi nadmienia memoryał—Izba Obrachunkowa „podaie Monarsze coroczny obraz Skarbu ułożony z rocznych rachunków kassowych dowodami wspartych, w których rewizyi wgląda nietylko w legalność tychże dowodów, iak dalece rachuiący się wyższym rozkazem są zasłonieni, ale nadto ma prawo przedstawić Monarsze, ieśliby same rozkazy władz funduszami dysponuiących niewłaściwemi bydź osądziła [1])".

Nie zbyt jednak zadowolnić musiała Fuhrmanna odpowiedź władz naczelnych Komissyi Skarbu, bo nie przestał dążyć do „symplifikacyi" i ograniczania atrybucyi władz skarbowych. Jego, niezawodnie, wpływom przypisać należy, iż w kilka miesięcy potem odmówiła Rada Administracyjna Dyrektorom Głównym Komissyi nawet prawa przeznaczania członków Komissyi do wydziałów w miarę oceny ich zdolności, gdyż „attrybucya ta nadałaby zbyt obszerną władzę Dyrektorom Głównym, większą od tey, którą Nayiaśnieyszy Pan udzielić im zamierzył... [2])".

---

[1]) Memoryał wyż. zacytowany.

[2]) Arch. K. P. i Sk., wypis rękopism. z protok. posiedz. Ra-

Naturalnie, iż całej budowy odrazu zniszczyć nie można było. Była zbyt silną. Niektóre nawet dziedziny pozostawić musiano, dla dobrze zrozumianego interesu, bez zmiany. Tak np. w dniu 24 października 1831 r., więc zaraz po przyjeździe Fuhrmanna, wydane zostało przez Rząd Tymczasowy postanowienie, oznajmiające, iż nadal pobierane będą takie podatki i opłaty, jakie do dnia 29 listopada istniały [1]).

Było to rozporządzenie wydane wyłącznie w celu zapewnienia sobie wpływów skarbowych, bynajmniej zaś nie przesądzało sprawy zachowania nienaruszalności władz skarbowych. Jakoż niebawem, w dn. 14 lutego 1832 r., ogłoszono Statut Organiczny, który określał nowy ustrój państwowy Królestwa i, jak wiadomo, nawet w swych ciasnych ramach nigdy całkowicie nie był stosowany.

Reorganizując wszystkie władze administracyjne, dotknął też Statut Organiczny spraw Skarbu. Art. 12 Statutu, szeroko stosowany w latach późniejszych, wprowadzał nieznaną dotąd karę konfiskaty majątku za przestępstwa polityczne, z czego Skarb w następstwie nieomieszkał sowicie korzystać. — Art. 14 głosił, że „Królestwo Polskie będzie miało w stosunku należytym uczestnictwo w ogólnych wydatkach na załatwienia potrzeb Imperyum. Część podatków i dalszych poborów, na ten cel od niego przynależnych, będą oznaczane najściślejszą proporcyonalnością przez osobne postanowienia“. W myśl art. 16 Skarb Królestwa miał posiadać zarząd oddzielny od urzędów innych części Imperyum. W art. 17 zagwarantowany był dług krajowy Królestwa, który miał być umarzany z jego dochodów. Potwierdzenie istnienia Banku Polskiego i kredytu ziemskiego zawierał art. 18. Wreszcie art. 19 głosił, że sprawa stosunków handlowych między Ce-

---

dy Adm. z dn. 19 (31) marca 1832 № 27281/383. Wypis ten przesłany został do Dyr. Głów. Prezyd. w K. P. i Sk. № 3363.

[1]) Dziennik praw, t. XIII str. 236.

sarstwem a Królestwem będzie zawsze stanowiona „ze wzajemnymi widokami obu prowincyi, mających zarządy osobne".

Takie były zaręczenia rządu w sferze spraw skarbowych. Ścieśniały one niesłychanie sferę poprzedniej kompetencyi Komissyi Przychodów i Skarbu. Czy były choćby jednak wykonane?

Jak wiadomo, główny zarząd Królestwa powierzono Radzie Administracyjnej, złożonej z namiestnika, dyrektorów Komissyi Rządowych, naczelnika Izby Obrachunkowej oraz specyalnie mianowanych członków. Oprócz tego ustanowiono Radę Stanu, złożoną z namiestnika, jako przewodniczącego, z głównych dyrektorów i kontrolerów generalnych oraz radców stanu. Do obowiązków Rady Stanu art. 29 zaliczył przeglądanie rocznego budżetu Królestwa, przez Radę Administracyjną ułożonego, oraz doniesień kontrolera generalnego względem rewizyi rachunków. Art. 31 stanowił nadto, iż budżet roczny, składany Cesarzowi przez Radę Stanu Królestwa Polskiego w celu ostatecznego przejrzenia i otrzymania potwierdzenia, miał przechodzić przez Departament interesów Królestwa Polskiego petersburskiej Rady Państwa. Zmieniało takie rozporządzenie zasadniczo i dotkliwie system budżetowania, będącego w każdym ustroju państwowym najważniejszą prerogatywą wszelkiej władzy. Przypomnieć tu bowiem należy, że według art. 39 Konstytucyi Królestwa kongresowego, „Król rozporządza dochodami Państwa, stosownie do ułożonego budżetu, a przez siebie potwierdzonego". Ułożenie budżetu, według brzmienia art. 91 Konstytucyi, należało do Sejmu, gdyż „Sejm naradza się podług wezwania Panującego nad powiększeniem lub zmniejszeniem podatków, nakładaniem wszelkich ciężarów publicznych, nad zmianą, jakichby wymagały, nad najlepszym i najsprawiedliwszym sposobem rozkładu, nad układaniem budżetu przychodów i rozchodów, nad urządzeniem systematu menniczego,

nad zaciągiem do wojska, równie i nad wszystkimi przedmiotami, któreby mu przez Panującego były odesłane". Panujący wszelako nie miał prawa narzucania budżetu, gdyż, wedle brzmienia art. 93-go: „W przypadku, gdyby Sejm nie ustanowił nowego budżetu, dawny zachowuje moc prawną aż do przyszłego zebrania się Sejmu. Jednakże budżet ustaje po upłynięciu lat 4-ch, gdyby w tym przeciągu Sejm zwoływanym nie był". (Wedle prawa Sejm miał być zwoływany co dwa lata). Zatwierdzanie przez petersburską Radę Państwa budżetu, który miał być układany przez Radę Administracyjną, a przez Radę Stanu weryfikowany, niweczyło do reszty wszelkie prawa budżetowe Królestwa Polskiego.

Ale nie dość na tem. O położeniu ręki na całej sprawie skarbowości pomyślano zawczasu: niezależnie od administracyi krajowej oraz od departamentu do spraw polskich przy Radzie Państwa w Petersburgu, sprawami skarbowemi Królestwa zajmowała się istniejąca od r. 1831 sekretna kancelarya przy petersburskiem ministeryum finansów, o czem władze Królestwa, naturalnie, nie wiedziały wcale [1]).

Z chwilą zniesienia Sejmu i zredukowania liczby Komissyi Rządowych do liczby trzech [2]), z chwilą wprowadzenia rozmaitych ograniczeń prasowych — zmieniły się zasadniczo warunki funkcyonowania administracyi skarbowej. Kraj został pozbawiony możności ścisłego kontrolowania działań tej administracyi. Nie miał już Skarb możności stosowania się do zbawiennych krytyk i wskazówek, udzielanych przez

---

[1]) Porówn. urzędowe wydawn. rosyjskie: Ministierstwo Finansow, część I, str. 212. Petersburg, 1902.

[2]) Art. 35 pozostawiał Komissyę Spraw Wewnętrznych i interesów duchownych oraz Oświecenia narodowego, Komissyę Sprawiedliwości, tudzież Komissyę Przych. i Skarbu. Oprócz tego, jako osobną władzę wyższą, ustanowiono Najwyższą Izbę Obrachunkową. Art. 40 ustanowił Komissye wojewódzkie (porówn. Dzien Praw, t. XIV, str. 172)

przedstawicieli narodu, stał się zaś posłusznem narzędziem Rady Administracyjnej i Namiestnika, ci zaś pilnie nasłuchiwali rozkazów, płynących z Petersburga. Sama organizacya administracyi wewnętrznej skarbowej zrazu nie uległa znacznym zmianom. Zbyt mocno była zbudowana, zbyt rozumnie pomyślana, zbyt ufundowana pomimo tak krótkiego czasu, ażeby ją można było w technice organizacyi odrazu we wszystkich szczegółach przeinaczyć, ale zmienił się duch, jaki w tej godnej dykasteryi za czasów Królestwa Kongresowego panował, a wkrótce potem, cegiełkę po cegiełce zaczęto usuwać z tej mocnej budowy, zastępując je materyałem lichego gatunku, tak, że po trzydziestu kilku latach tej niszczycielskiej roboty zostało już tylko miano Komissyi Przychodów i Skarbu,—i to w końcu bez trudu skreślono.

W tej walce o śmierć i życie zrazu broniły się magistratury nasze. Czyniono to dzięki udziałowi w Radzie Administracyjnej przez odpowiednie zasłanianie się odpowiednio komentowanemi ukazami. Tak więc zaraz na początku istnienia Rady Administracyjnej udało się przeprowadzić uchwałę na razie przynajmniej na czas jakiś jeszcze zachowującą funkcyonowanie całej maszyny administracyjnej. Uchwała ta jest z treści swej niezmiernie charakterystyczna, zwłaszcza ciekawą jest ze względu na zręczny niezmiernie układ motywów, przeciwko którym nadesłani z Petersburga nie mogli oponować, a przeto i logicznie (zewnętrznie) płynące z przesłanek tych wnioski przyjąć musieli. „Maiąc na uwadze — czytamy w tej uchwale—że przerwa choćby chwilowa w czynnościach tak administracyinych iako i sądowych nienagrodzone straty tak dla rzeczy Publiczney iako i dla osób prywatnych za sobą pociągnąćby musiała, że wypadek ten nie był bynaymniey zamierzony przez Nayiaśnieyszego Pana, który nadaiąc Królestwu Polskiemu nowe zasadnicze prawa, stopniowe w miarę uznania i nagłości potrzeby onychże rozwinięcia dalszemu czasowi pozostawił, że wreszcie rozwinię-

cie to bynaymniey odbywaniu wszelkich publicznych czynności podług form istnieiących na przeszkodzie nie stoi—Rada postanowiła, że wszystkie wydziały administracyine i sądownicze maią bez przerwy zaymować się tak iak dotąd poruczonemi im czynnościami oraz, że do pełnienia tychże czynności urzędnicy obecnie czynni i nadal są upoważnieni [1])".

Wkrótce jednak ugodzono śmiertelnie tępym tasakiem biurokratycznym w instytucyę stworzoną przez Lubeckiego—w instytucyę może najlepszą w zakresie całej tej znakomitej machiny administracyjnej—w instytucyę, która była niejako retortą, przetwarzającą wszelkie jego genialne pomysły i zarazem pepinierą wschodów nowych poczynań i zapoczątkowań,—w tak zw. wydział służby ogólnej. Wydział ten, stworzony w r. 1822 przez Lubeckiego przy sekretaryacie generalnym Komissyi Skarbu, piękną ma kartę w dziejach skarbowości naszej: w nim wypracowywano materyały, dotyczące ulepszenia służby skarbowej, oraz projekty nowych instytucyi takich, jak Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i Bank Polski; w wydziale tym znajdował zawsze Lubecki pomoc w pracach i przedsięwzięciach swoich. Książę-minister inspirował urzędników wydziału ogólnego, a wydział ogólny—ministra. Zaraz po powstaniu listopadowem zabrano się do zreorganizowania przedewszystkiem tego „niebezpiecznego żywiołu". Wydział ogólny przemianowano i zarazem zasadniczo przekształcono,—wzorem szlaków biurokratycznych,—na kancelaryę przyboczną dyrektora głównego, prezydującego,—przyczem czynności tego organu polegały już nie na przygotowywaniu projektów, lecz na prowadzeniu korespondencyi oraz tłumaczeń rosyjskich. Decyzyą Rady Administracyjnej z d. 21 września 1836 r. powierzono dyrektorowi tej kancela-

---

[1]) Arch. K. P. i Sk. wypis (rękop.) z prot. posiedz. Rady Adm. z dn. 15 (27) marca 1832 r. Akta org władz, IV—8—0 № 2583/359.

ryi t. zw. wydział inspektorski, dotyczący nagród, rang, odznaczeń i t. d. W późniejszych czasach kancelarya ta zajmowała się nadto interesami, dotyczącymi administracyi Księstwa Łowickiego, które oddano pod zwierzchnictwo głównego dyrektora skarbu.

Zniszczywszy zaraz na wstępie wydział ogólny, postarano się podważyć istnienie i zakres działania wszystkich dyrekcyi [1]) i wydziałów Komissyi Przychodów i Skarbu. Tak więc polecono (w r. 1838) tejże Komissyi wydać rozporządzenie, aby dyrekcye przemianować na wydziały. Przemianowanie to było równocześnie zmniejszeniem kompetencyi, pewnem jakby *capitis deminutio*. Dotychczasowe zaś wydziały poszczególnych dyrekcyi nazwano od tej chwili sekcyami.

Zmiany nazw i ścieśnianie kompetencyi miało na celu nietylko ograniczenie sfery działalności poszczególnych dyrekcyi i wydziałów, miało ono jednocześnie na względzie politykę unifikowania poszczególnych działów służby, zniesienie bowiem ich zróżniczkowania ułatwiało niewątpliwie funkcyonowanie maszyny biurokratycznej, a nadto otwierało dalsze horyzonty łatwiejszego wchłonięcia całej organizacyi przez olbrzymią machinę ogólnej administracyi, otwierało horyzonty przystosowania „lokalnej" administracyi do potrzeb tamtej, centralistycznej, wreszcie—na dalszą metę—otwierało horyzonty skasowania wszelkiej odrębności administracyjnej.

Stąd poszedł cały system „unifikowania". Brano się po kolei do jednej magistratury po drugiej. Już rozporządzenie Rządu Tymczasowego Królestwa z dnia 28 lutego 1832 roku postanowiło połączyć ściśle wydział dóbr z wydziałem lasów i oddać je pod kierunek jednego dyrektora. Wydział ten więc

---

[1]) Komissya Przychodów i Skarbu za czasów Królestwa Kongresowego składała się z Sekretaryatu generalnego, Dyrekcyi podatków i dochodów stałych, Dyrekcyi pod. i doch. niestałych, Dyrekcyi kas i rachunkowości i Dyrekcyi kontroli.

posiadał w okresie popowstaniowym 6 sekcyj (a mianowicie: ogólną, administracyjną, leśną, techniczną, pomiarów i prawną).

Komissya Obrachunkowa przetrwała zaledwo tylko do stycznia 1833 roku; wcieloną została do Kom. Centralnej Likwidacyjnej, a czynności jej przekazane zostały właściwym wydziałom (później sekcyom) Komissyi Skarbu.

Dalej, — ciągle w tym samym idąc kierunku,— dołączono do Dyrekcyi (później wydziału) Kontroli Kasę Główną Królestwa (której ostateczne urządzenie datuje od 1 stycznia 1834 r.), a następnie do tejże Kontroli dodano Sekcyę długów Księstwa Warszawskiego, którą utworzono w r. 1842, po zwinięciu Komissyi Centralnej Likwidacyjnej.

Wreszcie Ukaz z dnia 25 października 1850 r., znoszący linię celną, rozkazał równocześnie zaprowadzić w Królestwie rosyjską administracyę celną [1]).

Tak więc w krótkim bardzo czasie zmieniono wiele w organizacyi Władz Skarbowych. Odtąd składała się już Komissya Skarbu z następujących wydziałów: 1) z Biura przybocznego, 2) z Sekretaryatu i kancelaryi ogólnej, 3) z Wydziału kontroli i podatków stałych, 4) z Wydziału dochodów niestałych, 5) z Wydziału dóbr i lasów rządowych.

Wszelkiemi sposobami starano się już od samego początku, zawczasu, na wyższych szczeblach administracyi skarbowej zaprowadzić szablony biurokratyczne, unifikować działy, wreszcie torować sobie drogi do mającego później nastąpić zniesienia wszelkiej samodzielności administracyjnej kraju. Te cechy przebijają aż nadto wyraźnie od samego początku, to też dokonanego zniesienia samodzielności zgoła nie można tłumaczyć jako skutków, wywołanych jakimikolwiek wypadkami (z r. 1863). W całym rozwoju burzenia samodzielności przewija się bardzo konsekwentnie zamiar, obmyślany z góry.

---

[1]) Sprawie zniesienia linii celnej poświęcamy rozdział następny.

To burzenie samodzielności jeszcze jaskrawiej uwydatnia się w reorganizacyi prowincyonalnej administracyi skarbowej. Zabrano się zrazu do przeinaczeń u podstaw, bardziej niż u wierzchołków, zaatakowano przedewszystkiem podstawy, korzenie całej budowy, przez co ułatwiano sobie drogę do ostatecznego zniweczenia całego gmachu.

Naprzód więc skasował ukaz z dn. 7-go marca 1837 r. nazwę województw oraz komissyi wojewódzkich, dajac im nazwę rządów gubernialnych [1]). Następnie, sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnej w odezwie z dn. 29-go stycznia 1844 r. komunikuje Komissyi Skarbu, że Cesarz rozkazał, aby zamiast dotychczasowych ośmiu gubernii, Królestwo Polskie podzielono administracyjnie na pięć gubernii. W tym celu gubernię Kielecką połączono z Sandomierską pod nazwą gubernii Kieleckiej [2]), gubernię Lubelską z Podlaską pod nazwą gub. Lubelskiej, Mazowiecką i Kaliską pod nazwą Warszawskiej, gubernie Płocką i Augustowską, pozostawiono bez zmiany [3]).

Tak więc następowały zmiany przedewszystkiem co do nazw oraz co do liczby prowincyonalnych organów administracyi.

Nowozaprowadzony przy tej sposobności ustrój wewnętrzny wydziałów skarbowych przy rządach gubernialnych przedstawiał się jak następuje: prezydującym w wydziale skarbowym był gubernator cywilny; wydział skarbowy składał się z komisarzy skarbowych, z naczelników poszczególnych sekcyj, z radcy prawnego, kontrolera kasy i rachunkowości, z nadrachmistrzów, z referentów, rachmistrzów, sekre-

---

[1]) Porówn. Dziennik Praw, t. XX, str. 412.

[2]) Ukaz z dn. 21 sierpnia 1844 r. przemianował gub. Kielecką na Radomską.

[3]) Arch. K. P. i Sk., Akta organizacyi władz, VII—0 - 2, vol. I - III.

tarza oraz urzędników. Każdy wydział skarbowy dzielił się na kilka sekcyj, których liczba była rozmaitą, jednakże każdy wydział skarbowy posiadał trzy sekcye: ogólną, do której dołączano archiwum, skarbową z oddziałem spraw defraudacyjnych oraz dóbr i lasów rządowych, podzieloną na wydziały: administracyjny, rachuby i leśny. Oprócz tego, w wydziałach skarbowych lubelskim i podlaskim i w niektórych innych były sekcye: sądownictwa skarbowego, dochodów stałych i niestałych. Sekcya ogólna zajmowała się rozdzielaniem interesów pomiędzy poszczególne sekcye, kontrolą kasy gubernialnej, obwodowych oraz składu stempla i druków, układaniem budżetów kas gubernialnych i obwodowych, sprawdzaniem sprawozdań kasowych i t. p. Sekcya skarbowa zajmowała się sprawami, wynikającemi z administracyi podatków stałych i niestałych, a zatem zarządzaniem i pilnowaniem egzekucyj podatków i kar, wydzierżawianiem dóbr skarbowych i administracyą tych dóbr, wydzierżawianiem dochodów konsumcyjnych i t. d. Oddział spraw defraudacyjnych rozpatrywał sprawy o defraudacye, kontrabandy, kontrawencye i t. d., Sekcya dóbr i lasów czuwała nad całością dóbr i lasów co do granic i stanu ekonomicznego, nad prowadzonymi procesami o własność skarbową, zajmowała się statystyką i opisem ekonomicznym dóbr i lasów, załatwiała czynności, dotyczące sekwestracyi i konfiskaty dóbr i t. d.

Reforma administracyi prowincyonalnej w kierunku zmniejszenia liczby gubernii nieprzychylnie była oceniona przez Komissyę Skarbu. W archiwach tej dykasteryi znajdujemy cenne uwagi, dotyczące tej sprawy[1]), ułożone przez jednego z członków Komissyi, radcę Hilarego Ostrowskiego, który był jeszcze filarem Dyrekcyi Kontroli z przed epoki rewolucyjnej oraz autorem pięknej odezwy z d. 27-go lutego

---

[1]) Archiwum Kom. Przych. i Skarbu, Akta organizacyi władz, ibid.

1831 r., nakłaniającej młodzież w imię miłości kraju do pracy usilnej nad suchymi referatami Komissyi. W uwagach swych oblicza Ostrowski, że zmniejszenie liczby gubernii wywoła konieczną zniżkę dochodów Skarbu o 53138 rb., dbałością rządu więc o rozwój administracyi krajowej zarządzenie to nazwanem być nie może. Nie może też być reforma ta, zdaniem Ostrowskiego, poczytywana za dbałość o rozkwit ekonomiczny kraju, gdyż „miasta spadną“, a konieczność udawania się do rządów gubernialnych dla mieszkańców bardziej oddalonych okolic stanowić będzie rodzaj nowego podatku. Uważne rozczytanie się w operacie Ostrowskiego naprowadza na myśl, iż bystry umysł jego zdawał sobie sprawę dokładnie, do czego dążą władze centralne, choć tego, jako wysoki urzędnik, nie wypowiada, pozostawiając snucie wniosków domyślności czytelnika. Zresztą komentarza do operatu zapewne nie omieszkał był ustnie zakomunikować kolegom, operat zaś był pisany dla władz zwierzchnich i miał na celu odwrócenie niepożądanych zmian.

Praktyka kilkonastoletnia wykazała, jak szkodliwie odbiła się ta reforma na sprawności służbowej urzędów gubernialnych. Administracya zaczęła się biurokratyzować, kostnieć. Już nie było tej atmosfery, w którejby mogły posłuch znaleźć lub wogóle narodzić się odezwy Biernackiego lub Ostrowskiego. Operat urzędnika do szczególnych poruczeń Komissyi Skarbu, Drewnowskiego (który zapewne pamiętał lepsze czasy minione), datowany 2-go września 1856 r., znajdujący się również w rękopisie w archiwach Komissyi Przych. i Skarbu [1]), daje tej dezorganizacyi wymowne świadectwo. „Doświadczenie przekonało,—pisze autor operatu— że w zarządach gubernialnych, pod względem szczególniej funduszów i dochodów skarbowych, zdarzają się zboczenia,

[1]) Archiwum Kom. Przych. i Skarbu, Akta ogólne organizacyi władz, VII-O-2, vol. I—IV.

które w początkach małej wagi i przez Komissyę Rządową niedostrzeżone, później jednak w stopniowym postępie przepełniają się tak dalece, że ukrytemi być nie mogąc, na jaw wychodzą; wówczas to Komissya Rządowa wysyła delegowanych dla zbadania powodów czy to zaległości w czynnościach lub dochodach, czy to niewłaściwego użycia funduszów skarbowych, czyli też uszczerbku i zachwiania ich bezpieczeństwa; najczęściej wynikiem tych środków bywa, że zbadanie zboczenia, zabrnąwszy zbyt daleko, do cofnięcia a poniesione stąd straty do odzyskania stają się niepodobnemi..." Tak więc wprowadziły do magistratury naszej rządy rosyjskie od samego zarania owe „pod względem szczególniej funduszów i dochodów skarbowych zboczenia".

Inaczej w tym względzie w zaraniu swem postępowało Królestwo Kongresowe. W dniu 12 listopada 1816 r. staraniem Komissyi Skarbu zostały wypracowane przepisy o komissyach egzaminacyjnych. Składać egzamina wówczas musiał „każdy, staraiący się o funkcyę lub urząd publiczny". A celem tych egzaminów było „zabezpieczyć rząd i obywateli od zawodnych wyborów, a kraiowi zapewnić publiczną służbę, na zaufaniu i dowiedzioney zdatności ugruntowaną". Przedmiotami egzaminów (wedle art. 5-go postanowień) były: statystyka, nauka skarbu, krajowy system opodatkowania, manipulacya skarbu, nauka rachunkowości, urządzeń poczty i t. d. [1]).

Wróćmy do operatu Drewnowskiego. „Gubernatorami cywilnymi—pisze—zostają po części ludzie, którzy przez niższe stopnie służby skarbowej nie przechodząc, nie posiadają dokładnej znajomości przepisów i organizacyi tejże służby, albo, przybywając z obcego zupełnie zawodu, najmniejszego o nich nawet nie mają wyobrażenia. Nie utrzymuję bynajmniej,—śpieszy natychmiast złagodzić zbyt śmiało wypowiedzianą myśl urzędnik do szczególnych poruczeń — ażeby po-

---

[1]) Porówn. Dziennik Praw, tom II, str. 225.

między nimi byli tacy, którzyby w absolutnem postępowaniu granic, dowolność ich ścieśniających, znać nie chcieli, lecz ponieważ liczne wypadki przekonały, iż wysokość stopnia nie uwalnia częstokroć ludzi ze skłonności wrodzonych, zatem nie można ręczyć, że i taki nie zdarzy się kiedy wypadek". W dalszym ciągu wskazuje referent, że istnieją wprawdzie doświadczeni urzędnicy w Rządach gubernialnych, pomimo to jednak „może się zdarzyć", iż albo radca gubernialny korzysta z nieobeznania się gubernatora, albo sam dobrze tej służby nie zna i „powołaniu swemu z całą gorliwością poświęcić się nie chce", albo wreszcie mniej bacznym się staje o dobro Skarbu. Dalej — mówi Drewnowski — „może się zdarzyć", iż nie wszyscy gubernatorowie „zechcą się nagiąć do prawideł, dowolność ich ścieśniających", że nie wszyscy będą się chcieli stosować do doświadczonych rad i t. d. Wobec tego proponował referent, aby Komissya Skarbu miała przy każdym Rządzie gubernialnym komisarza skarbowego, bezpośrednio od niej zawisłego. Wniosek ten nie znalazł jednak poparcia w łonie wydziałów Komissyi Skarbu, które uważały, że referent przedstawił zboczenia w służbie „w nader powiększonych rozmiarach".

I w okresie Królestwa Kongresowego przemyśliwano nad ciągłem dążeniem do doskonałości administracyi skarbowej. Ale jakże jaskrawo odbijają projekty i uwagi z owej epoki od czasów, gdy się wżerać zaczęło zepsucie, zaszczepiane przez żywioły obce. Oto, co czytamy w „Uwagach referenta Komitetu oszczędności nad Wydziałem Skarbowym" z r. 1821 [1]). „Chcąc istotną w Wydziale Skarbowym zaprowadzić oszczędność, należy na pierwszym mieć względzie rzecz naydroższą, t. j. czas i użycie sił moralnych, a zarazem taki zaproiektować systemat administracyi tego Wydziału,

---

[1]) Archiwum Kom. Przych. i Skarbu, Akta ogólne organizacyi władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności, VII—O—2, vol. 1.

przez któryby na tem oboygu znaczne oszczędności wykazane być mogły, za czem przyydzie sama przez się i oszczędność materyalna sił fizycznych: pieniędzy i dalszych obiektów, wartość pieniężną mieć mogących, dotąd bowiem uwaga cała i natężenie sił moralnych tego Wydziału ciągle na wyrabianie małoznaczących drobiazgów i formalności, zupełnie do geniuszu narodowego niestosownych, na obcey ziemi wylęgłych[1]), nam narzucona, bezużyteczne dla ogółu a mozolne dla pracuiących, trawiły się i niszczyły, a tem samem na ważnieysze przedmioty używane i obracane być nie mogły".

Za Królestwa Kongresowego myślano nad lepszem zastosowaniem form administracyi do „geniuszu narodowego"; w lat trzydzieści potem, po „reorganizacyi", pisano już o „zboczeniach pod względem funduszów i dochodów skarbowych".

Krytyka Drewnowskiego, niezwykle ostra co do swej istoty, aczkolwiek w możliwie oględny sposób wypowiedziana, stanowi niewątpliwie ciekawy przyczynek do charakterystyki Rządów gubernialnych. Da się ona właściwie streścić w jednem zdaniu: Rządami gubernialnymi zarządzali gubernatorowie, przywykli do wydawania despotycznych rozkazów i ze sprawami administracyjnemi nieobeznani, wytrawni zaś urzędnicy nie mogli odpowiedniego wpływu na bieg spraw wywierać. Dodajmy, że charakterystyka ta była słuszna, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy na stanowiska gubernatorów mianowani byli generałowie wojsk rosyjskich, których rząd petersburski uważał za uzdolnionych do wykonywania wszelkich, chociażby najbardziej skomplikowanych czynności, już przez to samo, że rangę klasy IV-ej posiadali.

Równolegle z reorganizacyą kadrów machiny admini-

---

[1]) Autor uważał, że ówczesna administracya „iest tworem z połączenia administracyi pruskiey z francuską wylęgłym".

stracyjnej puszczono w ruch za czasów rządów Paskiewicza cały szereg przeróżnych cyrkularzy, wyjaśnień, dopełnień, postanowień, częstokroć napozór mniejszego znaczenia, ale niezmiernie symptomatycznych i godzących powoli, lecz systematycznie, w całokształt budowy. Warto się przypatrzeć tym, rzucanym z premedytacyą, deprawującym pociskom.

Tak więc art. 8-my instrukcyi dla wojennych naczelników wojewódzkich Królestwa Polskiego, ustanowionych natychmiast po powstaniu listopadowem, głosił, że naczelnik wojenny „donosi“ głównemu dyrektorowi prezydującemu w Komisyach Rządowych, „w miarę uznania potrzeby“, o tem wszystkiem, co może się ściągać do moralności i postępków urzędników.

Wypis z protokółu posiedzenia Rady Administracyjnej z dnia 4-go maja 1832 r.[1]) zawiadamia wszystkie Komissye Rządowe o Najwyższej woli, aby do zszywania papierów, wychodzących od różnych władz rządowych Królestwa, używany był jedwab tego samego koloru, co w Cesarstwie, a mianowicie: czarny, żółty i biały.

Wypis z protokółu tejże Rady Administracyjnej z dnia 25-go maja 1832 r. poleca zakomunikować Komisyom Rządowym format papieru, mającego być używanym do wszelkich pism rządowych, a to „z woli Jego Cesarsko-Królewskiej Mości“. Takiż wypis z dnia 10-go stycznia 1835 r. poleca wszystkim Komissyom Rządowym, aby używały podwójnej daty: starego i nowego stylu.

Powyższe rozporządzenia wymownie świadczą o czczej ale znamiennej drobiazgowości rozporządzeń rządowych. Z kolei warto przytoczyć kilka przykładów innego rodzaju.

Oto np. opieką troskliwą otoczono urzędników admini-

---

[1]) Archiwum Komissyi Przych. i Skarbu, Akta organizacyi władz, VII—O—2, vol. I—II.

[2]) Wypisz prot. arch. K. i Sk., akta cit. № 4938.

stracyi. Przedewszystkiem postarano się otoczyć specyalnemi łaskami „zasłużonych“ względem rządu. „Dyrektor główny prezydujący—czytamy w wypisie z protokółu posiedzenia nadzwyczajnego z dn. 22 września (2 października) 1837 r.[1])—zwracając uwagę obradujących, że doszło wiadomości JOKsięcia Namiestnika Królestwa, jakoby władze nie dosyć dawały baczności na zasługi przez niektóre osoby w czasie rewolucyi prawemu Rządowi oddane tak dalece, że były wypadki, iż w razie pomnieyszych uchybień ostrzej się z nimi obchodzono aniżeli z innemi, za któremi podobna zasługa nie mówi, polecał okoliczność tę ciągle mieć na względzie i przy rozpoznawaniu zachodzących zboczeń urzędników i officyalistów badać ich postępowanie z czasu rewolucyi i jednocześnie o tem wiadomość przedstawiać“. Tak więc—jak widzimy—polecono faworyzować szpiegów.

Z drugiej zaś strony starano się o uchronienie urzędników od „nieprawomyślności“. W jednym z charakterystycznych dokumentów rękopiśmiennych, na którym dodano adnotacyę „pilno“ (widocznie niebezpieczeństwo „zarazy“ zdawało się grozić) czytamy[2]): „Namiestnik Królestwa, powziąwszy wiadomość, iż Dzienniki interesów władz gubernialnych i władz powiatowych są dostępne i że czytanie ich może wywierać szkodliwy wpływ na młodych urzędników i aplikantów, wezwał Radę pod dniem 24 maja (5 czerwca) r. b. № 2655 o wydanie rozporządzenia, aby wspomnione Dzienniki i akta zachowane były w oddzielney szafie pod kluczem starszego archiwisty lub utrzymuiącego akta i wydawane były referentom nie inaczey, iak za piśmiennem upoważnieniem Naczelnika teyże władzy“. Natychmiast rozkaz ten Jego X-ej Mości porozsyłano do wszystkich Komissyi rządowych oraz władz

---

[1]) Arch. K. P. i Sk., akta organ., IV—8—O.

[2]) Arch. K. P. i Sk., akta cit., wypis z prot. pos. Rady Adm. z dn. 26 maja (7 czerwca) 1844 r., № 14084.

naczelnych z poleceniem bezzwłocznego wykonania i doniesienia o sposobie załatwienia tej palącej sprawy [1]).

Wrażliwe oko i czujne ucho musiało już coś zauważyć. Był to okres piątego lat dziesiątka minionego stulecia. Z Galicyi, z niektórych okolic kraju, ba, z całego świata groźne dolatywały pomruki. Trzeba było izolować urzędników od tej „zarazy“, mechanicznie poprostu nie dać im możności widzenia kogokolwiek. Naturalnie, wykonano to, jak zwykle, nie szczerze — i przez to samo tragi-komicznie. Oto co pisał w początkach roku 1846 dyrektor Fuhrmann do dyrektora Kancelaryi Ogólnej (Ciechanowskiego) [2]) — z adnotacyą „b. pilno“: — „Z powodu spodziewanych w tych czasach ważnych i nagłych zatrudnień zachodzi konieczna potrzeba, ażeby wszyscy urzędnicy w ogólności, do wydziału Skarbowego należący, pozostawali w Biurze ile bydź może najdłużej, zechce zatem JWPan zarządzić, aby poczynając od dnia dzisiejszego wszystkie w ogólności osoby do Kancellaryi Ogólnej należące, pozostawały ciągle w biurze nie wyłączając świąt od godziny 9-ej zrana do 3-ej popołudniu a następnie od godziny 6 do 9 w wieczór, do czego wypada, abyś JWPan sam także się zastosował“.

Naturalnie, owych „ważnych i nagłych zatrudnień“ nie było, — chodziło zgoła o co innego: przychodziły już wieści z Galicyi trwożne bardzo. Zresztą motywy tego rozkazu uwydatniają się bardzo wyraźnie na tle dokumentu zacho-

---

[1]) W arch. K. P. i Sk. (akta cit.) znajdują się raporty (nieraz najdrobiazgowsze, częstokroć wyszczególniające zachowane tym sposobem dokumenty. Raporty te nadesłali: Vice prezes Banku Polskiego, gubernator cywilny Kielecki (z wymienieniem wszystkich dokumentów zamkniętych w szafie pod kluczem), gubernatorowie cywilni: Kaliski, Sandomierski, Mazowiecki, Augustowski, Lubelski, Podlaski, Urząd gubernialny Płocki (w języku rosyjskim) a nawet Prezes Dyrekcyi Głównej Tow. Kred. Ziemskiego (ten ostatni pod datą 8 (20) września 1844 za № 10740).

[2]) Dnia 15 (27) lutego 1864 r. Arch. K. P. i Sk., ibid № 141.

wanego w aktach „przedmiotów politycznych" w Komissyi Skarbu. Oto, jak świadczy wypis z protokułu posiedzenia Rady Administracyjnej z dn. 1 (13) marca 1846 r.[1]) „namiestnik Królestwa zakomunikował Radzie Administracyjnej Ukaz Najjaśniejszego Pana wydany dnia 21 lutego rb. do Rządzącego Senatu, mocą którego z powodu objawionych przez ludzi źle myślących w wolnym mieście Krakowie i niektórych okolicach Galicyi zamachów w celu obalenia prawych władz, dla zabezpieczenia spokojności w guberniach pogranicznych tak Królestwo Polskie jako i gubernie: wołyńska i podolska ogłoszone być mają za będące w stanie wojennym, z oddaniem ich pod władzę Głównie Dowodzącego Armią Czynną Generał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego". I w ślad za tem[2]) zawiadomił Fuhrmann podwładnych swoich w Komissyi Przychodów i Skarbu w specyalnej odezwie, że Książe Namiestnik raczył polecić: „aby uprzedzić wszystkich Urzędników i officyalistów podwładnych mi (Fuhrmannowi) Urzędów, iż rozgłaszający wieści polityczne, pochodzące nie z urzędowych wiadomości, w kraju publikowanych, po otrzymaniu o tem przez Jego Książęcą Mość doniesienia, będą bez dalszego rozbioru rzeczy, oddawani do służby wojskowej" [3]) A, żeby „wiadomości w kraju publikowane" nie były zarażone nieprawomyślnością, w trzy lata potem, choć już „zamachy źle myślących" w Galicyi przebrzmiały, jednak odezwą z dnia 23 kwietnia (5 maja) 1849 r. zawiadomiono z urzędu Komis-

---

[1]) Arch. K. P. i Sk., akta „przedm. politycznych". Vol. I, 16, lit. P, № 116.

[2]) W dniu 18 (30) maja 1846, № 44543/5223, ibid. akta przedm. politycznych № 48233/234.

[3]) Taż odezwa Fuhrmanna wzmiankuje, iż Jaśnie Oświecony Książe Namiestnik Królestwa w reskrypcie z dn. 9 (11) maja № 1403 oznajmił, iż oddał już do służby wojskowej za takie „przekroczenia polityczne" niektórych urzędników i oficyalistów Górniczych.

syę Przychodów i Skarbu o rozkazie „JOXięcia Namiestnika Królestwa z dn. 12 (24) kwietnia r. b. (1849) № 498 objawiającym Najwyższą wolę, ażeby żadne wyroby drukarskie z wyłączeniem prywatnych obwieszczeń w rozkazie poszczególnionych, nie były brane pod prasę bez pozwolenia Cenzora..." [1]).

Jak pieczołowicie dbano o prawomyślność urzędników, zwłaszcza około r. 1846, świadczą akta zachowane w archiwach Kom. Przych. i Skarbu, dotyczące procedury przyjmowania urzędników i aplikantów [2]). Oprócz złożenia patentu z ukończonych nauk gimnazyalnych, świadectwa dyrektora gimnazyum o sprawowaniu się, oprócz metryki, świadectwa poprzedniej służby, obrazu stanu majątkowego, wymagano jeszcze od nowowstępującego urzędnika czy aplikanta dyplomu szlachectwa, wymagano ażeby „ktoś znany" poręczył za nim za jego „spokojne i przykładne w ciągu applikacyi sprawowanie się [3])", wymagano doskonałego zdania egzaminu (ad hoc przepisanego) z języka rosyjskiego, wreszcie wymagano złożenia przysięgi homagialnej [4]), a nadto szeregu

---

[1]) ibid., akta przedmiotów politycznych № 2186/39958. Odezwa K. R. Spraw Wewn. i Pol. № 471.

[2]) Z aktów tych dowiadujemy się, że w r. 1846 zmieniono wzór „protokółu instalacyjnego" z dn. 9 (21) marca 1835 r. Wzoru tego (z r. 1835) w aktach nie odnaleźliśmy.

[3]) Informacye te i poniższe czerpiemy z akt organizacyi Arch. K. P. i Sk. (acta cit.) № 31476.

[4]) Rota przysięgi była nast.: „Ja niżej wyrażony przyrzekam „i przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Świętej Je„dynemu, iż pragnę i obowiązany iestem Jego Cesarskiej Mości mo„iemu prawdziwemu i naturalnemu Naymiłościwszemu Wielkiemu „Panu, Cesarzowi Mikołajowi Pawłowiczowi Samowładzcy Wszech „Rossyi i Jego Cesarskiey Mości Następcy Tronu Wszech Rossyi„skiego, Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiemu Xięciu Alexandrowi „Mikołajewiczowi wiernie i bezstronnie służyć i we wszystkiem bydź „posłusznym, nie szczędząc życia swego, do ostatniey kropli krwi,

oświadczeń na piśmie, mianowicie: „czy złożył deklaracyą względem zrzeczenia się wszelkich Towarzystw tajnych oraz deklaracyę, że w Epoce Rewolucyjnej 1830 i 1831 r. nie miał żadnego czynnego udziału, nienależał do żadnych związków, Towarzystw i Klubów, nie podawał do pism artykułów prawemu porządkowi przeciwnych i nie wykonał Przysięgi Rządowi Rewolucyjnemu [1])". „Deklaracya" była niczem innem jak szczegółowem delatowaniem konspiracyjnych związków.

„i wszystkie do Wysokości Jego Cesarskiey Mości Samowładztwa, „mocy i Władzy należące prawa i przywileie, postanowione i na „przyszłość postanowić się maiące, podług nayściśleyszego brzmienia, „mocy i ważności przestrzegać, ochraniać, a przytem ile możności sta„rać się popierać wszystko, co tylko Jego Cesarskiey Mości wierney „służby i dobra Państwa we wszelkich względach dotyczeć może. „O uszczerbku zaś Jego Cesarskiey Mości interesu, szkodzie i otracie, „iak się tylko o tem dowiem, nietylko zawczasu donosić, lecz oraz „wszelkiemi środkami odwracać i niedopuszczać, starać się i wszelką „powierzoną taiemnicę ściśle zachowywać będę,—a poruczony i wło„żony na mnie obowiązek tak według ninieyszey (generalney iako „i szczególney) przepisaney od czasu do czasu w Jego Cesarskiey „Mości Imieniu przez Przełożonych nademną Zwierzchników, posta„nawianych Instrukcyi i przepisów (Regulaminów) i Ukazów, nale„życie podług sumienia mego sprawować, — a dla własney korzyści, „pokrewieństwa, przyiaźni lub nienawiści wbrew obowiązkowi swe„mu i przysiędze nie postępować, i tak się zachowywać i postępo„wać, iak wiernemu Jego Cesarskiey Mości poddanemu przystoi i na„leży,—a iako ia przed Bogiem i strasznym Jego Sądem zawsze z te„go zdać sprawę mogę. — tak mi Panie Boże dopomóż i Niewinna „Syna Jego Męko! Amen". Z obocznej adnotacyi dowiadujemy się, że w rocie tej później jeszcze „nastąpiły poprawki", — odnaleść ich jednak nie mogliśmy.

[1]) Deklaracye te były następujące:

a) deklaracya nie należenia do Towarzystw Tajnych (wzór № 1): „W dopełnieniu Najwyższey Woli Jego Cesarsko-Królewskiey „Mości z obowiązku przysięgi, którą na wierność i poddaństwo Naj„jaśniejszemu Cesarzowi i Królowi Imci wykonałem i z obowiązku „honoru i sumienia mojego, ja, niżej podpisany oświadczam niniej„szem: iż przez całe życie moje, do żadnych tajnych Towarzystw „tak w Królestwie Polskiem, Państwie Rossyjskiem, jako też zagra-

Zatajenie zaś należenia do jakiejkolwiek organizacyi poczytanem być miało za zbrodnię stanu. Przysięgał zaś urzędnik

„nicą nie należałem, i odtąd do żadnych podobnych Towarzystw „gdziekolwiek i pod jakiemikolwiek nazwiskami istnieć mogących, „należeć i z niemi stosunków ani na piśmie ani ustnie, ani też „w ogólności iakiemikolwiekbądź sposobami, ani sam przez się, ani „przez inne osoby mieć nie będę. W razie zaś, gdyby się okazało iż „dotąd do iakiegokolwiek tajnego Towarzystwa należałem, a teraz to „zataiłem, poddaję się najsurowszej karze jako zbrodzień stanu".

b) deklaracya należenia do Towarzystw Tajnych (wzór № 2): „w dopełnieniu Najwyższej Woli Jego Cesarsko-Królewskiej Mości „z obowiązku przysięgi, którą na wierność i poddaństwo Jego Cesarsko-Królewskiej Mości wykonałem, z obowiązku honoru i sumienia mojego, Ja, niżej podpisany w czystości serca wyznaję, że w roku N będąc w miejscu N przyjęty zostałem do Loży wolno-mularskiej pod nazwiskiem N i otrzymałem w niej stopni N, lecz później „stosownie do Najwyższej Woli w roku 1822 ogłoszonej już odtąd „do wolnomularstwa nie należę i z nikim żadnych stosunków w tym „względzie nie mam. Prócz tego nie należę też do żadnych innych „tajnych Towarzystw. (Jeżeli zaś należy) tak ma pisać: „prócz tego „znajdując się w miejscu N wezwany byłem do członka tajnego Towarzystwa NN, którego cele były NN, środki do dopięcia tych celów zamierzone były NN, przyjęty zostałem na Członka w obec Rady lub zgromadzenia tego Towarzystwa (wyjaśnić czyli z przysięgą „czyli też na słowo honoru, oraz na co taż przysięga lub słowo dane „były lub bez tego wszystkiego i bez żadnej formalności i wypisać „oraz pod jakiemi przyjęty został warunkami; czy działał na korzyść „towarzystwa i jakiemi środkami lub też nie działał). Jeżeli zaś składający deklaracyę nie był członkiem towarzystwa lecz tylko wiedział „o jego istnieniu, w takim razie wymieniwszy nazwisko towarzystwa, „cel jego i środki do dopięcia tego celu zamierzone (jeżeli to wszystko „było mu wiadomem) ma oraz wymienić kiedy i w jakiem miejscu „i od kogo mianowicie dowiedział się o istnieniu towarzystwa czy „bywał w niem lub nie, czy nie przyjmował na siebie jakiego obowiązku pod przysięgą lub słowem honoru, czy nie współdziałał na „korzyść tego towarzystwa w czemkolwiek i w czem mianowicie? „W końcu ma pisać: „Teraz zaś deklaruję że odtąd do żadnych tajnych Towarzystw gdziekolwiek te i jakiemikolwiek nazwiskami „istnieć będą, należeć i stosunków z niemi ani na piśmie ani ustnie,

o wszystkiem, co mogło być uszczerbkiem dla JCMości „zawczasu donosić“.

Pomimo wszystko widocznie nie dowierzano. Znać to z ciągłych dowodów opieki. Opieka władz naczelnych szła bardzo daleko. Doniósł np. Sekretarz stanu władzom Kommissyi Skarbu, naturalnie w r. 1846 [1]), że „JOXiąże Namiestnik Królestwa, dostrzegłszy w paszporcie zagranicznym udzielonym jednemu z urzędników Królestwa, że takowy wydany był do morskich kąpieli bez wykazania do jakiego mianowicie kraju, rozkazać raczył: iżby na przyszłość w przedstawie-

„ani w ogóle jakiemikolwiekbądź sposobami, ani sam przez się ani „przez inne osoby mieć nie będę, poddając się w razie przeciwnym „najsurowszej karze jako zbrodzień stanu“.

c) deklaracya nienależenia do Rewolucyi w r. 1830: „Ja ... „zeznaję niniejszem na słowo honoru, iż tak w chwili wybuchłej „w roku 1830 rewolucyi w Królestwie Polskiem jako też i przez cały „czas jej trwania do niczego zupełnie nie należałem, przysięgi Rzą„dowi Rewolucyjnemu nie wykonywałem, w ówczasowem wojsku „powstańców nie służyłem, w klubach lub jakichkolwiek towarzyst„wach patryotycznych członkiem nie byłem, żadnych artykułów „przeciwnych prawemu porządkowi bądź sam bądź też pośrednio do „pism publicznych nie podawałem, zgoła do niczego nie należałem,— „na co własnoręcznie podpisuję się“. N.B. w razie należenia do jakich „czynności Rewolucyjnych należy takowe dokładnie wyrazić z nad„mienieniem w końcu, że oprócz tych czynności do niczego więcej „nie należał.

d) Wzór do poręczenia za sprawowanie się w czasie aplikacyi. „Zaręczam niniejszym że p. N. przez czas zostawania na aplikacyi „w Biurze K. P. P. i Skarbu sprawować się będzie spokojnie i Wła„dzy swojej przełożonej ulegle, że się żadnych zboczeń tak w Biu„rze jako i za Biurem niedopuści, że postępować będzie tak jak na „przyzwoitego młodzieńca i na wiernego Tronowi poddanego przy„stoi, w czem dozór nad nim na siebie przyjmuję i na to własno„ręcznie się podpisuję — w Warszawie d. ...“ (podpis urzędnika lub obywatela posiadającego majątek nieruchomy).

Arch. K. P. i Sk., acta cit. № 31476.

[1]) Dn. 9 (21) września 1846 za № 5990, arch. ibid., acta cit. № 84260/506.

niach o udzielaniu urlopów za granicę dla poratowania zdrowia, wymieniane były kraje, do których ciż urlopowani urzędnicy udać się pragną". Bo — a nużby który pojechał do Galicyi?!

Jednakże nawet taka opieka jaką urzędników, jak widzimy, otaczano nie zawsze wystarczała. W aktach Komissyi Skarbu przechowały się liczne papiery, dotyczące „przestępstw karygodnych" ze strony urzędników. Tak np. massę napsuto papieru z tego powodu, iż na śledztwie dotyczącem jednego „z politycznych aresztantów" okazało się, że podsądny będąc urzędnikiem Tow. Kred. Ziemskiego, „znalazł tamże w archiwum pismo periodyczne, p. t. Dziennik Powszechny, z którego wyrwał kartki ze znaną pieśnią francuską: *La Marseillaise*" [1]). I długa toczyła się korespondencya dotycząca tego kryminalnego czynu. Przykładów takich można by naliczyć więcej.

Przytoczmy kilka innych przykładów z dziedziny, dotyczącej zmian, wewnętrznych, rzeczowych. Więc sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnej komunikuje Komissyi Skarbu w odezwie z dnia 11-go stycznia 1838 roku, żeby wszelkie projekty do postanowień Rady Administracyjnej nie inaczej, jak w dwóch językach, rosyjskim i polskim, były prowadzone.

Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 4-go stycznia 1836 r. oddaje pierwszeństwo przy obsadzaniu posad rządowych kandydatom, posiadającym język rosyjski, zaczynając zaś od 20-go sierpnia 1837 r., nikt nie może być przyjęty bez znajomości języka rosyjskiego [2]).

Wkrótce, pod dn. 11 (23) czerwca 1838 r., z rozkazu Namiestnika polecono dyrekcyi dóbr i lasów rządowych, „ażeby odtąd wszelkie napisy i objaśnienia na planach, rycinach oraz

[1]) Odezwa warsz. generał gubern. z dn. 3 (15) maja 1849 № 2279, w języku rosyjskim. Arch. K. P. i Sk., acta cit. № 23948/320.

[2]) Dz. praw, t. XVII, str. 408.

rysunkach i projektach, wyobrażających budowle gmachów, dróg i t. p., które do St. Petersburga mają być przesłane, były czynione nie w polskim lecz w rosyjskim języku"[1]). Polecono też wydać rozporządzenie „wzbraniające używania herbu Królestwa na sklepach, gdzie się sprzedaje Tytuń i Tabaka oraz papier stemplowy i karty"[2]).

A wykonywania wydawanych przepisów przestrzegano sumiennie, każąc się do nich stosować nawet przed ich wydaniem. Tak np. pisał pod dn. 16 (28) marca 1847 r. Fuhrmann do wszystkich wydziałów Komissyi, iż zauważył „korespondencyę zwróconą z Rossyi dlatego, że była w języku polskim pisana", i „lubo to pismo — pisał dalej Fuhrmann — wyszło stąd przed wydaniem wydziałom dyspozycyi mojej z dn. 5 (17) b. m. № 108654[3]), dotyczącej między innemi i korrespondowania z Władzami Rossyjskiemi i osobami wojskowymi po Rossyjsku—uprzedzam jednak Wydział: aby odtąd wszelka korrespondencya z namienionemi (*sic*) władzami tudzież osobami wojskowemi, bezwarunkowo w języku Rossyjskim prowadzoną była, wszak wszelkie środki są potemu"[4]).

Polecenia tego rodzaju wylęgały się w głowie JOKsięcia Namiestnika. Przychodziły też i z Petersburga. Tak np. pisał zast. namiestnika Stanu Turkułł do Paskiewicza z Petersburga w r. 1838 (bez daty), iż „w Królestwie Polskiem tak w potocznej korrespondencyi władz rządowych w ogólności jakoteż we wszystkich formalnych aktach zdziałanych w są-

---

[1]) Arch. K. P. i Sk., akta organizacyi, O — IV — 8 — № 34752/10726.

[2]) Polecenie to zamieszczone w „Cyrkularzu Skarbowym" (№ 101), opierało się na postanowieniu Rady Adm. z dn. 15 (27) stycznia 1843, i rozesłanem zostało do rządów gubernialnych przy reskrypcie z dn. 29 stycznia (10 lutego) t. r., za № 9016. Arch. ibid., acta cit.

[3]) Tłomaczenie na język polski tej odezwy znajduje się w arch. K. P. i Sk., acta cit. № 93172/838 ad 3155.

[4]) Dyspozycyi tej jednakże w aktach nie odnaleźliśmy.

dach, używane są wyrażenia *skarb publiczny*, *służba publiczna*, chcąc przez to wyrazić Skarb Królewski, służbę rządową. Najjaśniejszy Pan, mając na względzie, że podobne wyrażenia mogły bydź używane w właściwem znaczeniu swojem tylko za czasów przeszłych rządów w Polsce, kiedy własność publiczna i służba dzieliły się na należące do Króla i do Narodu, przy obecnej zaś formie rządu Monarchicznego dawałyby powód do błędnych wykładów i w ogólności do wyobrażeń oderwanych i z teraźniejszym stanem rzeczy niezgodnych,—Najwyżej rozkazać raczył uwiadomić Waszą Ks. Mość o tej okoliczności z tem nadmienieniem, abyś Wasza Ks. Mość rozkazał unikać tych wyrazów, zastępując je więcej odpowiedniemi tym, jakie są używane w Cesarstwie“ [1]). W myśl tej odezwy porozsyłano do wszystkich magistratur rozkaz Namiestnika, polecający „ścisłe wypełnianie tej Najwyższej Woli“ i dysponujący, „aby odtąd wszelkie władze i urzędnicy pod surową osobistą odpowiedzialnością zamiast wyrażeń „Skarb publiczny“ i „Służba publiczna“, używali *Skarb Królestwa* i *służba rządowa*“ [2]).

Tenże Ignacy Turkułł w odezwie z dnia 18-go lipca 1838 r. do dyrektora Komissyi Skarbu wzywa, aby i na przyszłość, podobnie jak i w r. 1838, wykazy dochodów i wydatków Królestwa, nadsyłane były w języku rosyjskim.

Sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnej w odezwie z dnia 22-go maja 1840 r. komunikuje Najwyższą wolę, aby wyraz „Dekret“ w przyszłości wyrazem „Ukaz“ był zastępowany.

Wogóle, częste znajdujemy przykłady dążeń do wyeliminowania języka polskiego lub też do jego—naprawy. Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej nadesłał Komissyi

---

[1]) Arch. K. P. i Sk., acta cit. № 128.

[2]) Odezwa Dyr. Gł. K. P. i Sk. z dn. 23 listopada (5 grudnia) 1838 r., arch. ib. acta cit. № 93172/24073.

Skarbu [1]) zatwierdzony przez Naj. Pana projekt zamiany nazw urzędów i urzędników, „którym dodawany bywał tytuł „*jeneralny*“, na inne właściwsze“. Projekt ten do wykonania został zalecony przez Namiestnika niezwłocznie [2]). Odtąd np. Komisarz Jeneralny Policyi Wykonawczej zwie się Policmajstrem, a Główny Urząd Poczty nazwę nosi Pocztamtu.

Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej w odezwie z dnia 21-go kwietnia 1845 r. pisze do Komissyi Skarbu, że „wszystkie władze w Królestwie mają obecnie używać następujących nazw: starszy woźny ma się nazywać *wachterem*; woźny — po rosyjsku *kurjerom*, po polsku — woźny; posługacz—po rosyjsku *storoż*, a po polsku stróż; stróże przy bramach po rosyjsku *priwratnikami*, a po polsku odźwiernymi“.

Przykładów takich mnożyć nie będziemy. Chodziło nam jedynie o stwierdzenie, że nawet w drobnych bodaj szczegó-

---

[1]) Przy odezwie z dn. 8 (20) kwietnia.

[2]) Do odezwy tej dołączono długi poczet nazw zmienionych. Cytujemy tu wszystkie odnoszące się do Komissyi Skarbu oraz niektóre, bardziej charakterystyczne, odnoszące się do innych urzędów.

W wydziale Skarbu:

Sekretarz Jeneralny Kom. Skarbu, nowa nazwa: Dyrektor Kancellaryi Rządowej.

Kassa Jeneralna Królestwa, nowa nazwa: Kassa Główna Królestwa.

Kontroler Jener. Kass i Rachunkowości, nowa nazwa: Naczelnik Oddziału Kontroli.

Płatnik Jeneralny, nowa nazwa: Główny Kassyer Skarbu Królestwa.

Intendenci Jeneralni Skarbu i Inspektorowie Jener. Dóbr i Lasów, nowa nazwa: urzędnicy do szczególnych poruczeń.

Rewizor Jeneralny Pomiarów=Naczelnik Pomiarów.

Podpłatnik Jeneralny=Starszy pomocnik Głównego Kassyera.

Dziennikarz Jeneralny Komissyi Rządowej=Dziennikarz Ogólny.

Expedytor Jeneralny Komissyi Rządowej=Expedytor Ogólny.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi=Urząd Loteryi.

Dyrektor Jener. Loteryi=Naczelnik Urzędu Loteryi.

Bióro Jener. Stempla=Urząd fabryki Stempla.

Kontroller Jener. przy Urzędzie Mennicy—Kontr. Główny.

łach usiłowały władze nadać pewne specyficzne zabarwienie życiu wewnętrznemu Komissyi Skarbu.

Po ciężkim okresie rządów Paskiewicza nastały dla Królestwa Polskiego chwile, co nieco lepsze czasy rokować się zdawały. W początkach siódmego lat dziesiątka za sprawą Wielopolskiego administracya Królestwa Polskiego uległa gruntownej reformie. Przedewszystkiem wspomnieć należy o ukazie z d. 5-go czerwca 1861 r., który ustanowił Radę Stanu Królestwa Polskiego, złożoną z członków Rady Administracyjnej, z radców stanu oraz członków, powołanych do stałego lub czasowego zasiadania z grona duchowieństwa, prezesów i członków rad gubernialnych

---

Przy adm. Rząd Dochodów Tabacznych.

Sekretarz Jen.=Naczelnik Kancellarryi.
Kontroller Jen.=Starszy Kontroller.
Buchalter Jen.=Starszy Buchalter.

Przy urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy i Pragi.

Rewizorowie Jeneralni=StarsiRewizorowie Konsumcyjni.
Pomocnicy Rewizorów Jen.=Młodsi Rewiz. Kons.

Przy Banku.

Buchalter Jeneralny=Głów. Nacz. Oddziału Buchalteryi.
Kontr. Jener.=Głów. Nacz. Oddziału Kontrolli.
Kassyer Jen =Główny Kassyer.
Sekretarz Jen.=Naczelnik Kancellaryi.

Najwyższa Izba Obrachunkowa.

Pisarz=Dyrektor Kancellaryi.
Archiwista główny=Naczelnik Archiwum.

W innych wydziałach

Budowniczy Jeneralny=Starszy Radca Rady budowniczej.
Sekretarz Jener. Rządu Gubern.=Naczelnik Kancel. Rządu Gub.
Komisarz Jener. Policyi Wykonawczej=Policmajster.
Sekretarz Jener. Magistr. m. Warsz. = Naczelnik Kanc. mag. m. Warszawy.
Główny Urząd Poczty Nadworny w Warszawie = Warszawski Pocztamt.
Szef kancelaryi=Exekutor.
Komisarze Dyrekcyi Poczt=Radcy Dyrekcyi poczt
Assessorowie Tow. Ogniowego=Radcy Dyr. Tow. Ubezpieczeń.

i władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz innych osób. Rada Stanu została podzielona na kilka wydziałów, wśród których znajdujemy również wydział skarbowo-administracyjny [1]).

W myśl art. 23-go wydział skarbowo-administracyjny Rady Stanu miał rozpoznawać i przygotowywać do przedstawienia na ogólnem zebreniu przedmioty, dotyczące zarządu finansów i kontroli w Królestwie. Do atrybucyi Rady Stanu w ogólnem zebraniu zaliczono, między innemi, wszelkie sprawy, dotyczące zaprowadzenia nowych podatków lub zaciągania nowej pożyczki oraz zmiany w zasadzie poboru podatków istniejących, dalej, roczny budżet dochodów i wydatków Królestwa Polskiego, sprawozdania zwierzchników gałęzi administracyi oraz sprawozdania Najwyższej Izby Obrachunkowej i Komissyi Umorzenia długu krajowego.

Uzupełnieniem tej reformy był ukaz z dn. 8-go czerwca 1862 r., który ograniczył władzę namiestnika w Królestwie Polskiem, wzmacniając zarazem autonomiczny charakter administracyi Królestwa [2]).

Wkrótce po powstaniu styczniowem nastał nowy okres represyi, które rozpoczęte już dawniej dzieło niszczenia instytucyi autonomicznych doprowadziły do końca [3]).

---

[1]) Porówn. Dziennik Praw, t. LVIII, str. 235.

[2]) Ibid., t. LX, str. 5.

[3]) W toku poszukiwań archiwalnych w Komissyi Skarbu natrafiliśmy na kilka niezupełnie znanych przyczynków (które dla uratowania od zapomnienia tu streszczamy), dotyczących oddania 5-u powiatów gubernii Augustowskiej pod zarząd Murawjewa, generał gubernatora okręgu wojennego Wileńskiego. Jedną z pierwszych czynności Murawjewa było udzielenie urlopu na wyjazd za granicę gubernatorowi cywilnemu augustowskiemu, pułkownikowi Zygmuntowskiemu, którego zastępcą mianowany został radca kolegialny Gervais (po rosyjsku: Żerwe), jedna z kreatur Murawjewowskich. Komunikując mu o tej nominacyi, Murawjew w odezwie z dnia 9 czerwca 1864 roku polecił mu przedsięwziąć środki do „przywrócenia spokoju i pra-

Po stłumieniu powstania szybko i skwapliwie zabrano się do nowego urządzenia naszego kraju.

Zmiany, zaszłe w zakresie administracyi skarbowej, były następujące:

Przedewszystkiem, na skutek najpoddańszego raportu ministra skarbu z d. 22-go kwietnia 1866 r., Cesarz rozkazał utworzyć przy ministeryum finansów w Petersburgu specyalny wydział do spraw skarbowych Królestwa, w którym miały być ześrodkowane postępowanie i stosunki z administracyą skarbową w Królestwie. Zarządzającym tym wydziałem został mianowany rzeczywisty radca stanu, Markus [1]).

Dnia 10-go sierpnia 1866 r. zostały Najwyżej zatwierdzone nowe przepisy do układania, rozpoznawania, zatwierdzania i wykonywania ogólnego finansowego i szczegółowego budżetów zarządu Królestwa Polskiego. Od tego czasu bu-

---

wowitego porządku", nadając mu zarazem prawo czasowego usuwania z posad urzędników cywilnych, nieprawomyślnych pod względem politycznym. W końcu odezwy wyraża Murawjew nadzieję, że nowomianowany gubernator, znany z gorliwości, potrafi „oczyścić gubernię Suwalską od urzędników nieprawomyślnych". (Akta ogólne organizacyi, VII—O—2, vol. I—VI).

Sprawa oddania części Królestwa Polskiego pod zarząd Murawjewa wzbudziła pewne wątpliwości wśród wyższej administracyi, które roztrzygnął minister-sekretarz stanu w odezwie z dnia 27 października 1863 r. do pełniącego obowiązki namiestnika Królestwa. W odezwie tej udziela minister-sekretarz następujących wyjaśnień: Pod zarząd Murawjewa—tłumaczy minister—oddane zostały nietylko władze policyjne, ale i cała cywilna administracya, zatem administracya ta została tem samem wyjęta z pod kierunku Komissyi Rządowej. Natomiast proponował minister namiestnikowi, aby tenże zwrócił się do Murawjewa z zapytaniem, czy Murawjew pragnie oddać „część gospodarczą" pod zarząd naczelników wojennych; nadto—stwierdza minister—nominacya wszystkich urzędników administracyi cywilnej ma w zupełności zależeć od Murawjewa (ibid).

[1]) Archiwum Komissyi Przych. i Skarbu. Akta organizac. władz: VII—O—2, vol. I—II.

dżet Królestwa włączono do ogólnego budżetu Państwa, jako część osobną. Ostatecznie zaś połączenie budżetu Królestwa z budżetem Cesarstwa zostało dokonane w r. 1871.

Ukaz z dnia 31-go grudnia 1866 r. ustanowił w Warszawie oddzielny wydział departamentu kas Państwa ministeryum skarbu do zawiadywania sprawami kasowości w całem Królestwie Polskiem, pod nazwą: „Warszawski Wydział Kas Ministeryum Skarbu“ [1]).

W roku następnym 1867, dnia 9-go stycznia, wydano ukaz, znoszący Najwyższą Izbę Obrachunkową w Królestwie i ustanawiająsy trzy Izby Kontrolujące: w Warszawie, Lublinie i Łomży [2]).

Zbliżała się chwila ostatecznego, oddawna przygotowywanego, roztrzygnięcia losów Komisyi Przychodów i Skarbu. Jak widać z dziennika Komitetu do spraw Królestwa Polskiego z d. 21-go marca 1867 r. Komitet ten, przy udziale ministra skarbu i *szefa żandarmów* oraz głównego dyrektora skarbu w Królestwie, roztrząsał sprawę uzależnienia zarządu Skarbu w Królestwie od administracyi Skarbu. Komitet uznał, że w myśl Najwyższego rozkazu z dnia 8-go grudnia 1866 roku administracya Skarbu w Królestwie Polskiem powinna być zależna bezpośrednio i w zupełności od ministra finansów, wzorem podległych mu instytucyi skarbowych w Cesarstwie. Zważywszy jednak, że Królestwo Polskie nie posiada odpowiednich gubernialnych istytucyi skarbowych, Komitet uznał za niezbędne czasowo wyznaczyć do zarządzania Skarbem Królestwa Polskiego, pod bezpośrednim zwierzchnictwem ministra Skarbu, specyalnego urzędnika. W konkluzyi Komitet orzekł, że rozkaz J. C. Mości o uzależnieniu administracyi Skarbu w Królestwie Polskiem od ministra finansów powinien być ogłoszony w postaci ukazu do

---

[1]) Porówn. Dziennik Praw., t. LXVI, str. 253.

[2]) Ibid., t. LXVI, str. 365.

Senatu Rządzącego. Wreszcie postanowił Komitet opracowany przez siebie projekt ukazu przedstawić do Najwyższego podpisu [1]).

Przygotowany przez Komitet ukaz został podpisany w dniu 28-ym marca 1867 r.

Jest to akt końcowy, odnoszący się do dziejów Komissyi Przychodów i Skarbu. Do czasu utworzenia nowych instytucyi skarbowych zawiadywanie wydziału zarządu skarbowego polecono osobnemu urzędnikowi. Jednocześnie polecono ministrowi Skarbu przygotowanie szczegółowych projektów i ostatecznej organizacyi instytucyi skarbowych w guberniach Królestwa Polskiego [2]).

Dnia 26-go marca 1869 r. ogłoszono ustawę o Izbach Skarbowych w Królestwie Polskiem, a w r. 1874 skasowano jedną z pozostałości—ostatnią z dawnych czasów, — mianowicie Komisyę Emerytalną, oddając ją pod zarząd ministeryum finansów w Petersburgu.

Tradycyjny system polityki dokonał swego. Przez lat trzydzieści kilka podważał i kruszył wszelkimi siłami i sposobami mocną budowę, którą był sobie, między innemi, naród ufundował w chwili duchowego wzmożenia. Nie zaniedbano niczego. System był obmyślany na daleką metę: naprzód wzięto się do przecięcia źródeł życia, potem zniweczono niektóre szczyty, pozostawiając zewnętrzną powłokę; zaprowadzono u siebie sekretną kancelaryę z odpowiednimi obowiązkami i atrybucyami; potem „zreorganizowano“ administracye lokalne, a więc podwaliny budowy, wprowadzono

[1]) Archiwum Komissyi Przych. i Skarbu. Akta organizacyi K. Sk., 8—O—VII.

[2]) Porówn. Dziennik Praw, t. LXVII, str. 43.

nieodłączny od tego systemu element deprewacyi. A gdy już wszystko było gotowe, bez trudności, raczej już tylko formalnie, dokonano reszty. Dzieje Komissyi Skarbu świadczą wyraźnie, że jeszcze za czasów Królestwa Kongresowego, usuwając z pod obrad Sejmu uchwalanie budżetu (korzystając z niejasności w tym względzie ustawy konstytucyjnej), starano się zawładnąć budżetem, tym kamieniem węgielnym wszelkiej budowy autonomicznej. Później zaś, przez szereg lat, dążono do tego, co znalazło swój epilog w r. 1867. Okres krótkotrwały rządów Wielopolskiego jest jakby tylko wklejoną kartą, organicznie z tendencyą ogólną a ciągłą zupełnie niezwiązany. Wątpliwą też jest rzeczą, czy nawet bez wypadków roku 1863 byłby się ostał. Wypadki te nie spowodowały rozwiązania. Epilog z r. 1867 oddawna, zdaleka, był celem zabiegów władz centralnych i sfer petersburskich.

III.

Zniesienie linii celnej.

Przechowały się w Archiwum Komissyi Przychodów i Skarbu „Sekretne“ rękopiśmienne akta, dotychczas nieznane a bardzo ciekawe, dotyczące sprawy zniesienia linii celnej granicznej pomiędzy Królestwem Polskiem a Cesarstwem Rosyjskiem [1]). Rzucają one światło bardzo wyraźne i bardzo charakterystyczne na motywy tej reformy, którą tylokrotnie nam za wyświadczone dobrodziejstwo uważać polecano.

Statut Organiczny z dn. 26 lutego 1832 r. w artykule 19 wyraźnie oświadcza, że „porządek stosunków handlowych między Cesarstwem Rossyjskiem a Królestwem Polskiem będzie zawsze ustanawiany zgodnie ze wzajemnemi widokami prowincyj, połączonych ogólnem krajowem dobrem, lecz mających osobne zarządy“, wiadomo jednak, ze rozporządzenia Statutu Ograniczonego właściwie nigdy zastosowanemi nie zostały i zgoła nie robiono sobie z niemi żadnej ceremonii. Postanowieniem więc, dotyczącem sprawy „osobnych zarządów“, nie wiele się krępowano. A zresztą, czyż „ogólne krajowe dobro połączonych prowincyj“ nie dawało pola do szerokich interpretacyj, pola do nadużyć? Przecież — może dla

[1]) „Sekretne Akta biura przybocznego Dyrektora Głównego Prezydującego w komissyi Rząd. Przych. i Skarbu, tyczące się zniesienia linii celnej granicznej od strony Rossyi“. Rok założenia 1846, № Indexu 40, Lit. C. (sześć poszytów).

owego „ogólnego dobra“ — wydano po rewolucyi cały szereg praw, które miały na celu zdławienie i zniszczenie przemysłu polskiego, który zaczął się był tak świetnie za czasów Królestwa Kongresowego rozwijać, gdy dzięki zabiegom Lubeckiego prawodastwo celne układać się zaczęło korzystnie dla Kongresówki. Produkty Królestwa konkurowały wówczas z produktami rosyjskimi nietylko w Cesarstwie, ale i w Azyi, w Kiachcie przedewszystkiem, a zwłaszcza gdy po r. 1825 zabroniono tranzyta przez Cesarstwo do Kiachty wyrobom wełnianym i bawełnianym pruskim. Szachował taki stan rzeczy i niepokoił przemysłowców Cesarstwa. Na skutek ich przedłożeń, wydano szereg rozporządzeń, zemstę mających na celu, wydano nowe prawo celne z dn. 2 listopada 1832 r., uniemożliwiające prawie zupełnie stosunki handlowe dotychczasowe. Upadł odrazu cały przemysł sukienniczy, zmienić się musiały do niepoznania stosunki, upadł handel, wiele fabryk zwinięto, niektóre z nich, ratując się, przeniosły się po za granice Królestwa, tak np. powstał przemysł sukienniczy w Białymstoku.

Ale to przemysłowcom Cesarstwa nie wystarczało jeszcze. Przemysł sukienniczy Królestwa płacił wprawdzie bardzo wysokie cło wchodowe do granic Cesarstwa, — cło, które prawie uniemożliwiało istnienie tego przemysłu w Królestwie, lecz przemysłowcom rosyjskim chodziło jeszcze o podniesienie stawek, o zrównanie ze stawkami importu zagranicznego, aby się najzupełniej od konkurencyi odgrodzić. W tym celu najwięksi ówcześni przemysłowcy rosyjscy: Oboljaninow, ks. Gorczakow, ks. Trubeckoj, Uwarow, Połtorackij i inni złożyli petycyę w marcu 1838 r. „u stóp J. C. Mości o oclenie polskich wyrobów sukienniczych taką samą stawką celną, jaka pobierana jest od wszystkich cudzoziemskich transportów“ [1]). Ówczesny minister Skarbu był zdania, iż inowa-

---

[1]) Porów. K. Łodyżenskij: „Istorja russkaho tamożennaho tarifa“. Pet., 1886, str. 222.

cya taka nie była by na razie możliwą, że jednak dążyć należy do wyraźnego faworyzowania rosyjskiego przemysłu. Na raporcie więc ministra odnotował cesarz Mikołaj I decyzyę swoją: „mieć na uwadze w celu ponownego przedstawienia w swoim czasie“, oraz na drugim, nieco późniejszym raporcie zanotowano wolę Monarchy: „odłożyć na czas pewien“.

Inne gałęzie przemysłu rosyjskiego, prócz sukienniczego, na razie nie domagały się zmian, gdyż taryfa celna ogłoszona w dniu 13 listopada 1834 roku dawała najzupełniejsze zadośćuczynienie przemysłowcom Cesarstwa: powiększono stawkę celną na przywóz produktów bronzowniczych, galanteryjnych, rękawiczek — o 4 razy, na przywóz produktów przemysłu mechanicznego — o 3 razy, pozostawiono zaś nieoclonemi produkty surowe, co, naturalnie, było korzystnem bardzo dla Cesarstwa.

Decyzya „odłożyć na czas pewien“ („na niekotoroje wremia“) z pewnością nie była dyktowaną przez przychylność dla przemysłu sukienniczego polskiego — przemysłu, który w ówczesnej dobie, wobec zmian zasadniczych gospodarstwa rolnego w Królestwie i zaprowadzenia produkcyi wełny na szerszą skalę—był dla Królestwa nieskończenie ważnym. Chodziło tu o inne, daleko poważniejsze cele. Chodziło mianowicie, zdaje się, już wówczas o urzeczywistnienie tego wiekowego, a nigdy niedościgłego marzenia „zbliżenia“, zespolenia Królestwa Polskiego z Cesarstwem. Granica celna, bądź co bądź, aż zbyt wyraźnie oddzielała Królestwo od Cesarstwa, nawet zewnętrznie, a tem bardziej kulturalnie i ekonomicznie. Zdawano sobie też, zapewne, sprawę i z tego, że zespolenie interesów ekonomicznych pociągnąć może zbliżenie kulturalne—wszakże niezbyt odległe były chwile zaprowadzenia unii celnej państw niemieckich, Zollverein'u, a przecież już uwydatniały się pożądane skutki, dla Prus zwłaszcza.

Te były zapewne przyczyny, dlaczego już w kwietniu 1837 r. „Książe Warszawski zawiadomił Ministra Skarbu, że

z powodu objawionej mu przez N. Pana najwyższej woli względem zniesienia z czasem linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, miał szczęście przedstawić J. C. Mości przygotowany projekt...“[1]). Polecono namiestnikowi porozumieć się w tej sprawie z ministrem finansów, hr. Kankrinem.

Nie po raz pierwszy miał hr. Kankrin opiniować w tej sprawie. Pomny był kampanii, jaką, bądź co bądź, przegrał w r. 1826 z Lubeckim. Wiadomo, że za czasów rządów swoich, Lubecki w żądaniu swojem zmodyfikowania ceł na wyroby bawełniane, wywożone z Królestwa do Cesarstwa, wyraził był przekonanie, iż należałoby znieść zupełnie linię celną. Wystąpił przeciw temu projektowi wówczas hr. Kankrin. Sprawa oddaną była do rozpatrzenia Komitetowi Finansów, który pod przewodnictwem Mordwinowa przychylił się do wniosków Kankrina, gdyż miał minister podobno prócz ekonomicznych, jeszcze inne „sekretne“ powody[2]). Przedstawił wówczas Lubecki osobiście cesarzowi inny projekt, zmierzający do zniżenia wielu stawek celnych i ułatwiemia debitu w Cesarstwie produktom Królestwa, aby przez ten manewr zatrzymać *status quo*. Tu Lubecki odniósł zwycięstwo[3]), co, rzecz prosta, rozgoryczyło rosyjskiego ministra.

To było też, być może, powodem, dlaczego w jedenaście lat później, gdy sprawa zniesienia linii celnej nanowo — tym razem z innych pobudek—poruszoną została, oponentem stał się znowu Kankrin, domagając się zakazu eksportu wyrobów wełnianych Królestwa do Cesarstwa. Cała sprawa ugrzęzła na lat kilka w biurokratycznej korespondencyi.

Na baczniejszą uwagę w całej tej korespondencyi zasługuje memoryał radcy tajnego Fuhrmanna, dyrektora główne-

---

[1]) Akta Kom. Rząd. Przychod. i Skarbu № 40 lit. C, (anneks drugi do № 4956, str. 185).

[2]) Cf. Ładyżenskij, op. cit. str. 221.

[3]) Cf. Akta Departamentu handlu wewn. № 905.

go w Komissyi Przychodów i Skarbu. „Nie można nie uznać za słuszne pobudek — pisał Fuhrmann — które rząd rosyjski skłoniły do ograniczenia stosunków handlowych z Polską przedrewolucyjną, kiedy ta stanowiła jeszcze kraj oddzielny, a tem samem była ciągłym ciężarem dla skarbu. Również byłoby rzeczą słuszną — pisze dalej Fuhrmann—i po uśmierzeniu rokoszu, wynikłego z własnej winy Polaków, skrępować jeszcze bardziej stosunki handlowe w Królestwie, ale teraz, skoro Królestwo w ciągu lat 10 coraz bardziej łączy się ścisłymi węzłami z Rosyą i zaczęło przykładać się do pokrywania wydatków na wspólne potrzeby, kiedy obowiązek ten pełni z wszelką akuratnością, możnaby, jak się zdaje, przypuścić mieszkańców Królestwa do wspólnych praw przemysłowych i handlowych, których używają mieszkańcy Cesarstwa. W tym właśnie celu rząd Królestwa Polskiego przystąpił do obmyślenia układu stosunków między Królestwem a Cesarstwem w sposób odpowiedni wspólnym korzyściom poddanych obu krajów". Zastanawia się w dalszym ciągu Fuhrmann nad pytaniem, czy zniesienie linii celnej nie zaszkodzi przemysłowi rosyjskiemu i daje odpowiedź przeczącą. Uważa on, że Rosya zawsze mieć będzie przewagę nad Polską, gdyż posiada obfite i różnorodne materyały dla przemysłu przydatne, rozporządza tanią robocizną, posiada dogodne porty morskie, wreszcie, zapewnioną ma już przewagę w handlu, z wyjątkiem tylko wyrobów wełnianych, cynku, narzędzi, maszyn i powozów. Zresztą, zdaniem Fuhrmanna, Cesarstwo nie powinno się obawiać konkurencyi i dalszego rozwoju przemysłu polskiego, bo „rozmnożenie się fabryk w Królestwie Polskiem przed Rewolucyą przypisać należy jedynie różnorodnym zachętom ówczesnego rządu, a zatem środkom, że tak powiem, gwałtownym; — albowiem w Królestwie niema dostatecznych kapitałów na urządzenie obszernych przemysłowych zakładów bez pomocy skarbu"[1]). Fuhrman idzie

[1]) Akta dotycz. znies. linii celnej, ibid. str. 191—192.

jeszcze dalej nawet: „ażeby dostatecznie zabezpieczyć fabryki rosyjskie—pisze—i zasłonić je od przemycania towarów zagranicznych pod pozorem krajowych wyrobów, możnaby temuż samemu zarządowi, które Ministerstwo Skarbu mieć będzie w Warszawie, co do służby celnej, powierzyć też zarząd interesów, dotyczących rękodzieł i handlu wewnętrznego“ [1]).

Memoryał Fuhrmanna z rozkazu Cesarza oddany został do zaopiniowania Komitetowi Finansowemu, który postanowił [2]) wezwać Namiestnika Królestwa do rozpoznania ostatecznego tej sprawy, wezwać ministra Skarbu do zebrania wiadomości w tym względzie, oraz zwrócić się do moskiewskiego generał-gubernatora, aby po naradzeniu się ze znaczniejszymi fabrykantami moskiewskimi, również swoją motywowaną wydał opinię.

Generał-gubernator moskiewski, ks. Golicyn, zażądał ze swej strony opinii w tej mierze moskiewskiego oddziału Rady Rękodzielniczej. „Zamierzone zniesienie linii celnej między Cesarstwem i Królestwem Polskiem — tak się zaczyna memoryał, złożony przez Rądę Rękodzielniczą moskiewską ks. Golicynowi [3]) — zada nieuchronny cios... przemysłowi rękodzielniczemu i handlowi rosyjskiemu, w skutkach swoich nieobliczony bez zapewnienia z drugiej strony korzyści, jakichby z powodu powiększenia odbytu wyrobów rosyjskich z powodu powiększonej liczby konsumentów w Królestwie spodziewać się można było...“ Memoryał ten rozwija w dalszym ciągu myśl zasadniczą. Ks. Golicyn, przesyłając zdanie Rady Rękodzielniczej moskiewskiej Komitetowi Finansowemu, opatrzył je swojemi uwagami. „Nie ulega żadnej wątpliwości—pisał [4])—że z powodu zamierzonego zniesienia linii celnej, wypadnie uczynić ofiarę z najważniejszej gałęzi pro-

1) Ibidem.
2) Protok. z dn. 16 stycznia 1842 r.
3) Acta cit., str. 209.
4) Acta cit., str. 216, 217.

dukcyi rękodzielniczej, t. j. z fabrykacyi sukien i ściśle z nią połączonego chowu owiec gubernij południowych". A dalej zaznacza generał-gubernator moskiewski, że ze względu na powiększenie rozciągłości granicy, przewidywać należy wzrost kontrabandy granicznej, co wprowadzi jeszcze większe perturbacye do systemu ochronnego, któremu wówczas hołdowała Rosya. „Ubytek, wzięty razem ze stratą znakomitych kapitałów...—kończył uwagi swoje ks. Golicyn — spowoduje niezawodnie bankructwo, oraz największe zamieszanie w interesach handlowych i przemysłowych Rosyi".

Było to stanowisko, którego od samego początku, jeszcze od czasu polemiki swej z Lubeckim, bronił hr. Kankrin. Skorzystał więc skwapliwie z materyałów dostarczonych przez ks. Golicyna i opinię moskiewskich producentów swoimi wnioskami uzupełnić nie omieszkał. W oddzielnej nocie, przedstawionej Cesarzowi, powołując się na zdanie Golicyna i przemysłowców moskiewskich, przedstawiał różne trudności, związane z tą sprawą, trudności materyalne przeniesienia granicy, wskazał „na trudność pogodzenia praw Królestwa z przepisami celnemi, na naturalną nieprzychylność mieszkańców; na wielką przestrzeń otwartej granicy Królestwa, a zatem na niepodobieństwo zapobieżenia defraudacyi etc." [1]). Wreszcie, jako może najważniejszy argument, podał hr. Kankrin wzgląd następujący [2]): „odkrycie granicy dla ludzi złe zamiary mających, rozszerzanie zasad polonizmu, jeżeli komunikacye będą otworzone i stosunki między mieszkańcami Cesarstwa i Królestwa powiększone".

Cesarz Mikołaj rozumiał, zwłaszcza ostatni argument, inaczej. Zapewne, zapatrzony na skutki Zollvereinu, właśnie „zbliżenie" miał na oku. A lubił stanowczo swe zdanie wypowiadać. To też na memoryale hr. Kankrina własnoręcznie

---

[1]) Acta cit., str. 219.

[2]) W dosłownem brzmieniu przekładu oryg., acta cit., str. 220.

uczynił adnotacyę następującą[1]): „Lubo przekonany jestem o bezzasadności wszystkich tych zarzutów, zgadzam się jednak na to, aby do pewnego czasu sprawa ta pozostała w dotychczasowym stanie“.

W roku 1843 minister Skarbu hr. Kankrin otrzymał dymisyę. Od tego czasu zmienia się też polityka celna Rosyi. System ściśle ochronny, niemal prohibicyjny, ustępuje miejsca systemowi łagodniejszego protekcyonizmu. Nie stało się to odrazu. Pod względem zapatrywań na politykę celną nie stał następca Kankrina, hr. Wronczenko, zbyt daleko od poprzednika swego. Ale, jak zwykle w Rosyi, okoliczność zewnętrzna, lub właściwiej niezupełnie zależna od biegu samej sprawy, przypomniała biurokracyi zapomnianą na razie sprawę. Ukazała się mianowicie broszura kupca rosyjskiego, Popowa, która zwróciła powszechną na siebie uwagę. Autor dowodził, że przy panującym podówczas systemacie celnym, Rosyi grozi bankructwo. Dowiódł mianowicie cyframi, że Australia, Stany Zjednoczone i Kanada, z roku na rok zwiększają przywóz swój do Europy tych właśnie produktów, które stanowią główny wywóz Rosyi. Kraje te stają się więc groźnymi konkurentami. Jako jedyny środek owocnej walki na Kontynencie, zdaniem Popowa, byłoby zniesienie wszelkich ceł wywozowych, co jest w bezpośrednim związku ze zmoderowaniem ceł wwozowych, gdyż, cła wwozowe hamują wywóz towarów. Wychodził więc Popow z tego ekonomicznego założenia, że wywóz płaci się przywozem, towar towarem.

Broszura Popowa taką na siebie powszechną zwróciła uwagę, że Cesarz wyznaczył komisyę specyalną dla zbadania prawdziwości twierdzeń autora. Sprawa zmoderowania stawek celnych wypłynęła przytem znowu.

W marcu 1845 roku zawiadomił namiestnik Paskiewicz ministra Skarbu, że stosując się do woli Cesarza, wniósł pod

---

[1]) Dnia 20 czerwca 1842 r.

rozpoznanie departamentu Rady Państwa do spraw Królestwa Polskiego memoryał, dotyczący zmniejszenia cła od sukna polskiego do Cesarstwa prowadzonego. Na posiedzeniu departamentu Rady Państwa do spraw Królestwa Polskiego „dwaj członkowie, hr. Błudow i ks. Drucki-Lubecki, zważywszy, że gubernie Królestwa Polskiego również należą do ogólnego składu Cesarstwa, tak jak inne, w różnych jego częściach położone, byli zdania, że na zasadach ekonomii politycznej, produkcya Królestwa, będąc przedmiotem handlu z Rosyą, nie powinna, zapewne, być wyłączoną od starań i opieki Rządu, albowiem z jednej strony nie zgadzałoby się z celem Rządu popierać przemysł w jednej prowincyi kosztem przemysłu innych — z drugiej zaś strony niepodobna nie widzieć, że zwolnienie handlowych stosunków między Królestwem a Rosyą jest najpewniejszą drogą do wzajemnego korzystnego zjednoczenia Królestwa z ogólnym składem Państwa“ [1]).

Konferencya ta nie przyniosła jeszcze w skutkach swoich natychmiastowego zniesienia linii celnej, lecz, bądź co bądź, sprawa ta znowu wypłynęła na porządek dzienny.

W r. 1845 miała miejsce w Warszawie słynna wystawa wyrobów rękodzielniczych. Ministeryum Skarbu delegowało dla zwiedzenia wystawy urzędnika swego, Samoiłowa, któremu polecono zebrać wiadomości, dotyczące sprawy zniesienia linii celnej. Polecono mu również zwiedzenie większych fabryk w Królestwie, oraz obejrzenie zewnętrznej granicy celnej Królestwa na całej przestrzeni i zbadanie stanu komór i straży celnej oraz warunków dozorów granicznych. Samoiłow po powrocie złożył obszerne sprawozdanie. Zapoznawszy się z tym operatem, Cesarz napisał następującą decyzyę: „Roztrząsnąć ten ważny przedmiot w komitecie, złożonym z panów Nesselrodego, Orłowa, Pana (t. j. ministra finansów, hr.

---

[1]) Ibidem, str. 221.

Wronczenko) i Turkułła pod prezydencyą Następcy Tronu, a dla potrzebnych objaśnień wezwać p. Samoiłowa. Użyteczność tej sprawy posiada państwową doniosłość i dla osiągnięcia tego należy koniecznie przełamać wszystkie trudności, tembardziej, że wszystko to jest możliwe". Rezolucya ta nosi datę 23 lutego 1846 r.

Komisya nie poczuwała się widocznie do dostatecznej kompetencyi w zakresie tej sprawy, gdyż, na zasadzie protokółu swego z dn. 30 kwietnia 1846 r., uchwaliła „utworzyć w Petersburgu przy ministeryum Skarbu drugą czasową podkomisyę, złożoną z dwóch urzędników ministeryum Finansów, mianowanych przez ministra, jednego urzędnika II wydziału własnej J. C. Mości Kancelaryi, mianowanego przez zarządzającego Kancelaryą hr. Bludowa, i dwóch urzędników z Królestwa, mianowanych przez Namiestnika" [1]).

Namiestnik delegował do Petersburga dwóch urzędników Komissyi Skarbu: radcę stanu Łochtina i referendarza stanu Szczerbińskiego; zaś na wniosek Dyrektora głównego Komisyi Skarbu, Morawskiego, delegowanym urzędnikom dodano do pomocy urzędnika wydziału dochodów niestałych, Chełczyńskiego.

W archiwum Komissyi Przychodów i Skarbu znajdują się akta, będące dokładnym obrazem przebiegu sprawy, zdziałanym przez delegatów wyż wymienionych. Z aktów tych wyjąć warto część operatu ministra Finansów, który streszcza wnioski Samoiłowa. Operat ten był punktem wyjścia dalszych prac i postanowień w tej mierze.

Oto co mówił minister Finansów o memoryale p. Samoiłowa [2]):

„W obrazie swym p. Samoiłow dochodzi do następujących wniosków:

---

[1]) Cf. Akta biura przybocznego Dyrektora Kom. Skarbu, dotyczące się zniesienia linii celnej, zeszyt I, № indexu 40, lit. C.

[2]) Cf. Akta cit., zeszyt I

„1. Nie trzeba się obawiać, że połączenie interesów handlowych i przemysłowych Cesarstwa i Królestwa, przez zaprowadzenie w Królestwie rosyjskiego systemu celnego, może mieć szkodliwy wpływ na przemysł Cesarstwa; owszem, należy się spodziewać, że wzajemne stosunki handlowe więcej się rozwiną, i nastąpi większy odbyt wyrobów rosyjskich, szczególnie zaś bawełnianych i jedwabnych. Pierwsze nie doszły jeszcze w Królestwie do tego stopnia znakomitości i ulepszenia, na jakiem w Cesarstwie się znajdują, zaś ostatnich w Królestwie wcale niema.

„2. Niebezpieczeństwo, jakiem wzmożona fabrykacya sukien w Królestwie, przez osiedlenie się tam znacznej liczby fabrykantów zagranicznych, zdaje się Rosyi zagrażać, nie znajduje podstawy w doświadczeniu lat, które poprzedziły wypadki r. 1830, albowiem pomimo wszelkiego rodzaju zachęty, jaką rząd w onym czasie stosował, do Królestwa przenosili się nie fabrykanci-kapitaliści, lecz niemal wyłącznie tylko fabryczni rzemieślnicy i drobni producenci, którym znakomite pożyczki od Skarbu udzielane były.

„3. Zarządzenia, które mogą dać rosyjskim fabrykantom sukna możność ubiegania się o pierwszeństwo z fabrykantami polskimi, co do wyrabiania cienkich gatunków—sukien, w czem fabrykanci polscy mają obecnie przeważną wyższość, powinny polegać na tem, co następuje:

„najprzód: na usunięciu, o ile można, z handlu wełny w Rosyi pewnych utrudnień, które dotąd, wbrew przepisom, dostrzegać się dają; powtóre: na zupełnem zniesieniu w Królestwie systemu udzielania pożyczek i bezpośrednich zasiłków, gdyż system ten już od dawna w Rosyi został zniesiony, utrzymać zaś można tylko pożyczki udzielane z Banku na zastaw złożonej wełny; potrzecie: na upoważnieniu kantoru Banku handlowego w Moskwie do udzielania pożyczek na składaną poprawną wełnę, tak, jak to ma miejsce w Królestwie, gdzie Bank Polski udziela pożyczek właścicielom

owczarń i fabrykantom. Stosować też należy te same przepisy, co do procentów opłaty składowego, systemu taksowania i t. d.

„Następnie, rozważając przedmiot ten pod względem finansowym, administracyjnym i prawodawczym, oraz ze względu na nastręczające się trudności przy udzieleniu odpowiedzi na zapytanie, tyczące się zniesienia środkowej linii celnej, p. Samoiłow zastanawia się nad rozmaitością tych względów i wskazuje potrzebę pewnych przygotowań do zamierzonego przekształcenia.

„*Pod względem finansowym*:

„a) Zmniejszenie dochodu ze sprzedaży soli w Królestwie, przynoszącej dziś, po potrąceniu wydatków, rb. 2 213 000. Ponieważ zniesienie linii celnej pociągnie za sobą zniżenie ceny soli, przeto strata stąd wynikająca obliczona została na 700 000 rb.

„Pan Samoiłow, odwołując się do zdania b. Dyrektora K. R. P. i S., Radcy Tajnego Fuhrmanna: że ze zmniejszeniem w Królestwie sprzedażnej ceny soli, z pewnością spodziewać się wypada większego jej odbytu i że tym sposobem obliczona strata w części pokryta być może, dodaje, że to zniżenie ceny jest nieuchronnem dla prostego ludu i chowu bydła w Królestwie, bez względu na zniesienie środkowej linii celnej i że początkową stratę możnaby wynagrodzić przez nowe źródła dochodu, np.: wprowadzenie w Królestwie opłaty gildyjnej, oraz pobieranej w Rosyi opłaty od umów o kupno i przedaż dóbr nieruchomych, która to opłata dotąd w Królestwie nie istnieje.

„b) Obawa zmniejszenia się dochodu od tytuniu i wyrobów tabacznych, wynoszącego obecnie podług kontraktu prawie 550 000 rb.

„P. Samoiłow nie podziela zdania Radcy Tajnego Fuhrmanna, co do obliczonej przezeń w tym przedmiocie straty, wynoszącej rb. 267 000 i twierdzi, że jeżeli akcyza bandero-

lowa razem z poborem opłaty od sprowadzanych z zagranicy fabrykowanych i niefabrykowanych tytuniów i tabak w Królestwie zaprowadzona będzie, to dochody Skarbu Królestwa wcale się nie zmniejszą, w porównaniu z temi, jakie dzisiaj przez administracyę tabaczną są opłacane.

„c) Strata przez zniesienie Loteryi klasycznej ponieść się mająca w sumie 101 485 rb.

„Rozważając przedmiot ten z moralnego punktu widzenia, a więc co do wpływu, jaki wywiera na klasy ubogie, pan Samoiłow mniema, że Loterya klasyczna ulegnie zniesieniu, nawet gdyby środkowa linia celna zniesioną nie była.

„d) Co do ubytku ze sprzedaży kart w Królestwie, wynoszącego rb. 19 000, p. Samoiłow jest zdania, że strata ta może być pokrywaną corocznie przez Radę opiekuńczą Cesarstwa, tytułem odszkodowania za odstąpione prawa sprzedaży w Królestwie kart wyrobu własnego.

„e) Zmniejszenie się opłaty „szosowego", pobieranego od przedmiotów przez granicę środkową przechodzących, które to zmniejszenie może wynieść rocznie rb. 50 000.

„P. Samoiłow mniema, że gdyby dawny system poboru „szosowego" miał miejsce, system, który przez postanowienie z dnia 2 (14) maja 1838 r. uchylony został, zniesienie środkowej linii celnej nie miałoby żadnego wpływu na zmniejszenie się rzeczonej opłaty. Z tego więc powodu wnosi, że przewidywanemu zmniejszeniu można będzie zaradzić, przywracając dawny system poboru szosowego na traktach, prowadzących z Cesarstwa do Królestwa.

„f) Zniknięcie dotychczasowych dochodów celnych, wypływających ze stosunków handlowych obu krajów, a przynoszących rocznie dla Cesarstwa . . rb. 111 000
dla Królestwa . . „ 59 000
razem . . rb. 170 000

„P. Samoiłow dowodzi, że dochody Cesarstwa nie pokrywają wydatków, łożonych na utrzymanie Komór i straży

od strony Królestwa, gdyż wydatki te wynoszą rb. 130 979, zaś wydatki Królestwa na utrzymanie Komór i straży od strony Cesarstwa równają się sumie 30 000, a zatem pochłaniają połowę dochodu.

„g) Reorganizacya Komór i uformowanie silnej straży na zewnętrznej, europejskiej, granicy Królestwa, połączone jest z bardzo znacznemi wydatkami: jednorazowemi na wzniesienie zabudowań dla komor, składów i dla straży granicznej, i corocznemi, które dodać wypadnie do dzisiejszych wydatków obu krajów na utrzymanie komór i straży naokoło Królestwa.

„Obliczywszy w przybliżeniu, że jednorazowe wydatki na wzniesienie zabudowań dla komór i straży wyniosą półtora miliona rubli srebrnych, p. Samoiłow mówi, że za modłę do organizowania straży na zewnętrznej granicy Królestwa, może posłużyć obecny komplet straży w okręgach Jurborgskim i Radziwiłłowskim i że podług jego obliczeń, dodatek roczny wynosić będzie 158 880 rb. P. Samoiłow twierdzi dalej, że te wyniki wcale przerażać nie powinny, albowiem, po dokonaniu organizacyi systemu celnego i straży granicznej na zewnętrznej linii Królestwa, dochody celne, nie przewyższające dziś miliona rubli, tak znacznie powiększać się będą, że wydatki staną się równie mało dotkliwemi, jak wydatki, ponoszone obecnie przez Rossyę, na utrzymanie licznej straży na granicy od strony Prus i Austryi.

„h) Zabezpieczenie pożyczki Królestwa Polskiego, zaciągniętej w roku 1835 na dochodach z soli, tabaki i loteryi klasycznej.

„P. Samoiłow mówi, że za główną rękojmię pożyczek Cesarstwa i Królestwa poczytują na giełdach europejskich zezwolenie Naj. Pana, nie zaś formę zabezpieczenia tychże na dochodach, które mogą ulegać zmianom.

„*Pod względem administracyjnym*:

„a) Zbyteczna liczba komór w Królestwie Polskiem od strony Prus i Austryi.

„P. Samoiłow zastanawiając się nad tem, że dochód wielu komór na zewnętrznej linii Królestwa nie wystarcza nawet na zaspokojenie szczupłej pensyi urzędników i że przeciwko niektórym punktom niema w Prusach komór klas odpowiednich, mniema, że większą część tychże wypadałoby zwinąć. Że zaś otworzenie niektórych komór nastąpiło wskutek domagania się Rządu Pruskiego, przeto należałoby w drodze dyplomatycznej porozumieć się z Rządem Pruskim co do komór trzech klas i przykomorków, które dla stosunków handlowych pozostać mają. Ustanawia się raz na zawsze liczbę ich i atrybucye.

„b) Istotnie w wielu miejscach na zewnętrznej granicy Królestwa Polskiego, a szczególnie od strony Księstwa Poznańskiego i Śląska, dóbr dwu-rządowych, t. j. linią graniczną przeciętych, które, należąc do jednej osoby, mają zapewnioną obustronnym mieszkańcom wolność swobodnej komunikacyi.

„Dla zapobieżenia nadużyciom, jakie z podobnej swobodnej komunikacyi wyniknąć mogą, wypadałoby, zdaniem p. Samoiłowa, wzmocnić dozór w tych punktach, w których dobra te leżą, i pociągnąć do najściślejszej odpowiedzialnosci właścicieli za wszelkie (handlowe i graniczne) przekroczenia, jakich się dopuszczą podwładne im osoby.

„c) Graniczenie Królestwa z wolnym okręgiem Krakowskim, który nie mając systemu celnego, przepełniony jest różnemi wyrobami rękodzielniczemi europejskiemi, przeznaczonemi na handel przemytny do Królestwa lub do Galicyi Austryackiej.

„Dla zasłonienia Królestwa od handlu przemytnego z Krakowa, p. Samoiłow proponuje ustanowienie drugiej linii kontrolowej z tej strony gór granicznych, zaczynając od miasteczka Koziegłowy, w powiecie Olkuskim, aż do miasteczka Opatowca w powiecie Miechowskim, a to tem więcej, że gó-

rzysta i leśna pozycya pasu granicznego nie dozwala na wzmocnienie w tem miejscu straży granicznej.

„d) Neutralne położenie koryta Wisły i znajdujących się na niej wysep, tam gdzie ta rzeka stanowi granicę między Królestwem a Galicyą, zaczynając od Igołomia do Zawichosta.

„Ponieważ podobne położenie, sprzyjające defraudantom Krakowskim do przemytnego wyładowywania towaru na oba brzegi Wisły, również jest szkodliwe dla Austryi, jak dla Królestwa, przeto p. Samoiłow mniema, że, zapobiegając tej niedogodności, wypadałoby nakłonić Rząd Austryacki do przyjęcia wzajemnie za zasadę, ażeby galary i statki, idące z okręgu wolnego miasta Krakowa, deklarowały ładunki swe do Królestwa, a na komorze Austryackiej—do Galicyi.

„e) Zorganizowanie w Królestwie komór i straży rosyjskiej niemniej Rosyjskiego Zarządu Centralnego w Warszawie.

„Dla zaprowadzenia jedności w Zarządzie i uniknienia niepotrzebnej korespondencyi z Rządem Królestwa Polskiego, p. Samoiłow proponuje zorganizowanie przy komorze składowej w Warszawie oddzielnej Izby kasowej. Cło od towarów, pobierane w komorze składowej w Warszawie i w komorach pogranicznych, może się koncentrować w tej Izbie, która odsyłać będzie co cztery miesiące wpływy swoje wprost do Kasy Państwa i wraz z komorami i strażą zależeć będzie od Departamentu handlu zagranicznego.

„Co się zaś tyczy urządzenia okręgów celnych, to przestrzeń od Niemiec do Wierzbołowa możnaby przyłączyć do okręgu Jurborskiego, a na linii zewnętrznej Królestwa ustanowić pięć okręgów, mianowicie:

„1) Od Wierzbołowa do Dąbrowy na przestrzeni 250 wiorst—Okręg Augustowski.

„2) Od Dąbrowy do Wisły na przestrzeni 253 wiorst—Okręg Płocki.

„3) Od Wisły do granicy gubernii Radomskiej na przestrzeni 500 wiorst—Okręg Warszawski.

„4) Od posterunku Rudnik Wielki do komory Zawichost na przestrzeni 380 wiorst—Okręg Radomski.

„5) Od Zawichosta do posterunku Chołuby na przestrzeni 300 wiorst—Okręg Lubelski.

„*Pod względem prawodawczym*:

„a) Żądano przez Rząd Królestwa zmiany w taryfie celnej, w razie gdyby taryfa Cesarstwa zaprowadzona w niem była. W propozycyach, przesłanych w r. 1837 do Ministeryum Skarbu przez Rząd Królestwa Polskiego, zawarte było między innemi żądanie wprowadzenia do Królestwa taryfy Cesarstwa z niektóremi zmianami, jako to: ażeby do pewnego czasu dozwolony był przywóz wyrobów bawełnianych drukowanych, oraz niektórych lnianych i cukru rafinowanego; ażeby pozostawiono przy ówczesnej opłacie celnej niektóre płótna i ażeby przywóz niektórych metalów i wyrobów metalowych, niemniej przędzy wełnianej i towarów wełnianych był zabroniony.

„P. Samoiłow po szczegółowem rozważeniu żądań Królestwa co do zmian w taryfie, mniema, że w obecnym stanie rzeczy wiele z nich niema już racyi bytu i dodaje, że w razie połączenia handlowych i przemysłowych interesów obu krajów, jednolitość systemu celnego jest nieuchronnie potrzebna, szczególnie zaś pod względem taryfy celnej.

„b) Wprowadzenie w Królestwie Polskiem opłaty gildyjnej jest nierozłączne ze zniesieniem środkowej linii celnej, a to dla jednostajności działania praw w sferze stosunków handlu zagranicznego. P. Samoiłow mniema, że opłata gildyjna z zadowoleniem przyjęta będzie przez kupców Królestwa, a to z powodu przywiązanych do niej praw i przywilejów, i proponuje, żeby kupców, zapisujących się do gildyi, zwolniono od opłaty konsensowej, obecnie przez kupców Królestwa uiszczanej.

„c) Ujednostajnienie w obu krajach przepisów, dotyczących handlu przemytnego. Wykazawszy niektóre uderzające różnice w prawach obu krajów, p. Samoiłow widzi największą trudność w pogodzeniu systemu śledzenia i sądowego dochodzenia w sprawach o przekroczenia przepisów, do handlu przemytnego odnoszących się.

„Wyłożywszy wszystko, o czem wyżej nadmienionem było, p. Samoiłow utrzymuje, że zamierzoną organizacyę systemu celnego w Królestwie Polskiem winny poprzedzić różne zarządzenia przygotowawcze, rozstrzygające sprawy, jakie pod względem finansowym, administracyjnym i prawodawczym nastręczyć się mogą. Jako najpewniejszy sposób szybkiego urzeczywistnienia tych zamierzeń, autor proponuje zorganizowanie specyalnego Komitetu, złożonego z doświadczonych urzędników Ministeryum Skarbu i Sprawiedliwości Cesarstwa, oraz Komssyj Rządowych Skarbu i Sprawiedliwości Królestwa.

„Minister Skarbu, roztrząsnąwszy przedstawione przez Samoiłowa szczegóły i wnioski, znajduje, że przy rozważaniu zamierzonej reorganizacyi celnej, zwrócić należy uwagę na trzy główne okoliczności, mianowicie:

„1. Na wynagrodzenie Skarbu Królestwa Polskiego za zmniejszenie niektórych jego dochodów niestałych, mianowicie:

Dochodów z soli . . .	do	700 000	rb.
„ tabacznych .	„	267 000	„
Z loteryi klasycznej . .	„	101 500	„
Dochodów „szosowego“	„	50 000	„
Razem .	do	1 118 500	rb.

„Lubo zdaniem P. Samoiłowa uszczerbek ten możnaby wynagrodzić nowemi źródłami dochodów, mianowicie: przez zaprowadzenie w Królestwie gildyj kupieckich; przez ustanowienie, tak jak w Rosyi, opłaty od umów o kupno i sprzedaż

majątków nieruchomych, to jednak nasuwają się tutaj następujące pytania:

„najprzód, czy w Królestwie Polskiem mogą być przyjęte ustawy rosyjskie dotyczące gildyj kupieckich, gdy w Rosyi do gildyj przywiązane jest wyłączenie stanu kupieckiego od zaciągu wojskowego, a podług przepisów w Królestwie obowiązujących, wszystkie klasy powinności tej podlegają?

„powtóre, czy dochód z pobieranej od umów o kupno i sprzedaż majątków nieruchomych wystarczy do pokrycia chociażby tylko większej części strat wyż wskazanych?

„2. Oprócz jednorazowego wydatku, wynoszącego około 1 500 000 rb. sr. na koszta zabudowania komór i wzmocnienia straży na zewnętrznej linii Królestwa, Ministeryum Skarbu musiałoby jeszcze ponosić wydatek roczny:

„Na wynagrodzenie Skarbu Królestwa za dotychczasowe jej wydatki celne prawie	rb.	1 000 000
„Na dodatek do obecnych wydatków na utrzymanie straży około	„	160 000
Razem . .	rb.	1 160 000

gdy tymczasem powiększenie w równym stopniu dochodów na zewnętrznej granicy Królestwa po nastąpionej organizacyi jest jeszcze bardzo wątpliwe.

„3. Istniejące dotąd w Królestwie Polskiem prawa i sądowe dochodzenie w sprawach handlu przemytnego dotyczących, są daleko słabsze i zawikłańsze od spraw w Cesarstwie pod tym względem obowiązujących.

„Pogodzenie tych trudności wymaga oddzielnych i szczegółowych badań, już z powodu napotykanej trudności w bezwarunkowem wprowadzeniu do Królestwa praw, dotyczących handlu przemytnego, już to dla tego, że nie można byłoby łagodzić ich surowości na tak rozległej granicy lądowej, jaką będzie zachodnia, po przyłączeniu do niej zewnętrznej

linii Królestwa. Należy tu jeszcze nadmienić, że i ujednostajnienie taryfy Cesarstwa i Królestwa może napotkać na miejscowe trudności."

„Minister Skarbu poczytuje sobie za obowiązek przedstawić Waszej Cesarskiej Mości przedwstępne wnioski swoje i oddaje zupełną słuszność pracy p. Samoiłowa, która w każdym razie służyć może za wskazówkę przy dalszem rozstrzyganiu tak ważnej sprawy".

Przytoczyliśmy w dosłownem brzmieniu prawie cały memoryał ministra skarbu, gdyż, jak powiedzieliśmy, stanowił on punkt wyjścia wszystkich obrad. Oprócz tego obradowała komissya nad szczegółowemi uwagami Samoiłowa co do skutków zniesienia linii celnej dla Cesarstwa i Królestwa, dalej zapoznała się z obrazem historycznym sprawy, z projektem zaprowadzenia komór celnych na zewnętrznej granicy Królestwa, z wykazami towarów, które miały być dozwolone do wprowadzenia przez niektóre komory oraz z wykazami towarów zakazanych, z projektem podziału na okręgi straży granicznej i komór celnych, wreszcie z opisem budowli potrzebnych dla komór celnych i straży granicznej. Wszystkie te operaty były dziełem Samoiłowa, który—nawiasem mówiąc—podczas bytności swej w Król. Polskiem nie uważał za stosowne porozumieć się z Komissyą Skarbu i opierał się jedynie na obserwacyach własnych.

Otrzymawszy odpisy wspomnianych operatów, dyrektor Komissyi Skarbu, Morawski, wystosował do Namiestnika krótki referat, w którym, wspominając o projekcie Samoiłowa, dotyczącym oddania administracyi celnej pod zarząd rosyjskiego ministeryum finansów, dodaje, iż pociągnęłoby to za sobą zniesienie systemu administracyi, „który — zgodnie z art. 14 najmiłościwiej nadanego Król. Polskiemu statutu (Dz. Pr. t. XIV, str. 175)—musi być oddzielny i zgodny z miejscowemi okolicznościami".

Ustęp ten nie trafił do przekonania Paskiewicza, który

na marginesie napisał „nie nużno“, zaś w rezolucyi zgodził się, w myśl wniosku Morawskiego, na ułożenie instrukcyi dla delegatów Komissyi Skarbu, zastrzegając się przeciwko wzmiankom o Statucie. Korzystając z wyjednanego pozwolenia, senator Morawski wystosował 20 września 1846 r. obszerny list do Łochtina i Szczerbińskiego. W liście tym Morawski wypowiada szereg uwag co do wniosków Samoiłowa. Przedewszystkiem zwraca uwagę, że w czasie zniesienia linii celnej skarb Królestwa straciłby część poboru od wyrabianych wódek, ponieważ z przyległych gubernij przywożonoby nieopłacającą podatku wódkę; nie byłoby więc słusznej zasady opodatkowywać specyalnie wyrób wódki w Król. Polskiem. Utworzenie w Warszawie oddzielnej Izby kasowej do poboru cła nie wydaje się Morawskiemu pożądanem. Izba taka bowiem ogromnie byłaby skrępowaną w swych czynnościach i byłaby zmuszoną ustawicznie korespondować z ministeryum petersburskiem. Podobnież krytykuje on wniosek Samoiłowa: czyby łącznie z zarządem celnym nie wypadało przejąć i dochodu solnego, tabacznego, loteryjnego i ze sprzedaży kart w Królestwie w administracyę władzy skarbowej Cesarstwa. W razie dojścia do skutku podobnego projektu, jak zaznacza Morawski, przy Komissyi Skarbu pozostałaby jedynie administracya podatku od wyrobu wódki, zaś wyłączenie innych źródeł dochodów niestałych wymagałoby gruntownej reformy całego zarządu skarbowego, spowodowałoby stagnacyę służby, różne zawikłania oraz ubytek dochodów. W konkluzyi Morawski pisze: „Na wszystkie te następstwa, które łatwo Panom będzie w obszerniejszych szczegółach wykazać, zechciejcie zwrócić uwagę Komissyi, której jesteście członkami, a obok doradzania reformy w taryfie celnej, zmierzającej do stopniowego przejścia od systemu zakazowego do zasad, protegujących rozwijanie się przemysłu wewnętrznego, obstawajcie przy wniosku, że jeżeli zarząd służby dochodów celnych Królestwa nie ma pozostać przy Komissyi Skarbu, której dzisiejszy skład

łatwo będzie wyborem innych osób zastąpić, w takim razie wypadałoby ustanowić w Warszawie oddzielny departament z rozciąglejszą władzą, podzielając jego zależność między ministeryum finansów i tutejszym naczelnikiem rządu".

W myśl napomnień Paskiewicza nie powoływał się Morawski na konstytucyę, starając się jednak ile możności wykazać szkodliwość pomysłów Samoiłowa, które zmierzały do rozbicia jednolitej organizacyi skarbowej w Królestwie i do wytworzenia w niej niezależnego i obcego środka.

Powróćmy jednak do obrad komissyi petersburskiej.

16 września pisali delegaci, że posélają program obrad komissyi, rys historyczny uprzednio prowadzonej korespondencyi oraz rozbiór szczegółowy wniosków za i przeciw zniesieniu linii celnej.

Program tych obrad, świadczący jak dalece skomplikowane było zadanie komissyi, był następujący:

I. Co do zadań finansowych:

„a) Jakie Król. Polskie może ponieść ubytki z upadkiem niektórych jego dochodów niestałych przy otwarciu granicy i czy zachodzi potrzeba, aby rząd rosyjski razem z zarządem celnym wziął pod swój kierunek sprzedaż w Królestwie soli, tabaczne dochody, loteryę i sprzedaż kart z zaliczeniem polskiemu rządowi wszystkich tych dochodów w miejsce teraźniejszego corocznego przelewu 1 500 000 rb.

b) Jak postąpić z administracyą dochodów skarbowych tabacznych przed upływem terminu zawartego z nią na 6 lat kontraktu (1846/52), i czy dałoby się nakłonić administratorów do zrzeczenia się kontraktu za pewnem wynagrodzeniem.

c) Czy rząd Królestwa ma wznawiać licytacyę na zadzierżawienie Loteryi Klasycznej, która dla teraźniejszego administratora kończy się z upływem 1847 roku, podług zaś przyjętego w Królestwie porządku licytacya ma być ogłaszaną wcześnie przed upłynieniem terminu kontraktu.

„d) O wprowadzeniu do Królestwa opłat giełdowych

dla jednostajności praw i obowiązków tamtejszego stanu kupieckiego z rosyjskim we względzie handlu wewnętrznego.

„e) Czy można wprowadzić do Królestwa opłaty od umów o kupno i sprzedaż dóbr.

II. Co do zadań administracyjnych i prawodawczych.

„f) O wprowadzeniu do Królestwa rosyjskiej ustawy celnej i taryfy.

„g) O zastosowaniu procedury śledczej i karnej względem defraudacyi towarów i wykroczeń przeciw przepisom celnym w ogólności. Tu trzeba będzie oznaczyć:

„1) Porządek śledztw: jakie mianowicie władze powinny je zarządzać i wprowadzać.

„2) Porządek sądowy i oznaczenie miejsc (forum) i instancyj.

„3) Porządek wykonywania wyroków sądowych.

„h) W jakim stopniu miejscowy Rząd Królestwa wpływać będzie na Zarząd celny przy wprowadzaniu rosyjskiej ustawy celnej i taryfy i o stosunku władz miejscowych do służby celnej.

III. Co do urządzenia komór i rogatek na wewnętrznej linii Królestwa i Komory Składowej w Warszawie.

„i) Oznaczenie liczby komór trzech klas i rogatek, ich praw i obowiązków.

„k) O wprowadzeniu rosyjskich miar i wag przy cleniu towarów.

„l) O budowie komór ze składami tam, gdzie tego zachodzi potrzeba.

„m) Oznaczenie liczby okręgów celnych.

„n) Ułożenie dla każdego okręgu potrzebnych etatów i wskazanie linii kontrolnej naprzeciw krakowskiego okręgu wolnego.

„o) O pensyi emerytalnej urzędników i oficyalistów, którzy po wprowadzeniu do Królestwa rosyjskiej ustawy cel-

nej przejdą do rosyjskiej służby celnej z poprzedniej służby celnej Królestwa.

„p) Oznaczenie punktów gdzie trzeba wystawić pomieszczenie dla straży, z wyjątkiem tych lokali skarbowych, które są obecnie.

IV. Co do wzajemnych obowiązków komór i straży.

„g) Wskazanie sposobu usunięcia obecnych nadużyć przy korzystaniu z trzydniowych kart legitymacyjnych, wydawanych przez wójtów gmin nadgranicznym mieszkańcom w celu ułatwienia stosunków na granicy pruskiej.

„r) O dwu-rządowych dobrach na linii granicznej położonych i w ogólności o wolnej komunikacyi.

„s) O neutralnem położeniu koryta rzeki Wisły tam, gdzie ona stanowi granicę między Galicyą Austryacką a Królestwem.

„t) O możności i o ilości cięcia poręb w skarbowych i prywatnych lasach na linii granicznej znajdujących się dla łatwiejszego dozoru straży nad defraudantami.

Niezależnie od tego wszystkiego trzeba mieć na względzie:

„1) Proponowane przez Samoiłowa zaprowadzenie porządku w handlu wełną w Rosyi.

„2) Proponowane wprowadzenie systemu pożyczek z Moskiewskiego kantoru Banku Handlowego pod zastaw wełny sortowanej.

„) Zmianę w Królestwie pożyczek i prostych zapomóg fabrykantom, gdyż system ten dawno już w Rosyi zmieniony“ [1].

Obrady w petersburskiej komissyi toczyły się w dość powolnym tempie, już to z powodu, że członkom jej dawano inne polecenia, już dlatego, że delegaci Królestwa zasypywali ją rozmaitymi referatami, pragnąc, aby urzędnicy petersbur-

---

[1] Act. cit.—ibid.

scy wniknęli dokładnie w stan rzeczy w Królestwie. Tak np. pod datą 11 listopada 1846 r. delegaci Komissyi Skarbu piszą, że doręczyli członkom komissyi rysy historyczne o zarządzie i dochodzie tabacznym, loteryjnym, z kart do gry, z kopiejek dodatkowych i opłat na drogi i spław, wreszcie o dochodzie konsensowym przy opłatach celnych na rzecz Kasy Ekonomicznej m. Warszawy[1]). Operaty te, nader obszerne, miały na celu głównie wykazywanie dochodów i ubytków, przewidzianych z okazyi zniesienia linii celnej.

Nawiasem mówiąc, wygotowane przez delegatów Komissyi Skarbu rysy historyczne nie były wolne od błędów statystycznych, jak widać z dopisków, poczynionych w Warszawie.

Spiritus movens komissyi petersburskiej, był Samoiłow, względem którego delegaci Komissyi Skarbu stosowali początkowo pewnego rodzaju dyplomatyczną metodę. „Chcieliśmy—piszą—przez nasuwanie przy czytaniu projektów nastręczających się uwag doprowadzić członka projektującego do modyfikacyi i zmian koniecznie potrzebnych, pozostawiając jemu samemu dalsze wszelkie inicyatywy“. Gdy to jednak nie poskutkowało, zastosowali inną metodę i, jak powiedzieliśmy, wszelkie wątpliwości wyjaśniali przy pomocy specyalnych memoryałów. W liście naprz. z dn. 31 grudnia wymieniają tytuły 10 referatów.

Przy odezwie z dn. 30 stycznia 1847 roku delegaci Komissyi Skarbu przesłali odpis owego referatu co do wprowadzenia w Królestwie 4% opłaty na rzecz skarbu od wartości kapitalnej nieruchomości ziemskich i miejskich przy zmianie właściciela. W referacie tym delegaci zwalczają projekt powyższy, który zdaniem ich, znacznieby powiększył ciężary majątków nieruchomych, wywołałby spadek kursu listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego i t. d.

W lutym 1847 r. referendarz stanu, Szczerbiński, zanie-

---

[1]) Act. cit., zeszyt 2, № 709.

mógł i był zmuszony powrócić do Warszawy, zaś w zastępstwie jego delegowany został do Petersburga Muszyński, naczelnik sekcyi konsumcyjnej Komissyi Skarbu.

Praca komissyi petersburskiej wlokła się ciągle dosyć ospale. Przyśpieszył ją nieco Rozkaz Najwyższy, polecający, aby prace przygotowawcze w sprawie zniesienia linii celnej zostały ukończone na dzień 1 lipca 1847 roku, niebawem też niektóre drobne kwestye, związane z tą sprawą, zostały rozstrzygnięte na skutek raportu ministra Skarbu, złożonego Cesarzowi.

Jak się dowiadnjemy z odezwy namiestnika do dyrektora Komissyi Skarbu z d. 28 kwietnia 1847 roku, na skutek raportu ministra Skarbu, Cesarz postanowił: ażeby niezwłocznie przystąpiono do stopniowego wprowadzania w Królestwie rosyjskich miar i wag. Natomiast inne sprawy, omawiane w tym raporcie, nie zostały rozstrzygnięte.

Komissya petersburska, jak widać z tego, nie poprzestając na samem zniesieniu linni celnej, zajmowała się również rozmaitemi sprawami, mniej lub więcej luźno z tem związanemi, i dlatego też prace jej nabierały coraz większego znaczenia dla kraju. Przekonywujemy się o tem np. z odezwy delegatów Komissyi Skarbu z dnia 31 maja 1847 r.[1]), w której piszą, że komissya zajęła się pytaniem, czy po upływie kontraktu z Austryą nie możnaby wprowadzić do Królestwa wolnej sprzedaży soli. Na projekt ten delegaci zapatrywali się przychylnie. Atoli Morawski w odpowiedzi swej z 17 czerwca tegoż roku nie omieszkał się zastrzedz, że należy w takim razie obliczyć straty w dochodach Królestwa oraz obszernie rozpatrzeć kwestyę.

Podobnież przy raporcie z dnia 14 lipca[2]) przysłali delegaci Komissyi Skarbu kopię memoryału, złożonego przez komissyę

---

[1]) ibid., akta cit.

[2]) ibid, akta cit.

Ministrowi Finansów o wprowadzeniu do Królestwa gildyj kupieckich, przyczem stwierdzają z zadowoleniem, iż zdołali „utrzymać zasadę, aby opłata gildyjna w Królestwie równała się tylko połowie takiejże opłaty w Cesarstwie ponoszonej, że do wyboru rządowi Królestwa jest pozostawione dwie lub trzy gildye wprowadzić, który do przywilejów gildyjnych może nie dołączać prawa wyłącznego stawania przy licytacyach rządowych, że zgoła sam tylko handel zewnętrzny może być wzięty pod uwagę, oprócz tego komissya zaproponowała, aby ułożenie urządzenia o gildyach zostawione było Rządowi Królestwa“.

Niebawem posłuszni otrzymanym poleceniom delegaci Komissyi Skarbu przysłali kopię memoryałów, złożonych przez komissyę petersburską Ministrowi Finansów. Jeden z nich posiadał wielkie znaczenie i był zatytułowany: „O dochodzie celnym Królestwa, o groszach dodatkowych, tudzież innych dochodach, przy cle pobieranych“. Ostateczne wnioski komissyi, wypowiedziane w tym względzie, brzmią, jak następuje:

„Naznaczywszy skarbowi Królestwa za ustąpienie pod zarząd rosyjski dochodu celnego, dochodu ze sprzedaży towarów defraudowanych i z dodatkowych groszy, z zupełnem z kasy Państwa wynagrodzeniem w wysokości Rs. 1 107 252 kop. 94$^3/_4$, wziętych z 3-letniego przecięcia, uchylić pobór groszy dodatkowych i poprzestać na tym tylko dochodzie celnym, jaki podług taryfy rosyjskiej, w Królestwie zaprowadzonej, pobieranym będzie“.

Dalej wskazuje komissya zniesienie opłaty geleitowej od Żydów, wreszcie wypowiada zdanie, że należy uchylić opłatę 10% na komorze warszawskiej od opłacanego cła za trunki zagraniczne, pobieraną na rzecz m. Warszawy, dozwalając rządowi Królestwa w inny sposób zapełnić lukę w dochodach miasta.

W sierpniu 1847 roku prace komissyi dobiegły do końca.

Przedstawiła ona Ministrowi Finansów projekt nowej taryfy dla Królestwa, oraz projekt nowej ustawy celnej i we wrześniu delegaci Komissyi Skarbu powrócili do kraju.

Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęły się posiedzenia owego zwierzchniego komitetu, złożonego z hr. Neselrodego, Orłowa, Ministra Finansów F. Wronczenki i Ignacego Turkułła (następca Tronu w ostatecznych naradach udziału nie brał).

Komitet ten ograniczył się przeważnie do powtórzenia wniosków przygotowawczej Komissyi, czy podkomissyi. Jak świadczy Najwyżej zatwierdzony protokół posiedzenia zwierzchniego komitetu, datowany 4 września 1847 roku, w sprawie wprowadzenia taryfy rosyjskiej w Królestwie Polskiem zapadła następująca decyzya:

„Zważywszy po 1) że protokół komitetu z 28 zeszłego sierpnia stanowi, iż w celu uniknięcia zalewu Królestwa przez nizko oclone towary od czasu zniesienia linii celnej, ma być ułożony specyalny wykaz tych przedmiotów, których oclenie, do czasu zniesienia tej linii, ma być zrównane z obowiązującem w Cesarstwie, i iż ten wykaz ma być wprowadzony w wykonanie poczynając od 1 stycznia 1848 roku do czasu ogłoszenia wspólnej dla Cesarstwa i dla Królestwa nowej taryfy, i po 2), że przejrzenie taryfy rosyjskiej już jest polecone radcy tajnemu Tęgoborskiemu,—Komitet sądzi: sporządzony przez komissyę przygotowawczą projekt taryfy celnej dla Królestwa Polskiego z motywami, przesłać Ministrowi Finansów do uwzględnienia przy układaniu wspólnej dla Cesarstwa i Królestwa nowej taryfy".

Odnośnie do projektu taryfy, którego opracowanie polecono Tęgoborskiemu, Morawski w raporcie z 26 stycznia 1850 roku, złożonym Paskiewiczowi pisze [1]), że gdy bawił w roku 1849 w Petersburgu, Tęgoborski poufnie komuniko-

[1]) Act. cit., zeszyt 6.

wał mu już ułożony projekt i rozpatrzony w „jakimś komitecie kupców“ projekt przywozowej taryfy celnej dla Cesarstwa, mającej służyć i dla Królestwa Polskiego. Morawski zakomunikował Tęgoborskiemu swe uwagi, ale uczynił to w sposób prywatny, będąc przekonanym, że projekt ten będzie przysłany do wstępnego rozpatrzenia Namiestnikowi Królestwa. Skoro jednak to nie nastąpiło, Morawski wyraża obawę, aby projekt ten nie uzyskał zatwierdzenia bez uprzedniego przedyskutowania przez Namiestnika.

Zniesienie linii celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem związano ze sprawą zmiany całego prawodawstwa celnego Rosyi. Głównym działaczem w tym przedmiocie był wyżej wymieniony Tęgoborski.

Tęgoborski, jak zresztą nazwisko wskazuje, był z pochodzenia Polakiem. Zajmował on za czasów Księstwa Warszawskiego, a następnie w czasie Królestwa Kongresowego, stanowisko, zresztą bardzo podrzędne, w polskiej administracyi Skarbu. W r. 1827 pełnił obowiązki konsularne w Gdańsku. Po rewolucyi listopadowej uznał za właściwsze oddanie swych usług wszechwładnemu Cesarstwu. Zaczął się uczyć języka rosyjskiego i wydał kilka rozpraw, któremi starał się zwrócić na siebie uwagę[1]). W r. 1848 wydał, również bezwartościową broszurę, pod tytułem: „Exposition des motifs servants de base à la révision du tarif, 1848“.

Tęgoborski w broszurze tej uznawał, że system protekcyi celnej, jakiej dotychczas hołdowała nowa jego ojczyzna, ma racyę bytu, lecz ostrzegał „współrodaków“ swoich od krańcowości w tej mierze. Otrzymawszy polecenie wypracowania projektu nowej ustawy celnej, Tęgoborski żądał utworzenia

---

[1]) Rozprawy te, zresztą bezwartościowe, noszą tytuły: „De l'instruction publique en Autriche par un diplomate étranger“, 1841; „Des finances et du crédit public en Autriche“, 1843; „Uebersicht des oesterr. Handels von 1831—1844“. „Sur les gîtes aurifères de la Californie“.

oddzielnej komissyi, złożonej z przedstawicieli ministeryum skarbu, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i dóbr państwa. Komissyi tej polecono dać odpowiedzi na kilka pytań, między innemi na pytanie: czy nadeszła już pora ze względów politycznych, na zaprowadzenie w tym przedmiocie reformy?

Komissya dała pod tym względem twierdzącą odpowiedź, tem bardziej, że ruchy rewolucyjne ówczesne w Europie, zdaniem członków komissyi, przynaglały do jaknajrychlejszego związania Królestwa z Cesarstwem. Projekt nowej ustawy celnej zatwierdzony został w dn. 21 kwietnia 1850 r. „Mając ciągłą pieczę—czytamy w Ukazie—nad rozwinięciem handlu i przemysłu, uznaliśmy za odpowiednie, w celu ułatwienia stosunków handlowych z zagranicą, oraz stosunków naszych wiernych poddanych Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego, wydać dla Cesarstwa i Królestwa jedną wspólną taryfę celną, znosząc równocześnie dzielącą je wewnętrzną linię celną“.

W nowej taryfie celnej jedyne uwzględnienie interesów Królestwa Polskiego znalazło zaledwo wyraz w ustanowieniu na niektóre przedmioty przywozu inną taryfę na przywóz lądem stałym, inną zaś na przywóz morzem. Taryfy lądowe, chociaż miały odpowiadać interesom Królestwa, w istocie rzeczy zgoła interesów tych nie zabezpieczały. Prócz tego uwzględniono interesy Królestwa jeszcze w przedmiocie przywozu soli: albowiem od r. 1851 cenę puda soli z 1 rb. 30 kop. zniżono do 85 kop. i z tego powodu Skarb Cesarstwa miał płacić Królestwu indemnizacyę coroczną w wysokości 1 060 424 rb. do czasu rozwiązania kontraktu z Austryą, t. j. do 1 kwietnia 1852 r. Natomiast za ubytek opłaty kopiejek dodatkowych od cła w ilości 93 000 rb. żadnej indemnizacyi nie przewidziano [1]).

---

[1]) Zbiór przep. adm., t. V, str. 315.

Nową taryfę wprowadzono w wykonanie w Cesarstwie i Królestwie z dniem 1 (13) stycznia 1851 roku, jednocześnie zaś wprowadzono w Królestwie rosyjską administracyę celną[1]).

Rozporządzenie Rady Administracyjnej z dn. 3 stycznia 1851 roku w rozwinięciu powyższego ukazu postanowiło, że wszystkie sprawy o defraudacye towarów lub przekroczenia przepisów celnych do dnia 12 stycznia 1851 r. miały być według obowiązującego do tego czasu urządzenia rozpoznawane[2]).

Zniesienie linii celnej między Cesarstwem a Królestwem było niewątpliwie sprawą pierwszorzędnej wagi dla naszego kraju. Ważną również zmianą było wprowadzenie taryfy rosyjskiej, aczkolwiek pamiętać należy, że zarówno w Królestwie, jak i w Rosyi, rząd od szeregu lat nie zmieniał swej polityki celnej i taryfy układał na podstawie „systemu prohibicyjnego". Były jednak zmiany—i to znaczne. Jeden z referatów opracowanych przez podkomissyę petersburską w sprawie wprowadzenia do Królestwa Polskiego taryfy rosyjsko-europejskiej, rozpatrując główniejsze różnice między temi taryfami, zaznacza, że przedewszystkiem zakazany jest import do Rosyi cukru rafinowanego; przeciwnie w Królestwie, pomimo stawki celnej niesłychanie wysokiej, bo równającej się 130% ceny zagranicznej tego towaru, przywóz jego w przecięciu z lat 1843—45 wynosił 55 896 pudów. Krajowe fabryki cukru były podówczas w okresie powstawania i produkowały nie więcej nad 40000 pudów. Również zakazany był przywóz do Rosyi wszystkich wyrobów drukowanych jedwabnych i bawełnianych, których do Królestwa przywożono z zagranicy 10 372 funtów. Według taryfy rosyjskiej podlegały niezmiernie wysokiemu ocleniu cienkie płótna zagraniczne, powszechnie do Królestwa z zagranicy sprowadzane. Szkło zwier-

1) Dz. praw t. XLIII, str. 399.

2) Ibidem, str. 381.

ciadlane, którego Królestwo sprowadzało 20770 funtów, również zupełnie zakazano przywozić do Rosyi. Natomiast sól i tabaka, dozwolone do sprowadzania do Rosyi, były w Królestwie przedmiotem monopolu skarbowego.

Oprócz tego wiele kategoryj towarów opłacało według taryfy rosyjskiej stawki bardzo różniące się od taryfy obowiązującej w Królestwie. Wreszcie przemysł Królestwa potrzebował pewnych zarządzeń ochronnych, które dla Rosyi podówczas przydatnemi być nie mogły.

Zniesieniu linii celnej między Królestwem a Cesarstwem władze ówczesne przypisywały nie bez słuszności znaczenie polityczne. Istotnie, od czasu zniesienia linii celnej, a w miarę rozwoju przemysłu fabrycznego w Królestwie, życie ekonomiczne naszego kraju coraz bardziej uzależniało się od Cesarstwa, zaś rozwój przemysłu, stosując się i korzystając z owych warunków, przybierał coraz bardziej jednostronny, przedewszystkiem na wywóz obliczony, kierunek.

Reforma ta, jak i inne reformy ekonomiczne, mające cele polityczne na względzie (np. uwłaszczenie włościan), politycznego zadania bynajmniej nie osiągnęła. Królestwo skorzystało pod pewnym względem z nowego porządku rzeczy (chociaż liczne możnaby tu poczynić zastrzeżenia) — korzyść jednak jakakolwiek dla Królestwa nie była celem rządu, wprowadzającego reformę. „Zbliżenie“ zaś nie nastąpiło, właściwy więc cel rządu nie został osiągnięty.

IV.

Dochody Skarbu.

Artykuł 15 Statutu Organicznego głosił, że wszystkie podatki i inne pobory, które istniały w Królestwie Polskiem do listopada 1830 roku, miały być pobierane i nadal, dopóki w drodze prawodawczej nie zostaną zaprowadzone zmiany „końcem porównania i ulżenia, ile można będzie, tych ogólnych na potrzeby kraju powinności“ [1]). Był to, naturalnie,... eufemizm. „Porównanie“ i „ulżenie“ wyraziło się w niezmiernie dotkliwem wyśrubowaniu podatków, a cel „potrzeb kraju“ wyraził się w zaspakajaniu coraz bardziej rosnących wymagań władz centralnych. Zobaczmy po kolei (trzymając się porządku i klasyfikacyi, przyjętych w budżetach Królestwa Polskiego) jak się te „porównania“ i „ulżenia“ wyraziły w każdej dziedzinie opodatkowania po szczególe.

A. Podatki stałe.

Do podatków stałych zaliczano: podatki gruntowe (a mianowicie: ofiarę — z dóbr duchownych i Maltańskich, z dóbr Ziemiańskich, oraz z dóbr Donataryuszów—Subsidium Charitativum, kontyngens liwerunkowy, czopowe i młynowe, kanon z młynów), podatek od mieszkań, oraz podatki osobiste.

---

[1]) cf. Dziennik Praw, t. XIV, str. 191.

1. Podatki gruntowe.

Przez lat kilkanaście zrazu prawodawstwo, dotyczące podatku ofiary, nie ulegało zasadniczym zmianom. Kontentowano się na razie pociągnięciem do opłat ofiary dóbr „darowanych", donacyjnych. Art. 38 Postanowienia Rady Administracyjnej z dn. 11 (23) lutego 1836 roku orzekł, iż „ponieważ dobra darowane przechodzą na własność prywatną dziedziczną, przeto podlegać mają odpowiednio artykułowi 4 Dekretu donacyjnego opłacie podatku gruntowego ofiarą zwanego, który odtąd obliczony i ustanowiony być ma na takiej samej zasadzie, na jakiej wszyscy posiadacze dóbr ziemskich takowy opłacają" [1]).

Ale po dziesięciu już latach gospodarki rosyjskiej budżet, który, według urzędowych źródeł rosyjskich [2]), w r. 1835 wykazywał nadwyżki 3 150 tys. rb., w r. 1848 „nietylko nie mógł już osiągnąć równowagi, lecz wobec ciągłego upadku finansów Królestwa spodziewać się należało w ciągu lat kilkunastu wielkich deficytów" [3]). Chwytano się systemu pożyczek, ale i to nie pomagało.

Na domiar tego zakomunikował był Namiestnik „JO. Książe Warszawski" Radzie Administracyjnej w dniu 28 listopada (10 grudnia) 1848 r., że wobec „burzliwych okoliczności" Zachodu niezbędne są „nadzwyczajne wydatki", że większa część tylko co zaciągniętych pożyczek, sięgających dwóch milionów rubli już wydatkowaną została, że deficyt budżetowy kończącego się roku przeniesie sumę $1^1/_2$ miliona rubli, że takiż sam, a nawet większy deficyt przewidywać

[1]) cf. Zbiór przep. adm. Kr. Polsk., Wydział Skarbu, t. I, str. 226—227.

[2]) Według urzędowego raportu Komissyi podatków stałych, sporządzonego dla Komitetu Urządzającego w r. 1864.

[3]) ibid., str. 15.

należy na rok przyszły; deficyt ten nawet dojść może do 1 986 000 rb. Równocześnie zalecał podniesienie istniejących podatków, wynalezienie nowych źródeł podatkowych, zaznaczył, że na nowe pożyczki liczyć nie należy i wreszcie wyraził „szczerą wdzięczność dla dyrektora głównego za wczesne i szczere wskazanie deficytu, grożącego na r. 1849 oraz na środki pokrycia takowego bez uciekania się do zaciągania pożyczek, na których żaden zarząd dobrze zorganizowany (*błagoustrojennoje uprawlenje*) opierać się nie może“ [1]).

Powołana komissya w celu zaprojektowania podniesienia podatków, zaproponowała podniesienie podatku podymnego natychmiastowe a następnie podniesienie podatku ofiary. Wówczas Namiestnik przesełając w dniu 18 (30) grudnia 1848 r. budżet na r. 1849, zakomunikował ministrowi Sekretarzowi Stanu do spraw Królestwa Polskiego, że reforma podymnego będzie mogła być urzecywistnioną w ciągu roku, „co się zaś tycze zreformowania podatku ofiary, którą wraz z kontyngensem liwerunkowym należy zamienić na podatek gruntowy, to na to potrzeba będzie co najmniej trzech lat czasu“ [2]). Naturalnie, nie miało to zgoła znaczyć, iżby przez ten okres „co najmniej trzech lat czasu“ podatek w wysokości swej nie miał uledz zmianie: w dniu 29 grudnia (10 stycznia) 1848/9 r. ogłoszony został Ukaz, który, zważywszy, że ofiara i podymne „opierają się na bardzo dawnych zasadach“, zaznaczywszy „konieczną potrzebę przejrzenia i uporządkowania obydwóch tych podatków, zważywszy „że nim toż przejrzenie i uporządkowanie nastąpi, wypada podać Skarbowi Królestwa tymczasowe, do zastąpienia oczekiwanego zasiłku, środki“, poleca „niezwłocznie przejrzenie i uporządkowanie“ ofiary i podymnego, a tymczasem „tytułem czasowego zasiłku“ podwyższyć dotychczasową ofiarę o 50% (z wyłączeniem dóbr należą-

---

[1]) ibid., str. 17.
[2]) ibid., str. 19.

cych do Duchowieństwa), podwyższyć kontyngens liwerunkowy o $^{2}/_{3}$ i opłatę szarwarkową o połowę[1]).

Opatrzył przesłanie tego Ukazu minister sekretarz stanu (Ignacy Turkułł) odezwą do Namiestnika, w której czytamy: „Ponieważ pożądanem jest, ażeby nadzwyczajne środki, dążące do zasilania Skarbu koniec znalazły w jaknajkrótszym czasie, przeto J. C. Mość żywi nadzieję, że Komissya Rządowa finansów dołoży starań o bezzwłoczne przedstawienie dokąd należy projektu nowej organizacyi podatku gruntownego i podymnego. Przytem JCMość raczył objawić myśl swoją, że chociaż w kraju rolniczym dochody Skarbu powinny być oparte przeważnie na własności rolnej, jednakże nie należy jej zbytnio przeciążać, gdyż w czasie wojennym padają na tę własność prawie wszystkie ciężary i że dlatego podatki obciążające klasy przemysłowe i rzemieślnicze... powinny być również wzięte pod uwagę w pewnym stopniu w Królestwie Polskiem, w celu ulżenia podatku gruntowego, o ile to jest możliwe“ [2]). Nie było to niczem innem, jak tylko zwróceniem uwagi na niedosyć jeszcze wyzyskany, bodaj nowy, objekt podatkowy.

Nie powinno dziwić nikogo, kto zna znaczenie „tymczasowości“ rosyjskiej i polecenia „niezwłoczne“, że z dokonaniem reformy zgoła się nie kwapiono,—zwłaszcza, że cel główny, — olbrzymie podniesienie stawek podatkowych, — pod osłoną tymczasowości, dopiętem zostało w całej rozciągłości. Na reformę czekał podatek podymny lat dziesięć, a ofiara lat piętnaście. Tak „tymczasowość“ i „bezzwłoczność“ rozumieć należy, — o ile, naturalnie, ta „tymczasowość“ jest dogodną.

Dopiero pod koniec roku 1859 zajęto się znowu sprawą reformy podatku ofiary. Główny Dyrektor Komissyi Przy-

---

[1]) cf. Zbiór przep. adm. Kr. Pols., wydz. Skarbu, t. I, str. 229—233.

[2]) Rap. kom. podatk. złożony Komitetowi Urządz. w r. 1864, str. 19—20.

chodów i Skarbu wygotował wówczas projekt reformy [1]). Projekt ten dotyczył zarówno ofiary jak i kontyngensu liwerunkowego, w myśl zamiaru datującego się jeszcze z r. 1849 zlania powyższych dwóch źródeł podatkowych w jedno. Elaborat ten przedstawia dwa sposoby pobierania podatku gruntowego: podatek szacunkowy (impôt de quotité) i podatek podziałowy (impôt de repartition). W pierwszym wypadku oznaczonoby z góry li tylko taksę ilościową stosownie do gatunku ziemi i podług tej taksy urzędy Skarbowe obliczałyby sumę podatków, przypadających na każdy majątek; w drugim wypadku suma ogólna byłaby oznaczoną z góry i rozdzielaną podług hierarchii administracyjnej aż do jednostki majątku. Komissya Przychodów i Skarbu oświadczyła się za pierwszym systemem.

Dyrektor Komissyi Przychodów i Skarbu, przedstawiając wyniki narad Komissyi do rozpatrzenia Radzie Administracyjnej, żądał orzeczenia, czy można przystąpić do reorganizacyi podatku gruntowego, nie czekając, aż oczynszowanie włościan dokonanem zostanie, oraz który z systemów należy wziąć pod uwagę [2]). Od siebie zaznaczył Dyrektor Komissyi Skarbu, iż bez specyalnego upoważnienia władzy, nie wolno Komissyi nadal odkładać reorganizacyi podatków gruntowych (t. j. ofiary i kontyngensu liwerunkowego).

W obradach nad tym elaboratem czterech członków Rady Administracyjnej zgłosiło swe *vota separata*, które zostały przesłane do opinii Dyrektora Komissyi Skarbu [3]). Jednym z tych głosów był głos margr. Wielopolskiego, podówczas Dyrektora Komissyi Sprawiedliwości. Wielopolski, wycho-

---

[1]) Dn. 9 (21) listopada 1859, przesłany Sekretarzowi Rady Administr. za № 3021.

[2]) Przedstaw. Dyr. Kom. Przych. i Sk. do Rady Adm. z dnia 13 grudnia 1860 r., za № 67272.

[3]) Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1861 r.

dząc z założenia, że oczynszowanie włościan skonsoliduje wartość dóbr, proponował odłożenie decyzyi, tem bardziej, że materyały, które zostaną zebrane w trakcie czynszowania, zdaniem jego, będą mogły posłużyć do dokładniejszego dokonania reformy. Nadto, w myśl art. 27 Ustawy o Radzie Państwa proponował margr. Wielopolski przekazanie tej sprawy plenarnemu zebraniu Rady Państwa, tymczasem zaś, do chwili reorganizacyi, zalecał zaniechanie poboru dodatkowego kontyngensu liwerunkowego.

Co się tycze wypowiedzenia się za jednym z dwóch systemów zasadniczych (za systemem szacunkowym lub podziałowym) głosy obradujących w Radzie Administracyjnej rozstrzeliły się. Kontroler Generalny Królestwa, który uprzednio systemowi podziałowemu hołdował, zaproponował połączenie obydwóch systemów: opodatkować grunta systemem podziałowym na podstawie oszacowania dóbr (kadastru) powtarzalnego co dziesięć lub piętnaście lat i stosownie do tych oszacowań zmieniać peryodycznie opodatkowanie w zakresie guberni, powiatów i okręgów; podział zaś w obrębie okręgu pomiędzy gminy i jednostki płatnicze odbywaćby się miał co rok, przy wzięciu pod uwagę na najniższych stopniach hierarchii systemu podatkowego przedewszystkiem czystego dochodu majątku. B. dyrektor Komissyi Sprawiedliwości, Drzewiecki, uznawał obydwa te systemy za zbyt skomplikowane i kosztowne, nadto wskazywał na trudność wykończenia kadastru, nad którym we Francyi mozolono się 50 lat i wiele na cel ten wydano funduszów, przyczem nie osiągnięto w całej pełni pożądanego rezultatu; proponował więc przyjąć za podstawę obliczeń zaludnienie rolnicze każdego powiatu i stosownie do tego wskaźnika, podzielić podatek na powiaty, dalszy zaś podział pozostawić komitetom powiatowym i okręgowym.

Dyrektor Komissyi Przych. i Skarbu w raporcie swym[1])

---

[1]) Z dn. 30 stycznia (11 lutego) 1863 r.

utrzymywał, że do poleconej (w r. 1848/9) reorganizacyi podatku należy przystąpić bezzwłocznie, nie należy zaś odkładać decyzyi do chwili oczynszowania włościan. Zdaniem jego, Ukaz z r. 1862 już ogłoszony i przez to od pół roku jest znany; istnieją już delegacye czynszowe, wiele czasu będzie potrzeba na przeprowadzenie reformy, a w tym czasie wiele okolic będzie miało już oczynszowanie przeprowadzone, „zwłaszcza, jeśli w dalszem rozwinięciu Ukazu z r. 1862 o oczynszowaniu wydanym zostanie drugi Ukaz, który przy pomocy operacyi finansowej, ułatwi włościanom wykup czynszów i zamieni ich na pełnych posiadaczy gruntów“ [1]). Dyrektor Komissyi Skarbu oświadczył się za systemem szacunkowym, a równocześnie zwrócił się do Rady Administracyjnej z odezwą [2]), dotyczącą „konieczności zaniechania poboru podwyższonej części podatków gruntowych, przy podniesieniu równoczesnem poboru akcyzy z okowity do 1 rb. od wiadra“.

Tymczasem jednak kontentowano się wyjednaniem Najwyższego rozkazu, dotyczącego podwyższenia akcyzy z okowity z 23 kop. do 34 kop. od wiadra, dla zamiany za zniesiony podatek osobisty od urzędników i oficyalistów dworskich oraz za zniesienie poboru koszernego.

Elaborat cały Dyrektora Komissyi Skarbu wraz z głosami i orzeczeniem Rady Administracyjnej, został przesłany w maju 1863 r. do opinii dyrektora Komissyi spraw wewnętrznych. Tymczasem, zanim ta opinia wydaną została, nastał Ukaz (z dn. 19 lutego—2 marca 1864) uwłaszczający włościan; nastała epoka Komitetu Urządzającego.

Sprawa reformy podatków gruntowych weszła więc w nowy okres. Ze sprawą tą „załatwił się“ ostatecznie Komitet Urządzający—po swojemu zresztą.

---

[1]) cf. Pierwsze dwa raporty specyalnej Komissyi o urządzeniu podatków bezpośr. w Kr. Polskiem, str. 28.

[2]) Z dn. 29 maja (10 czerwca) 1862 r.

[3]) cf. Pierwsze dwa raporty spec. Kom., str. 29.

Przedewszystkiem — i nie bez słuszności zresztą wobec nowych warunków—rozgraniczono dwa objekty podatkowe: grunta włościańskie i dworskie. Zabrano się naprzód do prawodawczego zorganizowania—choćby tymczasowego—opłat podatkowych z nowego pod względem prawnym objektu podatkowego, jakimi były grunta włościańskie.

Artykuł 27 Ukazu o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem ustanawia w zasadzie „w zamian za zniesione tym Ukazem [1]) powinności na korzyść dziedziców przez włościan poprzednio odrabiane“, podatek zwany gruntowym włościańskim. Podatek ten postanowiono pobierać na podstawach następujących: W dobrach ostatecznie według przepisów oczynszowania uregulowanych, rządowych i rozdarowanych przez rząd (majoratach) nowy podatek równać się miał $^2/_3$ czynszu danej osady; w dobrach zaś rządowych, których oczynszowanie podówczas było jeszcze nieuregulowane, oraz w dobrach prywatnych wysokość nowego podatku miała równać się sumie podatku podymnego i szarwarkowego, oraz kontyngensu liwerunkowego; we włościach zaś powstałych po r. 1857, a więc w tych, które nie były jeszcze pociągane do opłaty podatku podymnego i szarwarkowego, postanowiono obliczyć, ile powinnyby płacić te włości podymnego oraz podatku liwerunkowego, i na tych obliczeniach określić miano wysokość nowego podatku [2]). Dodamy tu nawiasowo, że art. 11 Ustawy Komissyi Likwidacyjnej z tejże daty wyraźnie wskazywać się zdaje, iż nowy podatek gruntowy włościański powinien być wyłącznie użytym na cele operacyi likwidacyjnej.

Takie zaprowadzenie nowego podatku gruntowego od włościan zbyt już arbitralnie załatwionem zostało, by długo ostać się mogło. Oparcie nowego podatku na bezkrytycznem dodaniu podymnego i liwerunkowego lub również na bezkry-

[1]) Cytujemy tekst dosłownie bez względu na autentyczne wadliwe tłomaczenie na język polski.

[2]) cf. Dz. Praw, t. 62 str. 29, oraz szczegóły: raport Kom. Skarbu, wydz. podatków stałych № 26 318 z dnia 3 (15) czerwca 1867 r.

tycznym poborze $^{2}/_{3}$ czynszu, wprost nie wytrzymywało żadnej krytyki i przez życie samo z konieczności rzeczy wkrótce obalonem być musiało.

Nie mówiąc już o tem, że arbitralny podział dymów włościańskich przez prawo z roku 1858 na dymy włości rządowych, majoratów i wsi prywatnych zupełnie był nieuzasadnionym, zwrócić przedewszystkiem należy uwagę na to, że ogół wpływów tego podatku nie powinien był być miarodajnym dla ustanowienia podatku gruntowego, choćby tylko z tego względu, że od r. 1858 do 1864 powstawało wiele dymów nowych, które do podatku podymnego dotąd pociągane nie były. Lustracye z r. 1857 podały do podymnego 371 856 dymów, gdy Komissya Przychodów i Skarbu na zasadzie ankiety, przeprowadzonej w latach 1865/6, wykazała 514 113 dymów, kwalifikujących się do tej opłaty. Obliczanie zaś nowych objektów, o czem zresztą Ukaz wprost nawet nie wspomina (co jednak praktyka narzuciła) zbyt było kłopotliwem, zawodnem i kosztownem.

Nie mógł też służyć za podstawę kontyngens liwerunkowy, rozłożony jeszcze stosownie do wysiewu w r. 1810. Nie wszystkie pola były podówczas obsiane, wynikło więc że 7010 wsi z ogólnej liczby 23 001 nie płaciło wcale kontyngensu. Ankieta Komissyi Przychodów i Skarbu wykazała, że z powodu różnych zmian, które w ciągu lat kilkudziesięciu nie były w prawodawstwie kontyngensu liwerunkowego uwzględniane, z 6 852 342 morgów gruntów właściańskich 625 485 morgów nie podlegało temu ciężarowi. Ponieważ wpływów z tego źródła podatkowego Skarb miał rs. 479 671 kop. $91^{1}/_{2}$, przeto nieopodatkowana część gruntow włościańskich powinna była kontrybuować w ilości 48 182 rb. 84 kop., czyli razem kentyngens liwerunkowy powinien był przynieść rb. 527 854 kop. 75.

Jeżeli więc prawodawca chciał oznaczyć arbitralnie nowy podatek przez sumę dwóch dotąd istniejących, powi-

nien był przynajmniej powodować się cyframi dokładnemi. Również i ustanowienie dla włości oczynszowanych podatku gruntowego, równającego się $^2/_3$ czynszu, powinno było mieć jakąkolwiek podstawę, której mu brak było zupełnie.

Czynsze, obliczone stosownie do instrukcyi Komissyi Przychodów i Skarbu z dn. 6 września 1818 r., ostatecznie oznaczone zostały w stosunku do przewidywanej normy dochodowości gruntów w dn. 27 maja 1819 r. Od tego czasu zmieniły się ceny zboża, a więc i dochodność ziemi. Nie należało więc na tym czynszu opierać nowego prawodawstwa, jeśli miało ono odpowiadać potrzebom chwili.

Taki więc podatek włościański wprowadzony przez Ukaz z r. 1864, opierając się na zadawnionych i nieścisłych danych, nie mógł być dokładnym. Wynosił on z włościan, którzy nie byli poprzednio oczynszowani, rb. 1543298 kop. 55, czyli z morgi (5852342 mórg) przeciętnie 22,5 kop., a z włościan, którzy płacili podatek ten podług czynszu—rb. 619277 kop. $30^1/_2$, czyli z morgi (2215353 mórg) 27,9 kop. Z tych zaś włościan, gdzie obliczono podatek gruntowy według hypotecznego podymnego i kontyngensu liwerunkowego, pobierać miano 924020 rb. $69^1/_2$ kop., czyli 19,9 kop. z morgi (463989 mórg). Anomalie były, jak widzimy, olbrzymie.

Z początkiem r. 1865 rozpoczął Komitet Urządzający nowe badania nad sprawą reformy podatków gruntowych. Postanowiono, mianowicie, opracować projekt reformy podatków dochodowych: podymnego i szarwarkowego, kontyngensu liwerunkowego, oraz ofiary i następujacych podatków włościańskich: podymnego i szarwarkowego, kontyngensu liwerunkowego oraz zaprowadzonego w roku poprzednim czasowego podatku gruntowego. Na posiedzeniu Komitetu Urządzającego z dn. 16 (28) stycznia tegoż 1864 roku postanowiono zorganizować specyalną ku temu kom issyę, zwłaszcza, że postanowiono projekt opracować w ciągu jak najkrótszego czasu. Koszty tego opracowania obliczono na

101 200 rb., z tej kwoty samym „czynownikom“, powołanym do Komissyi przyznano etat roczny w ogólnej sumie 25 000 rb.[1]). Postanowienie to wkrótce otrzymało sankcyę Najwyższą[2]). Wkrótce jednak zauważono, że liczba urzędników tego czasowego (rocznego) komitetu jest zbyt szczupłą; liczbę tę naturalnie jeszcze zwiększono. Naturalnie, w swoim czasie, t. j. jak przewidywano w ciągu roku, roboty nie wykonano i pieniędzy zabrakło, — bo, dlaczegożby nie przedłużyć istnienia dobrze płatnej Komissyi? W dn. 15 (27) czerwca 1866 r. zaproponował Dyrektor Komissyi Skarbu na posiedzeniu Komitetu Urządzającego przedłużenie działalności Komissyi do końca drugiego, 1866 r. (chociaż prace jej powinny były być ukończone jeszcze w r. 1865) oraz zażądał na dalsze koszty utrzymania Komissyi dodatkowej kwoty 30696 rb., która, podobnie jak i poprzednia, miała być wyasygnowaną z kapitału zapasowego Królestwa. W motywach swych zaznaczył dyrektor Komissyi Skarbu, że „dyrektor tej Komissyi czasowej, Stummer, już zupełnie zapoznał się z tą sprawą, zajmuje się nią bardzo gorliwie i że jego udział w tej sprawie dla właściwego postępu robót jest nieodzowny“ [3]). Naturalnie, Komitet Urządzający chętnie się do tej propozycyi przychylił — skoro się p. Stummer już doskonale ze sprawą „zapoznał“.

Komitet Urządzający na posiedzeniu z dn. 7 (19) listopada 1867 [4]) pod przewodnictwem namiestnika hr. Berga rozpoznał sprawę nowej reformy podatku gruntowego włościań-

---

[1]) W dn. 3 (15) lutego t. r. Cf. Odezwa ministra Sekr. Stanu Kr. P. do Namiestn. z dn. 3 (15) kwietnia 1865 r., № 5012.

[2]) Post. Kom. Urz. t. III, str. 551.

[3]) Prot. post. Kom. Urz. t. VII, str. 471.

[4]) Chronologicznie zreformowano wcześniej już podatek gruntowy dworski, o czem mowa poniżej. Traktujemy tu naprzód o podatku gruntowym włościańskim z tego względu, że pierwsza reforma, z r. 1864, tego podatku dotyczyła, czynimy ten przeskok więc chronologiczny celem nie przerywania wątku wykładu.

skiego, wskutek czego prace i dezyderaty Komitetu Urządzającego, odnośnie do tego przedmiotu znalazły swój wyraz kodyfikacyjny w Ukazie z dn. 2 (15) grudnia 1868 r., który jest podstawą podatków gruntowych włościańskich do dnia dzisiejszego.

Odnośnie podatku „podymnego i szarwarkowego", postanowiono zmienić nomenklaturę, nazywając je wyłącznie tylko „podymnem". Nomenklatura „liwerunkowego" znikła również, a przychód z tego objektu uwzględniony został w oznaczeniu podatku gruntowego.

W oznaczeniu nowego podymnego zaniechano podziału (dotychczasowego) na dymy osad rządowych i prywatnych[1]).

Kontyngens liwerunkowy z gruntów włościańskich wynosił wówczas (w r. 1866) rb. 479671 kop. $91^1/_2$. Komitet Urządzający postanowił połączyć go z kwotą rb. 1543298 kop. $55^1/_2$, wyrażającą perceptę nowego (z r. 1865) podatku gruntowego włościańskiego i na podstawie tej sumy (rubli 2022970 kop. $46^3/_4$) reformę podatku przeprowadzić.

Sumę powyższą (lub do niej zbliżoną) postanowił Komitet Urządzający otrzymać za pomocą opodatkowania gruntów włościańskich na podstawie taryfy, która od r. 1867 obowiązywać zaczęła grunta dworskie. Nieznaczne tylko bardzo poczyniono w zastosowaniu tej taryfy zmiany. Podatek gruntowy dworski pobierany był na podstawie rozkategoryzowania gruntów na 5 kategoryi i zastosowania do każdego powiatu oddzielnej dla każdej kategoryi stawki, stosownie do położenia geograficznego powiatu, jego warunków ekonomicznych i t. p. Do ustanowienia stosunku dochodowości poszczególnych kategoryi posłużyły dane, przyjęte w instrukcyi odnoszącej się do czynszowania włościan w do-

---

[1]) Szczegóły, dotyczące podatku podymnego vide niżej.

brach rządowych [1]). Komitet Urządzający uznawał jednak, że ziemi III kategoryi, t. j. łąk dwukośnych posiadają włościanie bardzo mało (zaledwo 6% ogólnej przestrzeni), przeto połączono kategoryę III z IV, stosując do niej taryfę tej ostatniej. Tym sposobem podzielono grunta włościańskie na cztery grupy, a mianowicie: do klasy I zaliczono grunta znajdujące się pod zabudowaniami, sadami i ogrodami warzywnemi oraz grunta orne pod zasiew pszenicy przydatne; do klasy II—grunta orne (żytnie) wyższej i średniej wartości; do klasy III—łąki; do klasy IV—lasy, zarośla i krzaki, pastwiska, wygony, grunta orne niższej wartości, tylko co trzy, lub sześć lat obsiewane.

Suma rb. 2022 970 kop. $46^3/_4$ podzielona przez ilość morgów ówczesnej ziemi włościańskiej dawałaby przeciętną normę opodatkowania po $29^1/_2$ kop. z morgi. Tymczasem podatek gruntowy dworski zaprowadzony w dn. 8 (20) grudnia 1866 r. wykazywał przeciętną normę $24^8/_{10}$ kop. z morgi. Z tego powodu uznając, że podatek dworski, równający się $^1/_5$ dochodu z morgi jest niemal uciążliwym, postanowiono sprowadzić również i taryfę podatku włościańskiego do wysokości stawki podatku dworskiego, przez co ogólna percepta tego podatku miała się o rb. 109 265 kop. 33 zmniejszyć.

Nowy podatek gruntowy włościański — z dnia 15 grudnia 1868 r.—dzieli się według art. 7 Ustawy na główny i dodatkowy. Pierwszy ma się do drugiego jak 2:1. Główna różnica między podatkiem głównym a dodatkowym polega na sposobie poboru. O sposobie poboru podatku głównego nie mogło

---

[1]) Trzymano się mianowicie następującej zasady: przyjmując kategoryę ostatnią, za jednostkę uznano: kat. I za 8 jednostek

„	II	„ $3^1/_2$	„
„	III	„ 11	„
„	IV	„ $4^1/_2$	„

być mowy: naznaczonym był z góry i uiszczonym być musiał według naznaczonej taryfy. Podatek dodatkowy miały rozkładać stosownie do kategoryi władze lokalne: „dodatkowy podatek gruntowy rozkładają władze finansowe pomiędzy gminy, proporcyonalnie do opłacanej przez każdą gminę sumy podatku gruntowego" (art. 14). „Naznaczona na każdą gminę suma dodatkowego podatku rozkłada się przez zebranie gminne podług jego uznania, pomiędzy wsie do składu gminy wchodzące"[1]).

W dziedzinie podatków gruntowych *dworskich* zajęto się przedewszystkiem sprawą źródeł przychodów na cele operacyi likwidacyjnej, w myśl Ukazu uwłaszczającego. Między innemi źródłami, które alimentować miały fundusz likwidacyjny, miało znajdować się również podniesienie podatku ofiary, podymnego i szarwarkowego od miast oraz od dworskich i kościelnych budowli po wsiach. Sprawą określenia źródła przychodu zajął się Komitet Urządzający w dn. 3 (15) sierpnia 1864 r.[2]) na skutek odezwy Komissyi Przychodów i Skarbu z dn. (25 czerwca) 7 lipca t. r.[3]) zajęto się, naturalnie po swojemu, bez zbytniego wnikania w szczegóły istoty rzeczy, zajęto się poprostu opracowaniem projektu do Ukazu podwyższającego powyżej wymienione podatki o 50%. Nie od

---

[1]) Tu zaznaczyć należy poważną różnicę pomiędzy poborem podatków włościańskich i dworskich, o których mowa będzie dalej. Podatek dodatkowy włościański rozkładany jest przez gminy, a dworski przez powiaty.

[2]) Na 24-em posiedzeniu. Vide Post. Kom. Urz. III, str. 93, art. 125.

[3]) № 26-215.

rzeczy tu będzie wyraźnie zaznaczyć, że jedynym motywem tej podwyżki było przysporzenie funduszów niezbędnych do dokonania operacyi likwidacyjnej [1]). Wyraźnie o tem mówi protokół obrad Komitetu Urządzającego; we wnioskach obrad czytamy, iż należy w Ukazie „zaznaczyć, że zaprowadzić się mająca podwyżka podatków obróconą jest wyłącznie tylko na wynagrodzenie prywatnych właścicieli dóbr oraz właścicieli dóbr instytutowych i donacyjnych w Królestwie Polskiem wzamian za zniesione powinności włościańskie oraz na wydatki z wydaniem tego wynagrodzenia związane“ [2]). Zdawano sobie nawet sprawę z przeciążenia podatkowego: „istnieją dobra (i jest ich nawet niemało) — czytamy w tymże protokóle [3]) — dla których podatek ofiary jest istotnie uciążliwym zarówno dlatego, że obecny rozkład tego podatku jest bardzo nierównomierny, jak i dlatego, że w chwili obecnej odpada od dziedziców (w znacznych rozmiarach) dochód propinacyjny i że prócz tego, z ziem folwarcznych niemało przechodzi w posiadanie włościan. Są to okoliczności znane Komitetowi Urządzającemu zarówno z jego własnych aktów jak i z próśb, które ciągle napływają do Rady Administracyjnej, o odroczenie podatków dworskich do jesieni i zimy“.

Ukaz o podwyższeniu podatków wydano w dniu 30 grudnia (11 stycznia) 1864/5 r. Ukaz ten polecający „usunięcie istniejącej obecnie niestosowności w nałożonym na dobra podatku ofiary“, zalecając „stosowniejszy rozkład tego podatku“ w art. 2 podnosi ofiarę, podymne wraz z opłatą szarwarkową od r. 1865 o 50%. W motywach swych powołuje się prawodawca na to, że w Ukazie z dn. 19 lutego (2 marca)

---

[1]) Ztąd płynie znany wniosek (obecnie dezyderat), aby dziś po zakończeniu operacyi likwidacyjnej odpowiednia kwota podatku gruntowego skreśloną została.

[2]) cf. Postan. Kom. Urządz. t. III, str. 99.

[3]) ibid. str. 92.

1864 r. polecił był „za zniesione powinności włościańskie oprócz nowego podatku gruntowego z osad włościańskich i oprócz innych na cel powyższy wskazanych źródeł, podwyższyć istniejące podatki stałe z wszelkich innych nieruchomości w Królestwie“, oraz zaznacza, że podniesienie to ma zwiększyć „środki do przyszłych jej (Komissyi Likwidacyjnej) operacyi“.

Pobieżnie załatwiwszy się z naglącą sprawą, zaczęła opracowywać Komissya projekt reformy podatku gruntowego. Przedewszystkiem poddano ocenie sprawę zlania dotychczasowych podatków: ofiary, kontyngensu liwerunkowego i podymnego. Za ujednostajnieniem zdawały się przemawiać względy ułatwień techniczno-administracyjnych. Komissya jednak,—jak to widać z protokółu posiedzenia Komitetu Urządzającego [1]) — uznała potrzebę zachowania wszystkich trzech źródeł podatkowych, motywując swą decyzyę tem, że przy wprowadzeniu jednego sposobu podatkowego taryfa byłaby bardzo znaczną, co wpłynęłoby niekorzystnie na drobną własność; nadto, za pozostawieniem zasady dotychczasowej zdawała się przemawiać i ta okoliczność, że podatek ofiary w zasadzie był podatkiem od dochodu, gdy tymczasem kontyngens liwerunkowy i podymne były podatkami od stałego objektu. Nie można było więc zlewać tych dwóch tak różnorodnych źródeł. Nadto, podymne tem bardziej nie nadawało się do zlania z resztą podatków, że łatwiejszem będąc do częstych rewizyi, obiecywało fiskalnie częste zwyżki budżetowe.

Powodując się tymi i tym podobnymi względami, Komissya Przychodów i Skarbu postawiła była następujące postulaty:

---

[1]) Z dn. 2 (14), 7 (19), 15 (27) grudnia 1864. Cf. Post. Kom. Urządz., t. II, str. 697 et sq.

1) pozostawienie nadal dotychczasowych trzech źródeł podatku gruntowego, t. j. kontyngensu liwerunkowego, ofiary i podymnego. Pierwsze odtąd zwać się miało podatkiem gruntowym, drugie podatkiem dochodowym, trzecie podatkiem od budynków;
2) podatek gruntowy opierać się ma na zasadach systemu szacunkowego (impôt de quotité);
3) za podstawę szacunkową uważać należy deklaracye płatników (kontrybuentów)[1].

Projekt ten jednak został tylko projektem.

Prezydujący w czasowej Komissyi, powołanej do uregulowania podatków gruntowych, zwrócił się do Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z prośbą o opinię w sprawie wzajemnego stosunku kategoryi gruntów oraz z zapytaniem, czy niema nierównomierności podatkowych w rozkładzie tych podatków gruntowych, które podówczas istniały.

W odpowiedzi na tę odezwę wystosował[2]) prezes Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obszerną odpowiedź, na którą warto zwrócić uwagę. Memoryał ten władz Tow. Kr. Ziems. wyraźnie zaznacza, iż przedewszystkiem niezmiernie pożądaną jest jaknajliczniejsza ilość klas w kategoryzowaniu gruntów dla celów podatkowych. Tak np. w Prusach ziemie orne podzielono na 8 klas, łąki na 8, pastwiska na 8, lasy również na 8 klas, a inne ziemie użytkowe na 4 klasy, przytem podatek gruntowy jest tam stosunkowo nieznaczny, nie przenosi bowiem $^1/_{10}$ dochodu. Towarzystwo Kredytowe uznaje więc zamierzenie Komissyi podzielenia gruntów ornych tylko na dwie kategorye, na grunta pszeniczne i żytnie — za zgoła niedostateczne, gdyż war-

---

[1]) cf. Pierwsze dwa raporty specyalnej Komissyi do uregul. podatk. stał. z r. 1864, str. 66.

[2]) Pod datą 5 lutego 1865 r., za № 21504.

tość gruntu zależną jest przedewszystkiem od jej produkcyjności. Powołuje się memoryał na instrukcyę Landszafty pruskiej, gdzie według instrukcyi szacunkowej morga magdeburska ziemi pszenicznej 1 klasy oszacowaną została na 48 talarów, a także morga pszeniczna 5 klasy na 6 talarów, Landszafta zaś w Księstwie Poznańskiem dla tychże kategoryi gruntu przyjęła szacunek 40 i 5 talarów. Wskazuje dalej memoryał, że znaczne różnice wartości gruntowej istnieją również i w Królestwie Polskiem. Według instrukcyi z r. 1841, wartość czynszu z morgi pszenicznej I klasy oszacowany był w wysokości 2 rb. 5 kop., co przedstawiałoby wartość 41 rb., gdy tymczasem czynsz z morgi żytniej III klasy wynosił $41^1/_2$ kop., co przedstawia wartość kapitału 8 rb., a nawet czynsz gorszych żytnich gruntów (obsiewanych co trzy lata) wynosił $20^3/_4$ kop. z morgi, co wykazuje 4 rb. wartości morgi żytniej tego gruntu. Zwraca uwagę memoryał na to, że Komissya podatkowa zamierza przeciętnie opodatkować morgę pszeniczną w ilości 23,691 kop., a żytnią w kwocie 11,841, czyli w ryczałtowym stosunku 2 do 1, co zgoła istocie rzeczy nie odpowiada. Dalej zwraca uwagę memoryał na liczne bardzo, znakomicie różne od siebie gatunki gruntów w Królestwie Polskiem i różnice warunków ekonomicznych. Również krytycznie—a zawsze doskonale cyframi i przykładami uwypuklając motywy swe — odnosi się memoryał powyższy do zamiaru Komissyi podatkowej podzielenia łąk na dwie tylko kategorye: jedno i dwukośnych, wskazując na całą gamę różnic w wartości łąk, pastwisk, zarośli i t. p.

Następnie, na żądanie [1]) Komissyi Podatkowej przesłała Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oszacowanie gruntów Królestwa Polskiego, stosownie do podziału na okręgi [2]).

---

[1]) Z dn. 3 (15) stycznia 1866 r., za № 159.

[2]) Przytaczamy poniżej szacunek ówczesny gruntów Królestwa

Na skutek uwag Towarzystwa Kredytowego postanowiła Komissya Podatkowa, że

1-o rozdział ogólny podatku gruntowego na okręgi uskuteczniony być powinien na podstawie oszacowania gruntów przez Towarz. Kred. Ziemskie;

2-o rozdział podatku pomiędzy folwarki w obrębie okręgu winien być dokonany na podstawie przestrzeni i jakości gruntów (stosownie do otrzymanych podówczas deklaracyi właścicieli);

3-o odnośnie do jakości gruntów należy przyjąć podział na kategorye następujące:

a) lasy, zarośla, pastwiska i ziemie orne, zasiewane ze względu na ich małą produkcyjność co 3 lub co 6 lat. Kategoryę tę przyjąć za jednostkę (podstawową);

b) grunta orne przyjąć za $3^1/_2$ jednostki;

Polskiego. W jednym okręgu (Tarnogrodzkim, pow. Zamojskiego, gub. Lubelskiej) oszacowano włókę gruntu w wysokości po 340 rb.

w	5 okręgach	po 390	rb.
„	3 „	„ 440	„
„	12 „	„ 500	„
„	6 „	„ 550	„
„	7 „	„ 620	„
„	10 „	„ 680	„
„	4 „	„ 750	„
„	3 „	„ 800	„
„	2 „	„ 850	„
„	5 „	„ 900	„
„	1 „	„ 950	„
„	4 „	„ 1000	„
„	6 „	„ 1100	„
„	4 „	„ 1200	„
„	1 „	„ 1300	„
„	2 „	„ 1350	„

wreszcie w 1 okręgu (Proszowskim, pow. Miechowskiego, gub. Radomskiej) oszacowano włókę gruntu najwyższą ceną 1500 rb.

c) grunta orne pszeniczne i ogrody za 8 jednostek;
d) łąki jednokośne za $4^{1}/_{2}$ jednostek;
e) łąki dwu lub wielokośne za 11 jednostek [1]).

Zaprojektowano uznać, iż dochodność gruntów dworskich wynosi:

1) gruntów pszenicznych z morgi .	1	rb.	68	k.
2) „ żytnich	—	„	84	„
3) „ „ obsiewanych co 3 lub 6 lat.	—	„	$20^{3}/_{4}$	„
4) łąk dwukośnych	2	„	$46^{1}/_{3}$	„
5) „ jednokośnych	—	„	$98^{1}/_{2}$	„
6) pastwisk, lasów i zarośli	—	„	22	„

Załatwiwszy się w ten sposób ze sprawą wyprowadzenia zasad szacunkowych nowego podatku gruntowego dworskiego, w dalszym ciągu zastanawiała się Komissya nad tem, co należy uczynić z dotychczasową ofiarą i podymnem dworskiem. Pierwsza wynosiła wówczas 1 909 812 rb. $33^{3}/_{4}$ kop., drugie 675 247 rb. 36 kop. Podatek ofiary był właściwie podatkiem od dochodu: z gruntów folwarcznych, z powinności włościańskich, z propinacyi i z zakładów przemysłowych.

---

[1]) Rozkategoryzowanie powyższe uczyniono na zasadzie tego, że w r. 1841 czynsz z morgi 300-prętowej wynosił:

z gruntu pszenicznego	I	klasy . . .	2	rb.	5	k.
„ „ „	II	„ . . .	—	„	68	„
„ „ żytniego	I	„ . . .	1	„	34	„
„ „ „	II	„ . . .	—	„	$75^{1}/_{2}$	„
„ „ „	III	„ . . .	—	„	$41^{1}/_{2}$	„
„ łąki	I	„ . . .	3	„	29	„
„ „	II	„ . . .	2	„	$46^{1}/_{2}$	„
„ „	III	„ . . .	1	„	$31^{1}/_{2}$	„
„ „	IV	„ . . .	—	„	$65^{1}/_{2}$	„
„ pastwisk	I	„ . . .	—	„	33	„
„ „	II	„ . . .	—	„	22	„
„ „	III	„ . . .	—	„	11	„

Ukaz z r. 1864 pozbawił, rzecz prosta, dochodu właścicieli ziemskich z powinności włościańskich. Zakłady przemysłowe nie powinny być były brane w rachubę, gdyż zamierzał prawodawca zaprowadzić nowy podatek patentowy. Dochód z propinacyi dla właścicieli ziemskich gruntów dworskich również w rachubę brany być był nie powinien, gdyż zależny był od zaludnienia, przytem dotyczył raczej morgów włościańskich, niż morgów dworskich. Tym sposobem więc dotychczasowe ciężary (podymne i ofiara, w łącznej sumie 2585059 rb. 69$^3/_4$ k.) obciążałyby wyłącznie grunta dworskie, o zakresie uszczuplonych dochodów.

Szacunek 10750694 morgów dworsk. według danych Towarzystwa Kredytowego wynosił 260407601 rb. 66$^2/_3$ kop., czyli po 726 rb. 67$^1/_2$ kop. za włókę lub po 24 rb. 22$^1/_4$ kop. za morgę. Dochód w stosunku 5% wyniósłby 13020380 rb., czyli po 36 rb. 30 kop. z włóki lub po 1 rb. 21 kop. z morgi. Tak więc powyższa kwota podatkowa stanowiła 20% czystego dochodu. Podatek ten był nawet jeszcze znaczniejszy, gdyż należałoby jeszcze doliczyć:

I) czopowe, młynowe i kanon	w ilości	10 261 rb.	31$^1/_2$ k.
2) subsidium charitativum	„	11 970 „	52$^1/_2$ „
3) podatek od młynów i tartaków	„	90 357 „	— „

Gdy dodamy powyższe pozycye do ogólnej kwoty 2585059 rb. 69$^3/_4$ kop., otrzymamy istotną wysokość ówczesnych ciężarów podatkowych w kwocie 2607292 rb. 15$^3/_4$ kop. Komissya podatkowa uznała, że z kwoty tej należy strącić ostatnią z powyższych trzech pozycyi oraz rb. 286510 kop. 50, reprezentującą podatek z zakładów przemysłowych dworskich (które do opłacania podatku patentowego wkrótce pociągnięte być miały) i tym sposobem w rezultacie określiła wysokość ogólną obciążenia gruntów dworskich w sumie 2230424 rb. 65$^3/_4$ kop. Ta kwota miała stanowić łącznie ofiarę i nowy podatek gruntowy dworski. „Rozdział tej sumy — czytamy w proto-

kóle Komissyi Podatkowej[1]) — pomiędzy podatek ofiary i podatek gruntowy, należałoby, zdaniem Komissyi specyalnej do podatków stałych, przeprowadzić takim sposobem, ażeby większa część tej sumy stanowiła podatek gruntowy, a mniejsza podatek dochodowy, pobierany z gruntów lepiej uprawnych oraz z innych źródeł dochodowych gospodarstwa, z wyłączeniem dochodu z wyrobu i sprzedaży trunków, fabryk, młynów, tartaków i wiatraków, które mają być opodatkowane oddzielnie. Dlatego, najwłaściwiej będzie, zdaniem Komissyi, przenieść na rzecz ofiary tyle, ile obecnie z niej przeznaczono na cele kapitału likwidacyjnego, t. j. 636 604 rb. $11^1/_4$ k. i *sumę tę przeznaczyć wyłącznie na cele operacyi likwidacyjnej*[2]); resztę zaś, sumę 1 593 820 rb. $54^1/_2$ k., pobierać jako podatek gruntowy, przeznaczony wyłącznie na pokrycie wydatków budżetu Królestwa Polskiego".

Komitet Urządzający w zasadzie uchwalił (z nieznacznemi zmianami) wszystkie postulaty Komissyi Podatkowej na dwóch posiedzeniach czerwcowych. Przy sposobności tylko zażądał był rzeczywisty radca stanu, Koszelew, wyasygnowania 4 000 rb. na koszta zmian taryfy, wobec tego, że okręgi miały od r. 1867 zaprzestać istnienia, natomiast zamierzano podzielić administracyjnie Królestwo na 85 powiatów. Chętnie się do wniosku rzeczywistego radcy stanu Koszelewa przychylono[3]).

Ale korciło widocznie Milutina pozostawienie choćby szczątku nazwy „ofiary". Z protokółu posiedzenia petersburskiego Komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 1 (13)

---

[1]) Cf. Prot. posiedz. Komitetu Urządz. z dn. 8 (20) i 11 (23) czerwca 1866.

[2]) Słowa powyższe podkreślamy, gdyż są one jednym więcej argumentem, przemawiającym za zmoderowaniem podatków gruntowych w Królestwie Polskiem wobec całkowitego już zakończenia operacyi likwidacyjnej.

[3]) Post. Kom Urz. t. VII, str. 438.

listopada 1866 r.[1]) dowiadujemy się, że „Komitet, zgodnie z zapatrywaniem ministra finansów oraz sekretarza stanu Milutina uznał, że niema potrzeby pozostawiać ofiary jako podatku oddzielnego od podatku gruntowego, tem więcej, że specyalizowanie tego podatku, którego znaczna część będzie uiszczana przez dziedziców na cele wynagrodzenia tychże dziedziców za pomocą operacyi likwidacyjnej, nie jest właściwem. Nadto, koniecznem jest, jak to uznają sekretarze stanu Reutern i Milutin, zlać ofiarę w jeden podatek z podatkiem gruntowym, zatrzymać zamierzony dla niej sposób rozkładu i nazwać tę część podatku gruntowego, dla której ustanowione zostają niezmienne oszacowania wysokości stałego podatku, głównym czyli *zasadniczym* podatkiem, a tę część, którą miało się zachować pod nazwą ofiary—podatkiem *dodatkowym*“...

Na skutek tych uwag Reuterna i Milutina, postanowił Cesarz w dn. 4 (16) grudnia 1866 r. polecić poprawienie projektu Komitetu Urządzającego w sprawie podatków gruntowych w myśl proponowanych zmian przez Reuterna i Milutina oraz tak ułożyć taryfy podatkowe (z uwzględnieniem powiatów), ażeby zamiast 1 598 692 rb. $15^1/_2$ k. podatku gruntowego i 636 604 rb. $11^1/_4$ kop. podatku ofiary, pobierano w Królestwie Polskiem 1 738 200 rb. tytułem podatku dworskiego głównego oraz 869 100 rb. tytułem takiegoż podatku dodatkowego „wszelako bez zmiany zasad uprzednio przyjętych w ustanowieniu taryf i rozkładu podatków na miejscowości i kategorye gruntów“. Komitet Urządzający, któremu tę wolę Monarszą do wypełnienia zlecono zajął się tą sprawą w dn. 14 (26) grudnia 1866 r. [2]) i szczegóły opracował w celu rozwinięcia Ukazu o podatku gruntowym, który w dn. 8 (20) grudnia 1866 r. wydany został—i zasadniczo do dnia dzisiejszego jest w mocy.

---

[1]) № 50.

[2]) cf. Post. Kom. Urz. t. VIII, str. 376 seq.

Ukaz powyższy, „Uznawszy korzystnem [1]) w widokach stosowniejszego rozkładu i dogodniejszego dla kontrybuentów uiszczania rzeczonych podatków i innych, leżących na dobrach ziemskich opłat, jako to: subsidium charitativum, czopowego, młynowego i kanonu z młynów, dostarczaną przez nich [2]) obecnie Skarbowi Królestwa całkowitą sumę bez powiększenia takowej, zamienić na jeden podatek gruntowy pod nazwą dworskiego i znajdując [3]) przedstawione przez Komitet Urządzający i w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego rozpoznane przepisy o poborze rzeczonego podatku, odpowiadającemi wskazanemu przez Nas celowi", stanowi w art. 1, iż „Ustawa o poborze dworskiego podatku gruntowego, wprowadzoną być ma w wykonanie od dnia 1 (13) stycznia 1867 r." Artykuł 2 tegoż Ukazu głosi, że „od tejże daty znosi się pobór na poprzednich zasadach dworskiego kontyngensu liwerunkowego, ofiary i wszystkich dodatkowych do nich opłat, jako też tak nazwanego subsidium charitativum, podatku młynowego, kanonu z młynów i czopowego". Wreszcie art. 3 porucza rozwinięcie Ukazu Komitetowi Urządzającemu.

Aneks do Ustawy o podatku gruntowym dworskim przedstawia ostateczny sposób rozklasyfikowania gruntów, podlegających rozkładowi podatku głównego. Prawodawca rozróżnia pięć klas ziemi. Do klasy I zaliczono:

1) grunta orne, zdatne pod zasiew pszenicy;
2) grunta orne w miejscach nizinnych położone, a które z powodu wylewu wód na wiosnę lub w jesieni, lubo nie są użyte pod zasiew pszenicy, mogą wszakże wydawać plon obfity zboża jarego, kartofli, buraków i t. p.

---

[1]) Po polsku powinno być „za korzystne", cytujemy jednak te słowa w przekładzie takim, jaki się znajduje w Dzienniku Praw. (Dz. Pr. t. 66, str. 99).

[2]) *sic* w Dzien. Praw.

[3]) *sic* w Dzien. Praw, dosłowne tłomaczenie niewybrednego tłomacza wyrazu „*nachodia*".

3) grunta znajdujące się pod ogrodami warzywnymi, owocowymi i angielskimi.

4) grunta w osadach lub pod budowlami i między temiż.

Do klasy II należą wszystkie inne grunta orne, z wyjątkiem zaliczonych do klasy poprzedzającej, tudzież zaliczonych do klasy V pod lit. *a*.

Do klasy III należą łąki, które dają dwa lub więcej zbiorów siana na rok.

Do klasy IV należą łąki, dające jeden zbiór siana na rok.

Do klasy V należą:

1) grunta orne, z powodu małej swej urodzajności, zasiewane tylko co lat trzy, albo nawet co lat sześć, żytem lub gryką;

2) pastwiska, z których właściciele dóbr korzystają wyłącznie lub wspólnie z włościanami;

3) leśne przestrzenie, krzaki lub zarośle [1]).

Rozgatunkowawszy w ten sposób ziemie Królestwa Polskiego, prawodawca oznaczył wysokość podatku z morgi dla każdego powiatu, stosownie do jego geograficznego położenia, właściwości etc.

Zaznaczyć przedewszystkiem należy znaczną różnicę klasyfikacyi ziem w Ustawie i w „Informacyi, według której właściciele ziemscy podawali deklaracye co do ilości i jakości posiadanego przez nich gruntu dworskiego“.

„Informacya“ ta dzieliła grunta na pięć klas następujących:

I) grunta orne, z podziałem ich na pszenne i żytnie;

II) łąki, z podziałem na dwa lub więcej razy na rok i raz na rok koszone;

III) pastwiska;

---

[1]) Oryginał aneksu znajduje się w Archiwum b. Komissyi P. i S. w dziale przepisów o uregulowaniu podatków.

IV) grunta będące pod lasem właściwym i pod zaroślami;
V) nieużytki.

Z porównania tych dwóch klasyfikacyi widzimy, że właściciele ziemscy podług Informacyi zaliczali do klasy I prawie wszystkie swe grunta, gdy tymczasem, jak się to zapóźno okazało, prawodawca pod klasą I rozumiał takie grunta, jakie są niezmiernie rzadkie w Królestwie Polskiem. Rozumie się, że takie „nieporozumienie“, następstwa krzywdzące w opodatkowaniu zbyt wysokiem miało. Łąki, wchodzące do II klasy, podzielone zostały w Ustawie na dwie klasy. Pastwiska przez deklarantów były zaliczane do kategoryi IV, gdy należało je było zaliczyć do kategoryi V.

A tymczasem art. 9 Ustawy powiada: „Grunta, podlegające obłożeniu głównym podatkiem gruntowym, dzielą się na klasy, stosownie do załączonego do artykułu niniejszego rozkładu. Grunta obłożone podatkiem zaliczają się do każdej z tych klas, na zasadzie wiadomości powziętych z deklaracyi, podanych przez właściciela i sprawdzonych przez władzę skarbową“.

Zdawałoby się, że procedura art. 9 powinnaby gwarantować ścisłość podstaw i równomierność rozkładu podatków. W rzeczywistości rzecz zupełnie przedstawia się inaczej, z powodu zbytniego pośpiechu, jakim było nacechowane zbieranie deklaracyi i danych, oraz z powodu wadliwego podziału gruntów na klasy.

Z powodu pośpiechu, deklaracye[1]) właścicieli ziemskich prawie zupełnie nie były sprawdzane.

---

[1]) Niewłaściwości deklaracyi widoczne są z porównania ich z wiadomościami statystycznemi, ogłoszonemi staraniem władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (w r. 1882). Wiadomości te wykazują wartość i klasyfikacyę ziem obciążonych pożyczką Towarzystwa. Różnice w wykazie rodzaju ziem i ich wartości pomiędzy szacunkiem Komitetu Urządzającego, a szacunkiem władz Tow. Kred. Ziemskie-

Nie dość więc jasno wyłożone zasady pierwotnie lub później zmienione, były przedewszystkiem powodem, że wogóle za wysoko zakwalifikowano wartość gruntów Królestwa Polskiego. Przeszacowanie pociągnęło za sobą zbyt wysokie ogólne opodatkowanie.

Komitetowi Urządzającemu polecono ułożenie wykazu ilościowego podatku, stosownie do szacunku gruntów.

Odtąd płacić miały:

Gubernie:	Pod. dworsk. głównego:				Pod. dworsk. dodatkowego:	
Warszawska . .	rb.	332 570	kop.	71	rb.	168 363
Kaliska	„	228 180	„	$13^1/_2$	„	117 790
Piotrkowska . .	„	147 972	„	36	„	75 320
Radomska . . .	„	146 664	„	47	„	77 140
Kielecka	„	158 393	„	76	„	82 988
Lubelska . . .	„	192 846	„	$46^1/_2$	„	100 966
Siedlecka . . .	„	144 839	„	40	„	68 017
Płocka	„	193 279	„	14	„	91 525
Łomżyńska . . .	„	122 354	„	57	„	44 830
Suwalska . . .	„	81 231	„	40	„	42 161
Razem Kr. Pol.	rb.	1 748 332	kop.	41	rb.	869 100

Zaznaczywszy wyżej przeszacowanie ogólne objektu podatkowego, zastanówmy się przedewszystkiem nad właściwościami organicznemi Ustawy. Przy wprowadzeniu podatku gruntowego dworskiego, postanowiono, że $^1/_3$ podatku, t. zw. podatek dodatkowy, będzie pobieraną drogą lokalnego rozłożenia jej pomiędzy majątki każdego powiatu (art. 8), z tem zastrzeżeniem, że przy opodatkowaniu dóbr dodatkowym podatkiem gruntowym, władze rozkład uskuteczniające, mają mieć

go okazały się znaczne, a to dlatego, że władze Towarzystwa nieskończenie lepiej rozklasyfikowały grunta, dzieląc je na większą ilość kategoryi.

szczególnie na względzie, aby ogólna suma wszystkich stałych podatków i gminnych powinności, które nałożone są na każde dobra w powiecie leżące, odpowiadała, o ile można, rzeczywistemu dochodowi z tychże dóbr (art. 17 Ustawy).

Prawodawca przewidywał konieczność takiej korektywy możliwości nierównomiernego obciążenia gruntów podatkiem gruntowym głównym, i dlatego postanowił, że rozkład podatku dodatkowego odbywać się będzie co pięć lat (art. 18). Czynności te—oficyalnie—miały już miejsce sześć razy, ale w rzeczywistości nie doprowadziły do realnych rezultatów; w ogromnej większości wypadków, podatek dodatkowy płaconym jest dotąd w rozmiarach, ustanowionych w Ukazie z r. 1866.

Tym sposobem nieprawidłowości i wady podatku gruntowego są znamienną cechą i dla podatku dodatkowego. Korektywa więc w rzeczywistości nic nie naprawiła.

Prócz wadliwości deklaracyi, drugą najważniejszą wadą Ustawy z r. 1866, jest podział wadliwy klas gruntów.

Skutki tej wadliwości są takie, że gdyby nawet wszystkie bez wyjątku deklaracye właścicieli gruntów o wartości i podziale ich ziem najzupełniej odpowiadały kategoryom przewidzianym przez klasyfikacyę Ustawy, to i w takim nawet razie podatek gruntowy główny byłby rozklasyfikowany zupełnie nierównomiernie.

Główną wadą Ustawy jest to, że do klasy II odnosi grunta wartości różnych, należące podług klasyfikacyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do III, IV i V klasy. Podług szacunku Towarzystwa cena tych gruntów w pierwszym dziale taryfowym jest 60, 46 i 28 rb. za morgę, w drugim dziale 52, 40 i 24 rb. Widocznem jest, że opodatkowanie przez jedną taryfę gruntów, które właściwie należeć powinny do trzech klas i których wartość jest tak rozmaitą, co najmniej jest niewłaściwem. Szkodliwość tej wady Ustawy jest tem

większą, że ziem takich w Królestwie Polskiem jest stosunkowo najwięcej [1]).

Wadliwość taka jest ogólną cechą ustawy, gdyż normy ustanowione nie odpowiadają nietylko wartości gruntów

---

[1]) Uwidacznia się to z następującego zestawienia, ułożonego na podstawie danych statystycznych T. K. Z.

A. Ziemie oszacowane przez Towarzystwo Kredytowe w r. 1884.

W guberniach	Ilość morgów oszacowanych	W tem gruntów III, IV, V kl.	t. j. %
Warszawskiej	449 472	287 915	64
Kaliskiej	393 545	244 520	62
Radomskiej	188 272	105 148	56
Kieleckiej	220 839	82 118	37
Piotrkowskiej	226 216	175 208	77
Łomżyńskiej	126 234	88 226	70
Suwalskiej	113 905	73 034	64
Siedleckiej	220 310	117 884	80
Lubelskiej	323 611	73 001	23
Płockiej	357 386	245 487	69
Ogółem . . .	2 619 760	1 552 541	59,2

B. Ziemie oszacowane przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w r. 1872.

W guberniach	Ilość morgów oszacowanych	W tem grunt. żytn. I i II (III, IV, V)	t. j. %
Warszawskiej	136 704	80 796	59
Kaliskiej	187 797	70 336	37
Radomskiej	60 484	36 922	61
Kieleckiej	55 982	21 441	38
Piotrkowskiej	79 275	57 251	72
Łomżyńskiej	16 450	9 159	55
Suwalskiej	13 062	8 614	66½
Siedleckiej	60 686	42 421	69
Lubelskiej	67 074	20 393	30
Płockiej	71 955	42 963	59
Ogółem . . .	670 469	390 396	58

użytkowych żytnich, ale wogóle nie są zgodne i z wartością innych gruntów, co wykaże następująca tablica:

C. Ziemie nieoszacowane przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

W guberniach	Ilość morgów nieoszacowanych	W tem gruntów żytnich	t. j. %
Warszawskiej	77 100	53 956	77
Kaliskiej	26 703	21 654	81
Radomskiej	61 087	38 986	63
Kieleckiej	30 337	16 841	55
Piotrkowskiej	40 659	31 113	76
Łomżyńskiej	25 784	19 922	77
Suwalskiej	19 398	16 117	83
Siedleckiej	67 823	55 585	82
Lubelskiej	41 856	25 792	61
Płockiej	61 451	45 287	73
Ogółem . . .	452 238	325 253	72

We wszystkich folwarkach, obciążonych długiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ziem ornych zakwalifikowanych do klasy II Ustawy podatkowej w dn. 1 stycznia 1893 r. było:

W guberniach	Ilość morgów Stowarzyszonych	W tem morgów II kl. Ustawy	t. j. %
Warszawskiej	663 276	422 667	64
Kaliskiej	529 045	336 510	64
Radomskiej	309 843	181 056	58
Kieleckiej	307 198	120 400	39
Piotrkowskiej	346 150	263 572	76
Łomżyńskiej	168 468	117 307	70
Suwalskiej	146 366	97 765	67
Siedleckiej	348 819	275 890	80
Lubelskiej	432 541	119 186	28
Płockiej	490 762	333 737	68
Ogółem . . .	3 742 468	2 268 190	60

Prawie $^2/_3$ ziem użytkowych obciążono podatkiem nierównomiernie, gdyż ziemie te co do wartości niezmiernie się między sobą różnią: w pierwszym dziale taryfowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wartość ich jest od 28 do 60 rb. (t. j. w stosunku 1 i 2, 14). w drugim dziale ziemie te są ocenione od 24 do 52 rb. (t. j. w stosunku 1 i 2, 2). Widzimy więc, że ziemie orne, różniące się ceną dwa razy, obciążone są jedną i tą samą normą podatkową.

Rodzaj użytku	Klasa podług Tow. Kred. Ziems.	Kategorye podług Ustawy	Cena 1 morgi w I dziale taryfowym rb.	Maximum podatku gruntowego głównego z morgi	Minimum tegoż podatku
Grunt orny	I	I	84	68,8	28,8
"	II	I	72		
"	III	II	60	30,1	15,4
"	IV	II	46		
"	V	II	28		
"	VI	V	10	8,6	3,6
"	VII	V	5		
Łąki	I	III	120	94,6	39,6
"	II	III	90		
"	III	IV	60	38,7	16,2
"	IV	IV	36		
"	V	IV	24		
Pastwiska					
polne wyborowe	I	V	46	8,6	3,6
" " dobre	II	"	28		
" " średnie	III	"	10		
" " liche	IV	"	5		
Pastwiska					
nizinne dobre	I	V	50	8,6	3,6
" " średnie	II	"	24		
" " liche	III	"	12		
" " błotne	IV	"	6		
Grunta pod lasami, zaroślami, poleśne	na gruncie kl. II i II	V	46	8,6	3,6
"	III i IV	"	28		
"	V	"	10		
"	VI	"	5		
"	VII	"	2½		

Rodzaj użytku	Klasa podług Tow. Kred. Ziems.	Kategorya podług Ustawy	Cena 1 morgi w I dziale taryfowym rb.	Maximum podatku gruntowego głównego z morgi	Minimum tegoż podatku
Grunta pod lasami	Na gruncie				
etc. nizinne	łąk klasy I	V	24		
"	II	"	12	8,6	3,6
"	III i IV	"	6		
Grunta łąkowe pod	na gruncie				
mielizną	łąk klasy I	V	50		
"	II	"	24	8,6	3,6
"	III	"	12		
"	IV	"	6		
Najwyższa cena jezior	—	nie oznaczono w Ustawie	36	—	—
Najwyższa cena stawów i sadzawek	—	"	60	—	—

W tablicy powyższej zamieszczono:

1) kategorye ziem podług klasyfikacyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego;

2) kategorye ziem podług klasyfikacyi Ustawy;

3) ceny morgi ziemi wszystkich własności klas podług szacunku Tow. Kred. Ziems. z działu I taryfowego;

4) normę maksymalną i minimalną podatku gruntowego dworskiego głównego podług postanowienia Komitetu Urządzającego (art. 907).

Widzimy z tej tablicy że:

1) do I kategoryi podatku zaliczono grunta I i II klasy T. K. Z., wartości których jest 84 i 72 rb., t. j. różniące się w wartości o 16 i $^2/_3$ %;

2-o) do II kategoryi podatku zaliczono grunta V, IV

i III klasy T. K. Z. wartości od 28 do 60 rb., t. j. różniące się w wartości o 114, 3 %;

3) do III kategoryi podatku zaliczono łąki I i II klasy T. K. Z. wartości 90 i 12 rb., t. j. różniące się w wartości o $33^1/_3$ %;

4) do IV kategoryi podatku zaliczono łąki III, IV i V klasy T. K. Z. wartości od 24 do 60 rb., t. j. różniące się w wartości o 150 %;

5) do V kategoryi zaliczono wszystkie pastwiska od najgorszych do najlepszych, wszystkie ziemie leśne, łąkowe, zarośla, wikliny etc. Różnice tu są niezmierne. Najgorsza ziemia z wyżej wymienionych, podług szacunku T. K. Z. nie przenosi $2^1/_2$ rubli, najlepsza (ziemie łąkowe, zarośnięte wikliną i dobre pastwiska) dochodzi do 50 rb., różnica więc procentowa wyraża się w 1900 %.

Nie dość na tem. Wyżej wykazane wady Ustawy z r. 1866 zwiększają się jeszcze nieskończenie przez szaloną różnicę ciężarów, naznaczonych w Ustawie dla różnych powiatów, stosownie do ich położenia etc.

Poniżej podana tablica wykazuje taksę każdej klasy dla każdego powiatu oddzielnie:

Powiaty	Gubernie	Przeciętne opodatk. morgi w kop.	Opodatkowanie morgi w kopiejkach. Kategorye I	II	III	IV	V
Kutnowski	Warszawska	30,0	57,6	25,2	79,2	32,4	7,2
Grodziski	„	28.7	68,8	30,1	94,6	38,7	8,6
Pińczowski	Kielecka	28,5	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
Włocławski	Warszawska	27,6	60,8	26,6	83,6	34,2	7,6
Sochaczewski	„	26,9	67,2	29,4	92,4	37,8	8,4
Miechowski	Kielecka	26,8	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
Łęczycki	Kaliska	26,8	62,4	27,3	85,8	35,1	7,8

Powiaty	Gubernie	Przeciętne opodatk. morgi w kop.	Opodatkowanie morgi w kopiejkach. Kategorye I	II	III	IV	V
Radziejowski	Warszawska	26,1	57,6	25,2	79,2	32,4	7,2
Grójecki	"	25,0	68,8	30,1	94,6	38,7	8,6
Wyłkowyski	Suwalska	25,0	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
Łowicki	Warszawska	23,9	67,2	29,4	92,4	37,8	8,4
Kolski	Kaliska	23,5	60,8	26,8	83,6	34,2	7,6
Kaliski	"	23,1	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
Warszawski	Warszawska	23,0	67,2	29,4	92,4	37,8	8,4
Sandomierski	Radomska	23,0	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Gostyński	Warszawska	22,7	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
Płocki	Płocka	22,6	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Górno-Kalwaryjski	Warszawska	22,4	68,8	30,1	94,6	38,7	8,6
Maryampolski	Suwalska	21,7	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
Słupecki	Kaliska	20,9	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
Turecki	"	20,9	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
Koniński	"	20,6	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
Kalwaryjski	Suwalska	20,6	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
Opatowski	Radomska	20,5	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Rypiński	Płocka	20,2	54,4	23,8	74,8	30,6	6,8
Brzeziński	Piotrkowska	20,0	54,4	23,8	74,8	30,6	6,8
Lipnowski	Płocka	19,8	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
Andrzejowski	Kielecka	19,4	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
Płoński	d. Płocka	19,3	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
Rawski	Piotrkowska	18,8	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
Władysławowski	Suwalska	17,7	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
Lubelski	Lubelska	17,3	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Hrubieszowski	"	17,0	38,4	16,8	52.8	21,6	4,8
Ciechanowski	Płocka	17,0	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
Stopnicki	Kielecka	16,8	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Szczuczyński	Łomżyńska	16,7	46,4	20,3	63,8	26,1	5,8

Powiaty	Gubernie	Przeciętne opodatk. morgi w kop.	Opodatkowanie morgi w kopiejkach — Kategorye I	II	III	IV	V
Sieradzki	Kaliska	16,5	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Skierniewicki	Warszawska	16,4	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Łódzki	Piotrkowska	16,2	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Radomski	Radomska	15,4	44,8	19,6	61,6	25,2	5.6
N. Radomski	Piotrkowska	15,3	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
Kolneński	Łomżyńska	15,3	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Wieluński	Kaliska	15,1	46,4	20,3	63,8	26,1	5,8
Piotrkowski	Piotrkowska	15,1	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
Przasnyski	Płocka	14.7	36,8	16,1	50,6	20,7	4,6
Łomżyński	Łomżyńska	14,7	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Sokołowski	Siedlecka	14,6	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
Pułtuski	Łomżyńska	14,3	43 2	18,9	59,4	24,3	5,4
Puławski	Lubelska	14,2	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
Częstochowski	Piotrkowska	14,2	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Iłżyński	Radomska	13,8	40,0	17.5	55,0	22,5	5,0
Tomaszowski	Lubelska	13,7	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
Suwalski	Suwalska	13,6	35,2	15,4	48 4	19,8	4,4
N. Miński	Warszawska	13,4	46,4	20,3	63,8	26,1	5,8
Węgrowski	Siedlecka	13,2	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
Konstantynowski	"	12,9	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Mazowiecki	Łomżyńska	12,7	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Makowski	"	12,5	41,6	18,2	57,2	23.4	5,2
Krasnostawski	Lubelska	12,4	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Chełmski	"	12,4	36,8	16,1	50,6	20,7	4,6
Łaski	Piotrkowska	12,4	40,0	17,5	55,0	22.5	5,0
Włoszczowski	Kielecka	12,3	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Opoczyński	Radomska	11,9	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
Siedlecki	Siedlecka	11,9	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
Augustowski	Suwalska	11,9	36,8	16,1	50,6	20,7	4,6

Powiaty	Gubernie	Przeciętne opodatk. morgi w kop.	Opodatkowanie morgi w kopiejkach — Kategorye I	II	III	IV	V
Sierpecki	Płocka	11,8	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
Ostrowski	Łomżyńska	11,5	30,4	13,3	41,8	17,1	3,8
Będziński	Piotrkowska	11,5	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
Garwoliński	Siedlecka	11,3	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Kozienicki	Radomska	11,2	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
Kielecki	Kielecka	11,1	40,0	17,5	55,0	22,5	5,0
Ostrołęcki	Łomżyńska	11,1	30,4	13,3	41,8	17,1	3,8
Olkulski	Kielecka	11,0	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
Bielski	Siedlecka	10,9	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Radzymiński	Warszawska	10,9	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
Łukowski	Siedlecka	10,8	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Mławski	Płocka	10,7	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Lubartowski	Lubelska	10.5	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
Zamojski	"	9,7	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
Sejneński	Suwalska	9,0	32,0	14,0	44,0	18,0	4,0
Radzyński	Siedlecka	9,0	28,8	12,6	39,6	16,2	3,6
Konecki	Radomska	8,6	40,0	17,6	55,0	22,5	5,0
Włodawski	Siedlecka	8,5	28,8	12,6	39,6	16,2	3,6
Janowski	Lubelska	8,5	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
Biłgorajski	"	7,2	35,2	15,4	48,4	19,9	4,4

Przyjrzyjmy się tym cyfrom. Widzimy tu tak subtelne a nieuzasadnione cieniowanie, przytem tak liczne, że prawie niemożliwem byłoby wyprowadzenie ogólnych wniosków. Możnaby chyba tylko posiłkować się przeciętnemi. Ale cyfry t. zw. przeciętne często zawodzą, lepiej więc rozpatrzeć kilka przykładów. Tak np. właściciel morgi najlepszego pastwiska w powiecie włodawskim, której wartość wynosi np. 50 rb., płaci obecnie z tej morgi 3,6 kop., a właściciel najgorszej

morgi pastwiskowej w powiecie grójeckim, której wartość nie przenosi $2^1/_2$ rb. (t. j. 20 razy mniej) płaci 8,6 kop., t. j. płaci 2,38 razy więcej, tak, że w stosunku do wartości, nierównomierność da się wyrazić w cyfrze 4660%.

Ale zwrócić może kto uwagę, że różnica to groszowa, a więc spór to akademicki, bo w rzeczywistości krzywda niewielka. Weźmy inny przykład: właściciel stu morgów ornego gruntu III klasy powiatu włodawskiego, wartości 6000 rb. płaci od nich podatku głównego rb. 15 kop. 40, a właściciel 100 morgów V klasy, wartości 2800 rb. w powiecie grójeckim lub błońskim (dawny grodziski), płaci rb. 30 kop. 10. Tymczasem przy obciążeniu odpowiadającem prawdziwemu stanowi rzeczy, płacić powinien rb. 7 kop. 5, t. j. prawie 4 razy mniej, albo biorąc za normę powiat grójecki, należałoby opodatkować powiat włodawski nie na 15 kop. 40, ale na rb. 64 kop. 50.

Następujący przykład również nie jest rzadkim: w powiecie radzyńskim ze 100 morgów łąki III klasy, wartości 6 000 podatek gruntowy wynosi 16,20 rb., a w grójeckim lub błońskim 100 morgów łąki V klasy, wartości 2 400 rb. płacą rb. 38,70, gdy należałoby opodatkować je tylko na rb. 6,48, t. j. o 6 razy mniej—albo, przyjąwszy za normę stopę powiatu grójeckiego i błońskiego, należałoby opodatkować właściciela w powiecie radzyńskim na rb. 96 kop. 75.

Widzimy więc, że wykaz podatków dworskich nie odpowiada dzisiejszym warunkom ekonomicznym kraju, gdyż warunki te zmieniły się głównie dzięki przeprowadzeniu dróg żelaznych. Wykaz ten oznaczył różne normy podatkowe dla ziem tych samych kategoryi. Różnica tych skal dochodzi do 140%, gdy weźmiemy minimum za 100. Dla ziem tych samych właściwości radzyńskiego i włodawskiego powiatów oznaczono normę stosownie do klas po 28,8 kop., 12,6 kop. 39,6 kop. 16,2 kop. i 3,6 kop., a dla powiatów (dawniejszego) grodziskiego, grójeckiego po 68,8 kop., 30,1 kop., 94,6 kop.,

38,7 kop. i 8,7 kop., t. j. prawie o $2^1/_2$ raza więcej, gdy ziemie tych powiatów są prawie identycznej wartości. Wątpić więc należy, skoro właściwości ziem tych powiatów są identyczne, by ich stopa dochodowa przedstawiała tak znaczne różnice [1]).

[1]) Niezmiernie cenną wskazówkę w tym względzie dało Tow. Kred. Ziem. Do niedawna uznawało ono tylko dwa działy taryfowe dla jednakich ziem różnych stron kraju. Działy te zresztą były w stosunku jak 6 i 7. Ale i ten niewielki stosunek, słusznie wydał się władzom Towarzystwa niewłaściwym, gdyż obecnie prawie wszystkie posiadłości ziemskie posiadają zbliżone środki zbytu swych produktów. Wyjednały więc władze Towarzystwa u rządu zniesienie działów taryfowych. Sfery rządowe, uznając słuszność i zasadność uwag i żądań Towarz. Kr. Ziem., tem samem zdawaloby się powinny uznać niestosowność zachowania dzisiejszej ilości działów taryfowych powiatów Królestwa Polskiego, mimo to do dziś istniejących.

Kto na tem traci? Kontrybuenci? Skarb? Cierpią na tem kontrybuenci, którzy, posiadając grunta gorsze, płacą z przeciążeniem za właścicieli gruntów lepszych. Skarb teoretycznie traciłby nie powinien, gdyż ogólną sumę zawsze zbierze. Ale gdy podatek nierównomiernie jest rozłożony, nie może wpływać do kas skarbowych normalnie. Ztąd powstają częste kary za opóźnienia, egzekucye i t. p., które może nawet zwiększają ogólną percepcyę podatku, ale chyba nie są pożądane dla Skarbu napływy z kar, wywołanych niewłaściwością podatku.

Z kolei rozpatrzmy podatki obydwa razem, t. j. główny i dodatkowy i porównajmy ze stanem i wartością gruntów.

Rozpatrzmy cyfry następującego zestawienia; mówią one same za siebie:

Własności ziemskie obciążone długiem Tow. Kr. Ziem. Gubernie	Wartość tychże własności podług szacunku Tow. Kr. Ziem.	Płaca podatków dworskich	Czyli na 1000 rb wartości wypada podatków rb.
Warszawska . .	47 109 501	387 839	8,23
Lubelska . . .	44 252 376	221 148	4,99
Kaliska	37 099 200	300 636	8,10
Siedlecka . . .	28 981 319	162 086	5,59
Płocka	28 319 707	226 017	7,94
Kielecka	27 075 405	175 593	6,26

Prócz ofiary, pobierane były w okresie czasu będącym niniejszej książki przedmiotem jeszcze inne podatki grunto-

Własności ziemskie obciążone długiem Tow. Kr. Ziem. Gubernie	Wartość tychże własności podług szacunku Tow. Kr. Ziem.	Płaca podatków dworskich	Czyli na 1000 rb. wartości wypada podatków rb.
Radomska . . .	24 646 536	166 639	6,70
Piotrkowska . .	22 944 945	176 138	7,6
Łomżyńska . .	13 230 762	75 278	5,7
Suwalska . . .	11 917 394	79 063	6,67

W tablicy tej widzimy dane: 1) o wartości gruntów folwarcznych dóbr stowarzyszonych podług szacunku władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, 2) o sumie podatku dworskiego głównego i dodatkowego z tychże gruntów, 3) ile tych podatków wypada na 1000 rb. wartości gruntowej.

Tym sposobem różnica między maximum (gub. warszawska), a minimum (gub. lubelska) opodatkowania dochodzi do 66,3%, t. j. że gub. warszawska płaci o $^2/_3$ razy więcej od gub. lubelskiej. Natomiast gubernia kaliska płaci więcej, niż gubernia lubelska o 62,3%.

Przyjrzyjmy się z kolei, o ile w ciągu ostatniego dwudziestolecia zwiększył się lub zmniejszył pobór podatku dworskiego głównego i dodatkowego. Na podstawie cyfr ze źródeł urzędowych wyprowadzić da się następujące zestawienie.

Podatek dworski główny i dodatkowy wynosił:

W guberniach	W roku 1876	W roku 1895	Różnica w %
Warszawskiej	437 112	549 409	+ 16,1
Siedleckiej	212 480	238 527	+ 12,2
Lubelskiej	288 554	322 409	+ 11,7
Łomżyńskiej	156 520	174 344	+ 10,7
Piotrkowskiej	221 788	238 628	+ 7,6
w 5 powyższych gub.	1 352 554	1 522 917	+ 12,6

W guberniach	W roku 1876	W roku 1895	Różnica w %
Kieleckiej	235 362	117 033	— 52,9
Suwalskiej	115 834	95 312	— 17,7
Płockiej	280 828	264 839	— 5,7
Kaliskiej	338 676	335 051	— 0,5
w 4 powyższych gub.	970 700	812 235	— 16,3
w 9 guberniach . . .	2 323 254	2 335 152	+ 0,5

we, a mianowicie subsidium charitativum, kontyngens liwerunkowy, czopowe i młynowe dawne oraz kanon z młynów, czynsz z miast magdeburskich i łanowe. Aż do chwili zasadniczej reformy z r. 1866 w podatkach tych zmian prawodawczych ważniejszych nie było. Nadmienić wszelako należy, iż Ukaz z dnia 3 maja 1839 r. uwolnił włościan od podatku subsidii charitativi, co zresztą w istocie swej było tylko powtórzeniem treści postanowienia Namiestnika z cza-

Z cyfr powyżej przytoczonych widzimy, że w czterech guberniach podatki dworskie gruntowe uległy zmniejszeniu, w pięciu zaś zwiększyły się. Zmniejszenie się podatku dworskiego w czterech guberniach łatwo objaśnić zmniejszeniem się samego objektu podatkowego: ziemie folwarczne uległy w ostatnich czasach separacyom, ziemie przeszły w posiadanie chłopskie i przestały płacić podatek dworski. Ale czem objaśnić zwiększenie się podatków dworskich w gub.: warszawskiej, siedleckiej, lubelskiej, łomżyńskiej i piotrkowskiej? Czyżby tu przybyło objektu podatkowego? To przypuszczenie jest niemożliwe, bo znamy prawo zabraniające przemiany charakteru gruntów włościańskich. Zresztą i w tych guberniach w ostatnich czasach separowanie gruntów znacznie się zwiększyło. Czy nastąpiła ta zwyżka na skutek zwiększenia podatku dodatkowego, w celach ujednostajnienia ciężarów? Byłby to sposób oryginalny. Ale i to nie. Następujące zestawienie cyfr wykazuje to dobitnie, gdzie oznaczoną jest ilość podatku dodatkowego z r. 1876 i 1895, ich różnica i ogólna różnica podatków dworskich:

W guberniach	W r. 1876 pod. dodatk. wynosił	W r. 1895 pod. dodatk. wynosił	Różnica podatku dodatkowego 1876—1895	Różnica podatku głównego i dodatku z 1876—1895
Warszawskiej . .	162 025	182 839	+ 20 814	+ 76 297
Siedleckiej . . .	67 104	70 768	+ 3 664	+ 26 047
Lubelskiej . . .	99 160	108 606	+ 9 546	+ 33 855
Łomżyńskiej . .	41 132	35 161	+ 5 971	+ 17 824
Piotrkowskiej . .	74 643	78 286	+ 3 643	+ 16 840

Z obliczeń podatku dodatkowego przekonać się można, jak małą ilość w ogólnej liczbie zwiększenia podatków przedstawia zwiększenie się podatku dodatkowego. A nawet w gubernii łomżyńskiej, w której zwiększenie się podatków dworskich w ostatniem dwudzie-

sów Królestwa Kongresowego (z dn. 13 czerwca 1820 r.). Wspomnieliśmy wyżej o podwyższeniu o $^2/_3$ kontyngensu liwerunkowego przez Ukaz 10 stycznia 1848/9 r.

Kanon z dóbr na własność prywatną przeszłych właściwie nie był podatkiem, lecz procentem, płaconym rządowi od niewypłaconych sum szacunkowych kupna od rządu własności ziemskich. Mylnie więc w budżetach Królestwa Polskiego za podatek gruntowy był poczytany i mylnie następnie wliczony do podatku gruntowego przy obliczaniu tego ostatniego został.

Kanon malał co rok, ponieważ właściciel dóbr obciążonych kanonem, miał prawo spłacić resztę szacunku rządowi pożyczką, zaciągniętą w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Rząd na tem nie tracił, gdyż zyskiwał dochód w innym dziale budżetowym, a mianowicie w dziale dochodów, pochodzących z procentów od kapitałów. Kanon w r. 1850 wynosił rb. 79919 kop. 90, w r. 1860 zmalał do rb. 68663 kop. $10^1/_2$ [1]).

Czopowego i *młynowego dawnego* takiemi, jakiemi były te podatki w Królestwie Kongresowem, nie należy identyfi-

---

stoleciu wyraziło się w 10,7%, podatek dodatkowy zmniejszył się o 5971 rb.

Widocznie więc zwiększonym został podatek dworski główny. Niemożliwem jest przypuszczenie, by zwiększenie to przypisywać należało staraniom właścicieli ziemskich, którzy zwiększywszy ilość ciężarów, pragnęliby tym sposobem zwiększyć pożyczkę Tow. Kred. Ziem., która do niedawna udzielana bywała na podstawie podatków dworskich. Przypuszczenie to jest niemożliwe z tego względu, że najbardziej zwiększył się podatek dworski w gub. warszawskiej (o 16,1%), gdy w gubernii tej stosunkowo najbardziej zmniejszyła się ilość gruntów dworskich na rzecz rozparcelowanych włości.

[1]) Milutin w „Badaniach Królestwa Polskiego“, 1863—1864, wyraża nadzieję, że kanon nie będzie brany pod uwagę w ustanowieniu nowego podatku gruntowego (str. 88).

kować z czopowem dawnej Rzeczypospolitej, powstałem na Sejmach z lat 1564, 1609 i 1768, gdyż czopowe Rzeczypospolitej w Królestwie zostało zniesionem przez dekret z Trois dn. 1 lutego 1813 r.

Podatek czopowego i młynowego w Królestwie Polskiem był pobieranym tylko w tych częściach Królestwa, które należały do Księstwa Litewskiego, t. j. w części dawnej gub. augustowskiej i w pow. bialskim, gdyż pochodzi z konstytucyi lat 1775 i 1776, zapadłych dla Księstwa Litewskiego.

Podatki te, w r. 1864 pobierane tylko od 214 kontrybuentów wynosiły podług budżetu z tegoż roku rb. 1598 kop. $83^1/_2$. Podatki te uważane zresztą były, dopóki istniały, za niegruntowe (do r. 1813), z wyjątkiem wyżej wymienionych okolic (częściach W. Księstwa Litewskiego), a to z tego względu, że, w lustracyach Komissyi, ofiary w Koronie nie zostały doliczone do dochodów, gdy tymczasem inaczej rzecz się miała w W. Ks. Litewskiem.

Kanon z młynów i tartaków zaledwie dosięgał sumy rb. 8600. Był to podatek od młynów i tartaków, powstałych po lustracyach z r. 1789. Uważanym był za podatek gruntowy ze względu na to, że powstał za czasów pruskich [1]), które, chcąc opodatkować nowopowstałe młyny podatkiem ofiary, pociągnęły je do płacenia Kanonu.

Łanowe w budżecie z r. 1864 figuruje w drobnej kwocie rb. 2192 kop. $67^1/_2$.

Czynsz z miast magdeburskich figuruje tylko w czterech budżetach, a mianowicie w budżetach na lata 1831 — 1834 w kwocie złp. 15114 gr. 29, bez zmian [2]).

---

[1]) Ob. t. I „Skarbu“, str. 64.

[2]) O tychże objektach podatkowych za czasów Król. Kongr. ob. t. I „Skarbu“, str. 47—61.

Ofiara [1]) Subsidium Charitativum, kanon [2]), łanowe, czynsz „z miast magdeburskich" oraz kontyngens liwerunkowy łącznie, według zamierzeń budżetowych, wynosiły [3]):

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W tej liczbie kontyngens liwerunkowy złp. i gr.	
1831	12 329 234	29	5 736 813	1
1832	12 390 734	2	5 736 841	8
1833	12 374 571	18	5 736 841	8
1834	12 478 550	25	5 736 959	7
1835	12 371 376	25	5 736 816	20
1836	12 388 288	9	5 736 816	7
1837	12 662 400	8	5 736 235	20
1838	12 684 683	10	5 736 196	4
1839	12 747 219	6	5 735 592	2
1840	12 709 148	5	5 735 421	13
1841	12 729 075	4	5 726 497	29

[1]) Ofiara nast.: z dóbr Duchownych i Maltańskich, z Dóbr Ziemiańskich, z Dóbr Donataryuszów, oraz z nowych objektów.

[2]) Kanon z Dóbr Rządowych, które na własność prywatną przeszły.

[3]) Ponieważ kontyngens liwerunkowy znaczną kwotę stanowi, przeto w tablicy powyższej zaznaczony został obocznie. Kwoty powyższe są zamierzeniami „w linii". Posiłkowano się nadto pomimo prawodawczego zniesienia pozycyami „przed linią", których wszelako nie podajemy, gdyż nie były urzędowo brane pod uwagę.

Od r. 1850 figuruje w rubryce dochodów stałych t. zw. „podatek podwyższony". Ponieważ podatek ten składał się z 1/2 ofiary, 2/3 kont. liwerun., 1/2 opłaty szarwarkowej oraz podatku od oficyalistów dworskich, przeto za gruntowy uważany być powinien. Z tego powodu powyżej podany został w klamrze.

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W tej liczbie kontyngens liwerunkowy rubli i kop.	
1842	1 898 891	46	858 706	44
1843	1 908 969	99	858 536	99½
1844	1 905 378	81½	856 559	60½
1845	1 903 047	65½	858 011	92
1846	1 901 524	97½	857 941	73½
1847	1 901 758	39½	857 939	46
1848	1 897 560	89½	857 936	17
1849	1 897 341	45	858 019	41
1850	1 895 827	04	858 038	57½
	714 578	20	343 770	64
1851	1 888 294	86	858 057	83
	715 635	02½	341 294	17½
1852	1 884 017	24¾	857 979	66¾
	715 988	11¾	341 047	27¼
1853	1 882 923	88¾	857 995	20¾
	944 758	99¼	340 401	77¾
1854	1 881 377	53½	857 975	18¼
	944 878	06	340 199	45¼
1855	1 874 912	95	857 913	99¼
	941 819	17¾	339 592	06¾
1856	1 877 582	31¼	857 912	90¾
	943 790	17	338 842	67¼
1857	1 871 550	38¼	857 907	71¾
	943 811	48	338 599	95¾
1858	1 868 018	55	857 899	92¼
	943 250	78¾	338 519	41¾
1859	1 865 094	32½	857 882	84¾
	732 915	57¾	338 430	14¼
1860	1 860 931	73	857 882	37¼
	732 311	73½	337 974	69¼

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W tej liczbie kontyngens liwerunkowy rubli i kop.	
1861	1 851 863	$22^{3}/_{4}$	857 861	$14^{3}/_{4}$
	732 433	$84^{2}/_{4}$	337 915	$55^{3}/_{4}$
1862	1 848 878	$35^{1}/_{4}$	857 856	$11^{1}/_{4}$
	732 212	$27^{1}/_{2}$	337 880	$44^{3}/_{4}$
1863	1 843 711	$68^{2}/_{4}$	857 853	$83^{3}/_{4}$
	732 151	$65^{3}/_{4}$	337 849	$46^{3}/_{4}$
1864	1 834 221	$29^{3}/_{4}$	857 823	$58^{1}/_{4}$
	732 835	77	337 868	$65^{1}/_{4}$
1865	1 829 837	$9^{1}/_{4}$	857 785	$23^{3}/_{4}$
	730 423	17	337 566	$12^{3}/_{4}$
1866	2 492 937	$7^{1}/_{2}$	857 785	$23^{3}/_{4}$
			337 562	$33^{3}/_{4}$
1867	3 129 790	56	—	—

2. Podatek od mieszkań (podymne).

Rada Państwa w Petersburgu, rozpatrując w r. 1833 budżet Królestwa Polskiego na r. 1834, zwróciła uwagę na przychód z podymnego; zwróciła mianowicie uwagę na pewną nierównomierność w percepcie a zarazem na pewną jej nieruchomość, co nie było, zdaniem Rady Państwa, zgodnem z przybywaniem nowych budowli w Królestwie. Komissya budżetowa Rady Państwa zaproponowała więc Dyrektorowi Komissyi Skarbu Królestwa, Fuhrmannowi, uskutecznienie nowej lustracyi dymów w Królestwie Polskiem. Długo, bo do połowy r. 1843, sprawa ta omawianą była w Komissyi Skarbu. Powoływano specyalne komissye, przeprowadzano z Petersburgiem długie i wyczerpujące korespondencye, Fuhrmann dawał obszerne opinie, aż wreszcie postanowiono cały ten materyał w dn. 22 czerwca odłożyć i złożyć do akt.

W wykonaniu Ukazu z dn. 10 stycznia 1849 r. za-

jęto się znowu tą sprawą — i naturalnie znowu biurokratycznie. W ciągu czterech lat wydano na badania 22 919 rb. 4 kop., zapisano z górą 100 000 arkuszy papieru[1]). Nakoniec prace licznych komissyi i narad posłużyły do opracowania projektu, który otrzymał formę prawodawczą Ukazu w dn. 15 czerwca 1858 r.

Ustawa z r. 1858 o podatku podymnym i szarwarku łączy raz na zawsze te dwa oddzielne dotychczas źródła dochodu skarbowego. Dalej, dzieli Ustawa podatek ten na podatek: a) pobierany we wsiach, b) pobierany w miastach. Po wsiach rozróżniano podymne: a) od domów dworskich i proboszczowskich, b) od siedzib włościańskich. Po miastach rozróżniano domy w miastach 1, 2 i 3 rzędu od domów miast 4 i 5 rzędu.

Domy dworskie po wsiach opłacać miały po 2 rb. 80 k. jako podymne i 1 rb. 20 kop. jako szarwark, probostwa i plebanie tylko po 2 rb. 80 kop. od domu, nie podlegając opłacie szarwarku.

Dymy włościańskie podzielono na będące:

a) w dobrach rządowych i rozdarowanych przez rząd, oraz sprzedane po r. 1828;

b) w dobrach wszelkich innych.

W pierwszej kategoryi podzielono siedziby włościańskie na 3 klasy:

I klasa, mająca więcej gruntu niż 15 morgów włącznie do 90 morg. opłaca z siedziby rb. 1,80 na podymne i rb. 1,20 na szarwark;

II klasa, mająca gruntu od 3 mórg do 15 włącznie, płaci rb. 1,40 i 60 kop.;

III klasa, mająca mniej niż 3 morgi, płaci 70 kop. i 30 kop.

W drugiej kategoryi zrobiono również podział na 3 kl. podług tych samych rozmiarów gruntu, z których

[1]) cf. Trzeci raport Kom. podatków stałych, str. 9.

I klasa płaciła z siedziby rb. 2,10 i kop. 90
II " " " " 1,05 i " 45
III " " " " 0,70 i " 30.

Budynki zaś w miastach 1, 2 i 3 rzędu płacić odtąd miały: probostwa i plebanie po 3,75% od połowy rocznego dochodu tytułem podymnego, zaś wszelkie inne budowle 3,75% od połowy rocznego dochodu tytułem podymnego i nadto 1,25% od tejże sumy, tytułem podatku szarwarkowego. Od tych zaś zabudowań w miastach 1, 2 i 3 rzędu, których połowa rocznego dochodu nie dawała na podatek procentu, wynoszącego na podymne rb. 2 kop. 80 i na szarwark rb. 1 kop. 20, pobieraną być miała kwota takaż, jak od takichże budowli po wsiach (2 rb. 80 kop. od probostw i plebanii, i 2 rb. 80 kop. podymnego oraz 1 rb. i 20 kop. szarwarkowego od wszelkich innych budowli). Wreszcie w miastach 4 i 5 rzędu opłacać miały budowle podatek podymny takiż, jak budowle po wsiach.

Od podatku podymnego i opłaty szarwarkowej zwolniono domy rządowe, szkolne, młyny, zabudowania straży ogniowych, szpitale, kościoły, łaźnie włościańskie i inne. Pobór połączonych podatków podymnego i opłaty szarwarkowej, miał się odbywać w 2-ch ratach, w marcu i we wrześniu. Przedsięwzięto również spis przedmiotów, który miał być ponawiany co lat 20, a uzupełniany co lat 5. Według zatwierdzonego przez Radę Administracyjną w roku 1857 spisu, liczba domów i budowli wydziału dworskiego wynosiła: a) mieszkalnych proboszczów, plebanów, wikaryuszów, organistów 2910; b) wszelkich innych 114070. Liczba siedzib włościańskich I klasy wynosiła w dobrach prywatnych 81976, w dobrach rządowych 62429. Siedzib włościańskich II klasy w prywatnych dobrach 121247, w dobrach rządowych 45590. Siedzib włościańskich III klasy w dobrach prywatnych 40197, w dobrach rządowych 20417[1]).

---

[1]) Zbiór przep. adm. Wydz. Skarbu, t. I, str. 45.

Czasowej Komissyi, powołanej do opracowania zasad reformy podatków stałych w Królestwie poruczył w dniu 11 lipca 1864 r. Komitet Urządzający, między innemi, opracowanie reformy podatku podymnego oraz szarwarku. Z konieczności rzeczy musiano zreformować podatek podymny z siedzib włościańskich, zwłaszcza po Ukazie uwłaszczającym.

Prace podjęte w tym zakresie uwieńczone zostały Ustawą z dnia 15 grudnia 1868 r. „o podatku podymnym z osad włościańskich i podatku gruntowym z gruntów włościańskich“ [1]).

Z samego tytułu widzimy, że odtąd usunięto, nominalnie wprawdzie, podatek szarwarkowy i kontyngens liwerunkowy. Pierwszy uwzględniono w nowej taryfie podymnego, drugi w oznaczeniu podatku gruntowego.

W oznaczeniu podymnego zaniechano podziału dymów na dymy osad rządowych i prywatnych. Wszystkie dymy osad poniżej 90 morgów podzielono na 3 klasy: 1) dymy osad od 15 do 90 morgów z taryfą 4 rb.; 2) dymy osad od 3 do 15 morgów z taryfą 2 rb. i 3) dymy osad do 3 morgów z taryfą 1 rb. Poszukiwania Komissyi Przychodów i Skarbu wykazały, że dymów

pierwszej	kategoryi było . .	209248
drugiej	„ „ . .	190323
trzeciej	„ „ . .	114542
	Ogółem . .	514113

czyli, że pobierany miał być podatek podymnego:

z 1-ej kategoryi . . .	rb.	836992
„ 2-ej „ . . .	„	380646
„ 3-ej „ . . .	„	114542
Ogółem .	rb.	1332180

Tym sposobem wpływ z podymnego w stosunku do roku poprzedniego (1867) zwiększono o rb. 487 678. Zwięk-

[1]) Podatek podymny dworski został zreformowany ostatecznie dopiero w dn. 8 lutego 1883 r.

szenie to głównie przypisać należy przybyciu dymów od roku 1857. Przedstawia się ono, jak następuje: od r. 1857 do 1865 przybyło dymów:

1-ej kategoryi	. . . .	64 843
2-ej „	. . . .	23 486
3-ej „	. . . .	53 928
	Ogółem . .	142 257

czyli, że wpływ z tego źródła dochodów zwiększył się:

z 1-ej kategoryi	. . .	rb.	259 372
„ 2-ej „	. . .	„	46 972
„ 3-ej „	. . .	„	53 928
	Ogółem . .	rb.	306 272

Widzimy więc, że ogólny wpływ podymnego zawisł prawie wyłącznie od zwiększonej ilości objektu podatkowego.

Prawodawstwo to z r. 1868, dotyczące podymnego z siedzib włościańskich, do dziś dnia obowiązuje.

Podatki od mieszkań w budżetach Królestwa Polskiego figurują w kwotach następujących:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	4 766 568	29	1837	4 773 776	28
1832	4 772 867	20	1838	4 772 366	15
1833	4 772 867	20	1839	4 770 113	23
1834	4 773 183	6	1840	4 768 573	21
1835	4 774 231	20	1841	4 765 298	24
1836	4 778 503	13	—	—	—

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	713 704	93½	1855	716 048	6
1843	713 757	28	1856	715 470	84¾
1844	713 769	3½	1857	715 437	64¾
1845	714 156	91½	1858	716 033	53
1846	714 252	44	1859	1 740 345	96¼
1847	714 063	18½	1860	1 740 383	10¾
1848	714 438	88	1861	1 748 820	42
1849	714 561	74	1862	1 742 085	98
1850	714 578	20	1863	1 750 229	28
1851	715 635	2½	1864	1 750 830	8
1852	715 988	11¾	1865	1 749 970	23
1853	715 994	47¾	1866	1 742 085	98
1854	716 090	89	1867	1 743 520	98

3. Podatki osobiste.

Trzecią grupą dochodów, które w budżetach Królestwa Polskiego w dziale podatków stałych figurują, były t. zw. podatki osobiste. Do podatków tych zaliczano rekrutowe od Żydów i Menonistów.

Władze skarbowe nieprzychylnie zapatrywały się na ten podatek. Zwraca na to uwagę Sprawozdanie z działań Kom. Rz. P. i Sk. w r. 1839[1]).

„W całem Cesarstwie—czytamy w tem sprawozdaniu—młodzież żydowska braną jest do wojska, w części zaś onego, jaką jest Królestwo, służy im wolność okupu od tej powinności, a to na zasadzie układu w roku 1817 jeszcze zawartego,

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Rękopis bez numeracyi. Cytaty powyższe znajdują się na str. 7 rękopisu.

różnica ta staje się powodem, że młodzież żydowska urodzona w Cesarstwie, usiłuje wciskać się pod rozmaitymi pozorami do kraju Królestwa, przez co ponosi Cesarstwo uszczerbek w osobistej służbie swych mieszkańców, do Królestwa zaś napływa ludność niepożyteczna, bo najczęściej ani własności, ani sposobu do życia nie posiadająca, a cały z tego okupu ciężar spada na ludność chrześciańską, która przez to traci znaczną liczbę rąk do uprawy roli, gdyż się Żydzi nie trudnią rolnictwem i oprócz tego powstający ztąd wzrost ludności żydowskiej nietylko nie przynosi krajowi korzyści, ale raczej jest źródłem licznych strat dla skarbu przez uporczywą dążność do przemytów celnych; te powody nastręczały Kom. Sk. myśl, aby znieść opłatę rekrutowego od Żydów i brać ich do wojska, a na zastąpienie ubywającego ztąd dochodu zaproponować inną opłatę, którąby wnoszoną była przez pewną część popisowych ludności chrześciańskiej, którzyby od służby osobistej wojskowej uwolnić się chcieli".

Odpowiedni wniosek przesłany został do Komissyi Spraw Wewnętrznych, jednak przeszło kilka lat, zanim ten projekt wprowadzony został w życie. Dopiero w księdze Narad o budżecie na rok 1844[1] czytamy: „Rada Adm. Król., decyzyą z dnia 16 (28) czerwca 1843 roku, № 5117 zawiadomiła Komissyę Skarbu, że z woli Najjaśniejszego Pana powinność rekrucka, poczynając od roku 1844, odbywaną być ma przez Żydów w naturze, zarówno z innymi poddanymi Królestwa, i że z tego powodu należy uchylić z budżetu od roku pomienionego dotychczasową opłatę tytułem rekrutowego od żydów pobieraną". W wykonaniu tego polecenia wykreślono z budżetu rubrykę rekrutowego w sumie rb. 105 347 kop. 34. Druga zaś forma podatku osobistego, mianowicie popisowe od mennonistów podaną została w sumie rb. 47,70, ale w rubryce dochodów przypadkowych.

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta narad na budż. na rok 1844, str. 147.

Inną formą podatku osobistego był t. zw. podatek osobisty od oficyalistów i służących dworskich. Został on ustanowiony na zasadzie Ukazu z dn. 10 stycznia 1849 roku [1]). Wszyscy oficyaliści i służący dworscy właścicieli i posiadaczy ziemskich mieli odtąd płacić corocznie w miesiącu marcu tytułem podatku osobistego po 2 % od swego wynagrodzenia, zarówno w gotówce jako i w naturze pobieranego. „Wynagrodzenie w naturze bez względu na ilość i rodzaj onego, ma być ocenione jako odpowiadające połowie wynagrodzenia pieniężnego. Powyższy podatek właściciele i posiadacze ziemscy strącać mają z wynagrodzenia swych oficyalistów i służących i takowy wnosić do kas skarbowych". Podatek ten przetrwał szereg lat, dopiero Ukaz z 28 października 1862 roku w zupełności go uchylił.

Podatek osobisty w budżetach od 1831 do 1841 roku włącznie zawsze wpisywany był w jednakowej kwocie złp. 702 320 gr. 28. W budżetach lat 1842 i 1843 figuruje w rubryce podatków osobistych kwota 105346 rb. 34 kop., wreszcie w budżetach na lata 1851—1855 w sumie 57 700 rb., w budżetach na lata 1856 — 1861 włącznie — 50 000 rb., a w okresie lat 1861—1867 w sumie 53 000 rb.

Ogół podatków stałych figuruje w budżetach Królestwa Polskiego w kwotach następujących:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	17 798 112	28	1837	18 138 468	4
1832	17 862 356	18	1838	18 159 340	23
1833	17 849 760	6	—	—	—
1834	17 873 755	2	1839	18 219 636	8
1835	17 848 229	12	1840	18 180 030	24
1836	17 864 112	20	1841	18 196 682	26

[1]) cf. Dzien. Praw, t. 41, str. 137.

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	2 717 942	$78\frac{1}{2}$	1855	3 590 480	$16\frac{3}{4}$
1843	2 728 071	51	1856	3 586 843	$82\frac{3}{4}$
1844	2 619 148	18	1857	3 580 799	$50\frac{3}{4}$
1845	2 617 205	57	1858	3 577 302	$86\frac{3}{4}$
1846	2 615 777	$41\frac{1}{2}$	1859	4 388 355	$86\frac{1}{2}$
1847	2 615 821	58	1860	4 383 626	$57\frac{1}{4}$
1848	2 611 999	$77\frac{1}{2}$	1861	4 383 117	$49\frac{1}{4}$
1849	2 611 903	19	1862	4 385 841	$59\frac{3}{4}$
1850	3 644 734	50	1863	4 379 092	$62\frac{1}{4}$
1851	3 618 599	$31\frac{1}{2}$	1864	4 317 860	$14\frac{3}{4}$
1852	3 604 339	$37\frac{2}{4}$	1865	4 313 230	$49\frac{1}{4}$
1853	3 601 733	$35\frac{2}{4}$	1866	4 245 023	$5\frac{1}{2}$
1854	3 600 046	$48\frac{1}{2}$	—	—	—

B. Podatki niestałe.

Do rubryki podatków niestałych zaliczano: cło, podatek konsumcyjny, koszerne, szynkowe, opłaty stemplowe, dochód solny, dochód ze sprzedaży tytuniu i tabaki, dochód z loteryi, dochód netto (t. zw. „w superacie“) z poczty, następnie z biegiem czasu: dochód od wyrobu wódki, opłaty gildyjne od kupców, patenty propinacyjne, wreszcie opłaty od wyrobu cukru z buraków.

1. Cła.

Stosunki handlowe powiędzy Królestwem Polskiem a Rosyą opierały się w epoce Królestwa Kongresowego na Ustawie z dn. 12 sierpnia 1822 roku oraz na dekrecie z lipca 1824 roku, na następujących zasadach ogólnych: 1) Wszystkie materyały surowe mogły być sprowadzane bez żadnej

opłaty celnej zarówno z Rosyi do Polski, jak i z Polski do Rosyi. 2) Wszystkie fabrykaty, wyrobione z własnych materyałów zarówno w Królestwie jak i Cesarstwie, opłacały po przejściu z jednego kraju do drugiego cło, w ilości 1% ceny. 3) Wyroby z zagranicznych materyałów surowych opłacały 3%, z wyjątkiem wyrobów bawełnianych, cukru w głowach i w piasku, których dowóz z Królestwa do Cesarstwa był zakazany. W ciągu 3-ch lat zaś wywóz z Cesarstwa do Królestwa był dozwolony za opłatą celną 15% od przędzy i 25% od cukru.

Wybuch powstania przerwał stosunki handlowe między Rosyą a Polską. W dniu 2 stycznia (st. st.) 1831 roku, zatwierdził Cesarz Mikołaj I propozycyę ministra finansów o zakazie przewożenia towarów z Królestwa do Cesarstwa. „Korzyści z powodu nieprzywożenia sukna polskiego—głosił raport ministra skarbu—nie omieszkały się ujawnić, zwłaszcza w Moskwie dał się zauważyć wielki ruch co do sukna, którego ceny poszły w górę, być może nawet więcej, niżby wypadało ze względu na korzyść spożywców“.

Moskiewscy fabrykanci sukna przesłali Cesarzowi prośbę, w której prosili, aby sukna polskie opłacały takie cło, jakie było pobierane od wszystkich innych sukien zagranicznych. Prośba ta jest pouczającą, widzimy bowiem, że przemysłowcy moskiewscy chcieli wyzyskać dla swych korzyści tę chwilę, aby zrujnować przemysł polski i najzupełniej się od jego konkurencyi zabezpieczyć. Nie przychylił się jednak minister skarbu w zupełności do tego podania. W taryfie, sporządzonej przez hr. Kankrina, zaszły już znaczne zmiany; między innemi oclono sukna i wyroby wełniane stawką 15%. Projekt taryfy hr. Kankrina zatwierdzony został przez Cesarza 12 listopada (st. st.) 1831 roku.

Nowa ustawa celna wywołała rekryminacye ze strony przemysłowców polskich. Stosunki handlowe między Królestwem a Cesarstwem przywrócone zostały na zasadzie Ukazu z 28 stycznia 1832 r. Zaś 5 lutego t. r. dozwolono prze-

mysłowcom polskim przewozić tranzyto do Kjachty towary sukienne. Urzędowy historyk finansów rosyjskich, pisząc o skutkach Ukazu z 24 listopada 1831 r., zwłaszcza odnośnie do wyrobów sukiennych, stwierdza, że zakaz przewożenia wyrobów lnianych i jedwabnych do Cesarstwa oraz zmniejszenie zapomóg dla zakładów fabrycznych przyczyniły się do upadku przemysłu w Królestwie.

Tak więc w okresie popowstaniowym przemysł moskiewski stanowczą przewagę otrzymał: „odwetowe“ bowiem prawodawstwo celne Cesarstwa Rosyjskiego w stosunku do Królestwa Polskiego, nie omieszkało ujemnego dla Królestwa wywołać wpływu.

Ale doświadczenie lat następnych wykazało, że Królestwo bądź co bądź rozwijać się zaczęło nawet w nieskończenie trudnych warunkach. W roku 1834 dochód z cła przyniósł 9 049 420 złp., w roku 1835—9 003 095 złp. i t. d. Bądź co bądź wzrost ten jednak nie był taki, jaki mógłby być, gdyby nie obowiązywała taryfa, faworyzująca wyroby rosyjskie w porównaniu z wyrobami zagranicznymi, opłacającymi znaczniejsze cło.

Sprawozdanie Skarbu z roku 1837 wskazuje, że dochód z cła powiększył się przeszło o 300 tysięcy, z powodu przywrócenia opłaty celnej od bydła do stanu z przed roku 1831, nadto konstatuje, że na powiększenie dochodów celnych skutecznie wpłynęły obostrzenia przepisów celnych, a mianowicie: postanowiono brać do wojska defraudantów, nie będących w stanie opłacić kary, dano pozwolenie straży celnej na zewnętrznych granicach używania broni oraz pomnożono liczbę urzędników objazdowych[1]). Skutkiem rozporządzenia z 17 kwietnia 1837 roku, ustanowione zostały premje wywozowe dla eksportujących zboże do Prus. W dal-

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta sprawozdań, fol. bez numer.

szym ciągu sprawozdania stwierdzono, że handel wełniany i nasion olejnych znacznego doświadczył upadku. Pisząc o wynikach gospodarki skarbowej w roku następnym, Komissya Skarbu zwraca uwagę na wyniki bilansu handlowego roku 1838, który podawał wartość przywozu na 60 416 580 złp. gr. 27, wartość zaś wywozu na 36 958 172 złp. gr. 17. W szczególności wzrastał przywóz towarów z Rosyi do Królestwa. Pisze z tego powodu Komissya Skarbu co następuje: „Przekonywamy się, że tylko wzrastający napływ wyrobów rosyjskich za małoznaczną opłatą ścieśnia handel zagraniczny, a z niego i dochód Skarbu, oraz nie dozwala wzrostu rękodziełom w kraju“ [1]).

W latach następnych dał się zauważyć ubytek cła z powodu rozpowszechnienia w kraju fabrykacyi cukru i araku. Sprawozdanie z roku 1841 również zaznacza wzrost importu rosyjskiego, jako słabo oclonego, co Skarbowi dochodów nie przysparza.

Sprawozdanie z działań na rok 1843 stwierdza, że w porównaniu z rokiem 1842, cło dało o 74 000 rb. mniej. „Nie tai przecież Komissya Skarbu — czytamy w sprawozdaniu, że główną przyczyną różnicy w dochodach celnych jest taryfa ogólnowchodowa, na systemacie prohibikacyjnym (*sic*) oddawna oparta, zbyt wysoka, bo po większej części wartość towarów i płodów, przechodząc opłaty nią ustanowione, i zakaz wprowadzania wielu towarów, których produkcya w kraju przyjąć się, ani zagraniczną zastąpić się nie może, wywołują liczne defraudacye i obejścia przepisów przy poborze celnym; nie mogąc jednak Komissya Skarbu dla ścieśniających ją urządzeń i taryfy Cesarstwa przedsiębrać co do formy tamtej radykalnej zmiany, zaprowadziła takową w roku upłynionym i przynajmniej w tych punktach, w których taryfa handlu

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk. (Sprawozdanie z działań Kom. Sk. z roku 1838, str. 10, rękopis).

europejskiego w Cesarstwie doznała zmiany. Tym sposobem wiele towarów, dawniej zakazanych lub zbyt wysoko oclonych, o ile to przemysłowi krajowemu nie będzie szkodliwem, ma teraz wstęp wolny i opłatę poniekąd zniżoną. Zmiana ta atoli nie jest jeszcze taką, jakiej stan przemysłu i potrzeba kraju od dawna wymaga. Ma przecież Komissya Skarbu nadzieję, że i to nie będzie dla Skarbu bez skutku, chociaż i tego przemilczeć nie może, iż dozwolenie mieszkańcom zagranicznym, ułatwienia w komunikacyi z Prusami i Austryą oraz koncesye w handlu i opłatach dla mieszkańców obu tych krajów, dozwolenie a szczególniej też zniesienie na żądanie Rządu Królestwa Pruskiego komór konsumowych po miastach gubernialnych i pozostawienie ostatecznej ekspedycyi towarów komorom granicznym, na powiększenie dochodu celnego działać korzystnie nie może. Dla zapobieżenia temu przedsiębrano wszelkie zaradcze środki, obok zadysponowanego dawniej usunięcia żydów o 3 mile od granicy, wydaleni są i włościanie, na defraudacyach kilkakroć ujęci, wzmocnioną jest straż graniczna celna i podwójną linię na pasie granicznym formuje; Komissya Skarbu rozciągnęła nad nią i nad komorami bezpośredni dozór przez urzędników wprost od siebie w tym celu na objazd granicy wysyłanych i obostrzyła kontrolę wewnętrzną przez ustanowienie po znaczniejszych i fabrycznych miastach urzędów skarbowych, zagroziła rewizorom komór najostrzejszą odpowiedzialnością za natrafione w ich rewirach defraudacye, których oni wcześniej nie wykryli, oddała ich pod szczególny nadzór gubernatorów cywilnych. Na przędzę i wyroby bawełniane, jako wysokiem cłem obłożone, wzmocniono kontrolę; a wreszcie cukier tak krajowy jak i zagraniczny, z rozporządzenia J. O. xięcia-namiestnika cechować kazała. Mimo jednak tego przewiduje, że wszystkie te środki zmiany taryfy celnej zastąpić nie zdołają, pożytecznąby zatem rzeczą było, aby albo granica między Rosyą a Polską była zupełnie otwartą i jedna taryfa

w obu tych krajach obowiązywała, albo też, aby kraj ten w urządzeniach celnych urządzeniami Imperium nie był jak dotąd ścieśnionym".

W sprawozdaniu z roku 1845 władza skarbowa zaznacza, że ogłoszony został Ukaz Najwyższy z 29 czerwca t. r., zniżający od sukna i wyrobów wełnianych z Królestwa do Cesarstwa wprowadzonych, cło kop. 40 na 30 od funta.

Dla zapewnienia dochodu celnego, wszystkie granice Królestwa Polskiego były obsadzone strażą, a drogi komunikacyjne między komorami Polski a komorami sąsiednich krajów, były zamknięte szlabanami. Poborem dochodów celnych trudnił się sam Skarb, przy pomocy własnych oficyalistów, dla ustalenia zaś dochodu celnego z komory konsumowo-składowej w Warszawie był przybrany administrator poręczający. W razie przewyżki dochodów, administrator otrzymywał część dochodu [1]).

Wogóle zaznaczyć należy, że Komissya Skarbu zwracała baczną uwagę na pobór pochodów celnych, które odgrywały poważna rolę w budżetach Królestwa. Sprawozdanie wydziału skarbowego z roku 1847 w następujący sposób określa działania Komissyi Skarbu odnośnie do dochodów niestałych: „Utrzymywała nad komorami i strażą pograniczną przez urzędników wprost od siebie wysyłanych ciągły i niespodziany dozór do cechowania pak z towarami zagranicznymi, na tranzyto przez kraj lub za biletami remisowemi do komory składowej warszawskiej idących, zaprowadziła plomby osobnego kształtu i urządziła ich kontrolę w sposób, zaradzający podstępnemu takowych plomb użyciu, ekspedycya zaś towarów na użytek prywatny z zagranicy sprowadzanych, pod dodatkowe podciągała taryfy, nakoniec egzekucyę wyroków w sprawach defraudacyjnych przez polecenie jej współ-

---

[1]) Arch. K. P. i Sk. (Akta ogólne VIII—W—4—I. Wywody historyczne dochodów publ. Kr. P.).

działaniu władz administracyjnych, zapewniła na przyszłość rychlejszą, a obok tego w spełnieniu woli najwyższej, polecającej, aby ułatwienia co do komunikacyi i handlu pogranicznego w roku 1843 Prusom dozwolone i do Galicyi były rozciągnięte, ogłosiła spis wyrobów i płodów, od których opłata celna od miesiąca grudnia 1847 roku w stosunkach handlowych z tem państwem zniżona została".

Dla wyjaśnienia tego ustępu należy dodać, że Ukaz z 9 września 1842 roku stanowił pewne ulgi w stosunkach handlowych Królestwa Polskiego z Prusami. Ukaz ten znosił mianowicie komory konsumowe w Królestwie, istniejące w miastach gubernialnych, natomiast wprowadził komory pierwszej i drugiej klasy. Miała być ustanowiona komora składowa w Warszawie, a na granicy pruskiej komory pierwszej klasy następujące: Wieruszew, Szczypiorna, Słupca, Nieszawa i Dowgilajce; drugiej klasy: Raszki, Pyzdry, Służewo, Lubicz, Zieluń, Popławek, Wincenty, Filipów i Kucharskienia. Inne komory przekształcono na trzecią klasę. Nadto upoważniono Radę Administracyjną do zatwierdzenia na przyszłość innych punktów komunikacyjnych. Dalej upoważniał wspomniany Ukaz Radę Administracyjną do oznaczania, w razie wyrażonego życzenia ze strony Prus, dni targowych; w niektórych miastach poczynione zostały pewne ułatwienia dla mieszkańców pogranicznych, przebywających granicę. Tranzyto przez Królestwo Polskie zostało dozwolone i zwolnione od opłat celnych, wreszcie zniesione zostały wynagrodzenia dla wywożących zboże i nasiona olejne do portów morza Baltyckiego [1]).

Ukaz z dn. 3 stycznia 1848 roku zaprowadził również pewne ulgi w stosunkach handlowych Królestwa z Austryą. Ulgi te dotyczyły powiększenia liczby punktów komunikacyjnych, ustanowienia w miastach nadgranicznych dni targo-

---

[1]) Dz. pr., t. XXX, str. 261.

wych, pewnych zmian cła, zniesienie opłaty spławnego na korzyść żeglugi poddanych austryackich [1]).

W rozwinięciu Ukazu powyżej powołanego, na zasadzie którego komory celne w Królestwie podzielone zostały na 3 klasy, Rada Adm. przez postanowienie z 11 listopada 1842 roku poleciła Komissyi Skarbu bezpośredni dozór nad komorami celnemi i nad strażą graniczną, który miał być wykonywany przez intendentów skarbu. Straż graniczna zostawała pod dozorem naczelników straży, którzy byli kontrolowani przez urzędników do szczególnych poruczeń przy Kom. Skarbu. Nadto do Kom. Skarbu należały zmiany w taryfie, zniżenie cła i t. d. Rządy gubernialne kontrolowały rejestra celne, dopełniały rewizyi rachunków, miały dozór nad budowlami celnemi [2]).

Między referatami, przedłożonymi Komissyi w sprawie zniesienia linii celnej, znajdujemy obszerny operat o urządzeniach w Król. Polskiem [3]). Dowiadujemy się zeń, że straż graniczna na granicy zewnętrznej Królestwa składała się (w roku 1846) z 1000 ludzi, zaś na granicy rosyjskiej było 148 ludzi. Komory graniczne, jakeśmy zaznaczyli, były podzielone na 3 klasy: komory I klasy w liczbie 9 miały prawo ekspedyowania wszelkich towarów dozwolonych do przywozu, komory II klasy w liczbie 11 były ustanowione do rewizyi, ekspedyowania lub odsyłania do składów komory składowej w Warszawie towarów zagranicznych oprócz wyrobów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych, lnianych, towarów kolonialnych i niektórych innych, wreszcie komory III klasy w liczbie 22 były ustanowione do ekspedycyi towarów i wyrobów krajowych Królestwa za granicę. Szczegółowe

---

[1]) Dz. pr. t. XXXIX, str. 385.

[2]) Arch. Kom. Sk. Akta ogólne organizacyi władz VII—0—2 I—VI.

[3]) Arch. Kom. Przych. i Sk. Akta biura przybocznego № indexu 40, zeszyt 2, annex 2 do № 6125.

wymienienie atrybucyj i praw wszystkich komór celnych było wyłuszczone w instrukcyi celnej z 16 listopada 1842 roku, wydanej przez Kom. Skarbu. Komory celne znajdujące się na granicy Rosyi były podzielone na 2 klasy i przyznaczone wyłącznie do ekspedycyi przedmiotów wzajemnego handlu między Królestwem a Cesarstwem. Liczba tych komór I klasy była 4, II klasy—7.

Komora składowa w Warszawie pozostawała pod bezpośrednią władzą Kom. Skarbu. Dla bliższego jednakże nadzoru był przeznaczony urzędnik do szczególnych zleceń. W komorze warszawskiej istniała sekcya lądowa oraz sekcya wodna dla towarów przychodzących Wisłą. Niektórzy kupcy i przemysłowcy, nieposzlakowani pod względem defraudacyi celnych, mogli korzystać przy złożeniu stosownej kaucyi, nie mniej 4500 rubli, z t. zw. prawa remisowego, które polegało na tem, że towary ich za biletami remisowymi odsyłane były z komór granicznych do komory warszawskiej i tam dopiero były clone, rewidowane, plombowane i cechowane. Niemałą rolę w handlu zagranicznym odgrywały t. z. jarmarki warszawskie na towary zagraniczne, pierwszy w maju w drugi poniedziałek po św. Jakubie, drugi w listopadzie w pierwszy poniedziałek po Wszystkich Świętych. Kupcy opłacali po ukończeniu jarmarku cło, przypadające od sprzedanych towarów zagranicznych, na które były wydawane specyalne bilety remisowe.

Oprócz straży celnej na granicy zewnętrznej Królestwa była również w Warszawie straż celna łącznie ze strażą konsumcyjną; przy rogatkach byli ustanowieni ekspedytorowie celni.

Do kategoryi opłat celnych zaliczono również t. zw. opłaty geleitowe, pobierane od żydów zagranicznych za prawo zamieszkiwania w Królestwie Polskiem. Żydzi ci nie mieli prawa osiadać w Królestwie, lecz mogli czasowo przebywać w niem, przyczem byli obowiązani brać od komór

celnych ustanowione bilety. Za każdy bilet płacono rb. 2,25. Opłata geleitowa, ustanowiona w roku 1822 uchyloną została jednocześnie ze zniesieniem linii celnej, na zasadzie Ukazu z dnia 27 grudnia 1850 roku[1]). Towary tranzytowe w Królestwie Polskiem były zwolnione od opłaty celnej, pobierano jedynie opłatę rewizyjną i drogową, przyczem właściciel towaru tranzytowego winien był składać odpowiednią deklaracyę. Co do handlu wewnętrznego, to posiadanie towarów zagranicznych było dozwolone kupcom, jedynie w miastach osiadłych, ulegających podatkowi konsumcyjnemu. Kontrolą handlu wewnętrznego zajmowały się urzędy skarbowe, w niektórych zaś znaczniejszych miastach byli specyalni kontrolerowie. Dochód celny w przecięciu z lat 1843—45 wynosił po rb. 1 340 860,88. Wydatki na utrzymanie komory i urzędników na służbie celnej z przecięcia tych 3 lat, wyniosły rocznie po rb. 356 126,40, a zatem czysty dochód celny wynosił rocznie przeciętnie po rb. 1 017 543,03.

Zbliżało się jednak już zniesienie linii celnej między Królestwem i Cesarstwem, a wiadomość ta nie mogła oczywiście zostać bez wpływu na handel kraju, a tem samem i na dochód celny. Jakoż sprawozdanie wydziału skarbowego z roku 1848, stwierdza zmniejszenie dochodu celnego: „Powodem—czytamy co do dochodu celnego—były nadmienione powyżej wstrząśnienia (polityczne); skutkiem ich zatamowano stosunki handlowe i upadły kredyta, kiedy rok 1847 był od tego wolnym i kiedy w nim nadto rozgłos o mającem nastąpić rozciągnięciu taryfy ogólnej Cesarstwa do granic zewnętrznych Królestwa dał powód wielu handlującym, szczególniej w ostatnich miesiącach do zaopatrzenia się w większe zapasy towarów, od których się obawiali powiększenia opłat, przez co towarów tych w następnym roku mniej już sprowa-

---

[1]) Dz. Praw, t. XLIII, str. 377.

dzono[1]). Przeciwny skutek okazało doświadczenie Skarbu w roku 1850, w którym dochód z cła uczynił 1851 tys. rb.

„Cło oceniane było na rb. 1 340 000, przyniosło zaś 1 850 544, czyli o 510 544 rb. więcej, szczególniej dlatego, że rozgłos jakoby nowa taryfa celna od wielu artykułów handlowych większe od dotychczasowych opłaty zamierzała, wywołał niezwykły ruch w sprowadzaniu towarów, tudzież i z tego powodu, że do dochodów z 1850 roku weszły wpływy celne, pobrane z czasu od 1 do 12 stycznia 1851 roku, od którego straż graniczna i cała służba celna przeszła pod zarząd Ministra Finansów. Jakoż Władza Skarbowa w ciągu roku 1850 zajętą była obszernemi pracami przygotowawczemi, wynikającemi z zamierzonego zwinięcia linii celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem i uregulowaniem przyszłych stosunków. Do zatrudnień tych głównie należały: rozbiór zakomunikowanych jej do opinii projektów nowej taryfy i ustawy celnej, przekład ich na język krajowy, wydrukowanie i ogłoszenie zarządzenia względem zaprowadzenia obojga w wykonanie, zniesienie utrudzającej kontroli wewnętrznej handlu, wypracowanie projektów do Ustaw o gildach kupieckich i izbach probierczych, udział delegowanych z Ministrem Finansów do organizacyi nowej służby celnej, wiadomości i pomocy, jakich ku spełnieniu posłannictwa swego zapotrzebowali. Zniesienie linii wewnętrznej celnej bezwątpienia wywrze znakomity wpływ na dobro mieszkańców w ogólności, tymczasem jest cząstką onych, która dotkliwie tę zmianę uczuła, a mianowicie urzędnicy i oficyaliści celni, którzy dla nieznajomości języka rosyjskiego zostali bez chleba.

„Urzędników i oficyalistów w służbie celnej Królestwa, liczących się do stopni rangowych było 400, z tych znalazło pomieszczenie w nowej służbie celnej 194, a bez miejsca pozostało 206, a z nich jest 155 takich, którym wsparcie, odpo-

---

[1]) Spraw wydz. sk. z roku 1848, rękopis w arch. Kom. Sk.

wiadające połowicznej pracy przez lat dwa musi być ze Skarbu dawane, co może wynieść rocznie rb. 25000. Oficyalistów zaś niższych stopni, jak to strażników, dozorców i posługaczy znalazło się więcej pozbawionych miejsca, bo przeszło 305, a ci oczekują bez wsparcia uwzględnienia rządu" [1]).

Na zasadzie Ukazu z dnia 10 listopada 1850 roku, zniesioną została linia celna między Królestwem a Cesarstwem, oraz wprowadzona do Królestwa ogólno-rosyjska taryfa celna od 13 stycznia 1851 r. [2]). Komory rosyjskie posunięte zostały do granicy austryackiej i Prus.

Od czasu zniesienia linii celnej w roku 1850, Królestwo Polskie wzamian za utracone dochody celne miało zapewnioną indemnizacyę, którą księga narad budżetowych na rok 1851 [3]) wyjaśnia w sposób następujący: za dochody celne rb. 1 339226,—za ubytek w dochodach solnych rb. 1 000 424, za ubytek w dochodach tabacznych rb. 175 892, — łącznie: rb. 2 575 542.—„Co do indemnizacyi za dochody celne w szczególności—czytamy we wspomnianej księdze narad—wypada nadmienić, że podczas narad w Petersburgu o zniesienie linii celnej granicznej między Cesarstwem a Królestwem, Komissya przygotowawcza projektowała przyjąć za podstawę do oznaczenia indemnizacyi dla Skarbu Królestwa dochód celny z lat 1843, 44 i 45 i sumę z przecięcia tych 3-ch lat, wynikającą rubli 1 107 252,94 Skarbowi Królestwa przyznać. Wszakże J. K. Mość Namiestnik Królestwa przedłożył był, że gdy dochody celne Królestwa przez polepszoną ich kontrolę w r. 1846 znacznie się podniosły, i w roku 1847 mimo klęski rolniczej nie obniżyły się, i gdy Królestwo pobierać ma na przyszłość w miejsce tych dochodów sumę niezmienną bez względu, że wzrost

---

[1]) Sprawozdanie wydziału skarbowego na rok 1850, rękopis w arch. Kom. Sk.

[2]) cf. Dz. Praw, t. XLIII, str. 351.

[3]) Arch. Kom. Sk.

ludności i zamożności krajowej może obiecywać stopniowe zwiększenie tychże dochodów, to indemnizacyę wypadałoby oznaczyć przynajmniej w stosunku dochodów celnych z 3 lat wówczas najbliższych: 1845, 6 i 7. Komitet zwierzchni uznając zgodność takowych uwag przyjął i zapisał w protokóle szóstym narad, z dnia 5 kwietnia 1848 roku tę zasadę, skąd wynikło: że indemnizacya w stosunku dochodu celnego z tych 3-ch lat wyrachowana wyniosła rb. 1 339 226 90 i taką też sumę Komissya Skarbu do budżetu przyjęła".

W dalszym ciągu zastanawia się budżet nad tem, w jaki sposób owa indemnizacya będzie wypłaconą i zaznacza, że sposób wypłaty był bardzo ważnym dla Skarbu Królestwa, a to z tego powodu, że dochód z cła i soli wpływał do Skarbu każdodziennie, dochód tabaczny miesięcznie z góry, Skarb miał więc z nich gotowy fundusz nim nastąpiły wpływy z innych źródeł, mających stałe terminy. Dlatego też proponuje Komissya Skarbu, aby fundusz indemnizacyjny był potrącany z sumy rb. 3 150 000, — do dyspozycyi ministra finansów na ogólne potrzeby Państwa zostawionej. Dodać należy, że dochód celny należał do tej kategoryi dochodów, które prawie zawsze Skarbowi przynosiły przewyżkę, od czasu zaś zniesienia linii celnej, jak to zaznacza np. budżet na rok 1853, nie można było liczyć na znaczniejszą przewyżkę w ogólnej sumie dochodów celnych.

Jak to mieliśmy już sposobność zaznaczyć, władza skarbowa rosyjska wyrażała zawsze, po części przesadne, obawy, że zniesienie linii celnej narazi Rosyę na straty wobec tego, że na granicy europejskiej Królestwa silnie rozwiniętym jest proceder kontrabandzistów. Po zniesieniu linii celnej zwrócono na to baczną uwagę i postarano się przedewszystkiem wzmocnić represye za wykroczenie przeciw ustawie celnej; w tym duchu naprz. pomyślany jest Ukaz z dnia 29 lipca 1856 roku, który zmienia niektóre artykuły ustawy celnej Królestwa, obostrzając znacznie kary za przewóz potajemny zagra-

nicznych towarów. W razie wykrycia przestępstwa za drugim razem sąd mógł oddalić kontrabandzistę o 21 wiorst od granicy, Żydów zaś mógł wydalić o 100 wiorst od granicy, za nowym razem winnym groziło zesłanie do gub. tomskiej lub tobolskiej na osiedlenie albo też do rot aresztanckich na dwa lata, wreszcie najwyższą karą było osiedlenie na Syberyi [1]).

Ukaz z 7 czerwca 1857 roku nakazał wprowadzenie nowej do handlu europejskiego taryfy ogólnej dla komór celnych w Cesarstwie i Królestwie [2]).

Zmiana ta, wobec zniesienia odrębnej administracyi celnej w Królestwie, miała znaczenie nie dla Skarbu, lecz dla przemysłu. Ostatnie niwelacye urządzeń celnych w Królestwie nastąpiły wskutek postanowienia Komitetu Urządzającego z 19 czerwca 1868 roku, mocą którego wprowadzoną została do Królestwa ustawa celna Cesarstwa, wydana w roku 1857, zaś ustawa celna, wydana wyłącznie dla Królestwa Polskiego w roku 1850, została zniesioną [3]).

Zniesienie linii celnej oraz wprowadzenie do Królestwa rosyjskiej administracyi celnej w roku 1851, wywarło duży wpływ na rozwój przemysłu Królestwa Polskiego. Z punktu widzenia skarbowości, można jedynie zaznaczyć, że Królestwo otrzymało wprawdzie kompensatę za utracone dochody celne, ale kompensatę stałą, innemi słowy zostało ono pozbawione możności korzystania ze wzrostu dochodów celnych, jakie niewątpliwie z biegiem lat musiały się okazać. Wogóle zaś z punktu widzenia prawno-państwowego podobna inowacya stanowiła dotkliwy wyłom w autonomicznym ustroju Królestwa.

---

[1]) Dz. Praw, t. L, str. 195.
[2]) Dz. Praw, t. L, str. 293.
[3]) Dz Praw, t. LXVIII, str. 315.

Dochód Skarbu z ceł przewidziany był w budżetach w kwotach następujących: w budżecie na r. 1831 w sumie złp. 8 450 000, w budżecie na r. 1832—złp. 6 480 000, w budżetach na lata 1833 i 1834 w ilości złp. 7 200 000, na lata 1835—1838 w ilości po złp. 8 500 000, na lata 1839—1841 po złp. 9 200 000, na r. 1842—1 380 000 rb., na lata 1843—1845 po rb. 1 415 000, na r. 1846 w ilości rb. 1 348 000, na lata 1847—1849 po 1 400 000 rb., na r. 1850 w kwocie 1 340 000 rb. Od roku 1851 figuruje włącznie do 1866 w budżecie stale powtarzająca się suma jako „wynagrodzenie z kasy Cesarstwa“ za dochody celne w kwocie rb. 1 339 222 kop. 90.

---

2. Konsumcya.

Podatek konsumcyjny został gruntownie zreformowany po upadku powstania listopadowego, na skutek dekretu z 16 kwietnia 1832 roku [1]). Artykuł 1 tej ustawy głosił, że podatek konsumcyjny od rzezi i trunków ma być pobierany po miastach oraz po wsiach i osadach, używających swobód miejskich, tudzież w osadach, w których odbywają się jarmarki i targi, wreszcie w posiadłościach miejskich, w zakresie ¼-milowym, przylegających do miast. Wszystkie miasta i osady pod względem poboru i opłaty konsumcyjnej podzielone zostały na 5 klas, którym odpowiadało 5 rodzajów opłaty: do pierwszego rzędu policzono Warszawę z Pragą, do drugiego miasta wojewódzkie oraz miasta powyżej 10 000 ludności mające, do trzeciego rzędu miasta powyżej 6 000 ludności oraz wszystkie miasta obwodowe, do 4-go—miasta i osady powyżej 3 000 ludności, do 5-go—miasta i osady poniżej 3 000 ludności. Posiadłości wiejskie poddane zostały poborowi połowy tej opłaty, jaka była właściwą miastom, do ktorych te posiadłości przylegały. Opłata była następująca:

---

[1]) Dziennik Praw, t. XIII, str. 439.

Opłata od rzezi bydła w miastach:

	Rzędy miast i osad									
	1		2		3		4		5	
	Złote polskie i grosze									
Od wołu	30	—	27	—	24	—	21	—	18	—
Od krowy lub jałowicy .	24	—	21	—	18	—	15	—	12	—
Od wieprza, świni, prosiaka	6	—	5	—	4	—	3	—	2	—
Od cielęcia, kozła, kozy, koźlęcia	3	10	3	—	2	20	2	10	2	—
Od skopa, owcy, jagnięcia.	2	10	2	—	1	20	1	10	1	—
Od mięsa wszelkiego, sprowadzanego jako to: świeżego, solonego, wędzonego, słoniny, kiełbas, szynek, ozorów, salcesonów i innych mięsnych artykułów od każdego funta	—	3	—	3	—	2	—	2	—	1
Od funta sadła i łoju . .	—	2	—	2	—	1½	—	1½	—	1

Opłata od wódki i araku krajowego:

	Rzędy miast									
	1		2		3		4		5	
	Złote i grosze									
a) Od garnca wódki lub okowity niezaprawnej aż do 10 stopni włącznie areometru Magiera	2	—	2	—	1	20	1	10	1	—
b) Od garnca wódki zaprawionej, likieru lub araku krajowego bez względu na stopień tęgości	4	—	3	20	3	10	3	10	3	—

Od każdego stopnia tęgości okowity i spirytusu, przewyższającego liczbę stopni wyżej za prawidło przyjętą, dopłacać należało po groszy 10.

Opłata od piwa i porteru krajowego:

	Rzędy miast i osad				
	1	2	3	4	5
	Grosze				
a) Od garnca porteru i piwa, angielskim zwanego	10	10	10	10	10
b) Od garnca piwa marcowego dubeltowego i innych mocnych .	6	6	5	5	4
c) Od garnca piwa szlacheckiego i podpiwka	3	3	2	2	1

„Za piwo szlacheckie i podpiwek—czytamy w instrukcyi—uważa się to, którego z jednego końca słodu mielonego wyciąga się garncy 80 lub więcej i to, które po wyciągnięciu porteru, piwa marcowego lub dubeltowego, przez powtórne słodu wygotowanie zwyczajnie się otrzymuje".

Opłata od miodu, wiśniaku, maliniaku i t. p. była następująca:

W miastach i osadach 1 rzędu po złp. 2 od garnca
" " 2 " " 2 "
" " 3 " " 1 gr. 20 od garn.
" " 4 " " 1 " 10 "
" " 5 " " 1 od garnca.

Ponieważ dekret obowiązywał tylko do końca 1834 roku, przeto wydany został niebawem nowy dekret z 21 lipca 1834 roku [1]), który na następne 3 lata ustanowił powyżej przytoczone opłaty konsumcyjne z bardzo niewielkiemi zmianami. Najważniejsza zmiana polegała na tem, że nie wyznaczono specyalnego podatku od wódki słodkiej, lecz podniesiono opłaty od wszystkich bez różnicy wódek, mianowicie: od garnca wódki lub okowity aż do 10 stopni włącznie areome-

---

[1]) Dz. praw, t. XVI, str. 133.

tru Magiera po 2 złp. gr. 15, 2 złp. gr. 10, 1 złp. gr. 28, 1 złp. gr. 15, 1 złp. gr. 3. Ukaz z 30 września 1836 roku głosi, że zasady o poborze opłat konsumcyjnych w Królestwie miały i nadal obowiązywać od 1 stycznia 1838 roku[1]). W czasach późniejszych zasady poboru podatku konsumcyjnego ulegały zmianom nieznacznym, mianowicie w Warszawie, począwszy od roku 1856 oraz w miastach drugiego i trzeciego rzędu na zasadzie ukazu z 10 listopada 1857 roku wprowadzono zmianę podatku konsumcyjnego od sztuk bydła na opłatę od wagi bydła w stanie żywym[2]).

Opłata rzezi bydła po wsiach zaprowadzoną została na zasadzie rozporządzenia Rady Adm. z 23 czerwca 1843 roku[3]). Według tego postanowienia we wszystkich wsiach, mających przynajmniej 100 głów ludności, oraz odległych o milę od najbliższej osady i miast, podatkowi konsumcyjnemu podlegających, mogły być wydawane konsensy na imię posiadacza wsi za opłatą kanonu w ilości 15 kop. srebrem od głowy ludności oraz opłaty konsensowej. „Ukonsensowani" właściciele dóbr mogli do wykonywania rzezi używać tylko Chrześcian, do sprzedaży mięsa koszernego mogli używać właściciele konsensów t. zw. chadzanów (rzeźników żydowskich), za pozwoleniem rządu gubernjalnego[4]).

Przepisy dotyczące tak zw. obrębu konsumcyjnego przy miastach były bardzo niedokładne. Podług przepisów, od czasów rządu pruskiego obowiązujących, wymiar zakresu zaczynał się liczyć od ostatniego domu przedmiejskiego, zwyczajną najbliższą drogą do posiadłości prowadzącą. Budynki wiejskie za obrębem leżące, chociażby w jednej wsi położone, były wolne od opłaty tego podatku. Pobór dochodu kon-

---

[1]) Dz. praw, t. XX, str. 183.

[2]) Dz. praw, t. LI, str. 317.

[3]) Dz. praw, t. XXXII, str. 257.

[4]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta ogólne organizacyi władz, VII, 0, 2,–I–VI, Aneks.

sumcyjnego był zwykle wypuszczany w dzierżawę na lat 3 przez licytację publiczną w miastach rządowych, gdzie propinacya należała do Skarbu. Podatek konsumcyjny był wydzierżawiany łącznie z propinacyą, w miastach zaś prywatnych wydzierżawiano z wolnej ręki co lat 3 dochody konsumcyjne tym właścicielom, którzy obowiązywali się opłacić dochód z przecięcia 3 ostatnich lat wyrachowaną.

W Warszawie tylko urząd konsumcyjny pozostawał pod bezpośredniem zwierzchnictwem Komissyi Skarbu.

Administracya skarbowa z natury rzeczy nie mogła wpłynąć na powiększenie dochodu konsumcyjnego, który poważną rolę odgrywał w budżecie Królestwa. Mogła ona jedynie pilnować, aby kontrakty dzierżawcze były korzystne dla Skarbu.

Oczywiście lwią część tych dochodów stanowiła konsumcya miejska, konsensy bowiem na rzeź bydła po wsiach przynosiły tylko bardzo nieznaczny dochód. W roku 1841 naprz. dochód z konsumcyi przyniósł 12037353 złp. i gr. 25, konsensy zaś na rzeź bydła po wsiach 9673 złp. gr. 28[1]).

Dochód konsumcyjny przynosił zwykle przewyżkę, admistracya jego bowiem była bardzo tanią. W roku 1840 naprz. koszta poboru wyniosły 6%, w roku 1841—5%. Na ogół sprawozdania wydziału skarbowego słusznie zaznaczają, że dochody konsumcyjne ściśle zależały od stanu przemysłu i handlu, wogóle od dobrobytu ludności. O ile zaś kraj przechodził jakiś kryzys ekonomiczny lub wogóle dawało się zauważyć zubożenie ludności, konsekwencyą tego było zmniejszenie się dochodów konsumcyjnych. Tak naprz. sprawozdanie za rok 1847 zaznacza, że skutkiem zubożenia ludności po miastach, dochód konsumcyjny ciągle się zmniejszał, bo wielu dzierżawców stało się niewypłacalnymi, kon-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Sprawozdanie wydziału Skarbowego za rok 1841 (rękopis bez numeracyi).

kurencja do dalszych dzierżaw ustawała do tego stopnia, że w roku 1847 Skarb zmuszony był pobór dochodów konsumcyjnych w wielu miastach niżej niż za połowę wydzierżawić, a w 33 we własną administracyę objąć [1]).

Dochód Skarbu z konsumcyi przewidziany był w budżetach Królestwa Polskiego w kwotach następujących:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	8 671 038	12	1837	9 506 550	14
1832	8 670 827	29	1838	10 410 448	26
1833	8 805 316	29	1839	10 409 798	26
1834	9 105 471	9	1840	10 412 252	15
1835	9 505 528	19	1841	10 413 424	28
1836	9 505 175	11			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	1 649 894	12	1855	1 575 000	—
1843	1 684 244	79½	1856	1 573 000	—
1844	1 774 573	44	1857	1 573 000	—
1845	1 774 573	44	1858	1 573 000	—
1846	1 702 146	95	1859	1 573 000	—
1847	1 702 257	20	1860	1 573 000	—
1848	1 552 257	20	1861	1 573 000	—
1849	1 552 459	10	1862	1 760 000	—
1850	1 572 667	45	1863	1 885 000	—
1851	1 572 667	45	1864	2 000 000	—
1852	1 575 000	—	1865	2 000 000	—
1853	1 575 000	—	1866	2 400 000	—
1854	1 595 000	—			

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Sprawozd. za r. 1847 (rękopis).

3. Koszerne i szynkowe.

Podatek, zwany koszernem datuje z czasów Ks. Warszawskiego. Władze Królestwa uznawały, że podatek ten, jako na „mniemaniu religijnem" oparty, winien być skasowany. Nieprędko jednak do tego doszło. Podatek koszernego stanowił dość znaczną sumę w budżecie, a miał to do siebie, jak świadczy sprawozdanie z roku 1843[1]), że administracya tego źródła dochodu żadnego kosztu nie pociągała. Istotnie, administracya tego dochodu była łatwą z tego względu, że oddawano go w dzierżawę powiatami. Licytacya odbywała się zazwyczaj w biurze naczelników powiatowych, a umowy dzierżawne do wysokości 3000 złp. były zatwierdzane przez rząd gubernialny. Rozporządzenie Rady Adm. z 5 lipca 1844 roku zwolniło starozakonnych, zostających w niższych stopniach służby wojskowej, od opłaty podatku koszernego za mięso na własne potrzeby zakupowane, przyczem prawo przyjmowało jako zasadę, że jeden starozakonny niższego stopnia nie może na dobę kupić więcej mięsa koszernego, niż jeden funt[2]). Ukaz z dnia 28 października 1862 roku zniósł w zupełności podatek koszernego[3]). Łącznie z koszernem podawano zazwyczaj w budżetach t. zw. szynkowe od starozakonnych. I ten dochód również nie pociągał za sobą kosztów administracyjnych. Szynkowe uważane było przez administracyę skarbową Królestwa Polskiego za dochód niebezpieczny, to też rząd Królestwa stale nosił się z myślą usunięcia żydów od tego sposobu zarobkowania, gdy jednak przeprowadzenie takiej zmiany okazało się dość trudnem, chwycił się rząd sposobu systematycznego zmniejszania ilości wydawanych konsensów. Liczba konsensów zmniejszała się

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk. (rękopis bez numeracyi).
[2]) Dz. praw, t. XXXIV, str. 132.
[3]) Dz. praw, t. LXI, str. 77.

ustawicznie, tak naprz. sprawozdanie wydz. skarbowego z roku 1840 zaznacza, że konsensów na szynki wydano żydom 2163 czyli o 138 mniej, niż w roku 1839[1]). Sprawozdanie z wydz. skarbowego za rok 1841 również stwierdza, że liczba konsensów w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się o 30, gdyż wydano ich 2133. W roku 1856, jak widzimy ze sprawozdania wydz. skarbowego za rok 1859, Komissya Skarbu podała projekt, mający na celu śpieszniejsze usunięcie starozakonnych od zarobku propinacyjnego po miastach, jednakże projekt poszedł w odwłokę i w dalszym ciągu poczęto przedłużać istniejący stan rzeczy. „Rząd postanowił—pisała w kilka lat później Komissya Skarbu—usunąć żydów od trudnienia się zarobkowaniem propinacyjnem. Przepis ten wykonany został co do wsi. Co się zaś dotyczy miast i osad targowych, ustawa o wyrobie wódki w art. 133 nadała Radzie Administracyjnej atrybucye przedłużenia co rok o ile tego uzna potrzebę wolności trudnienia się zarobkami propinacyjnymi. Podług przepisów w roku 1848 wydanych, które Rada Administracyjna następnie przedłużyła — naczelnicy powiatów upoważnieni są do wydawania konsensów żydom, którzy prawa do tego nie utracili. Rządy gubernialne dopełniały rewizyi ksiąg konsensowych i podług swych spostrzeżeń decydują, a Kom. Skarbu nadsyłają wykaz ukonsensowanych żydów. Oprócz tego Rada Administracyjna udzieliła upoważnienia samej Komissyi Rządowej do wydawania konsensów na skład trunków dzierżawcom dochodów konsumcyjnych, kwalifikacyi osobistych nie mającym, jeżeli na to ze względu na ważność dochodów skarbowych i na znaczne postąpienie przy licytacyi zasługiwać będą. Konsensy wszakże te razem z dzierżawą ustają[2])“

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu (rękopis bez numeracyi).

[2]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu: Akta ogólne organizacyi władz, VII—0—2, Aneksa I, VI.

Należy dodać, że ustawa o wyrobie wódki z dn. 16 maja 1848 roku nadawała (art. 133) Radzie Administracyjnej prawo corocznie przedłużać żydom wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnymi w miastach i osadach targowych [1]).

W budżetach Królestwa przychód z koszernego (wraz z szynkowem od r. 1839 oraz samo szynkowe od r. 1864) wynosiło:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	1 605 918	—	1837	1 727 770	6
1832	1 618 411	12	1838	1 727 770	6
1833	1 652 143	18	1839	2 506 070	6
1834	1 687 754	12	1840	2 540 000	—
1835	1 687 941	6	1841	2 640 000	—
1836	1 727 770	6			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	396 000	—	1854	415 981	—
1843	405 000	—	1855	420 000	—
1844	431 480	—	1856	415 000	—
1845	431 480	—	1857	410 000	—
1846	410 000	—	1858	410 000	—
1847	410 000	—	1859	410 000	—
1848	400 000	—	1860	410 000	—
1849	388 768	—	1861	410 000	—
1850	388 768	—	1862	460 000	—
1851	388 768	—	1863	450 000	—
1852	419 422	—	1864	50 000	—
1853	399 422	—	1865	50 000	—

[1]) Dz. praw, t. XL, str. 397.

4. Opłaty stemplowe.

Przez długi okres czasu nie ulegała Ustawa stemplowa (z dn. 23 grudnia 1811 r.) znaczniejszym zmianom. W roku 1839 postanowieniem z dnia 14 maja przepisano, aby środkowe arkusze, mające się składać z papieru stemplowego, były z papieru 15 groszowego [1]). Rozporządzenie to podwyższyło opłatę stemplową 10 gr. do 15 gr. Nadto, ustanowioną została opłata stemplowa po 3 gr. od każdego złotego na drogi i spławy [2]). Poza tem zmian prawodawczych aż do roku 1863 w dziedzinie opłat stemplowych nie było. Wprawdzie przygotowany był w r. 1838 projekt do nowej ustawy stemplowej, projekt ten jednak nie został zatwierdzony, gdyż zamierzono uprzednio zreformować prawodawstwo cywilne Królestwa Polskiego. Następnie, w roku 1856 znowu zaproponowała była Komissya Skarbu niektóre zmiany w przepisach stemplowych, ale i w tym wypadku zaszła zwłoka i dopiero w roku 1863 Ukaz z dn. 7 paźdz. wprowadza nowe przepisy stemplowe, znosząc jednocześnie wspomniany powyżej pobór opłaty 10% (trzy grosze od złotego) na drogi i spławy ustanowiony.

Ustawa stemplowa, zatwierdzona 7 października 1863 roku ustanowiła pobór opłat stemplowych od aktów sądowych, podań do władz, umów, zapisów i kwitów, spadków, darowizn i zapisów testamentowych, od spraw sądowych, wreszcie od nominacyi, patentów i pozwoleń. Obok samej ustawy wydaną została, jako część druga ustawy, taryfa opłat stemplowych, ułożona w formie wykazu alfabetycznego. Zmiany wprowadzone przez tę ustawę dotyczą przedewszystkiem stempla od darowizn i zmiany własności, darowanych wskutek spadków. Donacye i rozdawnictwa

---

[1]) Dz. praw, t. XXIII, str. 167.

[2]) Dz. praw, t. XXII, str. 197.

dóbr, tak bardzo w Królestwie Polskiem rozpowszechnione, uwolnione były w roku 1836 przez rozporządzenie Kom. Sk. od wszelkich opłat. Artykuł zaś 44 ustawy stemplowej z roku 1863 głosił, że przy zmianie własności ruchomej lub nieruchomej, zachodzącej wskutek spadku, zapisu testamentowego, udziału lub darowizny, nie wyłączając donacyj przez monarchę nadawanych oraz majoratów, przez osoby prywatne ustanowionych, pobieraną będzie opłata stemplowa taryfą oznaczona.

Ustawa ta głosi, iż „wszelkie opłaty stemplowe mają być wnoszone w papierze stemplowym“ (art. 4). „Papier stemplowy służyć także będzie do realizacyi kar sądowych, policyjnych, porządkowych i administracyjnych, tudzież kontrawencyjnych stemplowych, o ile będą przypadać dla Skarbu“ (art. 5). „Papier stemplowy będzie formatu arkuszowego, półarkuszowego i półćwiartkowego“ (art. 6). „Papier stemplowy formatu arkuszowego używany być ma do pism, aktów i czynności, które wprost na stemplu się piszą; formatu półarkuszowego, w tych tylko wypadkach, gdzie opłata stempla przez kasowanie stempla będzie realizowaną; a formatu półćwiartkowego wyłącznie na weksle i świadectwa meklerów giełdowych czyli tak zw. szluscetle; użycie przecież jednego za drugi nie pociąga za sobą nieważności, wyjąwszy stempla formatu półarkuszowego, który tylko podług przeznaczenia swojego pod nieważnością ma być używany (art. 7). Artykuł 40 Ustawy głosi, że „w szczególności“ opłata stemplowa pobiera się przy umowach o kupno i sprzedaż, o zamianę, o dzierżawę, o pensye i wypłaty dożywotnie, o spółki, o wystawianie budowli i zakładów, przy wnioskach o przepisanie tytułu własności dóbr na licytacyi nabytych, przy kwitach, przy przedłużaniu umów o dzierżawę, najem, spółki, zabezpieczenie. Art. 61 (i nast.) mówi o opłatach stemplowych przy wnoszeniu spraw sądowych. Opłaty przewidziano dwojakie: stałe lub procentowe. Tak np. opłaty sta-

łe wnoszono: na aktach pełnomocnictw po 60 kop., na podaniach do władz naczelnych po 75 kop., do innych zaś władz po 30 kop., a do magistratów i gmin po 15 kop., na aktach pozwoleń na zakładanie szkół lub pensyi prywatnych — po 5 rb., na aktach pozwoleń trudnienia się edukacyą prywatną—po 3 rb., za pozwolenia na majoraty 1500 rb. i t. p. Opłaty procentowe pobierano odtąd w następujących rozmiarach: za akcye spółek handlowych i cywilnych, oraz za akty spółek nieakcyjnych $^1/_5$%, za kaucye, ewikcye i wszelkie poręczenia $^1/_2$ od tysiąca, za nominacye urzędników płatnych ze Skarbu 2%, za nominacye osób duchownych na beneficya — jednorazowo 10% jednorocznej pensyi lub beneficyum, za sprawy sądowe w przedmiotach włącznie do 3000 rb. — 1%, w przedmiotach od 3000 do 9000 rb. za przewyżkę pobierano dodatkowo $^1/_2$%, a w przedmiotach od 9000 rb. pobierano za przewyżkę nad 9000 rb. po $^1/_5$%, za umowy o kupno, sprzedaż lub zamianę nieruchomości po—$^2/_5$%, ruchomości—po $^1/_5$%, za umowy dzierżawne po $^1/_5$%.

Ustawa ta weszła w wykonanie z dniem 3 czerwca (n. s.) 1864 roku. Instrukcya dodatkowa z dnia 7 marca 1864 roku, wskazująca sposób postępowania przy poborze i kontroli opłat stemplowych głosi (art. 2) że „utrzymują się dotychczasowe władze i urzędy, za pośrednictwem których wykonywa się pobór i kontrola dochodu stemplowego, a mianowicie: urząd fabryki stempla przy Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu; składy główne stempla przy Rządach Gubernialnych i biura Kontroli Skarbowej dochodów stemplowych: w Warszawie, Kaliszu, Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Płocku i w Suwałkach, które pod bezpośredniem zwierzchnictwem właściwych Rządów Gubernialnych zostawać mają, stanowiąc Sekcyę Wydziału Skarbowego z atrybucyami“ [1]).

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta ogólne organizacyi, VII, 0, 2,—I—VI, Anneksa.

Dodać wreszcie należy, że Rządy gubernialne co kwartał odbywały rewizye składów głównych, zaś z końcem każdego roku przesyłały rachunek ostateczny do sprawdzenia obrachunku do Komissyi Skarbu.

Ustawa stemplowa z roku 1863 była rezultatem reform podjętych przez margrabiego Wielopolskiego. Niewątpliwie, była innowacyą pod względem skarbowym dobrą, — liczyła się z warunkami życia. Zmieniano ją jednak bez ceremonii de facto i de jure. „Nowe osobniki administracyjne — czytamy w monografii podatku stemplowego [1]) — mianowicie niższe organy, czując się powołanymi do przeprowadzenia wielkich zadań ogólno-państwowych, znajdując przeszkodę z tego powodu w obznajmianiu się z prawem, w kraju obowiązującem, upatrywały w zewnętrznych cechach stemplowych oznaki niebezpiecznego separatyzmu i często wymagały użycia stempla nieistniejącego w sprzedaży miejscowej lub uiszczania natomiast opłat bezpośrednio w stosunku, ustawą nieokreślonym. Opór przeciwko tym wybrykom prawodawców był tem trudniejszy, że w razie zaległości stosowano zasadę ustaw Cesarstwa, wedle której podania, nieopatrzone właściwym stemplem pozostawały bez ruchu, na drodze znowu prawodawczej nie przepuszczano żadnej okoliczności, zmierzającej do ujednostajnienia praw i przepisów w Królestwie obowiązujących z prawami i ustawami Cesarstwa, a gdzie się to wprost przeprowadzić nie dało, odejmowano organizmowi miejscowemu niektóre członki, zastępując je pośpiesznie innemi ogólnopaństwowego wyrobu i typu. Łatwo zrozumieć o ile uszczuplony i niedopełniony był ruch całości wobec takiej łataniny, a te cząstkowe operacye ciągle się powtarzały“.

---

[1]) Artykuł Szymanowskiego drukowany w zeszycie październikowym 1884 r. Biblioteki Warszawskiej, p. t. „Opłaty stemplowe w Polsce“.

W ostatnich latach istnienia Komissyi Skarbu łącznie z dochodem stemplowym podawany był dochód ze sprzedaży kart. W dawniejszych czasach rząd nabywał karty po części w Petersburgu w fabryce tamtejszej, po części zaś w prywatnej fabryce Baumanna w Królestwie, która przez 30 z górą lat była dostarczycielem Skarbu. Karty sprzedawano za pośrednictwem dystrybutorów papieru stemplowego. Po zniesieniu linii celnej w roku 1851 sprzedaż kart w Królestwie Polskiem przeszła z woli panującego na rzecz Domu Wychowania Sierot w Petersburgu, który wzamian za to obowiązywał się płacić Skarbowi Królestwa indemnizacyę, odpowiadającą czystemu dochodowi z tego źródła dawniej otrzymywanego, a mianowicie ponieważ otrzymywano dawniej w przecięciu z lat 1843/1844/1845 po rb. 15122,38, zaś z dochodu stemplowego 10%, ustanowionego na rzecz podatku drogowego, w miejsce dawniejszego podatku szosowego (stosowało się to również i do kart), który wynosił przeciętnie po rb. 3263,62, przeto indemnizacya, którą Skarb Królestwa pobierał, wynosiła łącznie rb. 18386, suma ta stale była podawana w budżecie Królestwa [1]).

Dochód z opłat stemplowych przewidziany był w budżetach Królestwa Polskiego w kwotach następujacych:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	2 550 000	—	1837	2 340 000	—
1832	1 534 713	—	1838	2 340 000	—
1833	2 000 000	—	1839	2 340 000	—
1834	2 340 000	—	1840	3 200 000	—
1836	2 840 000	—	1841	3 000 000	—

[1]) cf. Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na r. 1853, karta 193.

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	450 000	—	1855	426 386	—
1843	450 000	—	1856	426 386	—
1844	480 000	—	1857	426 386	—
1845	480 000	—	1858	426 386	—
1846	460 000	—	1859	426 386	—
1847	466 000	—	1860	426 386	—
1848	466 000	—	1861	448 386	—
1849	466 000	—	1862	472 096	63
1850	450 000	—	1863	597 096	63
1851	450 000	—	1864	818 386	—
1852	415 122	—	1865	181 386	—
1853	426 386	—	1866	898 386	—
1854	426 386	—			

5. Dochód z soli.

Przez długi czas po upadku powstania listopadowego nie zaszła w administracyi solnej znaczniejsza zmiana. To tylko zaznaczyć należy, że zaniechał rząd nowy wszelkich poszukiwań soli wewnątrz kraju. Skarb mając przywilej wyłącznego prowadzenia handlu solą, zakupywał ją nadal od rządu austryackiego, część tylko dostarczała warzelnia w Ciechocinku.

Administracyą dostawy soli w dalszym ciągu zajmował się Piotr Steinkeller do r. 1842, czas jakiś w spółce z Wolickim, a w ostatniem zaś dziesięcioleciu nadto w pewnego rodzaju spółce z Bankiem Polskim[1]). Interes ten jednak dla

[1]) Warunki tej spółki vide monogr. o Steinkellerze p. Jana Kindelskiego, str. 199.

administratora zgoła, zdaje się, nie był korzystnym. Naprzód zaraz po powstaniu listopadowem obostrzenia graniczne ze strony Austryi i Prus wszelki utrudniały handel i powodowały spóźnianie się wysyłek po Wiśle. Pierwsza wysyłka w r. 1832 uskutecznioną być była mogła dopiero późną jesienią, w czasie wylewu rzek: 31 statków z naładowanemi 4952 beczkami soli poszło na dno Wisły[2]). Niemniej jednak pierwsze niepowodzenia umiał Steinkeller przezwyciężyć, odnawiał kontrakty o dowóz soli, a nawet zobowiązywał się do budowy specyalnej w tym celu flotylli na Wiśle. Źródło, skąd nabywano sól, było dwojakie: sól kamienną kupował skarb od rządu austryackiego w Bochni i Wieliczce, zaś warzelnianą z warzelni w Ciechocinku. Warzelnia Ciechocińska stanowiła własność Banku Polskiego. Rząd austryacki dostarczał Królestwu pewną umówioną ilość w cenie (według kontraktu z roku 1839) po 53 kop. sr., co przy dodaniu innych kosztów wynosiło po $58^1/_4$ kop. sr. za centnar, czyli po $17^1/_{137}$ kop. sr. za pud. Obok tego w myśl ustawy z 30 grudnia 1834 roku. Bank Polski sprzedawał Skarbowi Królestwa cały zapas soli w Ciechocinku, licząc po $26^4/_{31}$ kop. za pud. Cena ta, aczkolwiek znacznie wyższa od austryackiej, zaledwie pokrywała koszta produkcyi. Koszta przewozu soli do magazynów wynosiły od centnara soli austryackiej 36 kop. zaś warzonej 27 kop. Do sprzedaży soli były przeznaczone 43 magazyny, (których utrzymanie np. w roku 1846 kosztowało 28713 rb.). Magazyny te prowadziły hurtową sprzedaż, zaś detaliczną sprzedażą zajmowali się prywatni handlarze, zwani szynkarzami solnymi, którzy wykupywali szczególne patenty. Detalicznych handlarzy soli było ogółem 7185. Obowiązani oni byli sprzedawać sól po jednostajnej cenie, a mianowicie po

---

[2]) cf. Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Akta „pretensyi o transport soli“.

4 rb. 08 kop. za centnar berliński, czyli po rb. $1.29^{11}/_{21}$ kop. za pud, bez różnicy gatunków soli.

Konsumcya soli wynosiła w przecięciu z lat 1843/5 po 2 382 991 pudów 37 funtów. Czysty dochód w przecięciu z tychże lat wynosił po rb. 2 198558,55. Do tego dołączano dochód z kar i konfiskat w przecięciu po rb. 820,20. Tak więc Skarb Królestwa miał na każdym centnarze po rb. 2,91 zysku, zaś wydawał na każdy centnar rb. 1,17.

Posiadał też Skarb Królestwa do r. 1843 swój własny magazyn solny w Krakowie oraz specyalną w Krakowie administracyę dzierżawy soli [1]).

Postanowienie Rady Administracyjnej z dn. 20 grudnia 1850 r. jednocześnie ze zniesieniem linii celnej obniżyła cenę soli: sól kamienna biała miała być sprzedawana po 90 kop. za pud, a sól kamienna zielona i warzona po 80 kop. za pud [2]). Postanowienie to zapadło na skutek uchwały Zwierzchniego Komitetu powołanego do tej sprawy; Komitet ten postanowił mianowicie, ażeby dla zrównoważenia cen sprzedażnych soli w Królestwie z cenami w sąsiednich guberniach Cesarstwa, gdzie istniała wolność handlu solą, zniżono od chwili zniesienia linii celnej cenę kupczą soli w Królestwie, a na wynagrodzenie ztąd ubytku, zadecydowano wypłacać Skarbowi Królestwa ze Skarbu Cesarstwa indemnizacyę po rb. 1 060 424 rocznie aż do skończenia się 1 kwietnia 1852 roku kontraktu z rządem austryackim o dostawę soli dla Królestwa. Od tej daty ustanowioną została w Królestwie wolność handlu solą za opłatę cła za sól zagraniczną, otrzymywanego przez ministeryum Skarbu, a Skarb Królestwa miał otrzymywać od tej daty po rb. 2 199 378,75 za zniesie-

---

[1]) Magazyn solny zwinięty został w Krakowie na skutek rozporządzenia z dn. 11 kwietnia 1843 (Dz. praw t. XXXI, str. 381).

[2]) Dz. praw, t. XLIII, str. 363.

nie monopolu solnego. Dodać jeszcze należy, że poczynając od 1 kwietnia 1852 roku, Skarb Królestwa obowiązany był płacić akcyzę od soli ciechocińskiej [1]).

W latach więc następnych dochód z soli składał się z dochodu za sprzedaż soli kupowanej przez Skarb oraz indemnizacyi ze Skarbu Cesarstwa, przyczem podawano również pod kredytem dla wydziału skarbowego obok pozycyi na zakup i transport soli również pozycyę na cło i akcyzę od soli. Dochód z soli był na ogół dosyć stałym, gdyż był to przedmiot pierwszej potrzeby i powszechnego użytku. Były jednakże okresy, w których ulegał on pewnym wahaniom, tak naprz. z aktów narad nad budżetem na rok 1857 dowiadujemy się, że w roku 1856 sprzedaż soli z magazynów znacznie się zmniejszyła. Jako przyczynę wskazuje Komissya Skarbu zmniejszenie się w kraju ludności, liczby konsystującego wojska oraz bydła, którego wiele padło w tym roku.

Dochód z soli przewidziany był w budżetach w rozmiarach następujących [2]):

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	16 404 641 624 357	21	1838	17 400 000	—
1832	16 323 000 624 357	21	1839	18 000 000	—
1833–4	16 322 627 624 357	21	1840	18 500 000	—
1835, 6, 7	16 700 000 492 787	—	1841	19 000 000	—

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na r. 1852, karta 194 et seq.

[2]) Cyfry w klamrach do r. 1838 oznaczają: pierwsza dochód „na konsumcyę Królestwa", druga (niższa) dochód „na konsumcyę Krakowa"; od r. 1851—pierwsza: dochód „na kons. Królestwa", druga—„za stratę przychodu soli".

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842-3	2 902 500	—	1853, 4, 5, 6	2 363 000	—
1844, 5, 6	2 986 500	—		2 199 378	—
1847	3 100 000	—	1857, 8	2 167 500	—
1848	3 167 000	—		2 199 378	—
1849, 50	3 250 000	—	1859, 60, 1	2 131 000	—
1851	2 189 576	—		2 199 378	—
	1 060 424	—	1862, 3, 4	2 251 000	—
1852	2 363 000	—		2 199 378	—
	1 914 639	50	1865, 6	2 251 000	—

6. Tytuń i tabaka.

W puściznie po Królestwie Kongresowem otrzymał Skarb monopol fabrykacyi i sprzedaży tytuniu i tabaki w Królestwie Polskiem. Eksploatacya tej gałęzi dochodu państwowego dokonywaną była w dalszym ciągu za pośrednictwem administracyi rządowej dochodów skarbowych tabacznych, z którą Skarb zawierał co sześć lat kontrakty.

Administracya dochodów tabacznych zostawała pod bezpośrednią władzą Komissyi Skarbu (wydział dochodów niestałych). Istnieli urzędnicy biurowi w tej administracyi, urzędnicy po fabrykach i składach, wreszcie rewizorowie i ich pomocnicy oraz strażnicy, ustanowieni wewnątrz kraju i na komorach granicznych. Oprócz tego, najniższym organem tej administracyi byli dystrybutorowie tabaczni.

Wybór i mianowanie urzędników zależały od Komissyi Skarbu na skutek przedstawienia administracyi. Mianowanie strażników i dystrybutorów należało do samej administracyi. Rząd zapewniał administracyi wszelką pomoc, a straż celna miała obowiązek pilnowania, aby nie przemycano tytuniu. Oficyaliści tabaczni nie mieli prawa sami dopełniać rewizyi

handlów kupieckich i domów prywatnych, lecz w razie podejrzenia obowiązani byli wzywać policyę miejscową. Administracya tabaczna składała się z 3-ch członków: 2-ch wyznaczonych przez Komissyę Skarbu i jednego ekonomicznego, który był związany ze Skarbem kontraktem.

Członkowie administracyi tabacznej ze strony rządu opiekowali się plantacyami krajowemi tytuniu, mieli baczenie nad oficyalistami tabacznemi oraz nad sprzedażą tytuniu przez dystrybutorów. Członek ekonomiczny administracyi tabacznej zawiadywał kasą i oficyalistami ekonomicznymi przy fabrykach i składach, zakupywał materyały surowe, utrzymywał fabryki tabaczne, składy i dystrybucye oraz zaopatrywał je w materyały tabaczne. Fabryki tabaczne istniały w Działoszynie, Krośniewicach, Lublinie, Sielcach pod Warszawą i w Augustowie, ta ostatnia fabryka w następstwie przeniesioną została do Suwałk. Przy każdej z tych fabryk rząd utrzymywał osobnego inspektora. Składy tabaczne istniały w Płocku, Warszawie, Wodzisławiu, Radomiu, Krośniewicach, Działoszynie, Lublinie i w Augustowie. Detaliczną sprzedażą tytuniu i tabaki trudnili się dystrybutorowie, wybrani i wynagradzani przez członka ekonomicznego administracyi tabacznej. Liczba ich nie była ograniczoną. Zakup tytuniu odbywał się dwojakim sposobem, albo z zagranicy i z Rosyi bez cła, albo też w drodze zakupu liści tabacznych z plantacyj krajowych. Administracya obowiązaną była kontraktem do zakupywania z krajowych plantacyi pewnej ilości materyałów, tak np. w roku 1846 ilość ta była oznaczona na 64 350 pudów, cena była ściśle określona w kontrakcie[1]).

---

[1]) Informacye powyższe czerpiemy z referatu zachowanego w Arch. Kom. Przych. i Skarbu opracowanego przez Kom. Przych. i Skarbu w czasie obrad nad zniesieniem linii celnej (Akta „biura przybocznego tyczące się zniesienia linii celnej“ № indeksu 40, zeszyt 2, karta 213 et seq).

Kontrakt z administratorem zawarty w r. 1828 ekspirował w r. 1834. Podług tego kontraktu administrator poręczał Skarbowi wpływu 225 000[1]), z tem zastrzeżeniem, że o ileby roczny wpływ brutto przewyższał sumę 765 000 rb., w takim razie obowiązany jest administrator dopłacać Skarbowi $^{1}/_{3}$ część tytułem czystego dochodu. Gdyby jednak roczny wpływ brutto nie dosięgnął 720 000 rb., obowiązany był Skarb zwracać Administratorowi $^{1}/_{3}$ część zapłaconych rat. Przewyżki jednak przez Skarb z tego źródła otrzymywane były dość znaczne[2]). Przy nowej umowie na czas sześciolecia 1834—1840 zobowiązał się administrator wpłacać rocznie do Skarbu 284 070 rb. z tym warunkiem, że jeżeli wpływ brutto ze sprzedaży wyniesie więcej nad 765000 rb., w takim razie od pierwszych 75 000 rb. przewyżki uiści Skarbowi $33^{1}/_{3}$%, od następnej do włącznie 112 500 rb.—38%, od wszelkiej zaś dalszej 45%, gdyby zaś wpływ brutto nie doszedł do 720 000 rb., w takim razie miał Skarb od każdych brakujących 150 rb. do wyrównania tej sumy zwracać po 50 rb. I tym razem osiągał Skarb ponad poręczoną kwotę znaczne przewyżki[3]). To też przy następnem zawieraniu kontraktu, na sześciolecie 1840—1846 zawarował sobie Skarb jeszcze korzystniejsze warunki: dochód poręczony wynosił 540 027

---

1) Informacye poniższe dotyczące warunków kontraktów z administratorami oraz wpływów skarbowych z tego źródła czerpiemy z XVIII tomu Zbioru przep. adm., gdzie pozycye nawet za czas do r. 1842 podawane są w rublach, z tego też powodu w tem miejscu podajemy walutę rublową.

2) W r. 1831/32 wyniosły 30278 rb. 45 k., w r. 1832/33—89 281 rb. 5 kop., w r. 1833/34—93 374 rb. $21^{1}/_{2}$ kop.

3) a mianowicie

za rok	1834/35 —	rb.	81 326	kop.	$14^{1}/_{2}$
„	1835/36 —	„	49 242	„	$18^{1}/_{2}$
„	1836/37 —	„	74 854	„	46
„	1837/38 —	„	106 103	„	69
„	1838/39 —	„	115 156	„	23
„	1839/40 —	„	130 041	„	$11^{1}/_{2}$

rb. 50 kop., przytem od przewyżki dochodu brutto ponad 1 026 063 kop. 75 miał Skarb otrzymywać 40% [1]). Na sześciolecie 1846—1852 pozostawiono też same warunki z tą różnicą, że od przewyżki ponad normę przychodu brutto rb. 1 026 063 kop. 75 miał opłacać Skarb od pierwszych 22 500 rb. po 40%, od drugich 22500 rb. po 30% a od dalszej przewyżki po 15% [2]).

Z powodu jednak zwinięcia linii celnej spadł na administratora dochodów tabacznych obowiązek opłacania cła od sprowadzanych z zagranicy materyałów tabacznych, którego poprzednio nie uiszczał. Nadto musiał on pilnować, aby nie było defraudacyi w tej dziedzinie ze strony Cesarstwa. Dlatego też kontrakt z nim w roku 1851 został rozwiązany a na dalsze lata został zawarty nowy układ, po trzy kroć później przedłużany, podług którego wpłacał on skarbowi pewną określoną sumę [3]), oraz przewyżkę z dochodu brutto ponad 1 100 000 rb. w rozmiarach poprzednich (jednakże wówczas

[1]) przewyżki te przyniosły Skarbowi

za rok	1840/41 —	rb.	3 318	kop.	50½
„	1841/42 —	„	7 679	„	53¼
„	1842/43 —	„	4 972	„	68
„	1843/44 —	„	25 693	„	25
„	1844/45 —	„	52 031	„	75
„	1845/46 —	„	56 402	„	78

[2]) w okresie tym przewyżki wynosiły:

za rok	1846/47 —	rb.	53 340	kop.	74
„	1847/48 —	„	60 069	„	13
„	1848/49 —	„	80 768	„	73
„	1849/50 —	„	86 720	„	90

za czas od 1 Sierp. 1850 r. do 12 Stycznia 1851 r. 36 363 rb. 74 kop.

[3]) Suma ta wynosiła:

za czas od 13 Stycznia 1851 r. do 1852 r. — rb. 340 000

w latach 1852/54 —	po rb.	400 250
„ 1854/56 —	„ „	410 250
„ 1856/60 —	„ „	425 250

tylko, jeżeli w ogólnej sprzedaży suma zebrana za sprzedaż samego tytuniu „szwicentu“ dojdzie rocznie do 500 000 rb.[1]).

W roku 1860 nastąpiła zasadnicza zmiana w dziedzinie dochodu z tytuniu i tabaki. Pod datą 21 kwietnia 1860 roku ogłoszony został Ukaz, usuwający monopol tabaczny. Dotychczasowy monopol został zastąpiony przez opłatę konsumcyjną od przedmiotów tabacznych. Jednocześnie zatwierdzoną została ustawa o podatku konsumcyjnym od tytuniu i tabaki, która poczęła obowiązywać z dniem 13 sierpnia 1860 roku [2]).

Pobór podatku tabacznego miał być jednak nadal wykonywany pod zwierzchnictwem Komissyi Skarbu przez administracyę rządową dochodu tabacznego. Opłata konsumcyjna była pobierana w postaci t. zw. banderoli od materyałów tabacznych surowych z Rosyi i z zagranicy sprowadzanych oraz od gotowych wyrobów tabacznych. Nadto przepisaną została opłata patentowa od fabryk wyrobów tabacznych po rb. 150, oraz od sprzedaży wyrobów tabacznych.

Podług zawartego kontraktu z administratorem poręczającym, Skarb miał pobierać po rb. 675 035 rocznie, nadto pewną przewyżkę, która w roku 1860/1 wynosiła 16 102,59$^{1}/_{4}$, zaś w roku 1865/6—132 005,59$^{1}/_{2}$. Zniesienie linii celnej groziło zmniejszeniem dochodu tabacznego. Został on podówczas oceniony na rb. 605 892. Na wypełnienie tej sumy przeznaczony został dochód, jaki z tegoż samego źródła miał być nadal uzyskiwany, nadto opłata gildyjna oraz opłata od wyrobu cukru z buraków. O ileby dochody z tych 3-ch źródeł nie wyrównały sumy 605 892 rb., o tyle miał Skarb Cesarstwa płacić Skarbowi Królestwa odpowied-

[1]) Z klauzuli tej otrzymał Skarb raz tylko przewyżkę, w r. 1851 w ilości rb. 68 462 kop. 25.

[2]) Zbiór przep. adm., t. XVIII, str. 17.

nią indemnizacyę za zmniejszenie dochodów tabacznych [1]). Ponieważ jednak wyżej wymienione źródła dochodów przewyższały zwykle tę sumę, przeto indemnizacya ze Skarbu Cesarstwa faktycznie nie miała miejsca.

W zamierzeniach budżetowych dochód z tytuniu i tabaki figurował w sumach następujących:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831—1833	1 762 000	—
1834	1 842 750	—
1835—1839	2 300 000	—
1840	2 600 000	—
1841	3 664 150	—

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842—1845	549 622	50	1851—1852 [2])	340 000	—
				175 892	—
1846	548 622	50	1853—1856	410 250	—
				95 640	—
1847	549 622	50	1857—1859	425 250	—
				80 642	—
1848—1849	589 622	50	1860	529 327	$8^{3}/_{4}$
1850	600 000	—	1861—1867	675 035	—

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na r. 1860, karta 192.

[2]) Liczby niższe w klamrze odpowiadają kwotom przewidzianym „za stratę w dochodach tabacznych“, na skutek zniesienia linii celnej.

7. Loterya.

Na zasadzie Ukazu z dn. 21 stycznia 1839 roku loterya liczbowa, jako wywierająca „wpływ szkodliwy na moralność klasy uboższej i przemysłowej“, została uchyloną z dniem 1 stycznia 1840 roku [1]). Natomiast loterya klasyczna istniała nieprzerwanie (od roku 1808). Do r. 1862 oddawano to źródło dochodu w dzierżawę, dopiero z początkiem roku 1863 dostało się ono pod bezpośrednie zawiadywanie Skarbu. Dochód skarbowy z loteryi na zasadzie decyzyi Rady Administracyjnej podwyższony został w roku 1839 do 12% [2]). 21 października 1835 roku wydaną została instrukcya organiczna dla Dyrekcyi jeneralnej loteryi, zwanej później Urzędem loteryi. Dyrekcya loteryi miała się składać z wydziału służby ogólnej, wydziału loteryi liczbowej i rachunkowości, wydziału kastolettu i loteryi klasycznej. Dyrekcya loteryi zostawała pod bezpośrednimi rozkazami Komissyi Skarbu i pod szczegółowym kierunkiem Dyrekcyi dochodów niestałych. Zadaniem jej było sprawować bezpośredni dozór nad kantorami i kolektorami loteryi krajowych oraz nad dochodami z tego źródła. Wydział kastolettu odnosił się do spraw loteryi liczbowej.

Rozporządzeniem Rady Administracyjnej z dn. 18 lipca 1862 roku postanowiono od początku 1863 roku wziąć dochód z loteryi w bezpośrednią administracyę Skarbu [4]). W związku z tem zaprowadzone zostały przez rozporządzenie Rady Administracyjnej z dn. 30 września 1862 roku niektóre zmiany w zarządzie loteryi, powiększono mianowicie ilość posad oraz wynagrodzenie urzędników [5]). Dochód z loteryi stanowił

---

[1]) Dz. pr., t. XXIII, str. 11.
[2]) Zbiór przep. adm., Wydz. Skarbu, t. IX, str. 4.
[3]) ibid, str. 169.
[4]) ibid., str. 421.
[5]) ibid., str. 425.

w latach 1833—1839 po rb. 75 220, — następnie zaś zmniejszył się znacznie przez zakaz sprowadzania losów loteryi klasycznej do Rosyi; w latach 1851—62 dochód z loteryi czynił po rb. 132 650, — w roku 1865 dochód ten podniósł się do rb. 184 560.

System wydzierżawiania loteryi nie pozbawiony był znacznych niedogodności, tak np. w roku 1839 powodzenie loteryi klasycznej tak nęciło „entreprenerów“, że przy zawieraniu nowego kontraktu zlicytowali się, odstępując Skarbowi $11^{1}/_{3}$% dochodu; wkrótce skutkiem tego zbankrutowali, to też i zamierzenie budżetowe na rok 1840 znacznie zredukowano.

Dochód z loteryi wynosił w budżecie na r. 1831 złp. 913 000, na lata 1832 i 1833 po złp. 921 914 gr. 17, na lata 1834—1836 po 1 123 931 gr. 7, na lata 1837—1839 po złp. 1 300 931 gr. 7, na rok 1840 złp. 500 000, na r. 1841 złp. 676 571 gr. 20, na lata 1842 i 1843 po 54 000 rb., 1844 i 1845 po 62 000 rb, 1846,—1848 po 58 104 rb., na r. 1849 54 000 rb., na lata 1850—1853 po 90 000 rb, na r. 1854 122 723 rb. kop. 50, na lata 1855—1863 po 122 650 rb., na lata 1864 i 1865 po 144 240 rb. i na r. 1876—180 000 rb.

8. Dochód z poczty.

Zawiadywanie pocztą należało do Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Przewyżka dochodów z poczty, uzyskiwana nad wydatkami, t. zw. „superata“, była oddawaną do Skarbu. Atoli w roku 1851 na zasadzie Ukazu z dn. 26 maja 1851 roku wydział poczt w Królestwie Polskiem oddany został głównemu zarządowi pocztowemu w Cesar-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Sprawozdanie Wydz. Skarbowego z r. 1840, str. 12.

stwie pod nazwą XIII Okręgu pocztowego[1]. Wobec tego miała być płaconą Skarbowi Królestwa przez Skarb Cesarstwa pewna indemnizacya za utratę dochodów pocztowych, jednakże wysokość tej indemnizacyi nie odrazu została określoną. Dlatego też np. budżet na rok 1851 podaje dotychczasową sumę rb. 106 690,58[2]. W latach późniejszych podawaną była suma rb. 160 560, wyrachowana w charakterze indemnizacyi, później jednak Rada Państwa, w końcu roku 1855, zniżyła tę indemnizacyę do sumy rb. 118 560.

Dochód z poczty „w superacie" oceniano w budżetach w sumach następujących:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	423 957	—	1837	816 118	2
1832	473 173	—	1838	609 699	13
1833	425 907	4	1839	641 445	15
1834	650 064	17	1840	629 000	—
1835	585 384	8	1841	553 500	—
1836	636 942	16			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	99 820	—	1848	146 849	27½
1843	98 480	50½	1849	157 491	58
1844	98 480	44	1850	106 690	58
1845	84 949	45½	1851	106 690	58
1846	90 033	97½	1852	106 690	58
1847	133 278	97½	1853	142 804	48

[1] Dz. praw, t. XLIV, str. 327.

[2] Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Księga narad o budżecie na r. 1851, str. 187.

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1854	160 560	—	1860	26 652	19 1/4
1855	160 560	—	1861	58 280	40
1856	118 560	—	1862	138 399	70 1/4
1857	118 560	—	1863	151 827	69 3/4
1858	118 560	—	1864	164 749	32 1/4
1859	31 970	62 1/4			

9. Opłata gildyjna od kupców.

Zniesienie linii celnej pociągnęło za sobą zmianę rozmaitych pozycyj budżetowych. Reforma ta wpłynęła również i na dochody, nazywane opłatą gildyjną od kupców. Przypuszczano, że dochód ze sprzedaży tytuniu i tabaki może się uszczuplić wskutek zniesienienia linii celnej, przeznaczono przeto na pokrycie wypływającej ztąd luki dochód z opłat patentowych i z opłaty od cukru. Handel towarami zagranicznymi w Królestwie do r. 1851 dozwolony był wszystkim, którzy opłacili na rzecz Skarbu jednorazową opłatę konsensową, przewidzianą w prawie stemplowem. Ukonsensowani kupcy mieli prawo sprowadzać towary z zagranicy bez żadnego ograniczenia i zakładać handle detaliczne lub hurtowe we wszystkich miastach. Z powodu jednak zniesienia linii celnej rząd postanowił, aby przepisy, dotyczące handlu zagranicznego w Cesarstwie, były zastosowane również i do Królestwa.

Do roku 1851 obowiązywała ustawa o urządzeniu kupiectwa z dn. 17 stycznia 1817 roku [1]). W myśl tej ustawy osoby, które pragnęły zostać kupcami, winne były między innemi udowodnić, że posiadają najmniej 6000 złotych majątku wła-

---

[1]) cf. Zbiór przep. adm., wydz. Skarbu, t. XVIII, str. 429 et sq.

snego. Art. 60 tej ustawy głosił, że handel produktów krajowych bez ograniczenia każdemu jest dozwolony.

Ustawa z dn. 9 czerwca 1851 r. zaprowadziła nowe urządzenie kupiectwa w Królestwie Polskiem [1]). Zmiany, spowodowane tą ustawą polegały na tem, że kupcy w Królestwie podzieleni zostali na gildyjnych oraz niegildyjnych. Gildyjnymi mieli być ci, którym służyło prawo sprowadzania towarów z zagranicy, prawo trudnienia się bankierstwem oraz sprzedażą hurtową towarów zagranicznych. Handlującymi niegildyjnymi byli ci, którym dozwolone były wszelkie inne czynności handlowe. Kupcy gildyjni dzielili się na kupców I-ej i II-giej gildyi.

Pragnący uzyskać prawa, służące kupcom gildyjnym, winni byli, między innemi, wykazać posiadanie kapitału rubli 15000—do I gildyi i rb. 6000—do II gildyi. Za prawo prowadzenia kupiectwa gildyjnego, w myśl art. 42 ustawy, pobieraną była corocznie na rzecz Skarbu opłata od kupców I-ej gildyi po rb. 330, zaś od kupców II-ej gildyi po rb. 132. Opłata ta zastępowała opłatę konsensową, wynikającą z ustawy stemplowej. Kupcy I-ej i II-ej gildyi, utrzymujący komisantów, winni byli opłacać nadto corocznie za patent na rzecz Skarbu po rb. 15. Dochód z opłaty gildyjnej od kupców I i II gildyi, oraz od konsensów, pomieszczony został po raz pierwszy w budżecie na rok 1851 w ilości 70 000 rb., jako nowy tytuł dochodu. Księga narad o budżecie zaznacza jednakże, iż suma 70 000 rb. wydaje się być wygórowaną i że w razie niedoboru powyższego zamierzenia budżetowego, Skarb Królestwa będzie miał prawo prosić o stosowne podwyższenie indemnizacyi za część dochodu z tytuniu i tabaki, którą opłata gildyjna miała zastąpić [2]). Istotnie, dochód z tego źródła nigdy do powyższej sumy nie wzrastał. W roku 1851

---

[1]) Dz. praw, t. XLIV, str. 195.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Księga narad o budżecie na rok 1851, str. 184.

wynosił on 53 119 rb. 75 kop., w roku 1862 dał najwyższą sumę rb. 55 173 kop. 75, w roku 1866 spadł do 35 646 rb. 76 kop.

Wpływu z opłaty gildyjnej przewidywały budżety na r. 1851 i 1852 po 70 000 rb., na r. 1853 już tylko 45 000, a od roku 1854 zamierzenie budżetowe w tej rubryce stale figuruje w kwocie rb. 40 000.

10. Akcyza od wyrobu wódki.

Skarb Królestwa Kongresowego nie znał dochodu od wyrobu wódki. Jest to nowe źródło dochodu skarbowego. Zostało ono ustanowione w roku 1844. W dn. 17 lipca t. r. wydany został Ukaz cesarski, który „ze względu na powiększenie się produkcyi wódki w Królestwie Polskiem nad rzeczywistą potrzebę, na szkodliwe pomnożenie się miejsc, do sprzedaży wódki przeznaczonych, na brak przepisów policyjnych, dotyczących szynkarstwa oraz w celu ukrócenia nieumiarkowanego użycia tego trunku", ograniczył wolność wyrabiania wódki w Królestwie Polskiem do 7 miesięcy, t.j. od 13 października do 13 maja roku następnego, przyczem fabrykacya wódki została opodatkowaną [1]). W myśl art. 2 Ukazu od każdego garnca wódki 10° probierza Magiera w jednej gorzelni, rachując aż do 12 000 garncy, miała być pobierana opłata po 7,5 kop. sr.; od każdego garnca wyżej nad 12—30 000 po kop. 15; od każdego garnca wyżej nad 30 000 po kop. 30. Nadto przy zakładaniu nowych gorzelni wymagano wykupywania konsensów na papierze stemplowym. Gorzelani, dystylatorowie, propinatorowie, składnicy, szynkarze, mieli wykupywać coroczne patenty. Jednocześnie art. 6 tego Ukazu głosił, że z dniem 1 lipca 1845 roku żydzi mieli być usunięci od fabrykacyi i wyszynku wódki po wsiach.

---

[1]) Dz. Praw, t. XXXIV, str. 177.

W rozwinięciu tego Ukazu wydaną została 23 lipca t. r. obszerna instrukcya Rady Administracyjnej dotycząca ukrócenia wyrobu i nadmiernego używania wódki. Niebawem Ukaz z dnia 16 maja 1848 roku rozkazał wprowadzenie w wykonanie nowej ustawy o wyrobie i sprzedaży wódki w Królestwie Polskiem. Ustawa ta była już znacznie obszerniejszą i zgodną ze wskazówkami, jakie dała zastosowana instrukcya Rady Administracyjnej w roku 1844. Podobnież jak i dawniej, ustanowiono i tym razem 7-miesięczny termin dla wyrabiania wódki.

Pozostała również bez zmiany opłata od każdego garnca wódki. Nad wszystkiemi gorzelniami miała być rozciągniętą ścisła kontrola. Do zakładania nowych gorzelni i powiększania aparatów w gorzelniach istniejących, ustanowiono konsensy na papierze stemplowym, wartości 150 rb. (za aparat do wyrabiania do 12000 garncy), 300 i 600 rubli. Podobnież odbudowanie gorzelni miało ulegać takiej samej opłacie. Podatek od wyrobu wódki miał być wnoszony do kas powiatowych ratami kwartalnemi. Za wykroczenia przy wyrabianiu wódki ustanowione zostały surowe kary [1]).

Oprócz opłat od wyrobu wódki ustanowioną została opłata konsensowa od gorzelanych po rb. 6, od propinatorów po rb. 30, od składników i dystylatorów w m. Warszawie i Pradze oraz w jednomilowym obrębie od Warszawy po rb. 40, a w innych miastach po rb. 9, od dystylatorów wiejskich po rb. 9, od szynkarzy wódek w m. Warszawie i Pradze po rb. 10, od szynkarzy w innych miastach oprócz konsensowego do kas miejskich po kop. 30, od szynkarzy wiejskich rb. 3. Z natury rzeczy określony również został i sposób kontroli tego dochodu.

W roku 1844 i 1845 liczba czynnych gorzelni w Królestwie Polskiem wynosiła 2094. Do wypalania wódki w tych

---

[1]) Dz. Praw, t. XL, str. 223 et seq.

gorzelniach zużyto 2 939 654 korcy kartofli, 326 189 słodu z rozmaitego zboża, 4615 korcy pszenicy, 473 918 korcy żyta, 43 475 korcy jęczmienia, 6527 korcy owsa, 38 korcy grochu, 560 pośladu pszenicznego. Z powyższego wypalono okowity 78 próby probierza 100-miarowego 3 870 385 wiader. Według obliczeń Komissyi Skarbu przy ówczesnej ludności Królestwa Polskiego (4 700 000 dusz) w r. 1845 konsumcya wódki na osobę wynosiła rocznie po 2 garnce i 1 kwarcie.

Budżet na rok 1845 podał dochód od wyrobu wódki w ilości 1 000 000 rb., sprawozdanie jednak wydziału skarbowego za rok 1845[1]) wskazuje, że dochód ten uczynił 888 713 rb. 12 kop. Kwoty więc w budżetach przewidziane nie zawsze wpływały. Natomiast budżet na rok 1860 podaje dochód z opłaty od wyrobu wódki w gorzelniach na 800 000 rb., a opłatę od patentów propinacyjnych (od gorzelanych, dystylatorów, składników i t. d.) ocenia na 80 000 rb. Sprawozdanie zaś z roku 1860 podaje, że dochód z tej opłaty powiększony został ponad ocenę budżetową o sumę 316 450 rb. 97$^{1}/_{2}$ kop., przypadającą z rachunku za wyrabianą wódkę w latach 1859/60. Ogółem zatem należność poborowa wynosiła w 1860 roku — 1 116 450 rb. 97$^{1}/_{2}$ kop., pobrano zaś 1 072 398 rb. 34$^{3}/_{4}$ kop. Liczba gorzelni w roku 1860 wynosiła ogółem 2386. Z tej liczby czynnych było 1897; wyrabiały one 4 832 906 wiader okowity. Do fabrykacyi używano głównie kartofli, a oprócz tego również melasę cukrową.

Ukazem z dn. 28 października 1862 roku dla zastąpienia podatku koszernego oraz podatku osobistego od oficyalistów i służących dworskich, które zostały w tym czasie skasowane, podwyższoną została opłata od wyrobu wódki w gorzelniach Królestwa do kop. 34 od każdego wiadra okowity. Zachodziła jednak ta różnica, że nie wprowadzono podatku

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, rękopis bez numeracyi.

stopniowego, lecz powyżej podana stopa miała być dla wszystkich gorzelni jednostajną [1]).

Budżety przewidywały dochodu z gorzelnictwa: w latach 1845—1847 po 1 000 000 rb., w latach 1848 i 1849 po 900 000 rb., w latach 1850—1862 po 800 000 rb., w 1863 r.— 900 000 rb., w 1865 r. — 1 500 000 rb., w 1866 r. — 3 500 000 rb., w 1867 r.—4 856 000 rb.

Wpływu z patentów propinacyjnych przewidywano: w budżecie na 1845 r. — 64 221 rb., w budżetach na lata 1846—1849 po 70 000 rb., od roku zaś 1850 po 80 000 rb.

11. Opłata od wyrobu cukru z buraków.

Opłata od wyrobu cukru została wprowadzona na zasadzie Ukazu z 23 września 1849 roku [2]). Motywy wydania tego Ukazu polegały na tem, że pomnażające się w Królestwie Polskiem fabryki cukru krajowego wywołały już znaczny wpływ na zmniejszenie się dochodu celnego od cukru zagranicznego, dochód ten należy więc, zdaniem prawodawcy, choć w części zastąpić, tembardziej, że w Cesarstwie istniała już opłata tego rodzaju i że pożądanem jest „aby producenci cukru w Cesarstwie i Królestwie jednakim prawom i obowiązkom ulegali". Podatek od fabryk cukru ustanowiony został początkowo od 13 września 1849 roku do tegoż dnia 1854 roku. Następnie jednak Ukaz z 21 listopada 1854 roku przedłużył ten podatek na czas nieograniczony [3]). Dochód z opłaty od wyrobu cukru miał również przyczynić się do pokrycia

---

[1]) Dz. praw, t. LXI, str. 73.
[2]) Dz. praw, t. XLI, str. 401.
[3]) Zbiór przepisów administracyjnych, Wydz. Skarbu, t. XVIII, str. 353.

luki w dochodach Królestwa, które były przewidywane w dziedzinie dochodu z tytoniu wobec zniesienia linii celnej [1]).

Dla oznaczenia wysokości podatku, przypadającego od każdej fabryki cukru, obrachowano w myśl art. 15 ustawy o poborze tego podatku, ilość mączki cukrowej, otrzymywać się mogącej w danej fabryce w ciągu doby. Opłata odpowiadała ilości mączki cukrowej, jaka mogła być wydaną w terminie studniowym. Wysokość tej opłaty od 200—1000 pudów wynosiła po rb. 3—od tysiąca, od 2000 pudów po rb. 6, i t. d., wreszcie od 10 tysięcy do ilości wyższych rb. 50. Budżet na rok 1850 podał dochód z tego tytułu na rb. 19000, wyniósł on jednak w rzeczywistości rb. 16486,29. W latach następnych dochód ten szybko wzrastał, maksymum osiągniętego w roku 1861, mianowicie rb. 182761 kop. 54, w roku 1866 - rb. 157175 kop. 94.

Wpływy z „Opłaty od wyrobu cukru z buraków" przewidziane były w budżetach w sumach następujących: w budżecie na r. 1850 rb. 19000, na lata 1851—1852 po 20000 rb., na r. 1853 rb. 45000, na lata 1854 i 1855 po 50000, na lata 1856—1860 po 60000 rb., na lata 1861—1866 po 120000 rb.

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na rok 1851, str. 185.

Ogół dochodów niestałych oceniony był w budżetach na sumy następujące:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	42 894 798	21	1837	44 292 456	26
1832	39 327 039	5	1838	45 689 936	22
1833	40 660 900	6	1839	46 528 240	24
1834	41 615 506	6	1840	47 581 253	15
1835	44 085 272	10	1841	49 147 646	18
1836	44 152 606	4			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	7 481 836	62	1855	10 102 092	90
1843	7 609 347	80	1856	10 053 092	90
1844	7 797 730	38	1857	9 852 592	90
1845	8 848 846	39 1/2	1858	9 852 592	90
1846	8 680 407	42 1/2	1859	9 729 503	52 1/4
1847	8 889 262	67 1/2	1860	9 747 620	17 3/4
1848	8 749 832	97 1/2	1861	9 996 956	86
1849	8 828 341	18	1862	10 457 786	23 1/4
1850	8 693 226	3	1863	10 781 214	27 3/4
1851	8 678 244	93	1864	11 382 015	22 1/4
1852	9 708 993	36	1865	12 878 635	45 1/4
1853	10 031 109	38	1866	12 883 647	90
1854	10 098 147	40			

C. Dochody z dóbr i lasów rządowych.

Oddzielną zupełnie rubrykę stanowiły w budżetach Królestwa Polskiego dochody z dóbr i lasów rządowych. Do r. 1833 włącznie rubryka ta dzieliła się na cztery kategorye: 1) dochody z dóbr koronnych (z dzierżaw i czynszów wieczystych), 2) z dóbr narodowych (z dzierżaw i czynszów włościańskich, z dóbr za przywilejami trzymanych, z czynszów i domów rządowych), 3) z dóbr oddzielne przeznaczenie mających (z dóbr pojezuickich i innych własności Edukacyjnych, z dóbr górniczych, z dóbr i funduszów duchowieństwa suprymowanego), 4) z lasów rządowych. Od r. 1834 pierwsze dwie kategorye w budżetach już nie istnieją, natomiast istnieje kategorya pod nazwą: „dochody z dóbr rządowych".

Ani jedno ze źródeł dochodów Skarbu nie posiada takiej olbrzymiej ilości aktów prawodawczych, ile posiada sprawa dochodów z dóbr i lasów rządowych. Są to najszczegółowsze rozporządzenia i reglementacye, częstokroć niezmiernie utrudniające oryentowanie się w stanie rzeczy. Zaznaczymy tu więc tylko w tej dziedzinie wybitniejsze momenty prawodawcze, te, które ogólny wpływ na dochodność lub administracyę tem źródłem dochodu Skarbowego mieć mogły.

Rozporządzenie Rządu Tymczasowego Królestwa z dnia 15 listopada 1831 roku oddało pod zarząd Komissyi Skarbu wszelkie dobra po instytutach suprymowanych oraz po duchowieństwie poznańskiem. Dawniej dobra te były w zawiadywaniu Komissyi spraw wewnętrznych oraz Komissyi spraw duchownych i oświecenia publicznego[1]).

Ukaz z 23 maja 1836 roku pozwolił Komissyi Skarbu

---

[1]) Zbiór przep. adm., t. XIX, str. 133.

zajmować na rzecz Skarbu dobra suprymowane z tem, żeby fundusz ogólny religijny otrzymywał wzamian inne dobra rządowe równej wartości. Rozporządzenie to wywołane było między innemi „potrzebą zaokrąglenia donacyi“.

W roku 1842 poddano również pod zarząd Komissyi Skarbu dobra pojezuickie oraz wszelkie majątki funduszu edukacyjnego. W kilka lat później, w roku 1849, zajęła się Komissya Skarbu regulowaniem stosunków posiadaczy dóbr funduszu edukacyjnego. Chodziło mianowicie o te dobra pojezuickie i inne, które w myśl konstytucyi z 1775 roku zostały wypuszczone osobom prywatnym w posiadanie wieczyste, z obowiązkiem wnoszenia corocznych opłat. Wydane w tymże czasie przepisy pozwalały każdemu posiadaczowi dóbr funduszu edukacyjnego uwolnić się od wszelkich obowiązków i ograniczeń i nabywać dobra na zupełną własność przez spłacenie kapitału, odpowiednio obliczonego, równającego się kanonowi oraz superacie pomnożonej przez liczbę 25. Kapitał ten mógł być spłacony albo jednorazowo w gotowiźnie, lub też listami zastawnemi w nominalnej ich wartości, lub wreszcie mógł być zabezpieczony hypotecznie na pierwszych $^2/_3$ częściach szacunku dóbr ziemskich. Jakoż widzimy, że w latach następnych podobne układy z posiadaczami dóbr pojezuickich były systematycznie zawierane; tak naprz. sprawozdanie wydziału skarbowego za r. 1850[1]) stwierdza, że w roku tym zawarto układy, dotyczące siedmiu takich dóbr. Sprawozdanie za rok 1855[2]) wylicza trzy takie wypadki i t. d. Czy operacya taka była korzystną dla Skarbu? Na to pytanie na zasadzie wyżej powołanych sprawozdań, należałoby dać odpowiedź twierdzącą.

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Sprawozdanie za r. 1850 (rękopis bez numer.), str. 251.

[2]) ibid.

W okresie represyi, która po powstaniu styczniowem nastąpiła, wydano kilka znamiennych rozporządzeń: 8 listopada 1864 roku wszelkie majątki nieruchome i kapitały klasztorów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem oddane zostały w zawiadywanie Skarbu [1]. Skarb miał pobierać 10% dochodu z tych dóbr na administracyę, pozostały zaś fundusz miał być obracany na potrzeby klasztorne i kościelne, a między innemi również „na podtrzymanie i rozwinięcie oświaty publicznej, w szczególności zaś szkół początkowych“. 9 października 1865 roku podobnież zajęte zostały pod zarząd Skarbu wszelkie majątki i fundusze księży emerytów świeckich. Należy również nadmienić, że 10 grudnia 1864 roku wszystkie dobra zakonu duchowieństwa grecko-unickiego zostały oddane pod zawiadywanie i do rozporządzenia Komissyi Skarbu. W roku 1866 Skarb objął również zarząd wszelkimi majątkami należącymi do rzymsko-katolickich duchownych instytutów w Królestwie Polskiem.

Tak więc, jak widzimy, ilość i rodzaj dóbr, pozostających pod zawiadywaniem Komissyi Skarbu, z biegiem czasu ulegały rozmaitym modyfikacyom, należy bowiem jeszcze dodać, że przechodziły również na rzecz Skarbu dobra skonfiskowane po powstaniach 1831 i 1863 roku, natomiast zaś ubywały liczne donacye, któremi obdarzano urzędników rosyjskich w Królestwie.

W sprawozdaniu za r. 1837 czytamy, że „do końca minionego roku podobało się Nayiaśnieyszemu Panu udarować 96 generałów i oficerów tudzież Urzędników Cywilnych Cesarsko Rosyiskich“. Dochód roczny tych darowizn ocenia sprawozdanie na złp. 1124000. Takież sprawozdanie Skarbu z r. 1838 nadmienia, iż w roku tym było w Królestwie obda-

---

[1]) Zb. przep. adm., ibid. str. 261.

rowanych donacyami 123 osób oraz jeden klasztor „grecki“ (w Jabłecznie). Według oceny sprawozdania dochód roczny powyższych darowizn wynosił złp. 1 324 000.

Przechodząc do urządzenia dóbr rządowych, należy wspomnieć o nowych przepisach, wydanych w tym względzie przez Komissyę Skarbu 30 maja 1853 roku [1]). Przepisy te zawierały nader szczegółowe wskazówki dla komisarzy ekonomicznych odnośnie do sprawy oczynszowania włościan.

Należy dodać, że w roku 1835, gdy poczęto rozdawać majoraty urzędnikom rosyjskim, wydano również przepisy o urządzeniu włościan w tych majątkach. Rząd starał się urządzać kolonie na gruntach włościan, przyczem sprawą tą zawiadywali „komisarze ekonomiczni“. Dotyczyło to zresztą nietylko włościan w dobrach majorackich, ale również włościan w dobrach rządowych, względem których wydano specyalne przepisy w roku 1841. Z liczby 3860 wsi rządowych w Królestwie Polskiem, oczynszowano do roku 1856—3070 wsi, zaś z liczby 812 wiosek, rozdanych donataryuszom, do roku 1856 oczynszowano 784 [2]).

Obowiązkiem wyżej wspomnianych komisarzy ekonomicznych było sporządzanie przy pomocy geometrów planów oddzielnie folwarków od posiadłości włościańskich, planów urządzeń tych posiadłości, prowadzenia układów z włościanami i t. d.

Oczynszowanie włościan w dobrach rządowych oraz włościan pod zarządem Skarbu zostających, doprowadziło do pewnego polepszenia bytu włościan, gdyż zwolniło ich od

---

[1]) Zbiór przep. adm., t. XIX, str. 579.

[2]) cf. A. Korniłow: „Oczerki po istorii obszczestwiennaho dwiżenia i krestianskaho dieła w Rossii“.

pańszczyzny i zastępowało ją opłatą pieniężną. Komissya Skarbu zajmowała się tem dosyć gorliwie i w każdem sprawozdaniu rocznem zdawała specyalnie sprawę z tego zakresu swej działalności.

W dziedzinie administracyi dobrami zadanie Komissyi Skarbu polegało przedewszystkiem na dozorowaniu dzierżawców dóbr rządowych. Niejednokrotnie wydawano nader szczegółowe przepisy, dotyczące sposobu wypuszczania dóbr w dzierżawę, kwalifikacyi wymaganych od dzierżawców oraz warunków dzierżawy, wreszcie regulowania rachunków i pretensyi z nimi. Trzymano się zasady wydzierżawiania dóbr w drodze licytacyi. W roku 1847 jednak Rada Administracyjna postanowiła, aby dzierżawcy, posiadający świadectwa o dobrem prowadzeniu gospodarstwa, posiadający odpowiednie kwalifikacye i t. d., mieli prawo po upłynięciu kontraktu brać dobra w dalszą dzierżawę, z obowiązkiem podniesienia tenuty dzierżawnej o 10%. Zasady te okazały się pożytecznemi, przeto w roku 1849 postanowiono stosować ten sposób w ciągu lat dziewięciu. (Początkowo postanowienie to dotyczyło lat trzech).

Z porównania dochodu otrzymywanego z dzierżawy dóbr z wolnej ręki oraz z wydzierżawiania przez licytacyę w latach 1850—58 okazało się, że wydzierżawianie przez licytacyę jest mniej korzystne (korzyść ta równała się zwyżce 7%), niż wydzierżawianie z wolnej ręki (korzyść wynosiła 12%). Dlatego też w roku 1859 postanowiono znów kierować się nadal zasadą faworyzowania dzierżawców wykwalifikowanych [1]).

Obok wydzierżawiania zajmowała się również Komissya Skarbu sprzedażą dóbr rządowych. Do kompetencyi Komissyi Skarbu należało też zawiadywanie t. zw. kasą komunal-

---

[1]) Zb. przep. adm., t. XX, str. 299.

ną włościańską, zaprowadzoną na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z 28 kwietnia 1835 roku[1]). Fundusz tej kasy komunalnej pochodził ze sprzedaży zboża w komunalnych magazynach, będących własnością gmin w dobrach rządowych. Kapitały kasy przeznaczone były na udzielanie pożyczek włościanom w dobrach rządowych. Procent wynosił 3 od sta rocznie. Pożyczki udzielane były na 3 lata, przyczem co rok jedna trzecia część miała być wpłacaną; w razie zaś klęski włościanie mieli prawo do prolongaty na dalsze trzy lata.

Dochody z dóbr rządowych stanowiły bardzo poważną rubrykę w budżetach Królestwa Polskiego. Źródłem tych dochodów były opłaty z dzierżaw czasowych i wieczystych, z czynszów włościańskich oraz z dziesięcin skarbowych, dalej, czynsze z domów, gruntów i placów rządowych po miastach, przewyżka intraty z dóbr majorackich oraz t. zw. kwarta, wreszcie dochód z funduszów po duchowieństwie poznańskiem na Skarb przeszłych.

Co się tyczy tych ostatnich, objaśnić należy, że Rada Administracyjna Królestwa decyzyą z dn. 24 lutego 1843 roku raczyła oddać na własność Skarbu fundusze po duchowieństwie poznańskiem pozostałe w Królestwie Polskiem, zaś duchowieństwu katolickiemu w Królestwie kazała płacić ze Skarbu procenty od funduszów w Ks. Poznańskiem, przez to duchowieństwo utraconych z powodu rozgraniczenia kraju. Jednocześnie uznano, że niema już potrzeby opłacania z funduszów Skarbu prowizyi od kapitałów po duchowieństwie poznańskiem, ekspensowanych w czasie rewolucyi listopado-

---

[1]) ibid. str. 623.

wej. Część tych funduszów po duchowieństwie poznańskiem, w sumie 71 432,57 rb., była ulokowana w Banku Polskim, który płacił od nich z początku 4, a później 5%[1]).

Drugą rubrykę dochodów z dóbr i lasów stanowiły dochody z dóbr oddzielne przeznaczenie mających, a mianowicie pojezuickich i po duchowieństwie suprymowanem.

Trzecią kategoryę stanowił dochód z lasów rządowych i z lasów po duchowieństwie suprymowanem.

Przepisy, dotyczące administracyi lasów są najliczniejsze. Wymagała przedewszystkiem Komissya Skarbu pewnych ściśle określonych kwalifikacyi od urzędników leśnych. Kontyngens wykwalifikowanych urzędników dostarczać miała szkoła leśna, która jednak od roku 1832 do roku 1840 była zawieszona „dla braku fnnduszów“, zaś od roku 1841 została wznowioną i połączoną z instytutem gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, pod nazwą oddziału leśnego w tym instytucie. Oprócz tego, w tymże roku ułożone zostały przepisy o egzaminach, które mieli składać kandydaci na podleśnych i nadleśniczych[2]). Nadto, przekonawszy się z biegiem czasu, że praktyka odbywana po urzędach leśnych nie jest wystarczającą, postanowiła Komissya Skarbu w roku 1860 zaprowadzić szkołę praktyczną leśną w leśnictwie „Brok“[3]). Oprócz tej szkoły aplikacyjnej w Broku, a następnie w leśnictwie „Lubochnia“, ustanowiono również szkołę strzelców leśnych w Bodzentynie, w Łukowie i w Pilwiszkach[4]). Nie polegając jednak na kwalifikacyach swych urzędników leśnych, wydała

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na rok 1844 (rękopis), str. 164.

[2]) Zb. przep. adm., t. XI, str. 327.

[3]) ibid., str. 493.

[4]) ibid., str. 505.

Komissya Skarbu w roku 1839 do ich użytku nader szczegółową instrukcyę o urządzeniu lasów[1]). Przepisy te o urządzeniu lasów zawierały nader szczegółowe wskazówki, dotyczące pomiarów i sporządzania map obszarów leśnych, separacyi, podziału lasów, prowadzenia gospodarstwa leśnego, szacowania dochodu i innych spraw. W tymże roku wydane zostały szczegółowe przepisy, według których mieli urzędnicy leśni oceniać i sprzedawać lasy, na sprzedaż przeznaczone[2]). Program gospodarstwa leśnego, nakreślony przez Komissyę Skarbu, według art. 18 wspomnianej ustawy, był następujący: Komisarz leśny miał przedewszystkiem zebrać ogólne wiadomości o istniejących drzewostanach, o gruncie, klimacie i położeniu i t. d., następnie zaś podzielić straże na obręby, wybrać rodzaj gospodarstwa dla każdego obrębu (rozróżniano następujące rodzaje gospodarstwa: wysokopienne i nizkopienne, połączone lub proste), dalej, ustanawiać kolej leśną, która maksymalnie dla lasów wysokopiennych dębowych była oznaczona na lat 120 do 180, dla lasów brzozowych i olszowych na lat 20 do 30 i dla lasów chrustowych na lat 5 do 10; kolej w lasach wysokopiennych dzielił komisarz na 20—30-letnie okresy, dalej dzielił obręby na okresy gospodarcze lub na poręby roczne, sporządzał szczegółowe opisy miejscowości oraz drzewostanu, ustanawiał przepisy uprawy leśnej, wreszcie rozkładał działania gospodarcze na lata według sporządzonego planu.

Nie jest zadaniem naszem rozpatrywać szczegółowo gospodarkę leśną w lasach skarbowych, zaznaczymy jedynie, że w sprawozdaniach Skarbu pomieszczane były zawsze osobne ustępy, nietylko o dochodzie z lasów, lecz również i o zarządzie lasów, tak np. sprawozdanie wydziału Skarbu za rok

---

[1]) ibid., str. 535—649.

[2]) ibid., str. 649 et sq.

1859 (jedno z bardziej szczegółowych) [1]) zaznacza, że system gospodarstwa leśnego raz przyjęty, utrzymywany jest w dalszym ciągu. Zaznacza to sprawozdanie, że przy wykonywaniu planów gospodarczych, zarząd leśny miał ciągle na oku dążność do zregulowania drzewostanów na przyszłość.

Oprócz planów, dotyczących lasów rządowych, rozpatrywała i zatwierdzała Komissya Skarbu plany prywatnych gospodarstw leśnych, których właściciele zamierzali zaciągnąć pożyczkę ze Skarbu lub z Banku Polskiego. Zatwierdzała również Komissya Skarbu plany cięć rocznych, zwyczajnych oraz nadzwyczajnych; te ostatnie były dokonywane np. dla oczyszczenia odpadków, przeznaczonych do uprawy rolnej, dla wybrania drzewa, uszkodzonego przez owady, burze, pożary i t. p. Drzewo, objęte wykazami cięć zwyczajnych, było sprzedawane, przyczem na miejscowe potrzeby sprzedawały drzewo urzędy leśne, na handel zaś sprzedawano drzewo na zasadzie licytacyi w rządach gubernialnych lub urzędach leśnych, a większe tranzakcye dokonywane były w Komissyi Skarbu. Zakłady przemysłowe, jak: smolarnie, dziegciarnie, piece wapienne i inne, były oddawane osobom prywatnym w dzierżawę.

O uprawie lasów, pisze wyżej powołane sprawozdanie z r. 1859, że odmłodnienie lasów odbywało się sposobem naturalnym przy pomocy nasienia, odpadającego z drzew, przez stosowne prowadzenie rębów obsiewnych. Sposób ten był zalecony, jako najtańszy. W niektórych jednak miejscach służba leśna przysposabiała odpowiednio grunt. W tych wreszcie miejscach, gdzie o obsiewach naturalnych nie było mowy, jako to: na haliznach bezdrzewnych i na wydmach piaszczystych, służba leśna ręcznie dokonywała zasiewu i sadzenia drzew. Zajmowała się również administracya leśna

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, rękopis (bez numeracyi).

przysposabianiem nasion drzewnych, które po zaspokojeniu potrzeb rządowych były sprzedawane na potrzeby prywatne.

Przechodząc do ochrony lasów, sprawozdanie pisze, że najpospolitszemi są szkody w lasach, zrządzane przez włościan. Szkody te tylko z czasem za polepszeniem ich bytu obok czujności straży leśnej mogą się zmniejszyć. W roku 1859—dodaje sprawozdawca—nie było „jak dawniej gwałtownych na lasy napadów“, ale było 18 wypadków obicia i pokaleczenia straży leśnej, za co winni oddani zostali do sądu.

Szkody, zrządzone przez gąsienice w latach 1855 i 1856, tylko w lasach świerkowych w Augustowskiem miały miejsce, w roku zaś 1859 bardzo się były rozpowszechniły. Ilość uschniętego skutkiem tego drzewa była tak znaczną, że nie można było drzewa z lasów należycie uprzątnąć.

Wreszcie, opiekowała się administracya leśna ochroną zwierzyny płowej; zaprowadzone były w tym czasie (w r. 1859) w lasach ostępy ochronne oraz zabroniono polowania w lasach rządowych. Dozwolone tylko było polowanie na zwierzęta i ptaki drapieżne. W dobrach prywatnych jednak polowanie nie było ograniczone żadnymi przepisami, co—jak czytamy w wielu sprawozdaniach — ujemnie wpływać miało na zwierzostan.

Lasy rządowe, których obszar w roku 1866 wynosił 1 444 655 morgów 83 pręty, stanowiły znaczny bardzo kapitał, którego wartość z każdym rokiem wzrastała. Jednakże gospodarka leśna nie była bez zarzutu. Prawidłowemu rozwojowi tej gospodarki stał na przeszkodzie, jak to stwierdza np. sprawozdanie za rok 1865[1]), brak ustawy leśnej, któraby

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, rękopis bez numeracyi.

należycie zabezpieczyła od szkód lasy rządowe oraz niedostateczna płaca służby leśnej, co wpływało na demoralizowanie rządowej służby leśnej.

Sprawozadnia Skarbu, mówiąc o dochodach z dóbr, podają również wykazy dóbr skonfiskowanych. Sprawozdanie Komissyi Skarbu za r. 1837 nadmienia, że „wartość tych maiątków (skonfiskowanych) z końcem roku 1837 wynosiła przeszło 32 miliony złp., gdy przecież względem wielu z nich liczne na drodze sądowey zachodzą processa, nietylko o pretensye ze stron rozmaitych, ale nawet i o samą własność, przed ukończeniem ich zatem rezultat na stronę Skarbu nie może bydź z pewnością wiadomy, iakoż dotychczasowy dochód z tych maiątków podług Etatu czyni tylko złp. 1 089 722 gr. 21, co w stosunku ich wartości ani półczwarta procentu nie daie, a to z tey przyczyny, że część tych maiątków znayduie się w zaięciu Towarzystwa Kredytowego, część w zaięciu Sądowem, a część pod dożywociem, i że Skarb wszedłszy w prawa Właścicieli, wszedł zarazem i w ich obowiązki, przed zaspokoieniem których nietylko zupełnego użytku z praw swoich osięgać nie może, ale i na liczne processa z strony osób trzecich iest dziś narażony“ [1]).

Ze sprawozdania za rok 1850 dowiadujemy się o liczbie osób, których majątki do owego czasu uległy konfiskacie. Liczba tych osób wynosiła 3117, a oprócz tego ewentualna konfiskata majątku groziła jeszcze 530 osobom. Liczba dóbr i kapitałów skonfiskowanych wynosiła w tymże roku 560. Przedstawiały one wartość rb. 1 816 791 kop. 65.

Za powstanie styczniowe, już do r. 1865 [2]), skonfiskowano dobra 6186 osobom, sekwestr zaś dotyczył 305 osób.

---

[1]) Sprawozdanie za rok 1837, rękopis bez numeracyi, str. 25.

[2]) Sprawozdanie za rok 1865, Arch. Kom. Przych. i Skarbu, rękopis bez numeracyi.

Dochód z dóbr i lasów przewidziany był w budżetach Królestwa Polskiego w sumach następujących:

(*Uwaga:* pierwsza pozycya w klamrze oznacza dochód z dóbr rządowych; druga — z dóbr, oddzielne przeznaczenie mających, t. j. pojezuickich i innych własności Edukacyjnych, z dóbr górniczych i z funduszów duchowieństwa suprymowanego; trzecia wreszcie pozycya oznacza dochód z lasów rządowych i z lasów dóbr suprymowanych. Jak zaznaczono wyżej, do r. 1833 rozróżniały budżety dochód z dóbr Narodowych od dochodu z dóbr Koronnych; w celu dania ogólnego poglądu złączyliśmy w poniższem zestawieniu te pozycye, nadmieniając, że dochód z dóbr Koronnych w r. 1831 przewidziany był w ilości: w linii złp. 1500000, dochód zaś z dóbr Narodowych: złp. 4457474 gr. 21, a mianowicie: z dzierżaw i czynszów włościańskich złp. 4350000, z dóbr za przywilejami trzymanych złp. 49607 gr. 25 i z czynszów, z domów i gruntów rządowych złp. 57866 gr. 26. Na rok 1832 dochód z dóbr Koronnych oceniony był na złp. 1866000 gr. 25, zaś dochód z dóbr Narodowych na złp. 5952333 gr. 13, a mianowicie: dochód z dzierżaw i czynszów włościańskich złp. 5844243 gr. 27, dochód z dóbr za przywilejami trzymanych złp. 49344 gr. 20, dochód z czynszów, gruntów i domów rządowych złp. 58744 gr. 26. Na rok 1833 dochód z dóbr Koronnych oceniony był na złp. 1982421 gr. 2, zaś dochód z dóbr Narodowych złp. 6337640 gr. 27, a mianowicie: z dzierżaw i czynszów włościańskich złp. 6204122 gr. 22, z dóbr za przywilejami trzymanych złp. 46976 gr. 9, z czynszów z gruntów i domów rządowych złp. 86541 gr. 26. Od r. 1834 złączono pozycye dochodów z dóbr Koronnych i Narodowych w jedno, pomimo zasadniczej różnicy charakteru tych dwóch objektów. Na fakt ten zwrócić należy uwagę nietylko ze względów ścisłości historycznej, ale i z praktycznych względów, które powinny być wzięte pod uwagę w razie reorganizacyi podatków gruntowych w Królestwie).

Dochód z dóbr i lasów:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		Razem ogół dochodu z dóbr i lasów Złotych polskich i groszy	
1831	5 957 474	21	8 569 122	5
	1 062 255	—		
	1 549 092	14		

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		Razem ogół dochodu z dóbr i lasów Złotych polskich i groszy	
1832	7 818 335	08	11 124 018	18
	1 795 874	24		
	1 509 809	6		
1833	8 320 061	29	11 715 519	16
	1 795 874	24		
	1 574 899	28		
1834	9 159 695	27	11 961 249	23
	1 168 498	9		
	1 633 055	17		
1835	8 957 295	29	11 692 310	4
	1 213 738	26		
	1 521 275	9		
1836	8 912 199	2	11 698 255	20
	1 215 135	26		
	1 521 275	9		
1837	7 361 582	01	10 010 934	9
	1 207 682	20		
	1 441 669	18		
1838	7 663 465	22	10 149 861	24
	1 211 401	08		
	1 279 094	24		
1839	7 271 021	10	9 771 020	11
	1 206 759	21		
	1 293 239	10		
1840	7 949 421	20	10 501 057	12
	1 186 633	22		
	1 305 000	—		
1841	7 600 360	20	10 232 875	22
	1 169 993	08		
	1 462 521	24		

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		Razem ogół dochodu z dóbr i lasów Rubli i kopiejek	
1842	995 782	86	1 388 963	9
	175 728	83½		
	217 451	39½		
1843	987 763	44	1 397 670	19
	171 045	46		
	238 861	29		
1844	943 478	63½	1 387 562	32
	160 933	40		
	247 150	28½		
1845	968 031	0½	1 367 187	24½
	152 121	46½		
	234 974	63½		
1846	970 098	25	1 444 378	73
	160 745	82		
	313 538	86		
1847	966 449	72½	1 439 819	27½
	159 266	99		
	314 102	56		
1848	987 806	62½	1 476 123	63
	160 631	07		
	327 585	94½		
1849	993 783	84	1 489 345	59
	163 980	36		
	331 581	38		
1850	986 740	25	1 553 462	1
	161 173	67		
	405 548	--		
1851	100 255	31½	1 562 990	30
	157 868	95½		
	404 866	3		

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		Razem ogół dochodu z dóbr i lasów Rubli i kopiejek	
	1 016 542	40		
1852	149 985	66	1 572 410	87 1/2
	400 582	91 1/2		
	1 033 915	30		
1853	158 107	63 1/2	1 589 926	93
	397 904	2 1/2		
	1 062 043	69		
1854	161 758	20	1 630 771	92 1/2
	406 972	3 1/2		
	1 108 655	40 1/2		
1855	163 355	13 3/4	1 714 959	71 3/4
	442 949	17 1/2		
	1 118 204	77		
1856	160 108	97 1/2	1 709 991	24 1/2
	431 677	50		
	1 137 680	36 1/2		
1857	162 416	26 1/4	1 731 700	39 3/4
	431 603	77		
	1 165 840	17 1/2		
1858	151 619	07 1/2	1 756 771	78 1/2
	429 312	53 1/2		
	1 205 602	43 1/2		
1859	170 042	93 1/2	1 831 272	40 1/4
	455 527	03 1/2		
	1 213 770	21 1/2		
1860	173 189	27 1/2	1 850 261	89
	463 292	40		
	2 398 782	80 1/2		
1861	176 107	41 1/4	1 905 678	57 1/4
	489 708	35 1/2		

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		Razem ogół dochodu z dóbr i lasów Rubli i kopiejek	
1862	1 275 077	08	1 960 053	53¾
	189 781	63¼		
	495 194	82½		
1863	1 319 827	72½	1 995 390	10¼
	193 134	08		
	482 428	19¾		
1864	1 368 988	83½	2 061 823	93¼
	208 192	28¾		
	484 642	81		
1865	681 121	71	1 316 326	15¼
	140 561	63¼ *)		
	484 642	81		
1866	Wykazano razem wszystkie dochody z dóbr i lasów, z zakładów oraz innych własności rządowych i pod zarządem Skarbu będących.			

D. Dochody rozmaite.

Do rubryki dochodów rozmaitych z razu wchodziły: prowizye (od kapitałów instytutowych, od kapitałów pruskich, od sum w listach zastawnych), fundusze na drogi bite (opłaty szarwarkowe, drogowe i mostowe) wreszcie „różne inne dochody“ (zwrot pożyczek i zapomóg, dziesięciny wytyczne, dochód z dziennika praw, z opłaty od uczniów, do-

*) Ubyły czynsze włościańskie w dobrach rządowych i po duchowieństwie suprymowanem zniesione, wynoszące rb. 721 952 kop. 1 oraz zniesiona kwarta z dóbr rozdarowanych w kwocie rb. 25 470 kop. 98½.

chody przypadkowe i kary wszelkie, zyski Banku „w superacie“, zwrot zapomóg fabrykantom udzielanych). Wkrótce jednak do rubryki tej zapisywano jeszcze inne dochody. Do kategoryi tej zaliczono również w następstwie i t. zw. grosze dodatkowe. Dekretem z dnia 7 kwietnia 1834 roku ustanowiono na lat 20 pobór po 2 grosze polskie od jednego złotego wszystkich dochodów celnych oraz podatków stałych ofiary i podymnego miejskiego; dochód ten przeznaczony był na oprocentowanie i umorzenie pożyczki 10 mil. złp., zaciągniętej z Banku Polskiego przez Komissyę Skarbu, celem przyjścia z pomocą mieszkańcom, którzy ponieśli straty w czasie rewolucyi listopadowej [1]). Z otrzymywanego z tego tytułu dochodu miano obracać 800000 złp. czyli 120000 rb. na opłatę % i amortyzacyę wymienionej pożyczki, reszta zaś miała być doliczoną do dochodów Skarbu Królestwa. Osiągnięcie tego dochodu nie wymagało żadnych osobnych wydatków, gdyż był on pobierany przy podatkach głównych. Dochód ten zaczął wpływać od drugiej połowy roku 1834, a ustał z pierwszą połową 1854 roku [2]). W roku 1835 uczynił 1029 tys. złp., a w r. 1853—64 tys. rb.

Drugim rodzajem podatku skarbowego, zaliczonego do rubryki dochodów rozmaitych, była opłata na fundusz dróg i spławów. W jednym z referatów złożonych Komissyi zniesienia linii celnej znajdujemy o tej kategoryi dochodów referat [3]). Z referatu tego dowiadujemy się, że celem tego podatku było „wynalezienie środków na utrzymanie dróg szosowych oraz ulepszenie systematu komunikacyjnego w Królestwie Polskiem przez wzniesienie nowych dróg i przez usławnienie rzek“. Na zasadzie Ukazu z dnia 14 maja 1838 roku opłata myta drogowego, wprowadzonego przez posta-

[1]) Dziennik Praw, t. XVI, str. 17.

[2]) Księga narad o budżecie na rok 1852, str. 206.

[3]) Arch. K. P. i Sk., Akta biura przybocznego tyczące się zniesienia linii celnej, zeszyt 2, № indeksu 40, str. 265, et sq.

nowienie Rady Administracyjnej z 16 czerwca 1835 roku, została uchylona a zamiast powyższej opłaty ustanowiony został osobny pobór na urządzenie dróg i spławów [1]). Wysokość tej opłaty była następująca:

1) Od koni, bydła, wszelkich transportów, sprowadzanych tak lądem, jak i wodą, również od osób w przejeździe granicy Królestwa, jak i wyjeździe według specyalnej taryfy: konie po zł. 8 i t. d.

2) Oprócz tej opłaty pobierano jeszcze opłatę dodatkową po 10% od sum dochodu pocztowego za ceduły furmańskie, po 10% od wszelkich sum, należących do dochodów pocztowych, po 10% w opłatach stemplowych, po zł. 24 od wszelkich budynków gospodarskich w miejscu, gdzie przechodzi szosa, a we wszelkich innych po zł. 12. Dochód z tego tytułu był znaczny. W r. 1839 uczynił 4512 tys. złp., a w roku 1861—325 tys. rb.; dochód ten przeznaczony był na utrzymanie i budowę dróg, oraz na procenty i amortyzacyę pożyczki z Banku Polskiego w sumie rb. 5 252 000, na pobudowanie dróg szosowych zaciągniętej. Dochód ten jednakże nie wystarczał, dlatego też podciągnął rząd pod opłatę drogową idące z Austryi transporty soli, skutkiem czego dopłacał z dochodów solnych na fundusz drogowy odpowiednią kwotę. Dochody te początkowo pozostawały w zawiadywaniu zarządu komunikacyi w Królestwie, w roku 1844 jednak oddano je pod zarząd Komissyi Skarbu.

Co się tyczy opłaty „kopiejek dodatkowych", to skutkiem zniesienia linii celnej zamiast dochodu z cła i z kopiejek dodatkowych, pobieranych od dochodów celnych, Skarb Królestwa miał otrzymywać indemnizacyę ryczałtową, opła-

---

[1]) Dz. Praw, t. XXII, str. 191.

ta zaś kopiejek dodatkowych od dochodu z cła uchyloną została z budżetu [1]).

Z innych „dochodów rozmaitych“, wymienić należy dochody, przeznaczone na spłacenie Bankowi Polskiemu zaliczeń, na naprawę kanału Augustowskiego wyłożonych a w czasie dawniejszym na dodatkowe uposażenie Banku wydanych. Tutaj podawane były dochody z majątków skonfiskowanych, z dóbr od rządu pruskiego nabytych i innych, po roku 1831 w poszukiwaniu należności skarbowych na rzecz skarbu zakupionych, z kapitałów od rządu pruskiego nabytych i poinstytutowych, i ze zwrotu pożyczek od fabrykantów.

Inne kategorye dochodów rozmaitych wchodziły w ogół funduszów skarbowych, jako to: 1) Procenty od kapitałów, ze Skarbu wypożyczanych i czynsze wieczyste, 2) Wymienione powyżej opłaty od dróg i spławów, 3) Opłata od uczniów, 4) Zyski Banku Polskiego w superacie (w r. 1841 — 3003 tys. złp.), 5) Superata z dochodow górniczych, 6) Dochody przypadkowe, 7) Dochody z dr. ż. Warszawsko-Wiedeńskiej, (w roku 1860—rb. 200 000). 8) Dochody z telegrafów elektromagnetycznych (w roku 1860—rb. 3 000), i t. d. Oprócz tego, niektóre kategorye dochodów nie wpływały istotnie do Skarbu, jak naprz. dochód ze zwrotu pożyczek na rzecz funduszu żelaznego na wsparcie fabryk przeznaczonego lub dochodu z należności Banku Polskiego.

„Dochody rozmaite“ w zamierzeniach budżetowych figurują w sumach następujących (ponieważ w rubryce tej dochód z opłaty za spławy i od dróg bitych stanowią poważną i znamienną kwotę, przeto obocznie w poniższem zestawieniu kwotę tę uwzględniamy):

---

[1]) Księga narad o budżecie na r. 1851, str. 239.

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W tej liczbie z opłaty za spławy i drogi bite Złotych polskich i groszy	
1831	8 085 548	20	2 815 328	10
1832	8 507 045	9	2 803 496	—
1833	8 470 248	23	2 786 888	—
1834	7 807 437	19	2 829 139	16
1835	10 223 519	17	2 864 363	24
1836	11 485 010	24	4 573 050	11
1837	13 991 484	26	4 667 237	21
1838	11 195 456	9	3 590 813	10
1839	13 485 954	14	6 853 837	10
1840	13 645 242	12	6 915 360	5
1841	11 481 544	1	4 716 524	29

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W tej liczbie z opłaty za spławy i drogi bite Rubli i kopiejek	
1842	1 946 728	49½	728 825	14½
1843	2 129 681	71½	893 486	17
1844	2 063 921	95	876 201	24
1845	2 099 322	10½	887 125	82½
1846	2 078 666	63	804 485	68
1847	2 052 050	29	814 399	5
1848	2 046 467	25	827 648	65
1849	2 084 302	52	829 175	—
1850	2 549 512	48	823 129	14
1851	2 314 784	86½	821 035	19
1852	2 359 343	21¾	819 412	12
1853	2 332 696	69¾	754 715	68¾
1854	2 432 520	4½	755 434	53½

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W tej liczbie z opłaty za spławy i drogi bite Rubli i kopiejek	
1855	2 394 380	19¾	755 635	33¾
1856	2 503 170	53	746 537	¾
1857	2 606 067	16¼	747 042	29¾
1859	1 921 360	71	749 096	6½
1860	1 538 983	81¼	250 200	29
1861	1 587 366	51¾	259 106	39
1862	1 644 376	20	258 406	39
1863	1 618 806	51¼	258 196	65
1864	1 899 596	28	259 325	22
1865	1 892 606	21¾	179 187	76
1866	2 036 622	25½	71 549	59

E. Dochody kas zostających pod oddzielnem zarządzeniem.

Oprócz dochodów kas, pozostających pod zarządem Komissyi Skarbu, podawane były w budżetach, ale nie omawiane, dochody kas pozostających pod oddzielnym zarządem. Były to przeważnie dochody będące pod specyalnym zarządem okręgu naukowego, dochody pod zarządem Komissyi Spraw Wewnętrznych, dochody z zarobku więźni, dochody z górnictwa rządowego, dochody ze stada rządowego koni i dochody z poczt. Dochodom tym odpowiadały również osobno podawane wydatki kas, pozostających pod oddzielnym zarządem. Były to więc raczej sumy, któreby dziś nazwę sum „przechodnich“ nosić mogły.

Dochody kas, zostających pod oddzielnem zarządzeniem, według ocen zamierzeń budżetowych miały wynosić:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	3 023 909	4	1837	1 585 454	21
1832	2 104 485	7	1838	1 609 450	17
1833	2 146 499	2	1839	1 625 205	17
1834	1 538 360	7	1840	1 630 786	12
1835	1 561 088	7	1841	1 650 810	19
1836	1 486 656	16			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	248 799	29	1854	767 501	78
1843	250 069	$60^1/_2$	1855	784 249	$7^2/_4$
1844	341 795	$43^1/_2$	1856	750 388	$84^2/_4$
1845	888 495	92	1857	870 830	$47^2/_4$
1846	1 217 051	57	1858	1 056 466	64
1847	1 106 055	78	1859	1 760 182	$22^1/_4$
1848	974 298	19	1860	1 697 493	$94^1/_4$
1849	1 275 492	$88^1/_2$	1861	1 692 154	$20^3/_4$
1850	1 374 029	$75^1/_2$	1862	1 972 994	$68^1/_2$
1851	1 019 166	16	1863	1 745 730	24
1852	679 863	15	1864	1 710 601	$34^3/_4$
1853	632 562	67	1865	1 724 726	$48^1/_4$

F. Fundusze nadzwyczajne.

Pod nazwą funduszów lub dochodów „nadzwyczajnych“ figurowały w budżetach Królestwa przychody otrzymywane z zaciąganych pożyczek, wpływy ze sprzedaży dóbr

rządowych, pożyczki ze Skarbu Cesarstwa, bądź też wpływy na pokrycie zobowiązań (raty na opłatę długu m. Warszawy). Fundusze te w niektórych budżetach są bardzo znaczne. Największa pozycya dotyczy roku 1832. W budżecie na rok ten przewidziano funduszów nadzwyczajnych złp. 44 520 000 (w tej liczbie z pożyczki zaciągniętej w Petersburgu otrzymać zamierzano złp. 27 000 000, z pożyczki na dobra Narodowe — złp. 9 120 000). W roku 1833 fundusze te stanowić miały złp. 33 050 000, w roku 1834 — złp. 7 409 279 gr. 9, w r. 1835 złp. 5 893 303 gr. 25 (wyłącznie ze Skarbu Cesarstwa, w r. 1836 złp. 12 200 000 (z tej sumy 11 mil. złp. przeznaczono na budowę fortec), w roku 1837 tyleż, t. j. złp. 12 200 000 (z tej liczby 11 mil. złp. stanowiły „pożyczkę na pokrycie niedostatku“), w roku 1838 złp. 9 027 800, w latach 1839 do 1841 po złp. 1 200 000, w r. 1842 rb. 180 000, w r. 1843 rb. 720 000, w r. 1844 rb. 1 017 986, w r. 1845 rb. 268 964 kop. 74, na rok 1896 funduszów nadzwyczajnych nie przewidziano, w budżetach na lata 1847—1853 widzimy pozycye stałe po rb. 180 000, jako wpływ od Magistratu m. Warszawy na pokrycie opłaty pożyczki miejskiej, w r. 1854 rb. 95 163 kop. 82; w budżetach 1855 do 1862 r. funduszów nadzwyczajnych nie ujawniono; w budżecie na r. 1863 widzimy „zasiłek dla Skarbu na pokrycie wydatków“ w kwocie rb. 169 946 kop. $14^2/_4$; w budżecie na rok 1864 figuruje kwota rb. 242 003.

V.

Wydatki Skarbu.

Synoptyczne ugrupowanie wydatków Skarbu Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym nie jest możliwe już to dlatego, że często zmieniały się tytuły i rubryki jednych i tych samych wydatków, już też i dlatego, że różne wydatki nie będące zgoła z potrzebami kraju związane, częstokroć tym potrzebom wręcz przeciwne i szkodliwe dla kraju, starano się „przemycać“ w rubrykach wydatków pożytecznych, w rubrykach wydatkowań dla dobrobytu koniecznych. Rozróżnienie rubryk wydatków uczynione w budżecie na r. 1832 wkrótce ginie, a przyznać należy, że budżet ten dosyć wyraźnie rozgraniczał tytuły wydatków, co zapewne było przyczyną zaniechania nadal podobnej klasyfikacyi.

Istotnie, budżet wydatków Skarbu na r. 1832 w grupie rozchodów kas zostających pod zarządzeniem Komissyi Skarbu rozróżniał cztery rodzaje wydatków. Rubryki te były następujące: opłata długu publicznego (złp. 14 006 639 gr. 7), „Wydatki z Wyższego Rozkazu“ (złp. 67 943 785 gr. 1). Wydatki zwyczajne (złp. 33 498 793 gr. 1) oraz wydatki nadzwyczajne (złp. 5 891 241 gr. 21), wreszcie, notowane były wydatki kas pod oddzielnem zarządzeniem zostających (złp. 2 104 485 gr. 7). Pierwsza grupa, grupa opłat długu publicznego rozróżniała: dług zewnętrzny Królestwa (zaspoko-

jenie w roku trzecim z kolei pożyczki 42 milionowej, procent od pożyczki Petersburskiej, ostatnia rata rządowi pruskiemu za odstąpione dobra — łącznie złp. 9 728 000) oraz dług wewnętrzny Królestwa (raty Towarz. Kredytowemu Ziemskiemu i procent od kapitałów Instytutowych—łącznie złp. 4 278 639 gr. 7). Wydatkami „z Wyższego Rozkazu“ były: „wydatki Korony“ (fundusz „do dyspozycyi N. Pana“ oraz koszty utrzymania Królewskiego Pałacu w Łazienkach — łącznie złp. 1 167 684) i „wydatki z Rozkazu JOXięcia Feldmarszałka“ (tu należały: utrzymanie armii rosyjskiej, koszta administracyi wojennej, budowa fortec i utrzymanie gmachów królewskich, opał, światło i słoma dla wojsk rosyjskich, „wsparcie polskich żołnierzy“, wsparcie mieszkańców „zniszczonych przez wojnę“—łącznie złp. 66 776 101 gr. 1). Dalej, w trzeciej grupie widzimy: uposażenie władz wyższych (Rządu Tymczasowego, Komissyi Oświecenia, Komissyi Sprawiedliwości, Komissyi spraw wewnętrznych i policyi, Komissyi Skarbu oraz Ministeryum Sekretaryatu Stanu — łącznie złp. 14 786 785 gr. 23), uposażenie władz centralnych (Izby Obrachunkowej, Prokuratoryi Jeneralnej, Rezydentów i Konsulów — łącznie 2 621 983 gr. 17), uposażenie Komissyi Wojewódzkich (wydziałów administracyjnych i skarbowych — złp. 4 367 406), wreszcie t. zw. „wydatki Rozmaite“ (utrzymanie Pałacu Namiestników Królewskich, pensye emerytów cywilne, pensye szczególnych nagród, dopłata funduszowi emerytalnemu za nauczycieli, indemnizacya dla m. stoł. Warszawy, dyety i koszta podróży w zleceniach rządu, niedobory i allewiacye, ciężary do dóbr rządowych przywiązane; wydatki na transport soli, ekstraordynarya i budowle solne w Królestwie; wydatki na transport soli i administracyę soli w Krakowie; na drogi bite, na budowle rządowe, roczny zasiłek teatrom w stolicy, dodatek do górnictwa, uposażenie orderu królewskiego Ś-go Stanisława, uposażenie znaku honorowego — wszystko w łącznej ogólnej sumie

złp. 13 722 617 gr. 21); wreszcie, czwartą rubryką były „wydatki nadzwyczajne“ (wydatki na duchowieństwo z funduszów suponowanych, kompetencye, wsparcie nowobudującym się w Warszawie i Kaliszu, pensya Prezesa Dyr. Gł. T. Kr. Z. i utrzymanie Komitetu Właścicieli Listów Zast., procenty od kredytu 1 000 000 złp., otworzonego w Banku dla Dyr. Gł. T. K. Z., Komissya Centralna Likwidacyjna, utrzymanie kanału Augustowskiego, utrzymanie szpitala św. Łazarza, fundusz ogólny rezerwowy — łącznie w sumie złp. 5 891 241 gr. 21). Ogół, t. zw. „wielki ogół“, wszystkich powyższych wydatków przewidzianych w budżecie na r. 1832 wynosił złp. 121 340 459. Do sumy tej dodać jeszcze należy wydatki kas pod oddzielnem zarządzeniem zostających (poczta przy kasach źródłowych, utrzymanie stada rządowego koni, utrzymanie więźni, górnictwo i mennica) w kwocie złp. 2 104 485 gr. 7, tak, że ogólna suma wydatków przewidzianych w budżecie na r. 1832 wynosiła złp. 123 104 485 gr. 7.

Zmieniano i przeinaczano bezustanku ten jeszcze jasny podział wydatków, otrzymany w sukcesyi po rządach Królestwa Kongresowego. Ostatni budżet, budżet na r. 1866 [1]), będący jakby rezultatem tych ciągłych przeinaczań, wydziela przedewszystkiem wydatki na opłatę długu publicznego, wydatki Korony, a w trzeciej kategoryi wylicza wydatki na administracyę cywilną Królestwa w dziewięciu głównych podziałach (wydatki władz wyższych, wydatki ogólne od dyspozycyi władz wyższych zależące, wydatki wydziału sprawiedliwości, wydatki wydziału oświecenia publicznego, wydatki wydziału spraw wewnętrznych i duchownych, wydatki wydziału skarbowego, wydatki zarządu komunikacyi, służba nadzorcza przy telegrafach, wydatki zarządu poczt, wydatki władz oddzielnych, wydatki wojenne).

---

[1]) Budżet ten przytaczamy in extenso w przypisach.

Opłata długów Królestwa Polskiego.

Rubryka opłaty długów coraz poważniejszą się staje w okresie międzypowstaniowym. Oprócz zaciągniętej w roku 1829 pożyczki w sumie 42 milionów złp., zaciągniętą została w roku 1834 w Banku Polskim pożyczka w ilości 10 milionów złp., której przeznaczeniem było okazanie pomocy „zniszczonym mieszkańcom" w czasie powstania listopadowego. Dla zaspokojenia tej pożyczki dekretem królewskim z dnia 7 kwietnia 1834 roku postanowiono wydać 5% obligacye (3% rocznie miało iść na amortyzacyę). W myśl art. 3 dekretu, Bank miał umarzać te obligacye skarbowe drogą wykupu na giełdzie warszawskiej, póki niżej wartości nominalnej stać będą, lub drogą losowania, gdyby kurs ich na giełdzie wartość nominalną przechodził. Art. 6 orzekał, że pożyczka ta, jest zabezpieczoną na dochodach celnych [1]).

Dalej, zaciągnięto pożyczkę dla m. Warszawy w ilości 15 miljonów złp., z powodu której wydaną została pierwsza serya obligacyi skarbowych. Na spłacenie tej pożyczki wprowadzoną została w Warszawie specyalna opłata klasyczna na rzecz Kasy Ekonomicznej m. Warszawy [2]).

Dekret królewski z dn. 16 lutego 1832 roku polecił obciążyć pożyczką w Tow. Kred. Ziemskiem dobra górnicze [3]). Znaczną pożyczkę zaciągnięto w parę lat później. Dekret królewski z dn. 12 czerwca 1835 roku zatwierdził pożyczkę w ilości 150 milionów złp., zawartą za pośrednictwem domów bankierskich Samuela Antoniego Frenkla i Józefa Epsteina w Warszawie, na spłacenie długów Królestwa Polskiego. Wydano podówczas 300 000 obligacyi na okaziciela po 500 złp. każda. Dług miał być umorzony w ciągu lat $40^1/_2$ drogą

---

[1]) Dz. praw, t. XVI, str. 23.
[2]) Dz. praw, t. XV, str. 276.
[3]) Dz. praw, t. XIII, str. 337.

opłaty rocznej 7 922 000 złp. Był on zabezpieczony na dochodach ze sprzedaży soli i z administracyi tabacznej i loteryi klasycznej [1]).

Postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 4 maja 1838 roku nakazało Komissyi Skarbu przystąpić do Tow. Kr. Ziemskiego z nowemi dobrami, z częścią dóbr skonfiskowanych, oraz z dobrami do funduszu ogólno-religijnego należącemi [2]). Podobne rozporządzenie wydane zostało 20 października 1840 roku, a dotyczyło nowonabytych i skonfiskowanych dóbr [3]).

Drugi szereg obligacyi w ilości 35 miljonów złp. zaciągnięty został w roku 1839 na zwrot Bankowi Polskiemu za wydatki na drogi bite.

Trzeci szereg obligacyi w ilości 60 miljonów złp. w roku 1841 utworzony został na zaspokojenie długów Królestwa i wydatków nadzwyczajnych Skarbu.

Spotykamy również w tym czasie bilety skarbowe: w r. 1848 wydano na 3 miljony rb. biletów skarbowych po rb. 100. Bilety te przynosiły 4% rocznie; termin istnienia biletów miał być 12-letni. Bilety skarbowe przyjmowane były podług wartości nominalnej przez wszystkie kasy skarbowe Królestwa [4]).

Oprócz tego ciążyły na bilansie Królestwa rozmaite długi nie amortyzujące się, jako to: kapitały instytutowe, zużyte w czasie powstania listopadowego, pretensye mieszkańców za dostawę żywności dla wojsk rosyjskich z dawnych czasów oraz pretensye z czasów dawniejszych rządów, na ciężar Królestwa przyjęte.

Długi Królestwa Polskiego szybko więc wzrastały. Tak np. księga narad o budżecie dochodów i wydatków Królestwa

---

[1]) Dz. praw t. XVII, str. 44.

[2]) Dz. praw, t. XXII, str. 4, 51 i 61.

[3]) Dz. praw, t. XXVI, str. 41.

[4]) Dz. praw, t. XLI, str. 99.

na rok 1840 [1]) podaje sumę długów Królestwa, procentujących na 267 807 099 złp. i 6 gr. Oprócz tego wymienia długi z epoki Księstwa Warszawskiego w ilości 13 172 532 złp. i 21 gr., długi z epoki Rady Najwyższej 13 918 483 złp. i 13 gr. i tak zw. fundusz instytutowy około 10 miljonów (tak nazwano należność instytutów duchownych edukacyjnych w guberniach po Galicyi Zachodniej, a później gub. krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej i podlaskiej).

Budżet na rok 1841 do powyższych długów dorzuca jeszcze należności za dostawy dla wojsk rosyjskich w roku 1815, w ilości 2 910 075 złp. i 1 gr.

Sprawozdanie wydziału skarbowego z roku 1841 [2]) wymienia jeszcze 10 527 571 złp. i 2 gr. długu, jako pretensye duchowieństwa za kapitały w Austryi zabrane, a w roku 1831 zużyte. Sprawozdanie to jest dla nas szczególnie ważne, gdyż w roku 1841 ukończono dopiero likwidacyę pretensyi mieszkańców i ustalono sumę długu krajowego, która wyniosła 306 740 704 złp. i 23 gr. Z sumy tej, systematycznej amortyzacyi podlegało tylko złp. 240 248 206 i gr. 5. Ogół zaś aktywów w roku 1841 czynił 12 023 619 złp. i gr. 29. Dodać należy, że do sumy tych długów skarbowych nie policzono jeszcze długu z obligacyi skarbowych I seryi, który wynosił w roku 1841 złp. 11 283 235 i gr. 17, i z obligacyi skarbowych II seryi, w ilości złp. 31 646 438 i gr. 7, a to dlatego, że pierwsza serya była oparta na funduszach m. Warszawy, druga zaś na poborze drogowym i że w opłacie tych długów Skarb Królestwa był tylko pośrednikiem.

Sprawozdanie wydziału skarbowego z roku 1843 [3]) podaje ogół długów Królestwa na 57 014 431 rb. 23 kop., nie

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu.
[2]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu.
[3]) ibid., str.

licząc pierwszej seryi obligacyi, opartych na funduszach miasta Warszawy w ilości 1494460 rb. $72^1/_2$ kop.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć wiadomość o likwidacyi długów krajowych, która trwała 18 lat i dopiero w roku 1841 ukończoną została. Likwidacya ta miała na celu ustalenie pretensyi mieszkańców z epoki rządów, poprzedzających utworzenie Królestwa Kongresowego. Ogół pretensyi zalikwidowanych wynosił 472 miljony złp. (liczba okrągła). Z tego Komissya Centralna Likwidacyjna za dług krajowy uznała około 90 miljonów, dodając zaś do tego pretensye dzierżawców dóbr rządowych z epoki Ks. Warszawskiego, otrzymano sumę długów z tych odległych czasów w ilości 103 miljonów. Z powodu jednak odliczenia należności skarbowych oraz wykupywania dowodów z pretensyi, zmniejszono ten dług do sumy 42845432 złp. i gr. 10.

Według budżetu na rok 1860 długi Królestwa wynosiły ogółem 54211033 rb. $91^1/_2$ kop.

Tak więc widzimy, że dług Królestwa Polskiego w epoce po powstaniu listopadowem szybko wzrastał. Co ważniejsza jednak, sumy, pochodzące z zaciągnionych pożyczek, nie zawsze celowo były używane.

Opłata długu publicznego według zamierzeń budżetowych wynosiła:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1832	14 006 609	7	1837	16 784 160	17
1833	11 898 232	25	1838	18 521 020	4
1834	12 609 680	24	1839	17 919 215	23
1835	13 429 765	5	1840	17 772 621	14
1836	17 414 489	24	1841	17 409 382	29

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	2 616 694	56 1/2	1855	3 793 837	68
1843	3 167 115	75 1/2	1856	3 702 608	46 1/4
1844	3 169 489	18	1857	3 544 780	55
1845	3 738 523	55 1/2	1858	3 535 742	96
1846	3 745 096	17 1/2	1859	3 479 558	45 1/2
1847	3 753 240	51 1/2	1860	3 479 697	2 1/2
1848	3 763 879	9 1/2	1861	3 500 365	82 2/4
1849	3 938 271	64 1/2	1862	3 434 009	63 1/4
1850	3 976 260	85 1/2	1863	3 426 764	28
1851	3 975 317	35 1/2	1864	3 772 969	67
1852	3 996 162	47 1/4	1865	3 909 751	36
1853	4 034 017	34 3/4	1866	3 780 572	7 1/2
1854	4 049 062	34 1/2	1867	3 878 937	18 3/4

Wydatki „z wyższego rozkazu“, wydatki Korony, wydatki władz wyższych.

Wydatki „z wyższego rozkazu“, w budżetach po r. 1834 zmieniły swoją charakterystyczną nomenklaturę. Zamieszczano je bądź w rubryce wydatków Korony, bądź w rubryce wydatków na cele ogólno-państwowe. Wydatki te nie podlegały krytyce i szczegółowemu rozpoznawaniu na konferencyach przedbudżetowych, przez co znakomita część budżetu uchyloną była od dyskusyi. Pozycye poszczególne tej kategoryi wydatków w budżecie na r. 1832 (w ogólnej sumie złp. 67 943 785 gr. 1) były następujące:

A) Wydatki Korony:

1) fundusz do dyspozycyi Naj. Pana złp. 1 100 000

2) utrzymanie Król. Pałacu w Łazienkach . . .	złp.	67 684	gr.	—
B) Wydatki „z rozkazu J. O. X-cia Feldmarszałka“:				
1) na utrzymanie armii rosyjskiej	„	38 489 707	„	—
2) na koszta administracyi wojennej, budowę fortec i utrz. gward. . .	„	18 079 187	„	3½
3) na opał, światło i słomę dla wojsk rosyjskich .	„	3 603 602	„	14
4) na wsparcie polskich żołnierzy	„	3 603 603	„	15
5) na wsparcie mieszkańców zniszczonych przez wojnę	„	3 000 000	„	—

W „wyrachowaniu niektórych kosztów administracyi woienney odnoszących się na rachunek Królestwa Polskiego“ dołączonego do aktów obrad budżetowych [1]) uwidocznione są pozycye szczegółowe, dotyczące kosztów administracyi wojennej (pozycyi złp. 18 079 187 gr. 3½). Z „wyrachowania“ tego dowiadujemy się, iż polecił Książe Feldmarszałek pobrać w r. 1832 ze Skarbu Królestwa w powyższej rubryce na cele następujące: na opłacenie za podwody dla wojsk—złp. 495 495 gr. 15, na utrzymanie domów rządowych administracyi wojennej oraz zamku królewskiego, pałacu pod blachą i t. d. — złp. 900 000 gr. 25, na utrzymanie „różnych rzeczy w koszarach“ — złp. 900 000, na utrzymanie twierdzy Zamościa i Modlina—złp. 218 018 gr. ½, na roboty w Warszawskiej Cytadeli—złp. 1 801 801 gr. 24, na nowe roboty w twierdzy Modlinie – złp. 1 698 198 gr. 6, „dla żandarmów weteranów“— złp. 3 028 992 gr. 5, na pensye dla urzędników 3-ch wydziałów „Polskiej Wojennej Komissyi“ — złp. 435 015, na utrzy-

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skar. Akta og. nar. budż. na r. 1832.

manie kaliskiego korpusu kadetów złp. 108 423 gr. 14; „na pensye“—złp. 1 040 540 gr. 14, na wsparcie 1300 oficerów polskich — złp. 2 702 702 gr. 19, na wsparcie dla żołnierzy wojsk polskich—złp. 1 080 000, na wydatki nieprzewidziane złp. 900 900 gr. 25, na likwidacyę pruskiego rządu, za utrzymanie w Prusach polskich żołnierzy złp. 3 470 000.

Budżet na r. 1833 wymienia w rubryce wydatków Korony złp. 1 000 000 oraz w rubryce wydatków z rozkazu Namiestnika złp. 61 miljonów.

Od budżetu na r. 1834 ginie, jak zaznaczyliśmy wyżej, charakterystyczna nomenklatura wydatków „z wyższego rozkazu“. Nie giną jednak bynajmniej same wydatkowania. Znajdujemy je rozrzucone po różnych pozycyach pod tytułem ogólnej rubryki wydatków administracyi cywilnej Królestwa Polskiego. W tej rubryce znajdujemy odtąd fundusz do dyspozycyi Naj. Pana, wydatki Rady Administracyjnej, ministeryum Sekretaryatu Stanu, w dziale wydatków rozmaitych znajdujemy „fundusz do dyspozycyi Namiestnika Królestwa“, koszt utrzymania dzieci polskich w Cesarstwie i płace urzędników „cywilnych i nieczynnych“, dyety i koszta w zleceniach rządu i t. p.

Budżet z r. 1838 wydziela w specyalnej rubryce wydatek, zwany „funduszem do dyspozycyi Naj. Pana (w kwocie jednego miliona złp.); analogiczną kategoryą wydatków jest stała pozycya, powtarzająca się w budżetach: „na ogólne potrzeby Państwa“ rb. 3 150 000. Dalej, do tej samej kategoryi zaliczyć należy wydatki Rady Administracyjnej senatu i heroldyi Królestwa, które w roku 1860 wynosić miały 325 493 rb. 68 kop., — wydatki na Ministeryum Sekretaryatu Stanu, na Kancelaryę Departamentu do Spraw polskich w Petersburgu i na Komissyę prawodawczą (razem rb. 99 615 kop. 75). Utrzymanie Najwyższej Izby Obrachunkowej kosztowało np. w roku 1860 rb. 73 975 kop. $34^1/_2$, dyety i koszta podróży w zleceniach rządu rb. 30 000, uposażenie

znaków honorowych i dodatki dla archiwistów rb. 21 393, budowle rządowe rb. 20 000, na „płacę dodatkową“ wydać miano rb. 65 043 kop. 79½, na fundusz do dyspozycyi Namiestnika i Rady Administracyjnej rb. 530 000. Do funduszu na płace dodatkowe należeli urzędnicy i wojskowi, którzy w czasie zaburzeń 1830 roku pozostali wiernymi tronowi. Wydatek ten tłómaczy odezwa Turkułła do Namiestnika Królestwa Polskiego z dn. 29 listopada 1855 roku[1]). W odezwie tej, z powodu 25 rocznicy powstania listopadowego pisał Turkułł: „J. C. Mość, pragnąc z tego powodu wynagrodzić te osoby, które pełniły podówczas służbę wojskową lub cywilną i uchyliły się od wszelkiego udziału w powstaniu lub były oddalone przez władze powstańcze od początku powstania, oraz tych, którzy przebywali w interesach służbowych w Rosyi i krajach obcych i pozostawali tam do czasu przywrócenia w kraju porządku legalnego, najmiłościwiej rozkazać raczył, aby od 1 stycznia przyszłego 1856 roku wypłacano im niezależnie od pobieranej obecnie pensyi, w postaci płacy dodatkowej, taki etat pensyi, jaki otrzymywali w dniu wybuchu powstania“.

W budżecie dochodów i wydatków na rok 1869[2]), znajdujemy listę urzędników, którzy jeszcze w roku 1868 otrzymywali pensyę dodatkową od rządu, począwszy od roku 1831. Wydatki te w roku 1860 stanowić miały 65 000 rubli, w roku 1868 już wynosiły zaledwie 12 966 rubli. Według listy tej pobierali pensye dodatkowe: senator Gościmski, nadzorca akcyzy Lewenstern, członek Rady Państwa Maciej Lubowidzki, członek Rady Państwa i b. dyrektor Komissyi Skarbu Adam Łęski, dozorca budynków i twierdzy w Dęblinie Iwan Mostow, radca stanu Jan Oczapowski, oficyalista przy pałacach cesarskich Stanisław Przybylski, na-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta ogólne budżetu doch. i wyd. Królestwa na rok 1869. VII—B—57—vol. I. № 2838.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu.

czelnik sekcyi Dominik Puchalski, sztabs-kapitan policyi Rozwadowski, kontroler fabryki tabacznej Emeryk Turkelli, jenerał-lejtnant senator Witte, rz. r. stanu lekarz Józef Bartkiewicz, prezes dyrekcyi głównej T. K. Z. jenerał Gecewicz, protojerej Baranowskij, jenerał baron Kosiński, rz. r. st. baron Rozen, członek Rady Państwa Józef Tymowski, pisarz gimnazyalny Józef Rajkiewicz, podleśniczy kozienicki Stanisław Chróścicki, strażnik leśnictwa przasnyskiego Waleryan Grochow i nauczyciel szkoły w Łukowie Jan Domański.

Obejmuje ta lista, jak widzimy, zarówno wysokich dygnitarzy, jak i nazwiska drobnych pionków na szachownicy biurokratycznej.

Przechodzimy z kolei do funduszu do dyspozycyi księcia-namiestnika i Rady Administracyjnej.

Akta budżetowe z r. 1844 [1]) wymieniają długą listę wydatków corocznych z funduszu będącego do dyspozycyi Rady Administracyjnej. Z listy tej dowiadujemy się, między innemi, o następujących pozycyach wydatków corocznych: „płace i pieniądze stołowe dla komissyi śledczej“ [2]), „na wynajęcie pomieszkania w Piotrkowie dla parocha grecko-rosyjskiego i sług cerkiewnych“ [3]), „nagrody donosicielom o zbiegach wojskowych“ [4]) i inne. Z tychże aktów dowiadujemy się, że w r. 1843 wydatkowano z funduszu będącego do dyspozycyi Rady Administracyjnej między innemi: „na wystawienie ikonostasa w kaplicy w Puławach“ [5]) rb. 687 kop. 54, „na

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta ogólne budżetu na r. 1844, VII—I, B, 31.

[2]) Uposażenie to przyznano w dn. 27 września i 5 czerwca 1839 r., za № 29 601.

[3]) Decyzya Rady Adm. z dn. 21 lutego i 10 listopada 1836 r., za № 42 492.

[4]) Decyz. Rady Adm. z dn. 16 sierp. 1836 r., za № 40 403.

[5]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 6 lipca № 3622.

koszta podróży z Warszawy do Sejn xiędza Leontiew jednowierca i zakrystyana Michajłow" [1]) rb. 150, „na transport i utrzymanie w Rosyi 14 przestępców z Królestwa na Syberyę odesłanych po rb. 120" [2]) rb. 1680, „kapitule orderów na sprawienie ozdób orderu wojennej zasługi" [3]) rb. 3868 kop. $90^1/_2$, „na sprawienie reszty naczyń kościelnych do Cerkwi jednowierców w gubernii Augustowskiej" [4]) rb. 322 kop. 50, „na reparacyę Cerkwi parafialnej Unickiej w Horodyszewie" [5]) rb. 167 kop. 74, „Kuszewiczowej wdowie po plebanie przy Cerkwi Grecko-Rosyjskiej w Woli wsparcie" [6]) rb. 675, „Kwaśniewskiemu b. przedsiebiercy budowy Cerkwi w Radomiu, wynagrodzenie strat" [7]) rb. 1847, „na wsparcie dla niewiadomej osoby" [8]) rb. 300, „na utrzymanie zabudowań przy kościołach prawosławnych w Suwałkach, Lublinie, Radomiu i Drohiczynie" [9]) rb. 244 kop. 90, „na sporządzenie ikonostasów w pięciu cerkwiach" [10]) rb. 3000. Przytaczamy te wydatki *exempli modo*, podkreślając, że miały one miejsce już w r. 1843; charakteryzują one dostatecznie wczesne rozpoczęcie się systemu rządzenia i jego celów.

Budżet na r. 1860 podzielił fundusz ten dwie części: do dyspozycyi księcia-namiestnika 30 000 rubli i do dyspozycyi Rady Administracyjnej 500 000 rb. Z tego ostatniego funduszu, jak głosi protokół, wypłacono: na koszta przejazdu dostojnych osób 50 000 rb., na drogi boczne 20 000 rb., na wspar-

[1]) Decyz. ks. Paskiewicza z dn. 26 lipca № 2354.
[2]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 20 lipca № 5368.
[3]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 11 września, № 7150/69183.
[4]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 19 września, № 7401.
[5]) Decyz. Rady Adm. z dn. 15 września, № 7450.
[6]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 26 września, № 19.
[7]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 10 października, № 7448.
[8]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 25 listopada № 9092/90333
[9]) Decyz. M. Sekr. Stanu z dn. 17 lipca № 5367.
[10]) Decyz. ks. Paskiewicza z dn. 19 grudnia № 4961.

cie urzędników dla poratowania zdrowia, na komissyę śledczą 8100 rb., na zasiłek dla Gazety Rządowej, na nagrody wyścigów konnych 1500 rb., na tłómaczy rosyjskich przy sądach, na drukowanie rozporządzeń do zarządu cywilnego Królestwa, na prenumeratę Pamiętnika Religijnego 900 rb., na nagrody dla donoszących o zbiegach wojskowych i za ujęcie osób bez paszportu 600 rb. Z tegoż funduszu pokrywano wydatki czasowe, a mianowicie: na budowę gmachu dla pomieszczenia rządu gubernialnego w Lublinie, urzędnikom komissyi prawodawczej, prezesowi dyrekcyi głównej T. K. Z. na mieszkanie 1200 rb., dodatek dla rz. r. st. Petrowa 1300 rb., na opłatę czynszu i utrzymanie domu dla sądów policyi poprawczej, płaca hr. Ożarowskiego, urzędnika do szczególnych poruczeń przy Namiestniku 1750 rb. Wszystkie te wyliczone wydatki stanowiły jednak według budżetu zaledwo 105 000 rb., pozostawało zaś około 400 000 rb. na „nieprzewidziane nadzwyczajne“ wydatki.

Szafowanie t. zw. „funduszem dyspozycyjnym“ należało wyłącznie do Rady Administracyjnej, która tylko niekiedy wyszczególniała pewne kategorye poufnych wydatków. Nie należy jednak sądzić, iżby tego rodzaju wydatków nie było z innych funduszów: tak np. akta budżetowe z r. 1844 wymieniają z funduszu będącego do dyspozycyi N. Pana między innemi np. taką pozycyę: „Kancellaryi JOX Namiestnika na wiadome wydatki“ (rb. 750).

Komissya Skarbu uznawała nienormalność istnienia podobnego funduszu i parokrotnie usiłowała wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy. Tak np. w roku 1840 pisała ta magistratura, że „gdy najwyższa wola poleca ograniczać się wszystkim władzom w czynieniu wydatków, że gdy dochody Skarbu na rok 1841 są już do najwyższej miary dociągnięte i na zaległości poborowe liczyć nie można, że gdy oprócz wydatków, zaspakajanych z funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej, zdarzają się jeszcze nadbudżetowe wydatki, prze-

to Komissya Skarbu uważa za rzecz konieczną, żeby władze Królestwa starały się pokrywać wydatki zarządu z funduszów, budżetem oznaczonych, i jedynie w razie nieodzownej potrzeby odkładały je do innego budżetu i uzyskiwały specyalne upoważnienie Rady Administracyjnej w miarę wystarczającego dochodu lub w miarę znalezionej oszczędności“ [1]).

Uwagi Komissyi Skarbu odniosły „pewien“ skutek. W odezwie z 11 czerwca 1841 r. Rada Administracyjna poleciła Komissyi Skarbu przedstawiać wiadomości, do jakiej wysokości fundusz, do dyspozycyi Rady Administracyjnej zachowany, nadal podwyższony być może. W wykonaniu tego polecenia Komissya Skarbu,—czytamy w budżecie [2])—ma honor przedstawić, że gdy zapasy skarbowe uszczuplają się ciągle, tak przez przyjmowanie w należnościach Skarbu dowodów likwidacyjnych, wydanych na pretensye do b. rządu Ks. Warszawskiego przyznane, tak przez darowanie różnych zapomóg i przez inne ulgi, jako też przez donacye dóbr rządowych i wyłączenie od odpisywania na oszczędność Skarbu wielu pozostałości wydatków; że gdy obok tego przybyły znów dla Skarbu obowiązki z dodatkowego uposażenia Banku Polskiego, a speranda dochodów dociągnioną jest do bardzo wysokiego stopnia, przeto, mając na względzie wszystkie okoliczności i zważając zarazem, że obecnie nie jest wiadomem, jaki może okazać się etat pozostałości skarbowej z końcem roku 1841, Komissya Skarbu mniema, iż nie możnaby stanowić wyższego funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej na rok 1842 nad sumę 150 000 rb. i że pożądaną byłoby rzeczą, aby fundusz ten wystarczyć mógł na rok cały“.

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Księga narad o budżecie dochodów i wydatków na rok 1841, str. 2587.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Księga narad o budżecie na rok 1842, str. 216.

Fundusz do dyspozycyi Rady Administracyjnej, oznaczony na rok 1842 w ilości 150 000 rb., podniesiony został później do rb. 225 000.

Przy układaniu więc budżetu na rok 1843 znów wystawiła Komissya Skarbu opłakany stan funduszów oraz niepewność sperandy i zaproponowała do dyspozycyi Rady Administracyjnej z zapasu skarbowego niewiększą sumę, niż 50 000 rb., sądząc, że przy ustalonym porządku powinno być coraz mniej wydatków nadzwyczajnych i że władze będą mogły wystarczyć z funduszu, wyznaczonego dla nich w etatach [1]). Nie pomogły jednak te usiłowania Komissyi Skarbu, bo już w tymże samym roku, 1843, fundusz do dyspozycyi Rady Administracyjnej wzrosł do rb. 411 617 kop. $83^1/_2$ [2]).

I znów przy układaniu budżetu na rok 1844 zaznaczyła Komissya Skarbu, że fundusz do dyspozycyi Rady Administracyjnej niema innego źródła, jak tylko zapas skarbowy. „Pozostawiając uznaniu Rady oznaczenie potrzebnej sumy, Komissya Skarbu nie śmie zataić: że zapas skarbowy z każdym rokiem pomniejsza się tak z powodu odnoszonych na rachunek jego nadzwyczajnych wydatków, jakoteż iż teraz mniej pozostałości płatniczych przechodzi na oszczędność Skarbu, niż dawniej, kiedy prawie wszystkie z końcem każdego roku z rachunków odpisywano i że obok tego dochody niestałe podwyższone są do punktu niepewności, zwłaszcza celne, skutkiem uczynionych Prusom koncesyi“ [3]).

Powyższe cytaty upoważniają nas do stwierdzania raz jeszcze, że Rada Administracyjna Królestwa Polskiego nie liczyła się wcale ze stanem Skarbu i szafowała dochodami kra-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na rok 1843, str. 226.

[2]) ibid.

[3]) Arch. Kom. Przych. i Sk. Księga narad o budżecie na rok 1847, str. 230.

jowemi na niepożyteczne a częstokroć szkodę krajowi przynoszące cele. Charakterystycznem jest przytem, że smutny stan funduszów Królestwa Polskiego nie przeszkodził temu, że np. w roku 1841 z woli Najwyższej udzieloną została ze Skarbu Królestwa pożyczka w ilości 1 200 000 złp. Namiestnikowi Królestwa na 8 lat (na 5%) [1].

Fundusz będący „do dyspozycyi Skarbu Cesarstwa", w ilości 21 milionów złp. czyli 3 150 000 rb., uchwalony poraz pierwszy w roku 1835 i wprowadzony do budżetu Królestwa w roku 1836 z powodu „potrzeby uregulowania udziału Skarbu Królestwa w opłacie wydatków wojennych", został już nadal utrzymywany na stałe. Haracz ten wraz z opłatą długów Królestwa należy do najznaczniejszych pozycyi budżetowych [2].

W rubryce wydatków władz wyższych podawane były rozmaite wydatki oprócz wyżej wymienionych, jako to: dla naczelników wojennych w guberniach „na wiadome wydatki", gratyfikacye dla nauczycieli języka rosyjskiego z Cesarstwa przybyłych, podwyższenie płacy dla niektórych wyższych urzędników i t. p. Do budżetu zaliczoną została również w r. 1841 suma 230 000 złp. na koszta reprezentacyi Namiestnika, gdy koszta te dawniej były opłacane z „funduszu do dyspozycyi Najjaśniejszego Pana". W tymże roku na tenże etat została przeniesioną pesya jenerała jazdy hr. Krasińskiego w ilości 34 670 złp., dawniej wypłacana z funduszu do dyspozycyi cesarza [3].

---

[1] Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na rok 1841, str. 230,

[2] O wydatku tym *infra* w rozdziale o systemie układania budż.

[3] ibid. Księga narad o budżecie na rok 1841.

Wydatki Wydziału Oświecenia Publicznego.

Wydatki wydziału oświecenia publicznego przechodziły rozmaite zmiany. Zrazu przy układaniu budżetu na rok 1832 ułożono również osobny etat dla Komissy Oświecenia. Etat ten odrazu osiągnął znaczne „oszczędności" na skutek zniesienia wyższych zakładów naukowych w kraju. Zamachy na systemat edukacyi narodowej, która była przedmiotem tak troskliwej opieki ze strony Komissyi Oświecenia w epoce przed powstaniem listopadowem, musiały wywołać opłakane obniżenie poziomu oświaty ogólnej. „Oszczędności", osiągnięte w budżecie, były kosztownemi niezmiernie. Dlatego też, gdy obradujący urzędnicy omawiali tę sprawę, „członkowie Komissyi Skarbu przeciw mutacyom tym, jako z wyższej woli wynikającym, nic nie mieli do nadmienienia" [1]). Wymowne więc, choć nieme były nad tą sprawą obrady.

Przy układaniu budżetu na rok 1833, na zasadzie art. 35 Statutu Organicznego, połączono ze względu „na oszczędność" dla Skarbu Komissyę Oświecenia z Komissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi. Smutny ten stan rzeczy przetrwał do roku 1840. W roku tym dokonano nowego zamachu na resztki autonomicznych urządzeń Królestwa Kongresowego, w tej dziedzinie. Przeniesiono bowiem zarząd edukacyi publicznej pod zawiadywanie rosyjskiego ministra oświecenia; na czele szkolnictwa postawiony został kurator okręgu naukowego warszawskiego. Od tego czasu oddzielony został od kredytu wydziału spraw wewnętrznych kredyt wydziału oświecenia, jednakże wydatki na niektóre instytuty edukacyjne pozostawiono nadal pod zarządem Komissyi Spraw Wewnętrznych (a mianowicie: na instytut głuchoniemych, na instytut Aleksandra wychowania panien, na instytut położniczy i na gabinet anatomiczny). Badając poszczególne wydat-

[1]) ibid. Księga narad o budżecie na rok 1832, str. 107.

ki widzimy, że np. w roku 1841 podany został poraz pierwszy wydatek w ilości złp. 66705 gr. 23 na nowo utworzony wydział do interesów edukacyjnych Królestwa przy ministeryum oświaty w Petersburgu. Biuro kuratora w Warszawie na zasadzie decyzyi Rady Administracyjnej otrzymało złp. 153400 uposażenia. W roku 1841 podano również poraz pierwszy do etatu wydatek na kursa prawne, które w roku poprzednim zostały zatwierdzone. Kursa te kosztować miały 191851 rb.

W roku 1842 podany został w budżecie Komissyi Oświecenia instytut agronomiczny w Marymoncie.

W roku 1860 budżet podaje wydatki wydziału oświaty na rb. 673332 kop. 24.

Za czasów margrabiego Wielopolskiego nastąpiły, jak wiadomo, gruntowne zmiany w ustroju szkolnictwa w Królestwie. Na zasadzie Ukazu z dn. 8 stycznia 1862 roku[1]) powołaną została do życia Komissya wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na czele której stanął sam Wielopolski. Projekt etatu tej komissyi na rok 1863 wynosił rb. 1256951 kop. $59^1/_2$. Oczywiście, powiększenie to w znacznej części przypisać należy temu, że w etacie tym mieściły się również wydatki na utrzymanie duchowieństwa.

Wkrótce jednak po stłumieniu powstania styczniowego zabrano się do zmian gruntownych w dziedzinie oświaty. Z woli Najwyższej[2]) wpisano do budżetu na rok 1866 uposażenie „ruskiego gimnazyum grecko-unickiego w Chełmie“ rb. 15342 i na takież progimnazyum w Białej[3]). W aktach tegoż budżetu znajduje się rękopis odezwy ministra Sekretarza Stanu do Namiestnika Królestwa[4]), donoszący o decy-

[1]) Dz. praw, t. LIX, str. 411.

[2]) Z dnia 25 maja 1865 za № 5418.

[3]) Akta ogólne budżetu na r. 1866 „Objaśnienia kredytu na wydatki wydziału oświaty“.

[4]) ibid, rękopis nosi datę 17 sierpnia 1865 r.

zyach petersburskiego Komitetu do Spraw Polskich. W rękopisie tym omawianą jest sprawa, jak należy wydatkować kwotę rb. 459 795, wyasygnowaną dodatkowo do etatu wydziału oświecenia (rb. 779 797 kop. 81). Zaznaczywszy, że na przeznaczenie Szkoły Głównej, na Uniwersytet dodać należy do etatu wyznaczonego na Szkołę Główną (rb. 115 020), z sumy tej rb. 35 865, autor odezwy szeroko omawia „reformę“ szkolnictwa średniego a zwłaszcza niższego. „Komitet— pisze odezwa [1]) — zwrócił uwagę na to, że ze wszystkich zamierzonych reform oświatowych w Królestwie Polskiem rozwój i zwłaszcza organizacya szkolnictwa ludowego, zwłaszcza śród ludności rolniczej oraz wykształcenia kobiet, jest najpilniejszą potrzebą i powinno by zająć pierwsze miejsce pomiędzy reformami. Myśl ta zakreśloną została przez J. C. Mość w reskrypcie do JWPana, jako do Namiestnika w dn. 30 sierpnia (11 września) roku zeszłego. W reskrypcie tym uznano za pierwszorzędny etap reformy szkolnej w Królestwie rozszerzenie i ugruntowanie szkolnictwa elementarnego pomiędzy włościanami oraz właściwe (*prawilnoje*) urządzenie szkół żeńskich. Równocześnie wskazano na konieczność odgrodzenia (*ograżdienja*) młodzieży należącej do plemion: rosyjskiego, niemieckiego i litewskiego od zakusów polskiej propagandy“... Dalej z tejże odezwy dowiadujemy się, że „niższe klasy ludu cierpią na wielki brak szkół elementarnych, a te szkoły, które istnieją częstokroć zaprowadzane były w duchu nam wręcz wrogim“. Odnośnie do Szkoły Głównej, odezwa wyraża żal, iż „w etacie Szkoły Głównej nie przewidziano katedr języków rosyjskiego i cerkiewno-słowiańskiego oraz historyi Rosyi“, a mówiąc o konieczności założenia rosyjskiego gimnazyum, wyraża życzenie „ażeby szkoła rosyjska zakładana w Polsce, nietylko nie ustępowała szkołom polskim, ale możliwie ją przewyższała“. Resztę, jakaby z funduszu dodatko-

[1]) W języku rosyjskim.

wego pozostać mogła, radzi odezwa w myśl uchwały tegoż Komitetu, obrócić „na potrzeby szkół ludowych, zwłaszcza gminnych i gromadzkich, a mianowicie na potrzeby tych szkół przedewszystkiem, które potrzebują jednorazowych wydatków, zwracając przytem nadewszystko uwagę na oświatę ludową śród ludności grecko-unickiej“.

Etat Oświecenia Publicznego według zamierzeń budżetowych wynosił: w roku 1831 złp. 4 282 952 gr. 6, w roku 1832 złp. 334 855 gr. 10. Etat Warszawskiego Okręgu Naukowego wynosił: w budżecie na rok 1841 złp. 2 516 247 gr. 9, oraz następnie:

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	388 512	60½	1852	417 962	18½
1843	394 256	72	1853	422 586	19
1844	394 228	29	1854	428 274	94½
1845	396 235	77	1855	421 631	49
1846	397 899	37½	1856	421 002	89
1847	398 126	81½	1857	473 990	67
1848	396 086	23½	1858	557 771	87¾
1849	399 631	31	1859	534 499	44
1850	416 984	82½	1860	544 709	64
1851	417 877	83	1861	620 094	4½

Etat wyznań religijnych i oświaty wynosił:

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1862	1 136 384	67½
1863	1 201 451	59½
1864	1 343 923	66½
1865	1 339 312	88½
1866	1 457 959	75

Wydatki Wydziału Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Wydatki Komissyi Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Królestwie Polskiem składały się z 2-ch kategoryi: do pierwszej należały wydatki, opłacane przez kasy, pozostające pod zawiadywaniem Komissyi Skarbu, do drugiej wydatki z kas, pod oddzielnem zarządzeniem zostających, a mianowicie: poczty, instytutu agronomicznego, więzień, stada rządowego koni. W kategoryi wydatków budżetowych Komissyi Spraw Wewnętrznych i Duchownych najważniejszą rolę odgrywała pensya urzędników biurowych oraz wydziału lekarskiego, pozatem podawane były do tego etatu inne t. zw. rozmaite wydatki, jako to: szczepienie ospy, utrzymywanie domów rządowych, koszta wydawnictwa Dziennika Praw i Dziennika Gubernialnego, uroczystości krajowe i extradycye zbiegów wojskowych, wydatki na sporządzanie spisów wojskowych, nagrody za ubicie wilków i t. d., oraz znaczny wydatek na utrzymynie wydziałów administracyjnych w rządach gubernialnych.

Budżet duchowieństwa wynosił w r. 1841 złp. 1912 702 gr. 4, a w roku 1861 rb. 425 207 kop. $17^1/_2$. W czasach późniejszych na skutek reform Wielopolskiego, utrzymanie duchowieństwa podawane było na etacie Komissyi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Znaczną część tego wydatku stanowiło oczywiście utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego i grecko-unickiego. Oprócz tego podawane było również w etacie Komissyi Spraw Wewnętrznych i Duchownych utrzymanie duchowieństwa ewangielickiego i prawosławnego. Ta ostatnia pozycya dosyć szybko wzrastała. Księga narad o budżecie na rok 1841 podaje ją już w kwocie złp. 250 618 i gr. 1. Budżet na rok 1861 przeznazza na ten cel rb. 55 124 kop. 58.

Przy sposobności pozwalamy sobie przytoczyć następu-

jący szczegół: budżet na rok 1843 podaje, że z etatu duchowieństwa grecko-unickiego ubywa rb. 99, zaznaczono, iż wynikało to ztąd, że probostwo w Babicach, w gub. lubelskiej, przeszło na etat duchowieństwa grecko-rosyjskiego [1]. Natomiast do etatu duchowieństwa grecko-rosyjskiego przybyło uposażenie nowej parafii w Babicach, stosownie do polecenia Namiestnika rb. 520. Tak więc paroch owej parafii babickiej za przejście z Unii na prawosławie uzyskał z górą pięciokrotne powiększenie pensyi, mianowicie rb. 520,—zamiast rb. 99.

Skarb Królestwa ponosił nietylko koszta utrzymania duchowieństwa rzymsko-katolickiego i unickiego w kraju, ale również opłacał, jak świadczy księga narad o budżecie na rok 1840[2], koszta utrzymania „domu pokuty“ dla duchownych katolickich w powiecie minusińskim na Syberyi, w ilości 4625 złp.

W etacie duchowieństwa znajdujemy w budżecie na rok 1844 nową pozycyę, pod nazwą „Starowiercy, przyłączeni do jednowierców“. Pomieszczenie tego wydatku spowodowane zostało decyzyą Rady Administracyjnej, która zakomunikowała Komissyi Spraw Wewnętrznych wolę Najwyższą, aby dla 53 rodzin starowierców, osiedlonych w gub. augustowskiej przyznano 1 duchownego jednowiercę, „zasługującego na zaufanie“; duchowny ten miał pobierać za swą pracę wśród tych starowierców znaczną na owe czasy pensyę 894 rb.

Inne rodzaje wydatków opłacanych według etatu Komissyi Spraw Wewnętrznych były następujące: szpitale, fundusz czyszczenia rzek, drogi i spławy, kanał augustowski, na policyę m. Warszawy, utrzymanie więźni i t. p. Wydatki na

[1] Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na r. 1843, str. 43.

[2] ibid. Księga narad o budżecie na r. 1840.

[3] ibid. Księga narad o budżecie na r. 1844, str. 42.

drogi bite stanowiły bardzo znaczną pozycyę, np. budżet na rok 1841 podaje złp. 4 716 524 gr. 29.

Odgrywała Komissya Spraw Wewnętrznych w okresie rządów Paskiewiczowskich rolę bodaj najważniejszą. Na czele jej prawie zawsze stali Rosyanie, których należy zaliczyć do najgorszych typów urzędniczych ówczesnej biurokracyi.

Etat wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi (Duchownych i Oświecenia Publicznego), według zamierzeń budżetowych wynosił:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	3 178 996	22	1837	1 174 454	16
1832	2 894 760	10	1838[1])	14 561 929	—
1833	6 090 929	9	1839	17 628 185	6
1834	977 427	26	1840	17 907 556	4
1835	1 102 810	14	1841	13 758 814	28
1836	1 089 177	29			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	2 093 175	84	1846	1 531 540	93½
1843	1 329 024	65½	1847	1 521 028	80
1844	1 392 204	67½	1848	1 531 608	96
1845	1 457 657	85	1849	1 585 404	60½

[1]) Etat samego wydziału wynosił złp. 1 185 333 gr. 12, do rubryki tej jednak dołączano począwszy od r. 1838 inne wydatki. W budżecie na r. 1838 do rubryki tej doliczono wydatki wydziałów administracyjnych przy rządach gubernialnych (złp. 2 369 689 gr. 6), wydatki na utrzymanie duchowieństwa (złp. 1 905 774 gr. 14), na instytuta edukacyjne (złp. 2 281 621 gr. 18), na drogi bite (złp. 3 590 813 gr. 10), na więzienia (złp. 1 286 332 gr. 17) i t. p.

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1850	1 588 238	53½	1859	1 646 250	5¼
1851	1 607 013	90	1860	1 740 801	87¼
1852	1 589 469	41	1861	1 707 682	58
1853	1 628 599	88	1862	1 540 890	37¼
1854	1 617 720	62¼	1863	1 629 357	81½
1855	1 679 393	59¼	1864	1 653 892	32½
1856	1 745 683	25	1865	1 774 123	14½
1857	1 703 423	8¼	1866 [1])	2 688 464	77
1858	1 658 944	84			

Wydatki Wydziału Sprawiedliwości.

Kredyt wydziału sprawiedliwości składał się z 2-ch pozycyj: Komissyi sprawiedliwości i z etatu prokuratoryi jeneralnej i z kosztów utrzymania Ogólnego Zebrania i IX i X departamentów Warszawskiego rządzącego senatu, które podawano osobno na etacie t. zw. wydatków władz wyższych. W szczególe oprócz samej Komissyi sprawiedliwości wymieniał etat wydatki na sądownictwo, mianowicie na sąd najwyższej instancyi, sąd apelacyjny, na sąd gubernialny (sąd główny i policyi poprawczej oraz trybunał cywilny, sąd pokoju i trybunał handlowy w Warszawie), dalej, na archiwum sądowe i na ogólne potrzeby wydziału sprawiedliwości. Do kredytu na trybunał handlowy w Warszawie dołączoną była kwota 1000złp. na wynagrodzenie obrońców w sprawach ubogich kupców rosyjskich; — szczegół ten znajduje się w związku z opieką administracyi Królestwa nad handlem rosyjskim.

[1]) Łącznie z kosztem utrzymania duchowieństwa.

Etat (Komissyi) wydziału sprawiedliwosci według zamierzeń budżetowych wynosił:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	2 804 177	—	1837	2 997 556	6
1832	2 757 677	—	1838	3 293 082	—
1833	2 725 677	—	1839	3 317 282	17
1834	2 700 040	—	1840	3 336 362	17
1835	2 748 040	—	1841	3 407 082	17
1836	2 915 803	15			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	511 062	38 1/2	1855	610 903	19 1/2
1843	491 170	9 1/2	1856	610 453	19 1/4
1844	553 012	9 1/2	1857	610 608	19 1/4
1845	561 117	9 1/2	1858	696 389	9 1/2
1846	567 287	9 1/2	1859	696 389	9 1/2
1847	581 103	39 1/2	1860	696 389	9 1/2
1848	582 953	19 1/2	1861	696 389	9 1/2
1849	601 443	19 1/2	1862	773 575	21 1/2
1850	601 443	19 1/2	1863	756 686	81 1/2
1851	601 353	19 1/2	1864	763 028	24
1852	602 253	19 1/2	1865	752 721	2 1/2
1853	605 328	19 1/4	1866 [1])	880 325	86
1854	610 903	19 1/2			

[1]) Łącznie z wydatkami na duchowieństwo.

Wydatki Wydziału Skarbowego.

Wydatki wydziału skarbowego były zazwyczaj dość znaczne, stanowiły bowiem około $^{1}/_{5}$ część ogólnego budżetu wydatków Królestwa.

Na podstawie etatu tej służby możemy wyprowadzić dane odnośne do kosztów poboru głównych dochodów skarbowych Królestwa. Sprawozdanie wydziału skarbowego za rok 1843 wykazuje, że na ogół dochodziły koszta percepcyi przeciętnie do 19% dochodu, w szczególności zaś koszta poboru cła stanowiły 27% dochodu, koszty poboru konsumcyi 4%, koszerne i szynkowe bez żadnych kosztów było pobierane, pobór stempla kosztował 15%, administracya soli oraz kupno i transport soli 31%, dochód tabaczny 2%, loterya 23% i poczta 80%.

Etat wydziału skarbowego uległ znacznemu zwiększeniu w roku 1844, przybyła bowiem suma rb. 575 923 kop. 54 na administracyę górnictwa, które przez 10 lat pozostawało było pod zawiadywaniem Banku Polskiego i dopiero na zasadzie reskryptu z dn. 3 grudnia 1842 roku powrócone zostało Komissyi Skarbu i oddzielnemu wydziałowi tej Komissyi zostało powierzone.

Do etatów Komissyi Skarbu dołączano koszta utrzymania rządów gubernialnych, co stanowiło np. w roku 1841—2 044 770 złp. i 34 gr., a w r. 1861—rb. 415 752 kop. 27; zarządy niższe, jako to: celny, konsumcyjny, leśny, na etacie Komissyi Skarbu będące, stanowiły w roku 1841— 4 069 535 złp. 27 gr., zaś w roku 1861—rb. 386 121 kop. 49. Wpisywane były również do etatu Komissyi Skarbu ciężary do dóbr rządowych przywiązane oraz pensye wysłużonych cywilnych, ta część mianowicie pensyi emerytalnych, która przypadała do opłaty Skarbu. Wreszcie, podawano również niedobory i allewiacye, premie celne (naprz. dla wywożących zboże do portów morza Baltyckiego), wydatki z dochodów ma-

jątków skonfiskowanych i t. d. Po przyłączeniu górnictwa do Komissyi Skarbu, wszelkie wydatki górnicze również podawane były na jej etacie. Co do wydatków górnictwa rządowego, to należy zaznaczyć, że podobnie jak i dochody z tego źródła, były podawane w budżecie osobno w rubryce wydatków kas, pozostających pod oddzielnem zawiadywaniem. Rozpatrywano je jednak na konferencyach budżetowych łącznie z wydatkami ogólnemi wydziału Skarbu.

Etat (Komissyi) Wydziału Skarbu według zamierzeń budżetowych wynosił:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1831	5 416 989	29	1837	1 233 278	27
1832	4 970 325	2	1838 [1])	16 191 549	—
1833	4 747 018	18	1839	16 770 329	17
1834	1 258 678	27	1840	18 502 566	6
1835	1 233 278	27	1841	18 823 478	4
1836	1 233 278	27			

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	2 927 597	86½	1845	3 120 489	39½
1843	3 203 393	29½	1846	2 962 439	37½
1844	3 052 813	95	1847	2 973 484	59½

[1]) Etat samego wydziału wynosił złp. 1 258 078 gr. 27, od roku 1838 jednak dołączono do tej pozycyi koszta utrzymania wydziałów skarbowych przy rządach gubernialnych (złp. 2 027 070 gr. 24), koszta utrzymania władz i urzędów niższych (złp. 3 555 908 gr. 18), wydatek na zakup soli (złp. 4 334 177 gr. 21), pensye wysłużone cywilne (złp. 1 300 000 i in.).

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1848	2 962 309	44	1858	4 014 321	67
1849	3 018 970	47½	1859	4 156 000	74
1850	3 028 328	92	1860	4 110 625	72
1851	2 870 183	14½	1861	4 120 875	48
1852	3 921 170	45¼	1862	4 126 830	12¾
1853	4 005 303	60¾	1863	4 225 489	29¼
1854	4 065 297	39	1864	4 278 125	73¼
1855	4 095 642	15¾	1865	4 276 506	64¼
1856	4 074 033	11¼	1866	4 497 887	28¼
1857	4 060 465	8			

Inne wydatki władz.

Inne wydatki władz centralnych, mniejsze co do swych rozmiarów, podawane były w niektórych budżetach w rubryce wydatków władz wyższych, jak naprz. utrzymanie najwyższej Izby Obrachunkowej, niekiedy zaś umieszczano je pod napisem „wydatki władz oddzielnych“. W tej ostatniej rubryce figurowało stale utrzymanie rezydentów i konsulów zagranicznych, a później konsulatu w Gdańsku oraz wydatki na Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. W budżecie 1861 roku znajdujemy jako osobną pozycyę wydatek XIII okręgu komunikacyi w ilości 688575 rb. 65 kop.; dalej, wydatek stada rządowego koni, wreszcie wydatek na utrzymanie służby nadzorczej przy drogach żelaznych i telegrafie (rb. 14880). Budżet na rok 1861 podaje nadto osobną rubrykę na zaspokojenie pasywów Banku Polskiego oraz na fundusz rezerwowy, przyznaczony na wydatki nadzwyczajne już przewidziane.

Nadmienić jeszcze należy, że do czasu zniesienia Rzplitej Krakowskiej podawaną była stale w budżetach pozycya na pensyę, potrzeby kancelaryi konsula i rezydenta J. C. K. Mości w Krakowie, w ilości złp. 26 000, oraz na dodatek dla jeneralnego konsula i na pensyę dla wicekonsula i kancelaryi w Gdańsku złp. 20 700 [1]).

„Wydatki wojenne".

Układanie kredytów na wydatki miejscowe wojenne odbywało się na zasadzie etatów, zatwierdzanych przez namiestnika królewskiego. Rola Komissyi Skarbu sprowadzała się tu jedynie do roli komentatorskiej, w istotną bowiem krytykę tego etatu nie miała prawa się wdawać. Wydatki wojenne mocno ciążyły na budżecie Królestwa Polskiego. Od samego zarania nowej ery zaczęto je „stosować" z całą bezwzględnością. Przy układaniu budżetu na rok 1832 Komissya obradująca natknęła się na niezmierną trudność, a to z następującego powodu:

„Podobało się Najjaśniejszemu Panu polecić—czytamy—aby wojska rosyjskie przez czas pobytu swego w Królestwie Polskiem odbierały ze Skarbu Cesarstwa to tylko, co jest przeznaczone na utrzymanie ich w czasie pokoju. Wydatki zaś, nie objęte tem przeznaczeniem do utrzymania ich w Królestwie, równie jak wszelkie inne nadzwyczajne, mają być opłacane z dochodów Królestwa. Obrachowane przez intendenta jeneralnego czynnej armii rosyjskiej w Królestwie wydatki stosownie do powyższej zasady, wynoszą złp. 57 072852. Suma zatem takowa na mocy odezwy J. O. księcia feldmar-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Księga narad o budżecie na r. 1832, str. 181.

szałka z dnia 5 (17) listopada tego roku, za № 3002 pomieszcza się do budżetu"[1]).

Suma 57 milionów, które Skarb Królestwa miał opłacić na koszta utrzymania zwycięskich podówczas wojsk rosyjskich, przechodziła siłę i możność kraju i dlatego też Komissya Skarbu w raporcie swym, wystosowanym do Tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego proponowała, ażeby sumę tę zredukować do 29 410 364 złp. 11 gr. Lecz Rząd Tymczasowy ze względu na „wyższe rozkazy" nie zgodził się na redukcyę wydatków wojennych, przeciwnie, przy drugim zogółowaniu wydatków i dochodów okazało się, że wydatki wojenne z rozkazu „feldmarszałka-namiestnika" podskoczyły do złp. 66 776 101 gr. 1. Oczywiście, musiano ratować równowagę budżetu nadzwyczajnymi i nieprawidłowemi środkami, jak to: zaciągnięciem pożyczki zagranicznej, zaciągnięciem pożyczki na dobra, % potrącaniem od wszelkich płac, sperandą ze sprzedaży dóbr i t. p. Przy układaniu budżetu na rok 1833 znów pomieszczono sumę 60 172 497 złp. i 17 gr. na wydatki wojenne z rozkazu Namiestnika. W roku 1835 suma ta nieco się zmniejszyła, mianowicie do złp. 37 896 639 i gr. 19.

Od roku 1836, po wprowadzeniu do budżetu sumy 21 000 000 złp. do dyspozycyi ministra finansów Cesarstwa, miał Skarb Królestwa nadal opłacać już tylko „miejscowe wydatki wojenne", na utrzymanie kompanii inwalidów szpitalnych, na utrzymanie b. wydziałów komissyi wojny, na wojenne topograficzne pomiary Królestwa, na pensye emerytalne wojskowe, na koszta poboru rekruckiego, na opał, światło i słomę dla wojska, a zwłaszcza na budowę fortec i t. d. Między innemi, w rubryce tej podawane były też wydatki na utrzymanie młodzieży polskiej w korpusach kadetów Państwa Rosyjskiego (160 000 złp.).

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na r. 1832, str. 1947.

W aktach ogólnych budżetu na r. 1844[1]) znajduje się, między innemi, bardzo ciekawe i dokładnie dokonane wyrachowanie, zdziałane przez Hilarego Ostrowskiego, zestawiające ogół wydatków wojennych za pierwsze dziesięciolecie nowej ery w porównaniu do dawniejszego Królestwa Kongresowego. Autor nie zaniedbał nawet obliczyć sumę wydatków na wojsko, jaką wydatkował Skarb Królestwa Kongresowego. Przy takiej redukcyi okazuje się, że wydatki te przeniosły wydatki wojskowe z okresu dziesięciolecia Królestwa Kongresowego o rb. 85 870 770 kop. 36. Bez strącenia zaś kwoty wydatkowanej przez Królestwo Kongresowe wypada, iż na budowe fortec i wydatki wojenne musiało wydatkować Królestwo w czasie dziesięciolecia (1832 — 1842) rb. 109 087 723 kop. 7. Zgórą *sto milionów*! Było to, istotnie, zbyt uciążliwe dla Skarbu. Wyrachowanie Ostrowskiego, ze względu na jego przejrzystość i doniosłość, podajemy *in extenso*:

Wykaz wydatków na budowę i uzbrojenie twierdz, na wydatki wojenne i na inne w ciągu lat 1832—1842:

Użyto ogółem na potrzeby Cesarstwa na miejscowe wydatki wojenne i inne, od r. 1832 po r. 1843:

1. Na budowę twierdz .	rb.	18 142 587	kop.	$6^1/_2$
2. Na utrzymanie wojska przed oznaczeniem na ten przedmiot przelewu do dyspozycyi Ministra Finansów Cesarstwa wynosi	„	14 962 293	„	$43^1/_2$
3. Na wydatki miejscowe wojenne	„	18 024 682	„	$89^1/_2$
4. Przelano do dyspozycyi Ministra Skarbu Cesarstwa .	„	22 050 000	„	—
Do przeniesienia . .	rb.	73 179 565	kop.	$39^1/_2$

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta ogólne budżetu na r. 1844 B, VII, I—31.

Z przeniesienia . .	rb.	73 179 563	kop.	39½
5. Z powodu zebrania wojsk pod Kaliszem	"	896 619	"	63½
6. Na realizacyę świadectw czasowej Komissyi Obrachunkowej za produkta, dostarczane w r. 1831 dla wojsk Cesarsko-rosyjskich	"	495 894	"	45
Zatem same wydatki wojenne wynoszą	rb.	74 572 071	kop.	48
W ciągu 11 lat, licząc od r. 1820 do 1830, wydatki wojenne wynosiły	"	51 355 128	"	77
Zatem przez tyleż lat po rewolucyi wydano więcej . . .	rb.	23 216 945	kop.	71
Nadto wydatkowano w ciągu ostatnich 11-u lat:				
1) Na wynagrodzenie rosyjskich oficerów i urzędników za straty w czasie rewolucyi . .	"	3 571 982	"	11½
2. Na opłatę Cesarstwu starego i nowego długu . . .	"	13 084 740	"	05
Na zaspokojenie procentu od pożyczek nowo zaciągniętych	"	24 011 865	"	77
Fundusz do dyspozycyi Rady Administracyjnej	"	4 434 071	"	89
Na drogi bite, więcej jak przed rewolucyą	"	3 750 653	"	68½
Na wsparcie mieszkańcom przez wojnę zniszczonym . .	"	2 119 810	"	08
Na opłatę długu Xtwa Warszawskiego	"	1 140 882	"	55½
Do przeniesienia . .	rb.	52 114 006	kop.	14½

Z przeniesienia . .	rb.	52 114 006	kop.	$14^1/_2$
Wiele innych wydatków na służbę w Królestwie mniej znaczących	„	12 790 984	„	08
Łącznie z ubytkiem w dochodach z powodu Donacyi . .	„	62 296 633	„	$53^1/_2$
Ogółem . .	rb.	85 870 777	kop.	36

„Wydatki wojenne“ figurują w budżetach w sumach następujących:

W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy		W budżecie na rok	Złotych polskich i groszy	
1834	16 569 649	24	1838	16 720 709	18
1835	22 890 802	10	1839	8 816 997	7
1836	368 500	—	1840	8 782 824	17
1837	oddzielnie nie podano		1841	8 662 970	1

W budżecie na rok	Rubli i kopiejek		W budżecie na rok	Rubli i kopiejek	
1842	1 889 131	61	1855	1 824 146	$1^1/_2$
1843	1 321 973	$83^1/_2$	1856	1 532 949	$45^1/_4$
1844	1 265 699	2	1857	1 063 777	$67^1/_4$
1845	1 239 550	$46^1/_2$	1858	1 030 752	$30^1/_4$
1846	1 355 413	$86^1/_2$	1859	1 049 352	$86^1/_2$
1847	1 332 183	$56^1/_2$	1860	1 204 870	42
1848	1 884 746	$2^1/_2$	1861	1 721 682	$91^1/_4$
1849	1 642 039	$99^1/_2$	1862	1 911 242	$61^1/_4$
1850	1 638 444	$89^1/_2$	1863	2 299 206	$4^1/_2$
1851	1 382 429	72	1864	2 512 756	$16^1/_4$
1852	1 446 281	85	1865	3 370 108	89
1853	1 359 016	$5^1/_4$	1866	3 220 538	$49^1/_2$
1854	1 391 266	80			

Wydatki nadbudżetowe.

Oprócz wydatków, objętych budżetem, praktykowane były wydatki nadbudżetowe. Są one w znacznej części jaskrawym dowodem samowoli administracyjnej, która się tak bardzo dawała podówczas we znaki Królestwu Polskiemu.

W etatach Komissyi Skarbu odnaleźliśmy, między innemi, wykazy wydatków nadbudżetowych, dokonanych w latach 1839—1863[1]. Znajdujemy śród nich cały szereg wydatków, w postaci gratyfikacyi dla gorliwych urzędników.

Tak np. w roku 1844: na gratyfikacyę dla senatora Storożenki rb. 15000, naczelnikowi wojennemu gub. kieleckiej, Białoskórskiemu gratyfikacya rb. 2500, pułkownikowi Wogak i pomocnikowi naczelnika wojennego gub. augustowskiej gratyfikacya rb. 3000, kontrolerowi jeneralnemu hr. Grabowskiemu zasiłek rb. 6000, dyrektorowi kancelaryi dyplomatycznej namiestnika, Hilferdingowi, wsparcie rb. 3000, jenerał-lejtnantowi Tutczek, komendantowi Warszawy rb. 3000.

W roku 1846: na zaspokojenie wydatków przewiezienia do Kielc „przestępcy ks. Sciegiennego i jego wspólników" rb. 2904 kop. 85; w roku 1847: senatorowi Starynkiewiczowi „wynagrodzenie za trudy przy spełnianiu rozmaitych zleceń rządowych poniesione" rb. 10000, jenerał-majorowi Jołszynowi „za gorliwość w służbie" rb. 2500; w roku 1850: na urządzenie ikonostasów w cerkwiach grecko-unickich w Królestwie rb. 3241 kop. 53; w roku 1856: Skarbowi Cesarstwa na spłacenie długu, ciążącego na dobrach Maryi Trębickiej, córki jenerała, w roku 1830 zabitego rb. 16000,—radcy tajnemu Tymowskiemu, na zagospodarowania się w Petersburgu z powodu zamianowania u ministra-sekretarza stanu Królestwa rb. 10000; w roku 1860: dodatek do stołowych pie-

[1]) Arch. K. P. i Sk., Akta ogólne, VI, II, B, 59.

niędzy namiestnika królewskiego rb. 20 000, jenerał-majorowi Potapow, delegowanemu do „urządzenia policyi“ w Warszawie, płaca rb. 6 650 kop. 09$^1/_2$, 3-em księżniczkom Gorczakow, córkom b. Namiestnika Królestwa, każdej po rb. 50 000 razem rb. 150 000; w roku 1862: radcy tajnemu Łęskiemu, powołanemu na ministra-sekretarza stanu, na „zagospodarowanie się“ rb. 10 000; Kellerowi, mianowanemu dyrektorem głównym spraw wewnętrznych na zagospodarowanie się rb. 6 000 i t. d.; w roku 1863: hr. Wielopolskiemu, margr. Myszkowskiemu „wsparcie jednorazowe“ rb. 10 000.

W wydatkach nadbudżetowych roku 1863 znajdujemy między innemi pozycye na różne wydatki, stanem wojennym spowodowane, ocenione na rb. 60 803 kop. 22$^1/_2$. Dalej znajdujemy pozycyę wydatku dla Zarządu poczt na zwrot wartości posyłek i pieniędzy prywatnych, zabranych, w walce pod Żyżynem, rb. 75 067 kop. 45, władzom wojskowym „zwrot wydatków na utrzymanie osób, szukających obrony wojska przed postańcami“ rb. 16 510 kop. 22.

Wreszcie, czytamy we wspomnianych aktach, że wprowadzono do rozchodu nadbudżetowego zabraną gotowiznę przez kasyera Janowskiego i naczelnego buchaltera Hebdę z zapasu Skarbu. w sumie rb. 553 075. Oprócz wskazanej sumy zabrali oni jeszcze z zapasu Skarbu, jako depozyt, złożone w listach zastawnych rb. 3 027 945, oraz w kuponach rb. 673 242 kop. 90; cała suma zabrana wynosiła rb. 4 254 262 kop. 90.

———

VI.

System budżetowania i spełnianie budżetów.

Rządowi Tymczasowemu powierzono ułożenie pierwszego budżetu po rewolucyi listopadowej. Rząd Tymczasowy zlecił obowiązek ułożenia projektu zamierzenia budżetowego Komissyi Przychodów i Skarbu[1]). Sam proces układu budżetu miał się odbyć zwykłym trybem, zalecono wszelako stosowanie jaknajwiększej oszczędności. Decyzyą z dn. 19 października 1831 r. polecił Rząd Tymczasowy wszystkim Komissyom i władzom centralnym, ażeby projekty do etatów swoich na r. 1832 podały Komissyi Skarbu „dla wspólney iak w latach zeszłych dyskussyi i aby w proiektowaniu tychże etatów trzymały się zasad naywiększey oszczędności a nawet zupełnie wypuściły takie rodzaie wydatków, które do utrzymania służby konieczne nie są“ [2]). Nie przyszło to jej z łatwością. Pierwsze już zogółowanie dochodów i wydatków wykazało, że w roku 1832 należy przewidywać deficyt w ilości złp. 32 181 165 gr. 19.

---

[1]) cf. Decyzya Rządu Tymczasowego z dn. 29 października 1831 r.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta ogólne Budż., VII, I, B. 19. Odazwa Dyrekcyi Kontroli, sekcyi wypłat do Rządu Tymczasowego z dn. 7 stycznia 1832 r., № 6215/3447.

„Do tego rezultatu zogółowania—czytamy w protokóle narad budżetowych [1])—dały głównie powód następujące okoliczności, a mianowicie: znaczny ubytek w dochodach skutkiem wstrząśnień woiennych zrządzony, stopniowy wzrost opłat na dług publiczny, — przypadaiący z początkiem mca kwietnia 1832 r. koniec Konwencyi Wiedeńskiey, co do dostawy soli na rachunek pretensyi tuteyszokraiowych, a szczególniey decyzya J. O. Xięcia Feldmarszałka, polecaiąca aby w Budżecie wydatków r. 1832 pomieszczoną została suma złp. 57 072 852 do dyspozycyi Rządu służyć maiąca na pokrycie nadzwyczaynych wydatków czynney armii w Królestwie konsystuiącey".

Rzecz prosta, że wyliczanie „powodów okoliczności" przed wskazaniem „decyzyi J. O. Xięcia Feldmarszałka" było co najmniej nie szczerem, zapewne podyktowanem, kwoli pomnożenia liczby „powodów" i pewnego zakrycia istotnego powodu, bo jasną aż nadto jest rzeczą, że gdyby nie „decyzya", dotycząca „pokrycia nadzwyczajnych wydatków", już pierwsze zogółowanie budżetu pomimo wszystkie inne „powody", byłoby się zamknęło znaczną przewyżką dochodów.

W odpowiedzi na pierwsze to, tak rozpaczliwe porównanie dochodów z wydatkami, polecił Rząd Tymczasowy [2]) „raz jeszcze" przejrzeć etaty„ w celu zmnieyszenia liczby urzędników i ich płacy". Polecono mianowicie, nie bacząc na bieg czasu i rozwój wymagań życia w ciągu dziesięciolecia, zredukować liczbę urzędników i etaty płacy do normy z roku 1822. „Oszczędności" te wyniosły złp. 4 518 978 [3]). Zredukowano

[1]) ibid.

[2]) cf. Decyzya z dn. 9 Grudnia 1831 r.

[3]) A mianowicie „zaoszczędzono" na etatach edukacyi i duchowieństwa złp. 375 418, na etatach wydziałów: sprawiedliwości złp. 32 000, spraw wewnętrznych i policyi złp. 500, Skarbu złp 265 110, na etacie prokuratoryi Jeneralnej złp. 51 250 oraz na „ogólnych wydatkach kraiu" złp. 3 794 700.

więc przewidziany niedostatek do złp. 27 662 487 gr. 19. Donosząc o tem Rządowi Tymczasowemu, broniła się Komissya Skarbu od dalszych redukowań etatów magistratur krajowych. „Środków zniesienia tego deficytu — pisano[1]) — nie możnaby szukać na liście cywilney, bo płace urzędników (wyiąwszy niektóre wyższe posady) zaledwie odpowiadaią istotney potrzebie, zmnieyszenia zaś liczby urzędników nie możnaby przedsiębrać bez systematyczney reorganizacyi władz, a ta ostatnianie iest na teraz dostępną, bo nie są wiadome główne zasady na ktorych kray ten ma bydź zarządzany“.

Czy chodziło Komissyi Skarbu o temporyzowanie tylko, czyli też łudziła się, sądząc, że wymagania są tylko wymaganiami miejscowych władz, nie liczącemi się z innemi, nastąpić mającemi „zasadami“—dziś dociec trudno. To tylko pewna, że nie podziałały wstawiania się Komissyi Przychodów i Skarbu, nie podzielono w łonie Rządu Tymczasowego jej propozycyi wydzielenia na „nadzwyczajne wydatki“ pozostającego po tylu redukcyach funduszu, w kwocie złp. 29 410 364. Wprawdzie na posiedzeniu swem z dn. 19 stycznia 1832 roku uznał Rząd Tymczasowy, że propozycya ta (zmniejszenia wymaganej kwoty) „byłaby nayskutecznieyszym środkiem do zupełnego zniesienia deficytu“ [2]), ale „maiąc wzgląd na wyższe rozkazy, niedopuszczaiące tego wniosku“, przeszedł Rząd bez obrad nad sprawą tą do porządku dziennego i wyrzekł, że „wszyscy bez różnicy stopnia i wysokości płacy urzędnicy, maią być przez ciąg roku 1832 pociągnięci do uiszczania sto-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta ogólne budż. VII, I, B, 19, ibid.

[2]) Arch: Kom. Przych. i Skarbu, Prot. nadzw. posiedz. Rządu Tymczasowego. Akta og. budż. ibid. Na posiedzeniu tem byli obecni: prezes Rządu radca t. Engel, gen. Dyw. Rautenstrauch (dyr. wydz. wyznań rel. i ośw.); gen. dyw. Kossecki (dyr. wydz. sprawiedl.); gen. major ze świty N. P., hr. Strogonow (dyr. wydz. spr. wewn. i pol.) i Fuhrmann (dyr. wydz. Skarbu).

sunkowego procentu od płac i kompetencyi ze Skarbu pobieranych, który to procent ma bydź taki, iaki uiszczany przez nich bywa do funduszu emerytalnego"[2]).

Nie wystarczały te źródła, rzecz prosta, na utworzenie żądanej kwoty. Z protokółu posiedzenia Komissyi Skarbu z dn. 31 stycznia t. r.[3]) dowiadujemy się, iż „przyjęto do wiadomości, że Książe-Feldmarszałek na pokrycie niedoboru „przyrzekł" wyjednać pożyczkę w Petersburgu, w sumie rb. 15 000 000, „zkąd dochodu złp. 27 000 000", również „przyjęto do wiadomości", że Książe-Feldmarszałek „polecił" zaciągnąć pożyczkę na dobra duchowieństwa suprymowanego oraz na dobra górnicze, polecił wycofać kapitały rządowe, lokowane na hypotekach, zkąd przewidziano wpływu złp. 9 120 000, „polecił" zaliczyć wypłaty intendenturze na r. 1832 już wykonane, w ilości złp. 7 400 000, „polecił" też do budżetu zamieścić „sperandę ze sprzedaży tych dóbr, względem których zaszły pertraktacye przed 29 listopada", zkąd spodziewano się miliona złp., „polecił" zrealizować „zakupione effekty i broń przez Skarb przed rewolucyą listopadową z funduszów Banku i do dyspozycyi Banku będące", zkąd wpłynąć miało złp. 2 788 368, wreszcie ocenił opodatkowanie płac i kompetencyi urzędników w wysokości 4% na złp. 600 000. Ze wszystkich tych źródeł wpłynąć miało ogółem złp. 47 908 368. Tak więc w Komissyi, raczej już w „wydziale" tylko, „przyjmowano do wiadomości", a książe-Feldmarszałek „polecał". Polecenia wykonywano ściśle i ulegle. Tak więc np. sprzedano owe „effekta" zakupione w czasie rewolucyi za pośrednictwem Banku; sprzedano 41 605 karabinów, 3 270 par pistoletów, 2500 szabel... Naturalnie, że wobec tego, iż „polecone" przez Księcia-Feldmarszałka źródła dochodu przewyższyć miały sumę niedoboru, podniósł też i Książe-Feldmarszałek żądania swoje—z po-

---

[3]) ibid., na posiedzeniu tem byli obecni: radca stanu Brocki i Morawski, zast. dyr. jener. ref. st. Ostrowski, oraz Lisiecki i Kostyał.

czątkowo żądanej kwoty złp. 57 071 852 podniósł żądania swe Książe-Feldmarszałek do złp. 66 776 101 gr. 1.

Naciągnięto wreszcie budżet do równowagi, — naturalnie, zgoła nienaturalnej. Ostatecznie opracowany w dn. 31 stycznia 1832 r. na zasadzie tych wszystkich „oszczędności"[1]) budżet na tenże rok przewidywał przychodów złp. 123 444 944 gr. 7, a wydatków złp. 119 218 729 gr. 19; pochwalić się więc można było nadwyżką dochodów w kwocie złp. 4 226 214 gr. 18. Opatrzyła jednak to zestawienie budżetu Komissya uwagami swemi. „Po zniszczeniach wszelkiego rodzaiu, iakich kray ten doznał — czytamy w tych uwagach[2]) — i obok wstrząśniętych stosunków handlu i konsumpcyi, daleką iest Komissya Przychodów i Skarbu od bezwarunkowego zapewnienia, że zamierzone dochody ze zwyczaynych źródeł kraiowych nie zawiodą sperandy". A dalej, rozważając „polecone" źródła dochodu, tak się słusznie Komissya Skarbu odzywa[3]): „Pożyczka potersburska, pożyczka z Towarzystwa Kredytowego obarcza budżeta lat przyszłych nowym ciężarem, stanowiąc pozycyą, w którey kapitał a nie roczny dochód spożytym będzie. Podniesienie z dóbr prywatnych rozmaitych summ Rządowych i oddanie ich na zaspokoienie bieżących potrzeb, iak również wpływu ze sprzedaży dóbr rządowych spodziewanego, iest niemniey spożyciem kapitału i osuszaniem źródeł dosychczasowych i przyszłych dochodów. Nakoniec, użycie remanentów z lat dawnych, bądź to w gotowiźnie, bądź w effektach na potrzeby służby bieżącey, obok osiągnąć się maiącego z zaległości poborowych lat zeszłych dochodu odbiera fundusz, który z przeznaczenia swoiego miał w swoim czasie posłużyć do zaspokoienia tylko czasowo

---

[1]) „Oszczędność" na etatach urzędników w stosunku do roku 1830 wynosiła złp. 8 232 328 gr. 11.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. budż. VII, I, 19.

[3]) ibid.

przez Rząd wstrzymanych zaległości płatniczych z epoki z którey rzeczone remanenta istotnie pochodzą". To też nie tai w konkluzyi swej Komissya Skarbu, że „obok dopełnienia wyższych poleceń w tey mierze odebranych", budżet „nosi cechy ostatniego wysilenia zamożności skarbowey, które w przyszłości z natury swoiey powtórzonem bydź nie może"[1]).

Nie liczył się wszakże „JOX-e Feldmarszałek" z owem „wysileniem zamożności skarbowej". W dalszych czasach Najjaśniejszy Pan zwrócił wprawdzie uwagę na tytuł: „fundusze zostawione do rozporządzenia feldmarszałka księcia Warszawskiego" — tytuł ten, „pochłonąłby sam przez się wszystkie zwyczajne dochody Królestwa, których nawet i nie wystarczy na to", to też „Najjaśniejszy Pan zatwierdzając takowy tytuł, jako konieczny i przemijający zastrzega sobie, że sam na przyszłość do budżetu naznaczać będzie wysokość tych funduszów, jak z jednej strony zastosować do wydatków, na obronę kraju koniecznych, tak z drugiej odpowiednio właściwym potrzebom kraju i możności tych, którzy opłacają podatki"[2]).

Myliłby się jednak ktoby sądził, że intencyą Monarchy było poskromienie żądań Namiestnika. Zatwierdzając budżet na rok 1832, polecił Monarcha ministrowi Sekretarzowi Stanu zakomunikować Namiestnikowi, „że zmniejszania otrzymane na niektórych gałęziach Administracyi, skompensowane zostały odpowiedniemi prawie zwiększeniami, tak iż władze wyższe Centralne i Wojewódzkie pochłaniają jak dawniej sumę rb. 2 850 000 do rb. 3 000 000, wszakże Jego Cesarsko-Królewska Mość uznaje, iż niepodobna jest dokonać w obecnej chwili w tej mierze znacznych zmian, bez zwichnienia całej Administracyi, i ogranicza się przeto N. Pan na oświad-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Księga narad o budżecie na r. 1832, str. 551,

[2]) Odezwa Min. Sekr. Stanu do Namiestnika, Arch. Kom. Prz. i Skarbu. Akta ogólne organizacyi władzy, VII, 0, 3, I, II.

czeniu: że allokacya tak znacznej sumy na ten przedmiot w przyjętych Budżetach stała się niemożną i że zmniejszenie osób, płac, a nawet przetworzenie bezwzględne kół Administracyi jest nieodzowne“ [1]).

Była to zapowiedź zmian, zapowiedź zapewne Statutu Organicznego, zapowiedź nowego kierunku, wskazanie hasła, pod jakiem władze lokalne rządzić miały i może zapowiedź hasła, pod jakiem po latach kilkudziesięciu miano zniszczyć resztki, właściwie już strzępy ustroju autonomicznego. Bo ustrój ten pod takiem właśnie hasłem doprowadzono do strzępów: odtąd nie maleją, owszem, rosną wydatki „z wyższego rozkazu“, a równocześnie nadchodzą ciągłe monita i napomnienia o zbyt wielkie koszta, łożone na administracyę; chciano dowieść, że nie jest w stanie i nie potrafi Królestwo rządzić samem sobą, chciano przygotować zwolna grunt i dowieść, że ostatni epilog był koniecznością nieodzowną rzeczy.

Broniła się jeszcze Komissya Skarbu, odwołując się poniekąd od samowoli wielkorządcy do myśli zamierzonych reform ogólnych. Odniosła się mianowicie Komissya Skarbu do Rządu Tymczasowego [2]) z wnioskiem: „że gdy w obecnym stanie systematu Administracyjnego Królestwa, zmniejszenie płacy urzędników nie da się uskutecznić bez sprowadzenia skutków moralność nadwyrężających, przeto zdaniem jej tylko ogólna reforma Administracyi, może przynieść oszczędność w rezultacie, do zaprowadzenia zaś tejże reformy, wi-

---

[1]) Odezwa min. Sekr. Stanu do Nam.-z dn. 21 lutego 1832 r., № 181. Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. budż. VII, B, 19, t. II, № 21787. Ustęp ten znajdujemy również zacytowany w operacie Ostrowskiego, zam. w aktach narad budż. na r. 1844, ibid. VII, 5, B, 31, str. 76, 77.

[2]) W dn. 31 marca 1832 roku № 21787. Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta organizacyi władz, III—O—2—T. II, ustęp. cyt. znajd. w op. Ostrowskiego ibid. str. 77.

nien by być ustanowiony oddzielny Komitet". W oświadczeniu tem dopatrywać się słusznie można obawy ze strony Komissyi Skarbu, by ręka nie znająca stanu i potrzeb krajowych nie chciała narzucić nowych form co najmniej nieprzydatnych lub nawet wręcz z interesami kraju sprzecznych. Zamiar ten jednak Komissyi Skarbu nie odniósł skutku. Nadeszła tymczasem wiadomość o ogłoszeniu Statutu Organicznego. Utworzona przez Statut Rada Administracyjna złożona z urzędników-generałów — oświadczyła [1]) wówczas Komissyi Skarbu, iż „gdy do obowiązków Rady Stanu należy roztrząsać projekta budżetu, wejdzie więc ona w szczegóły Administracyi krajowej, wykryje jej niedogodności i obmyśli środki zaradcze, a z tej przyczyny tworzenie Komitetu jest zbyteczne". Odrazu więc sprowadzono sprawę do rozmiarów „szczegółów" Administracyi, ale z utworzeniem Rady Stanu zwlekano, a nadeszła tymczasem znowu pora układania nowego budżetu na rok 1833; wówczas więc zgodziła się Rada Administracyjna [2]) na powołanie do życia Komitetu „w celu usymplifikowania Administracyi i oszczędności".

Spaczono więc myśl projektu, do utworzenia Komitetu, mającego za zadanie opracowanie szczegółów układu budżetu sam projekt wywarcia wpływu na redakcyę zasadniczego aktu sprowadzając.

Art. 16 Statutu Organicznego orzeka, iż „Skarb Królestwa Polskiego również jak inne gałęzie Rządu, mają być zawiadywane oddzielnie od zarządów innych części Imperyum". W art. 29-ym Statutu powiedziano, między innemi, że do atrybucyi Rady Stanu należy „przejrzenie rocznego budżetu o dochodach i wydatkach Królestwa, przez Radę Administracyj-

---

[1]) W dn. 5 kwietnia 1832 r., № 3294. Arch. Kom. P. i Sk., Akta ogólne org. władz III, O, 2, T. II, № 29602; treść powyższa cyt. wyjęta z akt og. Budż. VII, I, B, 31, str. 77.

[2]) W dn. 19 czerwca 1832 r. № 5817. Arch. Kom. P. i Sk., Akta og. Budż., VII, B, 20, № 49150.

ną ułożonego". Wreszcie (w dziedzinie budżetowania) art. 31 Statutu głosił, co następuje: „interesa ściągające się do prawodawstwa i inne projekta wielkiej wagi, które się nam zdawać będą wymagającemi poprzedniego i starannego skombinowania z istniejącemi w innych częściach Imperyi [1]) ustawami i ogólnem onego dobrem, oraż budżet roczny składany Nam przez Radę Stanu Królestwa Polskiego, dla ostatecznego przejrzenia i potwierdzenia, przechodzić będą przez Radę Państwa Cesarstwa Rosyjskiego. Na ten koniec ustanawia się w niej osobny Departament, pod nazwiskiem Departamentu do interesów Królestwa Polskiego. W Departamencie tym zasiadać będą nominowani przez Nas członkowie z poddanych Naszych Cesarstwa i Królestwa".

Dyspozycye statutu Organicznego, między innemi, w dziale dotyczącym utworzenia Rady Stanu, nie zostały natychmiast rozwinięte [2]), przeto układanie budżetu na r. 1833 oparło się o Radę Administracyjną, która w tym celu (w celu „usymplikowania") wyżej wzmiankowany Komitet utworzyła.

Komitet ten złożony z dyrektora głównego prezydującego w Komissyi Skarbu, z dwóch członków Komissyi Spraw Wewnętrznych, z członka Komissyi Sprawiedliwości, z członka Komissyi Skarbu, Najwyższej Izby Obrachunkowej, Prokuratoryi Jeneralnej oraz radcy Sekretarza Stanu, odbył trzy posiedzenia [3]) i zaproponował kilka zasad, dotyczących wprost lub ubocznie systemu układu budżetu, a mianowicie: *a*) zniesienie posad, któreby „zmiana okoliczności" niepotrzebnemi czyniła, *b*) ustanowienie mniej kosztownego zarządu stad; *c*) połączenie etatów Komissyi Spraw Wewnętrznych i Oświecenia; *d*) połączenie wydziałów policyjno-wojskowych

[1]) Ustęp ten cyt. według redakcyi Zb. przep. adm., wydz. sk. T. V, str. 87.

[2]) Rada Stanu uorganizowaną została w dn. 24 Grudnia 1832 r.

[3]) W dn. 26 lipca i 16 oraz 22 Sierpnia 1832 r.

w rządach gubernialnych z administracyjnemi, oraz sekcyi leśnych z sekcyami dóbr, Komissyi Obrachunkowej z Likwidacyjną, biura naczelnika wojennego gubernii mazowieckiej z biurem gubernatora wojennego Warszawy; *e*) wcielenie biur przybocznych do właściwych Komissyi Rządowych, Komitetu Rachunkowego do Izby Obrachunkowej, wydziału lasów i służby urządzenia przy Komissyi Skarbu do wydziału dóbr rządowych; *f*) zachowanie potrącenia 4% na rzecz Skarbu od płac urzędników i od kompetencyi; *g*) udeterminowanie funduszów na Edukacyę, na fabryki, budowle i utrzymanie stada [1]).

Naturalnie, że rzucając myśl powołania Komitetu, Komissya Skarbu nie takie „usymplifikowania" miała była na celu.

Rada Administracyjna poleciła wprowadzić w wykonanie powyższe wnioski, zapytując równocześnie władze odnośne o opinię w zakresie wprowadzonych zmian [2]). Tym sposobem narady dotychczasowe nad budżetem stały się w istocie zbyteczne; to też Rada Administracyjna „zezwoliła" Komissyi Skarbu, iżby się ograniczyła na ułożeniu budżetu na r. 1833 z podanych przez władze projektów do etatów, co najwyżej dodając komentarze i uwagi swoje. Ułożono budżet, przesłano go *via* Departament do Spraw Polskich w Radzie Państwa [3]) do sankcyi monarszej. Departament ten liczne nad tym niewolniczym budżetem poczynił uwagi, jak się to uwidacznia z protokółów posiedzeń z dn. 19 i 28 grudnia (st. st. [4]). Wyrzekł mianowicie Departament, iż w budżetach „pierwszym przedmiotem są wydatki Państwa", gdyż są one ko-

---

[1]) cf. Arch. K. P. i Sk., Akta og. Budż. VII, I, B, 31.

[2]) Polecenie to nastąpiło w dn. 7 września 1832 r., № 8549 cf. Arch. Kom. P. i Sk., Akta og. Budż, VII, B, 20 № 75115.

[3]) W dn. 12 października, 1832 r., № 9617, Arch. cit., ibid. № 83482.

[4]) Arch. Kom. P. i Sk., Akta og. budż. VII, B, 21, № 31363.

niecznością bezwzględną, polecił, żeby dyrektorowie główni sporządzili listę imienną urzędników, w celu „wykrycia koniecznie potrzebnej ich liczby“ i żądał równocześnie, by w spełnieniu budżetu zachowano „największą oszczędność“, polecił wreszcie „do lepszego urządzenia źródeł dochodu wszelkich użyć sposobów“ [1]).

Równolegle i równocześnie z roztrząsaniem już ułożonego budżetu w Petersburgu w Departamencie do spraw polskich Rady Państwa, nie zaniedbał namiestnik Paskiewicz „objawić“ Radzie Administracyjnej wolę monarszą, iżby każda z Komissyi Rządowych zajęła się raz jeszcze zmniejszeniem „ile być może“ etatu swego na r. 1833 [2]). Postanowiła więc Rada Administracyjna zaproponować nowe źródła „oszczędności“, które niebawem z pewnemi modyfikacyami, uczynionemi w Petersburgu zatwierdzono: zniesiono pozostały po b. Komissyi Wojny Królestwa Kongresowego Komissaryat wojny, postanowiono strącać od gratyfikacyi 10% na rzecz Inwalidów, postanowiono wreszcie zachować na r. 1833 potrącenia od etatów i kompetencyi urzędników [3]).

Tak „ułożony“ budżet, niemal bez dyskussyi Rady Państwa w Departamencie do spraw polskich, został przedstawiony monarsze do zatwierdzenia. Jeden tylko Lubecki, znawca i orędownik dobrobytu Skarbu, wówczas członek Rady Państwa, nie zaniedbał uwag swoich poczynić. Uwagi te dotyczyły działalności znanego nam już Komitetu, powołane-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. budż., VII, I, B, 31.

[2]) Akta cit., ibid.

[3]) Na wniosek prezesa Rady Państwa ks. Koczubeja z dn. 12 kwietnia 1833 r., zauważył monarcha, iż potrącania z pensyi urzędników powinny być stosowane tylko w r. 1833, „albowiem jeśli płace uozędników są za wysokie, wypada je poprostu zmniejszyć“ (cf. Zb. prz. adm., Wydz. Sk., t. V, str. 108).

go do zaproponowania „symplifikacyi“ i „oszczędności“ [1]). Dowodził niestrudzony Lubecki, że Komitet przyjął tę zasadę niezgodną z interesami Kraju i Skarbu, iż, między innemi, ograniczył nakłady na cele przemysłowe, zalecając tylko ulepszanie już istniejących zakładów; jest to stanowisko—dowodził Lubecki—wadliwe, albowiem „nie siać, jest to wyrzec się zbierania plonów“; zaznaczył też wyraźnie Lubecki, iż Komissya Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego powinna niezwłocznie zająć się uporządkowaniem wydatków na duchowieństwo, w celu zabezpieczenia jego funduszów.

Powołana do życia w dn. 24 grudnia 1832 r. Rada Stanu, według brzmienia art. 59 swej ustawy, miała poruczony sobie, między innemi, obowiązek rozstrząsania corocznego budżetu, układanego przez Radę Administracyjną. Układ więc budżetu na rok 1834 odbywał się już, że się tak wyrazimy, pod flagą Rady Stanu. Naturalnie, oficyalnie tylko. Obfituje bowiem rok 1833 w znaczną liczbę różnych „rozkazów“, „instrukcyi“ i „poleceń“, których się Komissya Skarbu musiała niewolniczo trzymać.

Wcześnie przystąpiono do układania budżetu na rok 1834. Już w dn. 21 maja, poleciła [2]) Rada Administracyjna Komissyom Rządowym i Władzom Naczelnym, aby projekty etatów swoich na rok 1834 złożyły Komissyi Skarbu niezawodnie na dzień 1 lipca. W tydzień później, w dn. 28 maja otrzymała Komissya Skarbu odezwę [3]) Rady Administracyj-

---

[1]) Uwagi Lubeckiego w tym przedmiocie poczynione na posiedzeniu Departamentu do spraw polskich w Radzie Państwa dołączone zostały do odezwy pomocnika Ministra Sekretarza Stanu z dn. 25 maja 1833 r., za № 612.

[2]) Za № 17444. cf. Zbiór przep. adm., Wydz. Skarbu, t. V, str. 105.

[3]) Za № 17755, Arch. Kom. P. i Sk., Akta og. budż. VII, B, 21, № 414949, z r. 1833.

nej z wyrazem woli monarszej, aby śpiesznie wygotowano i podano projekt budżetu na rok następny do zatwierdzenia; odezwa ta zawierała również polecenie Księcia-Namiestnika, zalecające stosowanie dalszych oszczędności w wydatkach na administracyę kraju.

Układ budżetu różnić się miał od poprzednich. „Dyrektor główny prezydujący—czytamy w księdze narad budżetowych [1])—przedewszystkiem polecił, aby dotychczasowe pozycye budżetu rozdzielone odtąd zostały na trzy główne kategorye, z którychby pierwsza obejmowała wydatki administracyi cywilnej, druga ogólne wydatki wojskowe, a trzecia przewyżkę dochodów nad wydatki". Intencyą zapewne prawodawcy było ułatwienie sobie oryentowania się w sytuacyi: pierwszą kategoryę wydatków zamierzano zmniejszać, ze stratą oczywistą istnienia kół administracyjnych, drugą bez ceremonii narzucano, trzecią miano zapewne zamiar — co też wkrótce uskuteczniono—przelewać do Skarbu Cesarstwa. Od ścieśniania pierwszej, rzecz prosta, zależał rozmiar trzeciej.

To też w dn. 23 sierpnia nadszedł nowy „rozkaz Księcia-Namiestnika" [2]), wyrażający znowu wolę monarszą, „aby na r. 1834 czynić ile można zmniejszenia wydatków i dać wiadomość o kapitałach i dochodach oddzielnych i jaka część takowych na budżet wejść może".

Układanie budżetu było przedmiotem obrad i Rady Administracyjnej i Rady Stanu, która nieomieszkała liczne poczynić uwagi. Projekt budżetu w dn. 24 września przesłany został już ostatecznie wygotowany do Rady Administracyjnej [3]). Opatrzyła Komissya Skarbu budżet ten uwagami swemi. Przelękniona Komissya Skarbu licznemi „rozkazami" i „poleceniami"—nie brakło też poleceń Namiestnika w sprawie bud-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta og. budż, VII, B, 21.

[2]) Za № 2122, Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta Sekretaryatu, cyt. akt. og. budż. VII, B, I, 31.

[3]) Za № 73116, w aktach № 21218.

żetu „wojennego“ [1]) oraz uwag szefa sztabu głównego czynnej armii [2]) — czy też może pisząc pod dyktando „Głównego Dyrektora“ Fuhrmanna, wygotowała Komissya Skarbu objaśnienia do budżetu, tchnące, co najmniej serwilizmem. „Zwróciwszy całą uwagę—czytamy w tym dokumencie [3])—na możność spełnienia zamierzeń budżetu pod względem osiągnięcia spodziewanych dochodów, Komissya Rządowa Przychodów i Skarbu widzi potrzebę przytoczyć, że wszystkie usiłowania Rządu, zmierzające do przywrócenia stanu pomyślności, z iakiego przed rokoszem wszystkie klassy mieszkańców korzystały, nie mogły iak pożądane iuż odnieść skutki. I tak, te wszystkie dobra ziemskie, które naywięcey w czasie woyny ucierpiały, maią iuż w znaczney ilości przyznane allewiacye czyli uwolnienia od opłaty podatków rocznych Skarbowi należnych. Podupadły stan włościan iest do pewnego stopnia dźwignionym przez udzielanie zapomóg naybardziey zniszczonym bez wymagania zwrotu, innym zaś, którzy mniey ucierpieli z pozostawieniem sześciu lat wolnych, po których dopiero otrzymane zaliczenie stopniowo uiścić maią obowiązek. Zabory w czasie woyny dokonane, a przez wyznaczoną Komissyę usprawiedliwione, iuż w znaczney części przez przyięcie w podatkach wynagrodzone zostały. Daley, dla ułatwienia sposobności zaopatrywania się w inwentarz skutkiem woyny i pomoru bydła upadły, ułatwioną była i iest dotąd możność nabycia onego za pośrednictwem Banku z oznaczeniem nader korzystnych do zwrotu ich wartości warunków, a obok tych wszystkich środków do dźwignienia klasy rolniczey zmierzaiących, Komissya Rządowa w upłynionych latach i obecnie ieszcze czyni wszelkie ułatwienia i dogodności tym kontrybuentom, którzy albo w oznaczonym terminie albo

[1]) Reskrypt z dn. 28 sierpnia 1833 r., № 2183.
[2]) Z dn. 9 września 1833 r., № 3798.
[3]) Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. budż. VII, B, I, 21.

na raz ieden nie byli w stanie uiszczenia się Skarbowi z ciążących kontrybuentów zaległości podatkowych. Takie postępowanie, będące wypływem oycowskiey troskliwości Monarchy o dobro swoich poddanych iuż w znaczney części było zdolne zatrzeć ślady zniszczeń i przywrócić taką zamożność, iżby ciężary gruntowe przy dobrey chęci z łatwością uiszczone bydź mogły. Gdy zaś dochody kraiu na rok 1834 spodziewane są wyłącznie oparte na zwyczaynych źródłach przychodu i gdy ze strony Rządu dalsze starania ciągle są łożone pod względem dźwignienia wszelkich klass mieszkańców iego opieki potrzebuiących, połączony więc skutek tych wszystkich okoliczności, korzystnie działać musi na przyszłą kontrybuentów zamożność, a ztąd mniemać można, iż osiągnienie czerpanych ze zwyczaynych źródeł dochodów nie będzie zawodnem".

Tak pisała Komissya Skarbu o budżecie, w którym na utrzymanie armii rosyjskiej w kraju konsystującej, przewidziano wydatku złp. 23 435 845 gr. 14, a na „urządzenie i opatrzenie fortec"—złp. 14 083 075 gr. 4, czyli łącznie niemal połowę całego budżetu!

Pomimo to jednak, pomimo tak usłużnego ułożenia budżetu, nie zupełnie zeń był zadowolony minister finansów Cesarstwa, hr. Kankrin. Na posiedzeniu Rady Państwa, gdy budżet ten omawiano (w dn. 5 marca 1834 r.) zaznaczył hr. Kankrin, że „wyrachowane na rok 1834 zwyczajne dochody Królestwa złp. 80 796 308 mogą być uważane w ogólnej masie za dostateczne, lecz wydatki na utrzymanie wewnętrznej administracyi stanowią znaczną i nieproporcyonalną z ludnością Królestwa sumę" [1]). Stoczył tu — nie po raz pierwszy zresztą – batalię z hr. Kankrinem członek Rady Państwa „tajny radca", ex-minister ks. Drucki-Lubecki. Podtrzymywali

---

[1]) cf. prot. pos. Rady Państwa z dn. 5 marca № 6, w Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta ogólne budż. № 34820.

go Rożniecki, W. hr. Krasiński, i S. hr. Grabowski, oponowali Nowosilcow i Engiel [1]). Było to jakby dalekie echo dawnego dobrobytu, wzdrygnął się widocznie Lubecki i stał się orędownikiem finansów Królestwa, orędując za utworzeniem oddzielnego Komitetu, za rozwinięciem Statutu Organicznego, wierząc jeszcze widocznie w „swego Króla".

Opozycya Lubeckiego, skutku realnego, naturalnie już nie odniosła. Rzuca ona jednak charakterystyczne światło i na samego orędownika skarbowości polskiej i na uległe ówczesne usposobienie Komissyi Skarbu. Wyłożył był nawet Lubecki uwagi swoje piśmiennie i postarał się, ażeby do odezwy ministra sekretarza stanu, przesłanej na ręce Namiestnika, dołączoną została [2]). Słychać w tych „uwagach" echa z czasów gospodarki rozumnej z przed trzydziestego roku. Przytaczamy z tego dokumentu protokółu ciekawe ustępy: „Nie chcąc—czytamy—rozszerzać się nad rozpoznaniem dalszych pozycyi i przychodów, które etatem na rok 1834 okazane są znacznie podwyższonemi numerycznie w porównaniu z rokiem 1830, a nie przedstawiaią znaczney różnicy, pochodzącey z natury rzeczy i samego wpływu czasu, Książe Drucki-Lubecki przekonany iest, że gdyby Pan Minister Skarbu miał pod ręką wszystkie akta i wiadomości, o których wyżey nadmieniono, zapewne by nie uznał za zaspakaiające dochody obięte etatem na rok 1834 tak pod szczególnym jak pod ogólnym względem. Co do wydatków P. Minister Skarbu przedstawia, iż nie można postawić finansów Królestwa na stałych zasadach bez zmnieyszenia wydatków na administracyę cywilną. Xiążе Drucki-Lubecki mniema, że

---

[1]) Prot. pos. Rady Państwa, ibid.

[2]) „Uwagi tajnego radcy" Lubeckiego w tym przedmiocie napisane były przed ogólną debatą w Radzie Państwa, noszą datę dn. 30 grudnia 1833 r. Cytowane ustępy wyjęte są z tłomaczenia, znajdującego się w Arch. Kom. Przych. i Sk., (Akta og. budż. VII, I, B, 21).

stałe zasady finansów nie zależą od zmnieyszenia wydatków na Administracyą Cywilną, lecz według iego mniemania, ustanowienie wydatków na ten przedmiot zależy iedynie od rozwinięcia nadanego Królestwu Statutu Organicznego, albowiem od tego rozwinięcia wypływać powinno ustanowienie wyższych i niższych władz, oznaczenie przedmiotów ich zatrudnień, oznaczenie biur, liczby urzędników i ustanowienie etatów. W ogólności mówiąc, zbyteczne przeznaczenie wydatków na Administracyę Cywilną nie stanowi pospolicie ważnego przedmiotu i w każdym czasie może bydź poprawione; lecz niedostateczne przeznaczenie wydatków na Administracyą Cywilną byłoby źródłem wszelkiego złego i trucizną dobrego, słowem, gdzie wydatki na Administracyą Cywilną są niedostateczne, tam niema i bydź nie może stałych zasad dla Skarbu, a nawet prawa są nieczynne".

Dał nawet ex-minister Lubecki w swych „uwagach" lekcyę o skarbowości ministrowi Kankrinowi. „Za zasadę finansów pod względem wydatków—czytamy w tychże uwagach—mogą się uważać te tylko wydatki, które są przeznaczone na utrzymanie lub pomnożenie przychodów a w podobnych wypadkach oszukać się iest to zrządzić uszczerbek dochodom; z tych więc powodów stałość zasad finansowych była i będzie w wydatkach, nie zaś w dochodach Państwa, gdyż od nich wypływaią i na nich się opieraią wszelkie sposoby rządu". A ciągle widocznie jeszcze wierząc w dobre „Króla" intencye, „Xiąże Drucki-Lubecki iest przekonany, że ieśli przy rozwinięciu Statutu Organicznego ustanowienie władz, ich zatrudnień, niemniey oznaczenie liczby urzędników i etatów będą ograniczone istotnemi potrzebami i doborem służby, natenczas bez wątpienia wydatki na Administracyę Cywilną w roku 1830, wynoszące złp. 14 686 994 gr. 4, a w roku 1834 złp. 15 157 849 gr. 15, można będzie znacznie zmnieyszyć".

O dobrobycie Królestwa, o którym tak uprzejmie się

Komissya Skarbu wyraża, inne zgoła miał Lubecki wyobrażenie: „według zdania ks. Lubeckiego, wszystkie wyżey przytoczone okoliczności dowodzą, iż nie mylnie i z naywiększą pewnością wyrzec można: *a*) że proiektowane w budżecie 1834 r. przychody nie są zaspakaiaiące, *b*) iż uregulowanie Finansów Królestwa Polskiego na zasadach stałych zależy iedynie od usunięcia przyczyn działaiących na upadek dochodu"... a wierny swej „polityce" zaznacza Lubecki, iż „nieuchronnie potrzeba przedsięwziąć środki do obudzenia stopniowego wzrostu przychodów, ażeby finanse Królestwa nie były ciężarem, przeciwnie zaś, ażeby były pomocą dla finansów Cesarstwa". A w końcu jakby odpowiadając już wprost na serwilistyczno-uprzejme komentarze Komissyi Skarbu zaznaczył Lubecki, że „...ponoszone przez mieszkańców Królestwa Polskiego podatki w porównaniu od opłacanych do Skarbu przez mieszkańców rosyiskich są dwa razy większe. Tymczasem iest wiadomo, że od roku 1822 do rokoszu w końcu roku 1830 wybuchłego, nietylko wzwyż pomienione podatki wnoszone były regularnie, ale nawet nie przeszkadzały stopniowemu wzrostowi wewnętrznego przemysłu i bogactwa mieszkańców Królestwa, którego skutkiem było i to, że niestałe dochody kraiu podnosiły się. Teraz zaś, z powodu wyniszczenia pochodzącego z powstania, z powodu ograniczenia stosunków handlowych między Rosyą i Królestwem, równie szkodliwych dla Skarbu Cesarstwa iak Królestwa i dla mieszkańców Państw obu; z powodu zmnieyszenia funduszu na zachęcenie przemysłu poprzedniemi etatami naznaczonego i (z powodu) niestosownego ogłoszenia, niekorzystego bilansu operacyi handlowych Królestwa, mogącego przynieść uszczerbek dla kredytu,—co wszystko razem musi odddziałać na zmnieyszenie dochodów Królestwa"...

W konkluzyi proponuje Lubecki utworzenie oddzielnej Komissyi dla sanacyi stanu rzeczy lub odpowiednie rozszerzenie Kompetencyi Departamentu do spraw polskich przy Radzie Państwa istniejącego.

Nie wyrzekła się Komissya Skarbu odrazu posłuszeństwa bez protestu żadnego, ale—może mając na uwadze protest Lubeckiego — śmielej już dopominać się zaczęła stosowania w całej rozciągłości Statutu Organicznego, który, jak wiadomo, w całości nigdy zastosowanym nie został. Uczyniono to przy sposobności zapisywania etatów władz. Przesyłając w dn. 19 sierpnia 1834 r.[1]) budżet na rok następny Radzie Administracyjnej, uczyniła mianowicie Komissya Skarbu wniosek, ażeby Rada poleciła „komu należy“ reorganizacyę władz na zasadzie Statutu Organicznego, a nim to nastąpi, zaproponowała utrzymanie płac urzędników w dotychczasowym rozmiarze[2]). To też na wniosek Departamentu do spraw polskich uznał monarcha, że potrzebne jest przetworzenie etatów władz odpowiednio Statutowi Organicznemu“[3]).

Budżet na rok 1835 nie wiele się różnił od poprzedniego. Rozróżniał on dwie kategorye wydatków: wydatki wewnętrzne Królestwa zarządu cywilnego dotyczące, i wydatki „wydziału wojennego“. „Etat wojenny pod rozkazami J. O. X-cia Namiestnika Królestwa ułożony został“ — czytamy w protokóle narad budżetowych[4]). Na same „komendy wojskowe“ wydatkować miano złp. 9 112 533 gr. 14. I znowu Komissya Skarbu w odezwie do Rady Administracyjnej zwraca się w tonie usłużnym, chociaż tym razem niedwuznacznie już mówi o konieczności zastosowania Statutu Organicznego w całej swej rozciągłości. „Ciągłe usiłowania o zmnieyszenie kosztów zarządu Administracyi Cywilney bez narażenia dobra służby—czytamy w protokóle—znaczny iuż odniosły skutek, kiedy bowiem w r. 1830 utrzymanie Cywilnego zarządu

[1]) Za № 64 721, Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. budż. na rok 1835, VII, B, 22, № 64 721.

[2]) Wniosek ten ponowiono dn. 2 września 1834 r., № 67114. ibid.

[3]) Arch. Kom. Prz. i Sk., Akta og. budż., VII, I, B, 31, str. 80.

[4]) Arch. Kom. Prz. i Sk., Akta og. budż., VII, I, B, 22, str. 466

kosztowało złp. 32 375 833 gr. 17, w roku 1835 kosztować będzie już tylko złp. 25 366 866 gr. 13". A dalej w zakończeniu protokółu dopisek, ręką Hilarego Ostrowskiego uczyniony, widnieje—krótki, wymowny, zwłaszcza na owe czasy: „Jakkolwiek—dodaje Ostrowski—ten rezultat przekonywa w iak znacznym stopniu Naywyższa Wola N. Pana zmnieyszenie kosztów Administracyi polecaiąca, spełnioną została, wszelako dopóki ogólna Reorganizacya wszystkich władz kraiowych odpowiednio Statutowi Organicznemu zaprowadzoną nie będzie, nie podobna bez uszczerbku służby większey nad powyżey okazaną spodziewać się oszczędność" [1]).

Dostała się Komissyi Skarbu pochwała od Rady Stanu za budżet na r. 1835. „Widzi w nim z zadowoleniem Rada Stanu—czytamy w protokóle z dn. 20 sierpnia [2]) wznoszące się dochody kraju, ciągłą usilność zmniejszenia wydatków—i troskliwość zagładzenia klęsk wojennych, przez zapomogi i pożyczkę przez Bank na kupno machin i sprzężaju udzieloną, do uprawy roli potrzebnych, przez przyjmowanie w podatkach dowodów na dostawy dla wojska przez właścicieli ziemskich uczynione".

Obfitował i rok 1835, w którym budżet na r. 1836 układano, w znaczną ilość „rozkazów" i rozporządzeń, zmieniających jeśli nie zawsze zasadniczo, to faktycznie procedurę układu i spełniania dalszych budżetów. Ciągle, naturalnie, obracały się rzeczy około sprawy podniesienia wydatków na cele wojenne i na cele Skarbu rosyjskiego, a zmniejszenia wydatków na koszty administracyi krajowej.

Już w styczniu 1835 r.[3]) przesłał był szef Sztabu Głównego Czynnej Armii uwagi swe Dyrektorowi Głównemu Skar-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skar. Akta og. budż., VII, B, I, 22, str. 470, № 67114—5. Odezwa Dyrekcyi Kontroli (Sekcyi Ogólnej) do Rady Administracyjnej.

[2]) № 280.

[3]) W dn. 23 stycznia 1835 r., № 162.

bu, dotyczące sposobu wydatkowania i rachunkowości sum przeznaczonych na wydatki wojenne. Chodziło Szefowi Sztabu o większe jeszcze uniezależnienie się nietylko już w wydatkowaniu, a w określeniu stałych, szerokich naturalnie, granic kredytów na wydatki. W uwagach swych, uczynionych z powodu odezwy Szefa Sztabu przez Fuhrmanna, a przesłanych Namiestnikowi, kładł Fuhrmann, między innemi, nacisk na to, że dotychczas nie był jeszcze ściśle określony „stosunek uczestnictwa, jakie mieć powinno Królestwo w ogólnych wydatkach Imperyi“ [1]), co w art. 14 Statutu Organicznego zasadniczo powiedzianem zostało, zaznaczył, iż „skoro widoki ogólnych potrzeb nie od szczegółowego [2]) Rządu Królestwa lecz od Najjaśniejszego Pana zależą, przeto zdaje się być rzeczą nader prostą i naturalną, że względem użycia wspomnianej reszty [3]), tylko Najjaśniejszy Pan corocznie decydować może, zaś dla Rządu Królestwa [4]) pozostawałoby tylko po położeniu w projekcie budżetowym wydatków na opłatę długu i na utrzymanie miejscowej administracyi koniecznych, całą następną pozostałość, w ryczałtowej sumie do dalszego jej [5]) przeznaczenia pomieszczać“.

Projekt ten Fuhrmanna (zapewne nie przypadkowo) zbiegł się z analogicznym wnioskiem prezesa Rady Państwa

---

[1]) Cyt. dosł. ze Zb. przep. adm., wydz. Sk., t. V, str. 187.

[2]) Ustęp ten cytujemy w tłomaczeniu oficyalnego tłomacza (Zb. przep. adm. ibid). Zamiast „szczegółowego“, jak to widać z porównania z tekstem rosyjskim, powinno być „lokalnego“.

[3]) Reszty, która po opędzeniu niezbędnych potrzeb administracyi krajowej pozostawać będzie.

[4]) Z porównania z tekstem oficyalnym rosyjskim widać, że zamiast „dla Rządu Królestwa“, powinno tu być „Rządowi Królestwa“, przez co tekst polski stałby się zrozumialszym.

[5]) Z porówn. tekstu z ofic. ros. widać, iż wyraz „jej“ odnosi się do wyrazu „ryczałtowej sumie“, a nie do wyrazu „administracyi“. Tekst ros. brzmi: „Wsiu ostalnuju summu pomieszczat' w budżetie w obszczem koliczestwie, dla dalniejszaho rasporiażenia“.

w Petersburgu, ks. Koczubeja, który proponował, ażeby pozostająca po zaspokojeniu wydatków cywilnych, duchowieństwa, opłaty długów i t. d. kwota, corocznie oddawaną była do dyspozycyi ministra finansów Cesarstwa.

Pragnąc sobie ułatwić drogę do dojścia do tego celu postanowiła Rada Państwa, iżby budżet Królestwa rozróżniał trzy kategorye wydatków: wydatki wyłącznie tyczące się Królestwa, wydatki „będące skutkiem połączenia Królestwa z Rosyą", wreszcie „pozostałość" do przelewu do kas Cesarstwa[1]).

I, jak poprzednio, w analogicznym wypadku z r. 1834, widzimy tu znowu dążność do ścieśnienia pierwszej kategoryi wydatków, do rozwinięcia zaś drugiej i trzeciej. Tak więc, otrzymała Komissya Skarbu decyzyę Rady Administracyjnej[2]), w której „Jego Xiążęca Mość raczył wezwać wszystkie władze Królestwa, ażeby etaty swoje na r. 1836 zastosowały ściśle do etatów 1835 r., wyjąwszy przypadki zmian lub powiększeń przez władzę wyższą za potrzebne już uznanych"[3]). Zahamowano więc znowu rozwój magistratur, nie dozwolono im samym o sobie decydować, a w razach nadzwyczajnej potrzeby zwiększenia jakiegokolwiek wydatku, wedle tego „wezwania JOX-cia Namiestnika", decydować miała Rada Administracyjna. Oficyalny kronikarz, autor „Zbioru przepisów administracyjnych", zaznaczając to rozporządzenie, nie cofa się od dodania znamiennej uwagi: „Ta decyzya przydała jedno jeszcze ułatwienie w układaniu projektów budżetowych, uczyniła bowiem niepotrzebnem sporządzenie przez Komissyę Skarbu uwag nad projektami etatów innych władz".

Zapewne, słuszność miał autor „Zbioru przepisów"; było to „ułatwieniem", o ile ułatwieniem nazwać można ciosy godzące w samą istotę życia.

---

[1]) cf. Zbiór przep. adm., wydz. Sk., t. V, str. 141.

[2]) Z dn. 23 czerwca 1835 r., № 24657, Arch. Kom. Prz. i Sk., Akta og. budż., VII, B, 23, № 54111.

[3]) Cyt. z akt. og. budż., VII, I, B, 31 (Arch. Kom. Prz. i Sk.).

Drugiem „ułatwieniem“ miał być ryczałtowy przelew całej „pozostałości“ do kas Skarbu Cesarstwa. „Pozostałość“ ta zależną była jednak nietylko od wydatków na administracyę wewnętrzną kraju, którą wszelkiemi siłami ścieśniano, lecz i od „wydatków wojennych“, które bez ceremonii zwiększano. Tak np. Rada Wojenna obciążyła Skarb Królestwa, od r. 1835 począwszy, nietylko kosztami utrzymania, jak dotąd, 50 000 wojska, ale kosztami utrzymania 82 000 ludzi i 16 000 koni [1]).

Omawianie „pozostałości“ oraz ilości wojska, które Królestwo miało obowiązek utrzymywać, dało pochop do daleko idących projektów; bodajże nawet sięgających do zupełnego zniesienia (już w r. 1835) wszelkiej samodzielności Skarbu Królestwa. Zwrócił na tą sprawę uwagę w naradach Rady Państwa minister finansów Cesarstwa. Wyjaśnił mianowicie, że zobowiązanie Królestwa do stałego utrzymania pewnej ilości wojsk wyklucza wszelkie ryzyko, mogące wyniknąć ze zwyżki cen furażu, niedoborów budżetowych i t. d., i dlatego przemawiał za zachowaniem obecnego stanu rzeczy. Departament do spraw polskich w Radzie Państwa był zdania, iż powinno Królestwo oddawać do Skarbu wszelkie oszczędności tak w budżecie przewidziane, jako też i w rezultacie ostatecznym otrzymane. Więcej ten wniosek przypadł do myśli monarsze od poprzedniego. I nie dziw: skręcając śrubę podatkową i zwiększając „oszczędności“ zawsze możnaby było zwiększać ową „pozostałość“. To też monarcha zatwierdził opinię Departamentu aż nadto dobitnie, dając wyraz powodom swojej decyzyi: „Zgadzam się z opinią Komitetu—napisał—gdyż korzyść z przyjętej zasady jest widoczna“.

Oficyalny kronikarz dodaje, że „ta Najwyższa decyzya położyła zasadę uproszczającą postępowanie przy układaniu budżetu“.

---

[1]) cf. Zbiór przep. adm. Wydz. Skarbu, t. V, str. 141.

Mniejsza o spór o „symplifikacyę“. To pewna—bo tego dowodzą dokumenty — że nałożony haracz przez ministra finansów Cesarstwa w sumie złp. 21 milionów (potem rb. 3150000) do końca był pobierany przez Skarb Cesarstwa, naturalnie, oprócz innych „funduszów“ i „wydatków“ dla Królestwa niepotrzebnych lub wręcz szkodliwych; to pewna, że płaciło Królestwo ten haracz z najwyższem wysileniem, że nieraz nawet ośmielała się Komissya, gdy już niemożność zupełną widziała, głos skargi czy protestu podnosić — nadaremno zawsze. Suma, która w budżecie na r. 1836 miała odpowiadać „przewyżce dochodów“, oceniona na rok jeden w kwocie 21 milionów złp., bez względu na brak dochodów, bez względu na coraz większy rozstrój budżetu, stale pobieraną była, nie można jej zatem uważać za przelew przewyżki dochodów (których nie było), lecz za haracz poprostu.

Nie był to jednak, rzecz prosta, haracz, któryby przynajmniej względną swobodę ruchów wewnątrz kraju zabezpieczył. Owszem, nie zaniechano nadal dążyć do hamowania rozwoju służby. Dążono do przyprowadzenia całej machiny administracyjnej do stanu niemal bezwzględnego skostnienia. Z protokółów narad budżetowych z r. 1835 dowiadujemy się, że decyzyę swoją z dn. 23 czerwca 1835 r. („aby dla zachowania oszczędności władze zastosowały wydatki swoie na rok przyszły do wysokości ich w roku bieżącym, a gdyby dobro służby publiczney wymagało powiększenia onychże, aby potrzebę takową Radzie przedstawiły“) nadal „w stałe prawidło zamienić raczyła“ [1]), a nawet nie omieszkała Rada Administracyjna uczynić dodatek, iż „władze starać się powinny o zmniejszenie wydatków poprzednimi budżetami objętych gdziekolwiek do tego odkryłaby się możność“. A tymczasem

---

[1]) Dec. Rady Adm. z dn. 26 kwietnia 1836 r., № 35991. Arch. Kom. Prz. i Sk., Akta og. budż., VII, B, 24, odezwa Dyr. Kontr., sekcyi wypł. do Rady Adm. z dn. 13 sierpnia 1836 r.

hasło „oszczędności" na potrzeby administracyi było tak przemożne, że monarcha zatwierdzając [1]) budżet na r. 1837, uczynił na nim własnoręczny dopisek: „Zawiadomić Feldmarszałka, iż zatwierdzając budżet na rok 1837 było moją wyraźną wolą, iżby Feldmarszałek zechciał przestrzegać, aby wszelkie potrzeby na rok 1838 przywiedzione były do ścisłej konieczności, i aby w żadnym razie nie dopuścić ich powiększenia". Donosił też równocześnie z przesłaniem tej woli monarszej, minister sekretarz stanu Namiestnikowi Królestwa, iż nowe wydatki na cele administracyi krajowej mogą być uskutecznione o tyle tylko, o ile poczynione będą równoznaczne oszczędności w innych gałęziach służby [2]). Równocześnie zaś przeznaczono nowy fundusz na wznoszenie twierdz w Królestwie w kwocie złp. 55 000 000 [3]), a nadto zmniejszano dochód z dóbr i lasów rządowych, rozdarowywując dobra [4]).

Nie śmiała jeszcze Komissya Skarbu wprost zwrócić uwagi na niemożność uiszczania funduszu do dyspozycyi ministra finansów Cesarstwa będącego, ale ośmieliła się poczynić pewne uwagi odnośnie do funduszu, będącego do dyspozycyi Rady Administracyjnej. Przesyłając [5]) Radzie Administracyjnej budżet na r. 1837 zaznaczyła więc Komissya, że na fundusze nadzwyczajne, które zasilały w latach poprzednich dochody budżetowe, będące środkami ednorazowemi, w przyszłości liczyć nie należy, że dalszych oszczędności oczekiwać nie można, że wreszcie dalsze szafowanie funduszem

---

[1]) W dn. 5 grudnia 1836 r. Komunikat Min. Sekr. St., czyniony za № 1347. Cf. Zb. przep. adm., wydz. skarbu, t. V, str. 165.

[2]) Arch. Kom. Przych. i Sk. Akta og. budż. VII, B, 24, № 559.

[3]) Fundusz ten miał być wyczerpany w ciągu lat pięciu po 11 milionów złp.

[4]) Samo rozdarowanie dóbr w r. 1836 stanowiło zmniejszenie się dochodów z tego tytułu o rb. 95 520 (cf. Zbiór przep. adm., wydz. sk., t. V, str. 161.

[5]) W dniu 2 sierpnia 1836 r.

kasowym na wydatki bieżące jest rujnujące. W odpowiedzi na te nieśmiałe wnioski Komissyi,—zażądał zwiększania dotychczasowej sumy rb. 3 150 000, będącej do jego dyspozycyi w miarę zwiększających się dochodów Skarbu Królestwa. Przychylił się do tego wniosku Departament Senatu do spraw polskich [1]), przez co suma powyższa za minimum uznaną została. Monarcha podzielił to zdanie: „trzeba pisać do Feldmarszałka—położył monarcha własnoręczny dopisek na budżecie—iż zatwierdzając budżet na r. 1837, było moją Najwyższą wolą, aby Feldmarszałek zechciał przestrzegać, aby wszelkie potrzeby na r. 1838 przywiedzione były do ścisłej konieczności i aby w żadnym razie nie dopuścić powiększenia“. Komunikując ks. Paskiewiczowi wolę monarszą [2]), opatrzył Minister Sekretarz Stanu wolę tę takim komentarzem: „te wszystkie wydatki, coby jeszcze uznane były za nieodzowne, będą mogły być wniesione do budżetu r. 1838, lecz winny być pokryte koniecznie odpowiedniemi na innych częściach służby zmniejszeniami, tak iżby położyć granice stopniowemu powiększaniu się Budżetów“ [3]).

Takie hamowanie życia musiało z konieczności sprawiać, iż spełnianie budżetów wyrażało się deficytami. Spełnienie budżetu z r. 1836 dało rb. 89 536 kop. 11$^1/_2$ deficytu, pomimo, że w rubryce dochodów figuruje część zaciągniętej w tym roku 22$^1/_2$ milionowej (rubli) pożyczki.

Rok 1837, pomimo zużycia funduszu dochodów nadzwyczajnych, dał znowu przewyżkę wydatków nad dochodami w ilości rb. 535 720 kop. 91. Przewyżkę tę pokryto kosztem uszczuplenia zapasu skarbowego. Przyczyniła się do tego, rzecz prosta, suma, będąca do dyspozycyi ministra finansów

---

[1]) W dn. 2 listopada 1836 r.

[2]) W odezwie z dn. 5 grudnia 1836 r., № 1347.

[3]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Akta og. budż. VII, B, 24, № 559.

Cesarstwa. Stanowiła ona mniej więcej 25% przewidywanych w roku 1835 dochodów zwyczajnych. Suma ta przechodziła niewątpliwie możność kraju i była wyższą, niżby ze zwyczajnego stosunku wypadało. I w rzeczy samej, budżet np. na rok 1838, podając wydatki na rb. 14 347 776 kop. $92^1/_2$, oznacza zarazem fundusz na utrzymanie wojsk rosyjskich w Królestwie, (na miejscowy zarząd wojskowy, na utrzymanie twierdz oraz do dyspozycyi ministra finansów Cesarstwa), w ilości rb. 5 658 106 kop. 35, co stanowiło około $^2/_5$ całego budżetu.

To też śmielej już poczynać sobie zaczęła Komissya Skarbu, układając budżet na r. 1838. Krzywda była tak widoczną i tak krzyczącą, że nawet dyrektor Fuhrmann w memoryale pisanym do Namiestnika tak się wyrażał: „Na zasadzie udzielonych w swoim czasie przez WXMość wiadomości o dochodach Królestwa i oświadczonego zapewnienia, że, ieżeli niepomyślne okoliczności nie będą na przeszkodzie, dochody roczne Królestwa będą utrzymane w powyższey wysokości, lecz że w żadnym przypadku żądać więcey nie można, Komitet zadecydował, że ieżeli wydatki wewnętrzne i niektóre władz woiennych mieyscowych, oparte będą na dochodach Królestwa Polskiego, pozostałość, która do kassy Cesarstwa przelaną zostanie (a która w r. 1835 wynosiła złp. 21 000 000) przekona, że wysokość udziału Królestwa Polskiego w wydatkach ogólnych na potrzeby Cesarstwa daleko iest większą, aniżeli w należytym stosunku wypadać by powinno“. A w końcu, przedstawiwszy niemożność Skarbu uiszczenia żądanej przez Skarb Cesarstwa sumy, „teraz — konkludował—zachodzi pytanie, czy Ministerstwo Skarbu ma prawo żądać całkowitej sumy 21 milionów w przypadku, gdyby pozostałości budżetowe były mnieysze, czy też powinno poprzestać na tych tylko pozostałościach, które od wewnętrznych wydatków pozostaną? Wyrazy iasne N. Pana, zatwierdzaiące protokół Komitetu, niemniey obawa okazana przez Ministra Skarbu względem stopniowego zmnieyszania się oznaczoney sumy

zdaią się przemawiać tylko za ostatnim środkiem, gdyż pierwszego nie można inaczey osiągnąć, iak przez zmniejszenie wydatków gałęzi Cywilney lub też przez powiększenie dochodów" [1]).

Innego zdania był Książe-Namiestnik, który z funduszów zapasowych żądaną przez Skarb Cesarstwa sumę „uzupełnić" polecił [2]), a z protokółu posiedzenia Rady Państwa [3]), znajdującego się w tłomaczeniu na język polski w archiwach Komissyi Skarbu [4]), dowiadujemy się, iż hr. Kankrin uznał, że „remanent złp. 21 000 000 odpowiada normalnemu postanowieniu w protokóle Komitetu do spraw Królestwa z dn. 11 maja 1835 r. Wszakże Dyrektor Główny Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu uznał za rzecz potrzebną wyjaśnić, że takowy remanent można było przysposobić na rok 1838 za pomocą tylko mocnego naciągnienia niektórych artykułów [5]), obawiając się, iż one z trudnością wydadzą tyle, ile położono na budżecie [6]), z tego więc powodu nalega o uchylenie, iżby suma 21 000 000 dla oddania do rozporządzenia Ministra Skarbu Cesorstwa nie mogła się stać normalną i na następujące lata, ponieważ równego jej remanentu, po pokryciu wszelkich wydatków Królestwa nie można spodziewać się osiągnąć na przyszłość" [7])... jednak „minister Skarbu uznaje w ogólności za obowiązek nadmienić, iż on nie może zgodzić się na zmniejszenie sumy złp. 21 000 000, gdyż ona

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Akta og. budż. na r. 1838, № 16770/1989. Odezwa Fuhrmanna z dn. 24 lipca 1837 r. do ks. Paskiewicza, № 1322, w tłom. z ros.

[2]) Arch. Kom. Prz. i Sk., Akta og. budż., VII, I, B, 31.

[3]) Z dn. 29 października 1837 r., № 408.

[4]) W aktach og. budż. na r. 1838.

[5]) Cytujemy tłomaczenie w redakcyi podanej w dokumencie tłom. z ros.; powinno tu być: „pozycyi".

[6]) Powinno być: „zamierzono w budżecie".

[7]) Powinno być: „w przyszłości".

tworzy stały artykuł budżetu Cesarstwa, wydatki którego z powodów niedotyczących Królestwa stopniowo powiększają się, dlatego w każdym razie nietylko pożądanem jest podwyższyć tę sumę, ale nawet niezbędnem przez powiększenie dochodów lub zmniejszenie wydatków Królestwa dopiąć tego, aby suma oddawana nie była zmniejszaną". Monarcha zaś nadmienił, że na zupełne pokrycie w przyszłości wydatków „mogą być obmyślone nowe źródła dochodów" [1]).

Spełnienie budżetu w roku 1838 nie dało wprawdzie przewyżki wydatków, ale jak się przekonywamy ze szczegółowego sprawozdania [2]), stan bierny Królestwa wynosił z końcem 1838 roku ogromną sumę, złp. 279 milionów, stan zaś czynny zaledwie złp. 60 milionów, czyli, że niedostatek wynosił z końcem roku 1838 — złp. 218 824 133 gr. 47. W szczególności, przeglądając spełnienie budżetu z roku 1838 widzimy, że zaległość dochodów stałych wynosiła złp. 531 000, co stanowiło $^1/_{36}$ część zamierzeń. Dochody niestałe dały nadwyżkę około 10% pierwotnego ocenienia budżetowego. Przewyżkę tę zawdzięczano dochodom konsumcyjnym, opłacie stemplowej, a przedewszystkiem dochodom z soli. W rubryce dochodów nadzwyczajnych spostrzegamy natomiast pożyczkę, którą Skarb znów zaciągnął na dobra rządowe i poinstytutowe w sumie około 19 milionów złp. Natomiast, wydatki wykazały zaległość, stanowiącą około 5% pierwotnych pozycyi budżetowych. Sprawozdanie za rok 1838 wykazuje nowe powiększenie niedoboru, czyli przewyżki pasywów skarbowych nad aktywami. Niedobory te, po włączeniu zaległości z lat dawnych oraz długów z epoki ks. Warszawskiego, stanowiły około $246^1/_2$ miliona złp.

Tak opłakany stan rzeczy nietylko nie wpłynął na Ra-

---

[1]) Odezwa min. Sekr. Stanu z dn. 1 stycznia 1838 r. № 1701.

[2]) Sprawozdanie Wydziału Skarbu za r. 1838. (Rękopis bez numeracyi).

dę Administracyjną w kierunku istotnej sanacyi warunków, lecz owszem, znowu zalecono oszczędność, hamowanie życia. W specyalnej odezwie z dn. 13 lutego 1838 r. [1]) żąda Rada Administracyjna, „iżby władze unikały czynienia jakich bądź przedstawień, pociągających za sobą nieprzewidziane budżetem wydatki—niemniej, iżby zajmując się układaniem projektów do etatu roku przyszłego (1839) starały się zaprowadzić w tychże największą ile możność dozwoli oszczędność“[2]). Oszczędności zalecano w budżecie, który przewidywał np. taki wydatek jak złp. 7518000 na budowę fortec (Nowo-Georgiewska) [3]).

Śmielej zwykle oponowała Komissya Skarbu — jeśli oponowaniem można nazwać zwracanie uwagi — przeciwko rosnącej z roku na rok sumie funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej, niezmiernie układ budżetu utrudniającej. Przedstawiając [4]) budżet na r. 1841 Radzie Administracyjnej, tak się Komissya Skarbu wyraża: „fundusz do dyspozycyi Rady, który wynosił w r. 1838 złp. 1000000 i tyleż w roku 1839, wzrósł na rok 1840 już do sumy złp. 2600000. Jakie wydatki zrządziły tak znaczne powiększenie tegorocznego funduszu, wyraziły to już osobne raporta Komissyi Skarbu, stan tego funduszu Radzie Administracyjnej przedstawiające, tu więc pozostaje dodać jedynie, że gdy w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dn. 2 (14) marca r. b., № 120, objawioną została wola Najwyższa, polecająca najmocniej wszystkim władzom Królestwa ograniczać się w czynieniu przedstawień, pociągających za sobą wydatki budżetem nie przewidziane, nadto, gdy dochody Skarbu Królestwa na r. 1841 są już do najwyższej miary dociągnione, a na zaległości poborowe z lat minionych skutkiem poczynionych ulg i dozwolonej ich

---

[1]) № 14571.

[2]) Arch. Kom. Prz. i Sk., Akta og. budż. na r. 1839, № 13910.

[3]) cf. Prot. posiedz. Rady Państwa z dn. 27 paźdz. 1838 roku, № 420, wnioski hr. Kankrina.

[4]) Pod datą 15 września 1840 r.

kompensaty dowodami likwidacyjnemi, mniej jeszcze niż poprzednio rachować można, gdy oprócz wydatków zaspakajanych z funduszu do dyspozycyi Rady, zdarzają się inne jeszcze corocznie nadbudżetowe, wymagające ciągłego posiadania zapasów w Skarbie, przeto z tych wszystkich pobudek Komissya Skarbu mniema być rzeczą konieczną, aby przyjąć za stałe na przyszłość prawidło, ażeby władze Królestwa starały się koniecznie pokrywać wydatki zarządu swego funduszami w budżetach oznaczonemi, gdyby zaś nowa nieodzowna zjawiła się potrzeba, aby ją odkładały do nowego budżetu, w którym żądane na pokrycie jej fundusze za upoważnieniem Rady, jak przepisy mieć chcą, w miarę wystarczającego dochodu, lub w miarę znalezionej na dawniejszych wydatkach oszczędności byłyby pomieszczane". W odpowiedzi na te uwagi zakomunikowała Rada Administracyjna[1]) Komissyom Rządowym, iżby na przyszłość nie czyniono wniosków wprost do Rady o asygnowanie wydatków nieprzewidzianych, lecz iżby w takich wypadkach zwracano się do Namiestnika, „od którego decyzyi zależeć będzie dalszy skutek ich żądania".

Nie dziw, że w takich warunkach układane budżety musiały się w wykonaniu kończyć deficytami. Spełnienie budżetu z roku 1840 wykazało przewyżkę wydatków nad dochodami w ilości rb. 128 788 kop. 92. Oczywiście, jak widzimy ze sprawozdania za rok wymieniony, wzrosła również suma pasywów Skarbu.

Jeszcze gorsze było spełnienie budżetu z roku 1841. W roku tym wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości rb. 15 822 864 kop. 77, wypłacono zaś na budżet, nad budżet i na wydatki lat ubiegłych rb. 17 120 784 kop. 27$^1/_2$; wypadało przeto pokryć z zapasu skarbowego przewyżkę wydatków w ilości rb. 1 297 919 kop. 50$^1/_2$. Tak więc zapas skarbowy

---

[1]) W dn. 15 września, 1840 r. № 8644, Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. budż. z r. 1840, № 74339.

został znacznie uszczuplony, prawie o połowę. W roku 1840 z okazyi zaślubin następcy tronu, znaczna część zaległości skarbowych została darowana mieszkańcom Królestwa. Wpłynęło to na nowe ustosunkowanie pasywów i aktywów, okazało się mianowicie, że ogół aktywów uczynił zaledwie złp. 12023619 gr. 29, ogół pasywów złp. 307740704 gr. 23, z tych zaś systematycznej amortyzacyi podlegała zaledwo suma złp. 240248206 gr. 5.

Rok 1841 był dziesiątym z kolei rokiem tej nowej gospodarki skarbowej po upadku powstania listopadowego. Godziło się rzucić okiem na ten okres i zastanowić się, do czego prowadzi nowa forma rządu i jaki wpływ wywiera na dobrobyt Królestwa Polskiego. Uczyniła to Komissya Skarbu. W sprawozdaniu za rok 1841 podaje Komissya ogólne uwagi, które odbijają już dosyć od poprzednio czynionych uwag, bądź co bądź, napiętnowanych uległością, na której skutek liczono. W sprawozdaniu za rok 1841[1]) czytamy:

„Rok 1841 zakończył 10-letni okres teraźniejszego zarządu wydziałem skarbowym, nie zbyteczne zatem będzie zamieścić tu ogółowe wiadomości o wpływie i wydatkach tego peryodu i tak: pozostałość w gotowiźnie na końcu 1841 roku wynosiła złp. 892760 gr. 4, następnie w ciągu lat 10 wpłynęło złp. 1252904656 gr. 26, ogół funduszów wynosił złp. 1253797417, a ogół wydatków złp. 1242932761 gr. 6.

„Podzielając więc rezultaty te przez liczbę lat 10, wypada na rok wpływu przeszło 125 milion. złp., a wydatku 124 miliony złp., a ponieważ zwyczajne dochody Królestwa w tych 10 latach wynosiły złp. 929310791 gr. 20, czyli z przecięcia rocznie okazało się 93 milion. złp., w niedostatku zatem źródeł zwyczajnych zmuszony był Skarb uciekać się do źródeł nadzwyczajnych, jakiem było użycie części kapitałów skarbowych z dawniejszych pożyczek, wyprzedanie dóbr rzą-

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk., rękopis bez numeracyi.

dowych oraz zaciągnięcie obowiązków, z których większa część na wstępie wymienionych ciężarów wynikła, a jakkolwiek było to nieodzownym skutkiem zaszłych w roku 1831 w tym kraju wstrząśnień, które wpływ czasu i użycie tak znakomitych a w znaczniejszej części z obcych źródeł czerpanych funduszów znacznie złagodziły, mimo tego jednak oczekują Skarb jeszcze niemałe wydatki na ukończenie znacznie już posuniętych fortec, na % nowej, w sumie 20 milion. złp. na ten cel zaciągnąć się mającej, pożyczki, na zwrot kapitałów instytutowych, w czasie zaburzeń krajowych zużytych i spłacenie długów dawniejszych, których likwidacya już jest ukończona, a których upłata zapomocą kompensaty w zaległościach skarbowych dotąd posuwana, z powodu umorzenia znacznej części tychże zaległości nie może być na przyszłość znaczącą. Najskuteczniejszym środkiem zaradzenia temu, uważała władza skarbowa konwersyę dotychczasowego długu krajowego, przy której się nie z pomniejszenia stopy procentowej, a tylko rozłożeniem amortyzacyi na czas odleglejszy, podawała sposobność jeszcze bez nowego dla Skarbu ciężaru otrzymania dostatecznych na potrzeby powyższe funduszów, lecz kiedy myśl ta innym widokom ministra finansów ustąpić musiała, przewidywać można, że potrzeby te spadną na fundusz kasowy".

Przytoczone uwagi sprawozdawcy Skarbu są nader wymowne i chyba komentarzy nie potrzebują. W ciągu dziesięcioletniego okresu 1831—1841 Królestwo Polskie narażane było bezustannie i systematycznie na wydatki, przechodzące możność Skarbu. Wydatki te spowodowało narzucenie niesłychanie kosztownego utrzymania wojsk rosyjskich oraz budowa twierdz. Na pokrycie tych wydatków musiano zaciągać coraz to nowe pożyczki, bądź obciążając dobra rządowe, bądź sprzedając je nawet, bądź wreszcie u obcych kapitalistów zobowiązania zaciągając. Pożyczki te stanowiły przeciętnie 25% (mniej więcej) ogółu dochodów Królestwa i nawet ze sta-

nowiska zasad skarbowości w wysokim stopniu były karygodne. Były one obracane przeważnie na cele nieprodukcyjne. Słowem, w ciągu tego dziesięcioletniego okresu — jak zresztą i nadal—prowadził rząd rosyjski w Polsce gospodarkę rabunkową, a jak przekonywa ustęp powołanych uwag, nie miał możności kraj o własnych siłach się ratować, bowiem w tym wypadku minister finansów Cesarstwa narzucał autonomicznemu na pozór Królestwu swą wolę.

Na czele administracyi skarbowej nie było już Lubeckiego; Wydziałem Skarbowym rządził urzędnik rosyjski — Fuhrmann, a następnie polak Morawski. Fuhrmann miał swój „system“, a Morawski był najzupełniej skrępowany przez wszechwładnego Księcia-Namiestnika i inne władze wyższe. Przy najlepszych nawet siłach nie mógłby wbrew tym wpływom dopiąć czegokolwiek.

Budżet roku 1843 został znacznie powiększony zarówno w dochodach jak i w wydatkach, a to z tego powodu, że emitowano nową seryę (trzecią) obligacyi skarbowych. Spełnienie tego budżetu dało również wynik niepomyślny. Wpływy wyniosły rb. 17066845 kop. $6^1/_2$, zaś wydatki rb. 17658739 kop. 99, okazało się więc, że wydatki przewyższyły dochody o rb. 591894 kop. $92^1/_2$; niedobór ten pokryto z zapasu skarbowego.

Smutny więc był i rok 1843 dla Skarbu Królestwa Polskiego, zwłaszcza, że obciążały go, jak się wyraża sprawozdanie z wydziału skarbowego za rok 1843 „znakomite długi“, wynoszące rb. 57014431 kop. 23, nie licząc obligów skarbowych I seryi, których opłata oparta była na funduszu m. Warszawy. Badając szczegóły wykonania budżetowego, widzimy, że w roku 1843 w porównaniu z poprzednim okresem budżetowym cło dało dochód mniejszy o rb. 74 000, sól—o rb. 102000. Zmniejszenie dochodu celnego było w związku z polityką celną rządu; co się tyczy zaś dochodu ze sprzedaży soli, to zmniejszył się on w skutek ekspiracyi

układu z m. Krakowem. Wobec upłynięcia terminu, Skarb Królestwa stracił wyłączne prawo sprzedaży soli skarbowej w Królestwie.

W rubryce dochodu podano, między innemi, przewidziany wpływ ze sprzedaży dóbr rządowych w kwocie rb. 112 000; zaznaczyć należy, że w pozycyi tej mieścił się np., między innemi wpływ ze sprzedaży dokonanej jednemu z obdarowanych urzędników 14 włók lasu za rb. 929 kop. 29. Jak widzimy, donataryusze mieli możność zaokrąglania swych dóbr niewielkim kosztem.

Na wytrącenie budżetu z równowagi wpłynęły przedewszystkiem wydatki. Uprzedzała ciągle Komissya Skarbu przy układaniu budżetu, że może zaproponować do dyspozycyi Rady Administracyjnej na r. 1843 na wydatki nadzwyczajne fundusz nie przenoszący rb. 50 000, a jednak w rzeczywistości fundusz ten w tym roku wzrósł do ilości rb. 411 617 kop. $83^1/_2$. Świadczy to aż nadto wymownie, że Rada Administracyjna przy szafowaniu groszem publicznym, zupełnie się nie liczyła ze zdaniem władzy skarbowej. Przybył również bardzo znaczny wydatek (zresztą zwrotny i w tym wypadku pożyteczny), wydatek na budowę kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wyniósł on w r. 1843 rb. 1 166 634 kop. 96.

Ogół wydatków, przedstawionych w sprawozdaniu za r. 1843[1]), inaczej się przedstawia przy bliższem zważeniu, niżby sądzić można było z nieco ogólnikowego przedstawienia rzeczy przez oficyalnego kronikarza (w V tomie Zbioru przep. adm.)[2]). Okazuje się mianowicie, że ogół dochodów w r. 1843 uczynił rb. 15 238 693 kop. $25^1/_2$, wypłacono zaś rb. 17 658 739 kop. 99, przeto okazał się deficyt w ilości rb. 2 420 046 kop. $73^1/_2$. (Według przedstawienia „rysu historycznego budżetu" Zbioru przep. adm. możnaby przypuścić, że deficyt ten wy-

---

[1]) Rękopis bez numeracyi w arch. Kom. Przych. i Sk.

[2]) Str. 231—237.

nosił tylko rb. 591 000). Dla pokrycia deficytu użyto z funduszów skarbowych rb. 591 899 kop. $92^1/_2$, z pożyczki III seryi rb. 1 380 230 kop. $72^1/_2$ oraz z pożyczki IV seryi rb. 447 921 kop. $8^1/_2$.

W tem miejscu zaznaczamy, że pamiętać należy, iż pożyczka seryi III, która zużytą była na pokrycie deficytu, była przyznaną na budowę kolei; ponieważ do deficytu w roku 1843 przyczynił się właśnie znaczny wydatek na budowę kolei, przeto użycie części funduszu z pożyczki seryi III-ej było usprawiedliwione. Powiadamy „części",—bo koszty kolei stanowiły rb. 1 166 000, a sama tylko pożyczka seryi III wynosiła rb. 1 380 000.

Rozpaczliwe wyniki finansowe gospodarki z roku 1843 oraz wydatki na budowę kolei i spłacenie długu górnictwa[1]) i inne, nasunęły Komissyi Skarbu myśl zastosowania środków nadzwyczajnych, przyczem sprawozdawca wyraził nadzieję, że środki te dadzą się osiągnąć bez obciążenia kraju przez konwersyę długu krajowego oraz przez nałożenie opłat na wódkę.

Ale przyczyna złego tkwiła gdzieindziej, tkwiła głębiej. Już nie mogła milczeć Komissya Skarbu; już się przekonano, że uległość do niczego nie wiedzie. Wypowiedział się więc na piśmie głośno i bez ogródek jeden z weteranów, Hilary Ostrowski, który już za czasów Królestwa Kongresowego wysoką

---

[1]) Górnictwo, które przed 10 laty pozostawało w zawiadywaniu Banku Polskiego, skutkiem Najwyższego Ukazu z 3 grudnia 1842 roku zostało na nowo oddane pod zarząd Komissyi Skarbu. Znajdowało się ono za czasów Królestwa Kongresowego w stanie kwitnącym. W porównaniu z rokiem 1829, w roku 1843 wyprodukowano węgla kamiennego więcej o $^1/_3$, surowego żelaza w wielkich piecach o $^1/_2$, żelaza białego 5 razy więcej. Stwierdza to i sprawozdanie Komissyi Skarbu. Jednakże ulepszenia techniczne, zastosowane w dziedzinie górnictwa, powiększyły bardzo koszta i przyczyniły się do znakomitego powiększenia długów górnictwa. Na spłacenie tych długów przyznano pożyczkę z obligacyi seryi III.

w Komissyi godność piastował, a teraz przed zejściem z pola uczuł potrzebę wypowiedzenia prawdy. Opracował szczegółowy więc memoryał, poparty najdokładniejszemi obrachowaniami i zestawieniami. Memoryał ten przesłał Ostrowski Fuhrmannowi.

„W położeniu teraźniejszem Skarbu Królestwa Polskiego—pisze w tym memoryale Ostrowski—obowiązkiem moim jest przedstawić obecną jego niezamożność i potrzeby, którym podołać musi, a ztąd wyprowadzić wnioski o przyszłości. Rzuciwszy okiem na upłynione dwie Epoki Rządu Królestwa tak różne od siebie co do zamożności Skarbu,—dawną przed rokiem 1831 i nową po roku 1831 i wziąwszy za podstawę porównania, rezultaty liczebne lat jedenastu obu Epok, okazuje się: 1) iż w latach 11-tu od roku 1820 do roku 1830 Skarb miał budżetowych dochodów rb. 121 973 195, wydatków rb. 122 301 651; 2) iż w 11-tu latach od roku 1832 do roku 1842 miał Skarb budżetowych dochodów rb. 153 677 706, a wydatków rb. 135 450 918. W nowej Epoce zatem miał więcej dochodów rb. 31 704 511, wydatków rb. 13 149 267. Porównywając dochody z wydatkiem Epoki nowej, wykrywa się, iż pomimo zwiększonych o rb. 13 milionów przeszło wydatków, mógłby Skarb mieć jeszcze zapasu rb. 18 226 788, a łącząc do tego pozostałość gotowizny z roku 1831 rb. 4 581 304, mógłby mieć zapas dochodzący rb. 22 808 092.

„Przewyżka ta dochodów zwyczajnych nad wydatkami budżetowemi, z wysiloną starannością osiągnięta, nie starczyła wszakże na budowę twierdz, opłatę długów i inne nadzwyczajne potrzeby kraju; owszem, przeważne okoliczności znagliły Skarb do zaciągnienia nowych długów i użycia nadzwyczajnych źródeł, przynoszących łącznie rb. 50 541 294. Łącząc ten znakomity kapitał z przewyżką wyżej okazaną rb. 22 808 092, Skarb Królestwa dostarczył do dyspozycyi Rządu fundusz nadzwyczajny w sumie rb. 73 349 386. Lecz, że budowa twierdz, opłata długów i inne nadzwyczajne wydatki

w ciągu lat 11-stu wynosiły rb. 71400687, nie pozostało więc z końcem 1842 r. jak tylko rb. 1948699. Dochody więc budżetowe i nadbudżetowe jedenastu lat nowej Epoki wynosiły wogóle rb. 208800304. Wydatki zaś zwyczajne i nadzwyczajne rb. 206851605. Pozostałość więc w końcu 1842 roku jak wyżej rb. 1948699.

„Powyższe wypadki liczebne oparte są na rachunkach administracyi Skarbu i świadczą, że pomimo wyniszczeń 1831 roku, Skarb potrafił w nowej Epoce zapewnić większą, niż dawniej regularność w poborach budżetowych, — przez co ułatwił sobie możność nagromadzenia funduszów nadzwyczajnych, a zatem, że zdołał osiągnąć to w Epoce nowej, czego w Epoce dawnej obok świetnego stanu i Skarbu i kraju nie osiągnięto.

„Wysilenia takie atoli nie dadzą się ponowić—już środki są wyczerpane. Dochody doszły kresu możności i stanęły na punkcie, od którego zniżać się tylko mogą. Nie pozostaje teraz jak przedstawić stan obecny Skarbu, celem zwrócenia uwagi JWPana na to, co nastąpić może. Nadszedł czas, w którym milczenie ściągnąćby mogło zarzuty obojętności,— przewidujemy niedostatek, winniśmy o tem JWPanu donieść“ [1]).

Istotnie, rzeczy doszły już do granic groźnych. „Przewidujemy—pisał Ostrowski—deficyt, jeden w budżecie z r. 1843, drugi, dotkliwszy jeszcze, przy układaniu budżetu na r. 1844,— dotkliwy zaś dlatego, że budżet ten z powodu wyczerpania wszystkich funduszów nadzwyczajnych, bez deficytu zamkniętym być nie może... W takiem więc położeniu wypadałoby wyjednać, aby JOXNamiestnik raczył odłożyć wypłatę oznaczonego na twierdze wydatku rb. 1200000 do czasu, w którymby Skarb był w możności podołania potrzebie“. By-

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu, Akta og. budż. na r 1844, VII, I, B, 31. Memoryał nosi datę 17 grudnia 1843 r.

łoby to tem słuszniejsze, że zogółowanie budżetu wykazywało rb. 1 460 322 kop. 33$^{1}/_{2}$ deficytu.

„Niedostatkowi temu—pisze Ostrowski—mającemu swe źródło w powiększonych nad możność Skarbu wydatkach i w zniżeniu się dochodów, w części dokonanem przez donacye, w części nastąpić mającemu z powodu zawodności źródeł, nie można skutecznie zaradzić, jak tylko przez zastosowanie rozchodów Budżetowych do istotnej możności Skarbu, a tym sposobem zrównoważenie wydatków z przychodami... Zniżenia tego funduszu (do dyspozycyi rosyjskiego ministra skarbu) do stopy możności, tem słuszniej domagaćby się można, iż Skarb Królestwa w ciągu lat jedenastu Epoki nowej, poniósł w ofierze dla interesu Skarbu Cesarstwa rb. 85 870 777 kop. 36, czyli złp. 572 471 850, a to oprócz sumy rb. 51 355 128 kop. 77 w dawnej Epoce na utrzymanie wojska opłacanej, która lubo i teraz w nowej Epoce jest opłacaną do powyższej sumy nie wchodzi... Połączając atoli te dwie sumy razem, okaże się, iż Skarb w ciągu lat jedenastu nowej Epoki wypłacił na utrzymanie armii i potrzeby Cesarstwa summę rb. 137 225 906 kop. 13, czyli złp. 914 839 368. W ciągu lat 11 dawnej Epoki utrzymanie armii kosztowało Skarb tylko rb. 51 355 128 kop. 77 (złp. 342 367 518), widocznie więc opłacił w 11 latach nowej Epoki więcej rb. 85 870 777 kop. 36 (złp. 572 471 850). Biorąc zatem stosunek do opłaty w dawnej Epoce przez Skarb ponoszonej, Skarb Królestwa uiścił tę opłatę na lat blizko 19-cie z góry; jeżeliby więc nie uznano być słusznem uwolnić Skarb przez ten przeciąg czasu od wnoszenia przewyżki do dyspozycyi Ministra Finansów, to przynajmniej stan obecny Skarbu zasługuje na ten wzgląd, aby wnosił to tylko, co od potrzeb Administracyi zbywać może. Wszakże pomimo tego, wszelkie przewyżki w dochodach i oszczędności na wydatkach, jeżeliby jakie pozyskać się dały, pozostaną w Skarbie do dyspozycyi i przeznaczenia, jakie podobać się będzie im nadać“.

Stereotypową, na memoryał Ostrowskiego, dano odpowiedź: decyzya Rady Administracyjnej z dn. 15 października 1844 r. powołała do życia „Komitet do zaprowadzenia ścisłej oszczędności w służbie rządowej“. Komitet ten spełnił swą czynność przy roztrząsaniu projektu na rok 1846 [1]). Na skutek woli monarchy Komitetowi temu polecono opracowanie „normalnych etatów“, które miały być przedstawione niezawodnie na dzień 1 maja 1848 roku.

Rezultat prac Komitetu uwydatnia protokół z dnia 6 marca 1848 roku, przedstawiony przez ministra-sekretarza stanu Namiestnikowi Królestwa. W protokóle tym czytamy, że minister-sekretarz stanu, Ignacy Turkułł, uważał, że przygotowanie etatów normalnych jest niemożliwe przed powszechną reorganizacyą władz w Królestwie i zaprowadzeniem nowych praw. Tymczasem może ono jedynie polegać na ustaleniu niektórych wydatków i zaprowadzeniu porządku i większej niż dotychczas jednostajności w tej sprawie. W szczególności uważał Komitet, że na przyszłość wszystko to, co urzędnik miał prawo pobierać w gotowiźnie na właściwym etacie mieścić się powinno. (Chodziło tu o to, że opałowe i mieszkaniowe nie zawsze było wydzielane, czyli nie zawsze było pomieszczane w etatach, dalej, że można zmniejszyć liczbę pensyonarek rządowych w instytucie Aleksandryjskim wychowania panien i t. d.).

Wreszcie Komitet ułożył szereg zasad, dotyczących składu, liczby urzędników, nazwy posad i wysokości płacy, projektów reorganizacyi służby, w celu „zaprowadzenia większej oszczędności“; wskazał, że w etacie należy osobno podawać wydatki stałe, osobno wydatki czasowe; do wydatków czasowych zaliczył: części płacy, przewyższającej normalne uposażenie, płace osób usuniętych z etatów normalnych, któ-

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Akta og. narad nad zasadami do etatów normalnych, VII, I, N. 1.

re miały pobierać pensye emerytalne, jeśli je im przyznano aż do dalszego pomieszczenia na etacie. Dalej, zalecał Komitet ujednostajnienie nazwy podziału władz na wydziały i oddziały, a między urzędnikami—na naczelników, referentów, starszych i młodszych pomocników i t. d. Takie były rezultaty prac Komitetu...

Na zasadzie wspomnianych zasad ułożony został budżet na rok 1849 [1]).

Zamiast więc życie ratować, tworzono suche, biurokratyczne Komitety, faktyczne deficyty pokrywano zapasem skarbowym, budżety układano naciągnięte do granic wprost niewykonalnych. Działo się coraz gorzej. Komissya Skarbu już coraz głośniejsze zakładała protesty. „Rok już siódmy upływa — czytamy w uwagach, któremi złożenie Radzie Administracyjnej budżetu na r. 1845 opatrzono—jak fundusz na wydatki nadzwyczajne kraju od dyspozycyi Rady Administracyjnej zależący, nie mieści się na budżetach Królestwa z powodu niedostateczności dochodów na jego utworzenie, ale wyznaczony bywa oddzielnie z gotowego zapasu Skarbu... Przed kilku jeszcze laty zapasy skarbowe pomnażały się znacznie przewyżką w dochodach i oszczędnościami na wydatkach, gdyż źródła dochodów były obfitsze, a że i wydatki były mniejsze, nie było więc potrzeby naciągać sperandy dochodów, aż do niepewnej wysokości. Teraz inny stan rzeczy. Jedne dochody, jako obliczane ściśle według prawa, nie obiecują przewyżki, drugim speranda wyciągana bywa z konieczności dorównania wydatkom budżetowym, inne pomniejszyły się, jak: cło przez koncessyę Prusom uczynione, dochód z dóbr

[1]) W latach późniejszych prace Komitetu zostały zawieszone i dopiero w roku 1857 Namiestnik kazał ustanowić posiedzenie tego Komitetu, przyczem prezydującym Komitetu został kontroler jeneralny, prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, senator Fondduklejew. Prace Komitetu trwały jeszcze w roku 1860. Jak widzimy poczynania te, mające na celu zreformowanie administracyi w sensie oszczędności, trwały długo.

Rządowych przez dalsze donacye, arendy i długoletnie dzierżawy, ofiara duchowna przez zamianę dziesięcin snopowych na kompozyty, lub zmniejszyć się muszą, jak szynkowe od żydów, przez zupełne rugowanie ich z propinacyi wiejskich — inne jeszcze zupełnie ubyły jak subsidium charitativum od włościan i mieszczan w dobrach duchownych, loterya liczbowa i rekrutowe od żydów... Z drugiej znowu strony oszczędności na wydatkach znacznego doznały uszczuplenia... Nadto, tegoroczna klęska wylewu i dla niepogód mniej obfity zbiór płodów rolniczych, utrudnia pobór podatków i wiele będzie zaległości, może nawet niedoborów w dochodach" [1]).

I znowu z góry,—tym razem z Petersburga, — nadeszła stereotypowa odpowiedź: Rada Państwa zaproponowała Królestwu zmniejszenie kosztów administracyi wewnętrznej kraju. Owszem, zamierzano nawet powiększyć corocznie haracz płacony: „mając na uwadze oświadczenie zarządzającego ministerstwem Skarbu, że wydatki Skarbu Cesarstwa na wspólne potrzeby wojenne tegoż Cesarstwa i Królestwa znacznie się zwiększyły, Rada Państwa nie mogła też ze swej strony nie zgodzić się na to, że byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby summa rb. 3150000 w roku 1835 normalnie na ten cel przeznaczona, do dyspozycyi Ministra Skarbu oddawana, mogła bydź w latach następnych w miarę możności dla ulgi Skarbu Cesarstwa powiększona stosownie do powiększonych zwyczajnych dochodów Królestwa" [2])...

Takie były obrady Rady Państwa nad budżetem, który się uskarżał, iż ubyło z dóbr i lasów rządowych z powodu donacyi rb. 207 913 kop. 54, który się uskarżał na to, że zapas

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Skarbu., Akta og. budż. VII, B, 32. Wypis z prot. posiedzenia Rady Administracyjnej z dn. 15 października 1844 r., № akt 87397/23335.

[2]) Prot. posiedz. Dep. do spr. pols. Rady Państwa z dn. 12 grudnia 1844 r. № 9, acta cit. ib.

skarbowy w r. 1840 rb. 2 500 000 wynoszący, stopniał już do sumy rb. 276 000, że górnictwo „nie jest w stanie dostarczyć funduszów na spłatę długów swoich“ [1]), że obniżyły się zyski Banku. — Budżet ten—dodamy tu nawiasowo — przewiduje część wydatku, w kwocie rb. 40 850, na koszty wybudowania „z Woli Najwyższej [2]) czterech pomników na pamiątkę bitew z r. 1831, pod Wolą, Grochowem, Ostrołęką i Jakaciem“ [3]).

Deficyty rosły, rosły wydatki nadbudżetowe, zapasy skarbowe stopniały. Sięgano do pożyczek. Rada Państwa troszczyła się przedewszystkiem o to, ażeby swoją sumę rb. 3 150 000 otrzymywać. Debatując nad budżetem na r. 1848, który wykazywał deficytu rb. 455 767 kop. $28^1/_2$, łatwo znalazła Rada Państwa pociechę, bo „ponieważ w skutek najpoddańszego przedstawienia Namiestnika Królestwa Polskiego, Najwyżej zatwierdzoną została pożyczka rb. 1 000 000 do Skarbu Królestwa... okazany deficyt będzie pokryty z tej pożyczki i suma rb. 3 150 000 dla przelania na ogólne potrzeby wojenne Cesarstwa i Królestwa w całości wniesiona do budżetu na r. 1848... pozostawiona bez zmiany“ [4]) zostaje.

Coraz suchsze, coraz bardziej nic nie mówiące, są akta narad budżetowych. Legła już widocznie Komissya Skarbu, która przed swym upadkiem faktycznym przez usta Ostrowskiego bronić się chciała.

Rok 1849 zgotował dla Skarbu Królestwa Polskiego prawdziwą klęskę. Budżet przewidywał deficyt w ilości rb. 713 000, a to nietylko z powodu zmniejszenia niektórych dochodów, lecz również z powodu nowego wydatku na opłatę

[1]) cf. Zb. przep. adm., Wydz. Skarbu, t. V, str. 253.

[2]) cf. reskrypt Namiestnika z dn. 8 grudnia 1843 r., № 2330.

[3]) Cały wydatek na cel powyższy miał wynieść rb. 163 400.

[4]) Wyciąg z dziennika Rady Państwa z dn. 19 i 26 kwietnia 1848 r. (Departament Ekonomiczny), Arch. Kom. Przych. i Skarbu., Akta og. budż. VII, B, 35.

prowizyi od pożyczki 2 milionów ze Skarbu Cesarstwa i od I seryi biletów skarbowych, skutkiem powiększenia wydatków wojennych o rb. 257 000, spowodowanego wprowadzeniem w roku 1849 do Królestwa większej, niż zwykle liczby wojsk. Prócz tego, przewidywała Komissya Skarbu z powodu ówczesnych wypadków politycznych niedobór w dochodach celnych. Przy sposobności nadmieniła również Komissya Skarbu, że w roku tym ubywa Skarbowi w dochodzie rb. 222 732 kop. 51, skutkiem rozdarowania dóbr.

Dla zaradzenia deficytowi postanowiono podwyższenie podatków stałych, zaprowadzenie podatku osobistego od służących dworskich po wsiach oraz opłaty od wyrobu cukru.

Deficyt roku 1848 pokrytym został tylko przy pomocy zaciągnionej pożyczki 2-milionowej i puszczenia w obieg pewnej ilości biletów skarbowych procentowych. Gdy jednak nie można było ustawicznie liczyć na pożyczki i pokrywać długami wydatków bieżących, postanowiono z jednej strony dążyć do zmniejszenia wydatków, z drugiej do powiększenia dochodów. To ostatnie zostało wykonane 10 stycznia 1848 roku przez podwyższenie od początka 1849 roku podatku ofiary z dóbr ziemskich o połowę, przez podwyższenie podatku liwerunkowego dworskiego o drugie $^2/_3$, opłaty szarwarkowej dawnej o połowę oraz przez zaprowadzenie podatku od służących dworskich po wsiach. Nieco później, dn. 23 września 1849 roku, wydany jeszcze został Ukaz, zaprowadzający opłatę od wyrobu cukru. Pomimo tych wszystkich niezwykłych środków, spełnienie budżetu było fatalne, wydatki bowiem przewyższyły wpływy o poważną sumę rb. 645 569 kop. 74.

Ogół długów, podlegających amortyzacyi, stanowił z końcem roku 1849 rb. 59 209 161 kop. 9.

Sprawozdanie wydziału skarbowego za rok ten traktuje wynik powyższy z dziwnym optymizmem, nadmieniając, że powiększenie dochodów dało Skarbowi możność „przy niewielkiem uszczupleniu zapasu“ wydołania potrzebom krajo-

wym. Wyrażenie „niewielkiem“ nie jest zapewne stosowne, jeżeli zważymy, że zapas ten uszczuplony został z górą o rb. 645 000. Dla usprawiedliwienia deficytu wskazuje sprawozdanie, iż wypadło zaspokoić niektóre znaczne nadbudżetowe wydatki, jako to: na wykupno dowodów likwidacyjnych, na spłacenie długów górniczych, na powiększenie funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej [1]).

Budżet na rok 1850 wykazał nieznaną od szeregu lat równowagę między dochodami i wydatkami. Wyraziła z tego powodu zadowolenie swoje Rada Administracyjna, a i Mikołaj I, czytając protokół odnośnego posiedzenia Rady Administracyjnej, raczył własnoręcznie napisać „oczeń choroszo“ [2]). Spełnienie budżetu nie zawiodło nadziei. Osiągnięto bowiem znaczną przewyżkę dochodów w ilości rb. 692 175 kop. 27.

Zniesienie w roku 1851 linii celnej między Królestwem Polskiem a Cesarstwem nie mogło nie wywrzeć wpływu na dochody skarbowe pomimo przewidywanej podówczas zasady wynagradzania Skarbu Królestwa za ewentualne zmniejszenie wpływów. Zwłaszcza dała się odczuć ta okoliczność, że Królestwo wzamian dochodów celnych otrzymywało stałą indemnizacyę; ztąd Skarb został pozbawiony możności otrzymywania wpływu z ceł nad zamierzony budżet, a przewyżka ta właśnie, tylko na dochodach niestałych możliwa do osiągnięcia, dawała zwykle możność zaspakajania wydatków nadzwyczajnych i podnoszenia zamierzeń budżetowych.

Rok 1852 przyniósł znowu deficyt poważny, skutkiem którego Skarb został uszczuplony o rb. 675 882 kop. $37^3/_4$ [3]). Ogół długów Królestwa, częściowej podlegający amortyzacyi, częścią oznaczenia funduszów amortyzacyjnych wyczekują-

[1]) Sprawozd. Wydz. Sk. za rok 1849, rękopis w Arch. Kom. Prz. i Sk., bez numeracyi.

[2]) Zb. przep. adm., Wydz. Sk., t. V, str. 311.

[3]) Zb. przep, adm., Wydz. Sk., t. V, str. 337.

cy, z końcem roku 1832 wynosił rb. 62 635 965 kop. $44^1/_2$ [1]. Przyczynę deficytu sprawozdanie tłómaczy tem, że Skarb Królestwa odkupił od Skarbu Cesarstwa obligi 4% skarbowe, z których tylko część sprzedał. Pomyślniejszy wynik dały następne lata.

Rok 1853 powiększył zapas Skarbowy o rb. 313 000, rok zaś 1854 o rb. 1 165 000; ten ostatni dał nawet znaczny wpływ nadbudżetowy, a mianowicie 1 milion rb. w biletach skarbowych procentowych drugiej seryi. Lecz niebawem, po kilku latach równowagi między dochodami i wydatkami, objętych preliminarzem budżetowym, zamknięto budżet na rok 1855 deficytem w ilości rb. 312 000. Na pokrycie tego deficytu nie zaproponowała Komissya Skarbu wyraźnego środka, nadmieniła tylko, że zapas skarbowy corocznie się uszczupla i że wypada polecić władzom, aby odłożyły do pomyślniejszych czasów uskutecznienie wydatków, które za niezbędne nie można było poczytywać. Jednakże spełnienie budżetu dało przewyżkę rb. 543 000, przewyżka ta jednak, jak i w wielu innych wypadkach, była tylko fikcyjną i nie świadczyła o istotnej zamożności Skarbu. Gdyby bowiem Skarb, jak świadczy sprawozdanie za rok 1855, nie był otrzymał nadzwyczajnego wpływu rb. 949 000 za ustąpione Bankowi Polskiemu obligi 4%, nie tylko nie byłoby przewyżki dochodów nad wydatkami, ale przeciwnie, okazałby się deficyt rb. 405 000, ściślej mówiąc, deficyt ten po odpowiednich obliczeniach sprowadzał się do rb. 411 000. Oczywiście, że przyczyniły się do tego niekorzystnego wyniku nadbudżetowe wydatki Rady Administracyjnej, konieczność zaspakajania długów na cele niepożyteczne i nieproduktywne zaciągniętych i t. d.

Podobnież budżet na rok 1856 przewidywał deficyt w ilości rb. 99 000. Przedstawiając ten budżet, obawiała się

[1]) Sprawozdanie Wydz. Skarb. za rok 1852, rękopis bez numeracyi.

Komissya Skarbu o jego spełnienie. Ciągle bowiem trwająca drożyzna niezbędnych do życia środków, zmniejszyła wpływ dochodów stałych, wzrastały nadzwyczajne wydatki z funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej zaspakajane. Dawały się również przewidzieć inne wydatki. Jakoż spełnienie budżetu dało deficyt w ilości rb. 1 178 704 kop. $78^3/_4$.

Do tak znacznego deficytu przyczyniło się nowe zwiększenie funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej, a nadto przyczyniły się do tego poniekąd wydatki nadzwyczajne na dalszą budowę drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, dodatki do płac urzędników z powodu drożyzny, i inne. Uderza między innemi ta okoliczność, że fundusz Rady Administracyjnej powiększono o rb. 347 026 kop. $6^1/_2$. Sprawozdanie Wydziału Skarbowego, tym razem, nie zawiera jednak ogólniejszych i głębszych uwag odnośnie do opłakanego wyniku gospodarki skarbowej i poprzestaje na suchem zestawieniu liczb, nie podając również żadnych środków zaradczych.

Rok 1857 dał przewyżkę dochodu w ilości rb. 1 199 000, którą zawdzięczać należy z jednej strony znacznemu, bo z górą $2^1/_2$ miliona rb. wynoszącemu, zmniejszeniu wydatków głównie w tytułach na miejscowe potrzeby wojenne, na drogę żelazną, na fundusz do dyspozycyi Rady Administracyjnej i t. d., jako też powiększeniu dochodów o rb. 688 000 z opłat od wyrobu cukru i z konsumcyi. Podobnie pomyślny rezultat dał rok 1858; w roku 1857 drogę żelazną Warszawsko-Wiedeńską oddano towarzystwu prywatnemu, które przejęło wszelkie wydatki na eksploatacyę, natomiast zobowiązało się płacić Skarbowi Królestwa przez pierwsze 5 lat po rb. 200 000, przez drugie po rb. 225 000, a następnie po rb. 250 000 rocznie. Skutkiem tej umowy w projekcie budżetu na rok 1858 opuszczono wydatek na kolej w ilości rb. 932 000, natomiast w dochodach zamiast przewidzianej sumy rb. 850 000, pozostawiono tylko rb. 200 000, jako dochód z drogi żelaznej.

Powyższa operacya oraz zwolnienie Skarbu od wydat-

ków na pobór rekruta, który z woli Najwyższej został zawieszony na 4 lata, pozwoliło Królestwu Polskiemu zamknąć budżet nietylko bez deficytu, ale nawet z przewyżką. Jeszcze bardziej pomyślnem było spełnienie budżetu, które powiększyło zapas skarbowy o rb. 1 132 290 kop. 55$^1/_2$.

Skutkiem zmian w podatkach gruntowych, jakie nastąpiły w roku 1858, Skarb Królestwa z samego początku roku 1859 zyskał w dochodzie przeszło rb. 320 000. W roku 1858 pod zarząd władz Królestwa powrócono poczty, a tem samem Skarb Królestwa odzyskał dochody z tego źródła. Projekt więc budżetu zamknięty został bez deficytu, wykonanie zaś jego dało przewyżkę rb. 1 247 730 kop. 38$^3/_4$. Zmniejszyły się nieco wydatki, natomiast wzrosły znacznie dochody, —głównie z podatków gruntowych, z opłat stemplowych, z opłat od wyrobu cukru, z czynszowego od włościan i innych źródeł.

Rok 1860 wykazuje pomyślny rezultat: przy spełnieniu budżetu osiągnięto przewyżkę rb. 641 556 kop. 19$^1/_2$. Badając szczegóły sprawozdania widzimy, że wzrosły dochody przeszło o $^1/_2$ miliona rb. w porównaniu z rokiem poprzednim, głównie dzięki podatkom niestałym. W istocie przewyżka dochodów nad wydatkami była wyższa jeszcze, gdyż do rubryki rozchodów zaliczono 1 milion rubli, użytych z zapasu skarbowego na kupno papierów procentowych. Oczywiście, nie był to istotny wydatek, suma ta przeszła bowiem do rubryki depozytów.

Projekt budżetu na rok 1861 wykazał wogóle większe sumy, niż poprzednio, a to z tej przyczyny, że wzrosły wydatki; wprowadzono między innemi do budżetu rb. 260000,— na utrzymanie żandarmów w Królestwie Polskiem (na zwrot części tego wydatku kasa m. Warszawy oddawała Skarbowi rb. 50 000). Nadto, wypadło Skarbowi Królestwa pokryć znaczny, bo rb. 230 101 kop. 2$^1/_4$ wynoszący, wydatek na koszty umundurowania i utrzymania policyi m. stołecznego Warszawy, która w roku 1861 zreformowaną została. Wresz-

cie spłacił Skarb resztę pożyczki 1 miliona rubli od Skarbu Cesarstwa zaciągniętej. Temu też przypisać należy, że z końcem roku okazał się deficyt w ilości rb. 93 868 kop. 36 1/4, co jednak wobec deficytów dawniejszych, nie było jeszcze zbyt rzeczą groźną.

Przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1858 cesarz polecił przedstawiać budżet do zatwierdzenia zawsze w miesiącu grudniu poprzedniego roku.

Ukaz z dn. 5 czerwca 1861 roku ustanowił organizacyę Rady Stanu Królestwa Polskiego. Artykuł 26 organizacyi tej głosił, iż Rada Stanu ma rozpoznawać roczne budżety dochodów i wydatków Królestwa, art. zaś 30 głosił, że Rada Stanu uwagi swe nad budżetem składa Namiestnikowi dla przedstawienia monarsze [1]). Jakoż przy układaniu budżetu na rok 1862 Rada Administracyjna przysłała go Radzie Stanu, która przepisała, aby budżet był składany wydziałowi skarbowo-administracyjnemu w dniu 1 sierpnia każdego roku. Projekt budżetu od roku 1863 miał być następnie przeglądany w departamencie ekonomii państwowej i na ogólnem zebraniu Rady Państwa, z której opinią zostawał przedstawiany cesarzowi do zatwierdzenia.

Budżet więc na rok 1862 był już rozpatrywany nietylko przez Radę Administracyjną, ale też przez nowoutworzoną Radę Stanu Królestwa Polskiego. Układając ten budżet, władza skarbowa dla uniknięcia deficytu wyśrubowała znacznie rubrykę dochodów niestałych, zdając sobie jednak sprawę, że położenie rzeczy nie jest zgoła dla Skarbu pomyślne. Przewidywanie to sprawdziło się: przewyżka wydatków nad dochodami wyniosła w roku 1862 rb. 662 903 kop. 1 3/4, co pociągnęło za sobą zmniejszenie zapasu skarbowego. W rubryce wydatków nadbudżetowych poważną, przeszło 1/2 miliona rubli wynoszącą sumę, stanowiły koszty budowy mostu na

---

[1]) Dziennik Praw, t. LVIII, str. 261.

Wiśle, reparacya b. zamku królewskiego, budowa domu rządowego przy ul. Leszno, i inne.

Nowy i jeszcze bardziej znaczny deficyt przyniósł rok 1863. Już układając budżet, Komissya Skarbu przewidywała konieczność zaczerpnięcia poważniejszej sumy z zapasu skarbowego. Wypadło bowiem znacznie powiększyć rubrykę wydatków. Ponieważ do wojska miano powołać większą niż pierwotnie ilość ludzi, przeto koszty poboru powiększyły się do rb. 167 290; wzrosły również wydatki miejscowe wojenne z powodu powiększenia załogi wojskowej, konsystującej w Królestwie. Jakoż okazało się, że zapas skarbowy zmniejszył się skutkiem niedoboru w spełnieniu budżetu o rb. 1 490 720 kop. 66.

Przy układaniu budżetu na rok ten 1863, poczyniła Rada Stanu uwagi, które następnie przedstawione zostały Cesarzowi. Zgodnie z temi uwagami Cesarz postanowił, aby w celu unikania wydatków, budżetem nieprzewidzianych, władze Królestwa zwracały się do Rady Administracyjnej z przedstawieniami o upoważnienie wydatków nadetatowych w swych wydziałach, ażeby przy wniesieniu do Rady projektów budżetów rocznych, wszelkie kredyty projektowane na wydatki władz Królestwa nie ograniczały się na wykazywaniu ich w cyfrze ogólnej, lecz dla dania Radzie Stanu możności bliższego rozpoznania każdego kredytu usprawiedliwiane były szczegółowymi wykazami lub wypisami, jeżeli Namiestnik nie uzna, że etaty te bez objaśnień mogą być przygotowane.

Wnioski podane, przez nowoutworzoną Radę Stanu, mogły były może wnieść do dziedziny układania budżetów Królestwa Polskiego pewne pożyteczne zmiany. Rada Stanu bowiem, korzystając z przysługującego jej prawa, pragnęła szczegółowo przyjrzeć się rubryce wydatków, która przez lat 30 z górą układana była jedynie w myśl wskazówek i życzeń administracyi.

W czasie układania budżetu na rok 1864, dyrektor

główny Skarbu, Bagniewski, złożył Radzie Administracyjnej raport, dotyczący układania budżetów w ogólności. Autor raportu dowodzi, że należy wypracować nowe przepisy, dotyczące systemu budżetowania. Punktem wyjścia do wykonania tego przedsięwzięcia być powinno zebranie wszystkich praw dotychczasowych, czem się już miała zająć Komissya.

Budżet ten, na rok 1864, układano w chwili, gdy nie wygasły były jeszcze krótkotrwałe nadzieje na gruntowną reformę administracyi krajowej w kierunku decentralizacyi. To też „uwagi ogólne“, dołączone do protokółu ogólnego[1]) wydziału skarbowo-administracyjnego Rady Stanu Królestwa, odznaczają się zarówno pewną śmiałością jako też i szerszem nakreśleniem horyzontu myśli. „Istniejący poprzednio systemat formowania budżetów—czytamy w tym protokóle—doprowadził je do smutnych rezultatów, których projekt budżetu na rok 1864 jest wymownym obrazem. Całość oniemal dochodów budżetowych pochłaniają wydatki na płace urzędników, utrzymanie służby i połączone z niem potrzeby. Z dochodów tych, z małym wyjątkiem, nic prawie nie idzie na przedsięwzięcia i roboty użytku publicznego, na ożywienie przemysłu, rolnictwa i tym podobne cele, rozwojowi dobrobytu krajowego sprzyjać mogące“. Istotnie, według wyliczeń Rady Stanu, zaledwo $^{1}/_{257}$ część całego budżetu przeznaczoną była na produktywne lub społecznie pożyteczne cele. Nie łudzi się przeto Rada Stanu co do wyniku spełnienia budżetu. „Należałoby mieć na pamięci—czytamy w tymże protokóle—iż położenie obecne krajowe i zubożenie, jakie będzie jego następstwem, odbiją się nader prawdopodobnie w uszczupleniu wpływów skarbowych, gdy z drugiej strony mnogie klęski i zniszczenia przewidywać dają nadzwyczajne wydatki“. Wreszcie—i to zdaje się być najważniejsze,—zwraca protokół uwagę na konieczność decentralizacyi administracyjnej. „Wła-

[1]) Z dn. 27 grudnia 1863 r.

ściwe tutaj — czytamy — jest miejsce wspomnieć o potrzebie przyśpieszenia w przeprowadzeniu decentralizacyi poleconej w Najwyższej woli przez Namiestnika w Królestwie pod dniem 2 (14) listopada 1860 r. za № 22596. Pomimo licznych usiłowań, niewiele w tym kierunku postąpiono. Zapadło wprawdzie kilka postanowień dotyczących różnych wydziałów Służby Rządowej, które rozszerzyły attrybucye władz różnych stopni, — oraz wydanemi zostały rozporządzenia, bądź przenoszące na Rządy Gubernialne załatwianie niektórych szczegółowych przedmiotów, poprzednio Komissyom Rządodowym przedstawianych, bądź też zwalniające je i urzędy niższe od podawania różnych szczegółowych raportów i wiadomości, mianowicie też w Wydziale Skarbowym. Lecz drogą tego rodzaju praw i rozporządzeń do centralizacyi dojść niepodobna. One albowiem, zdejmując obowiązki z jednych władz, przenoszą je na drugie, — a przeto stawiają te ostatnie w konieczności zwiększania siły służbowej, dla załatwiania przybywających mu czynności. Ustanowienie Rad Gubernialnych i powiatowych nie daje się podobnież poczytywać za spełniające założenie decentralizacyi, przeciwnie nawet, nadane im atrybucye przymnożyły korespondencyi i zajęć Rządom Gubernialnym i Naczelnikom Powiatowym, nasunęły potrzebę rozszerzenia lokalów biór powiatowych a z wejściem Rad pomienionych w pełną działalność, okazałaby się niewątpliwie konieczność podniesienia dla nich funduszów na pomoc kancelaryjną i materyalia piśmienne. Przez decentralizacyę w istotnem jej znaczeniu proponuje Wydział Rady Stanu, poruczenie władzom miejscowym ostatecznego załatwiania interesów miejscowych, z zakreśleniem ścisłej w tej mierze granicy i rozciągnięciem dla zapobieżenia nadużyciom nadzoru, za pośrednictwem Władz, również miejscowych lecz niepłatnych, jako to rad miejskich i gminnych. Taka organizacya Władz miejscowych w połączeniu z Radami dopiero wspomnianemi, położyćby dopiero mogła prawdziwą podsta-

wę do zaprowadzenia istotnej decentralizacyi w czynnościach władz wyższych i zmniejszenie liczby urzędników uczynić możliwem“.

Decentralizacya faktycznie nie nastąpiła. Budżet wprawdzie (na r. 1864) zapowiadał zmiany, ze sprawą tą jednak wcale nie związane. Tak np. opuszczone zostało koszerne i opłata od oficyalistów dworskich, ponieważ podatki te zostały uchylone. Natomiast, podwyższono o rb. 600 000 zamierzenie budżetowe z opłat od wyrobu wódki, które na skutek Ukazu z dnia 28 października 1862 roku podwyższone zostały od wiadra z 23 do 34 kop. W wydatkach zaszły znaczne zwiększenia, między innemi, zwiększenie o rb. 213 550 kop. 12 wydatków miejscowych wojennych.

Spełnienie budżetu na rok 1864 było niepomyślne. Wydatki stanowiły bardzo znaczną sumę rb. 24 226 264 kop. 20, dochody zaś tylko rb. 23 500 482 kop. 95, wobec czego zapas skarbowy został zmniejszony przeszło o rb. 725 000.

W rubryce dochodów znajdujemy, między innemi, rb. 425 000 na wypuszczone w roku 1864 bilety skarbowe procentowe III seryi, rb. 421 314,93 jako przelew kontrybucyi, i inne. Natomiast, w dziale wydatków widzimy pozycye, które w ścisłym były związku z odgrywającym się podówczas dramatem dziejowym; między innemi, rb. 329 000 na wynagrodzenie strat Towarzystwa drogi żelaznej wskutek wynikłych w kraju wypadków oraz rb. 913 063 kop. $66^1/_2$ na wydatki nieprzewidziane, z powiększonego nad budżet z woli Najwyższej o rb. 1 121 733 kop. 94 funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej; dalej, wydatki nadbudżetowe rb. 713 650 kop. $51^3/_4$ na powiększenie funduszu na miejscowe potrzeby wojenne i t. d. Nadmienić należy, że Tow. Kred. Ziemskie wydało w roku 1864 Skarbowi Królestwa Polskiego w listach zastawnych sumę rb. 3 027 945 w miejsce tych listów, które podczas powstania były zabrane z kasy głównej Królestwa na rzecz organizacyi powstańczej.

Wyjaśnioną została jednak w r. 1864 dość ważna kwestya: Oto dawniejsza Rada Administracyjna zaprowadziła w roku 1835 taki porządek rzeczy, według którego władze Królestwa, w razie zaszłej potrzeby nowego wydatku, obowiązane były wyjednywać decyzyę Rady na wniesienie go do budżetu. W roku 1864 wyjaśniono, że projektowanie takich wydatków nie w ciągu całego roku budżetowego, lecz tylko przed układaniem projektu budżetu, może mieć miejsce i winno być przez dyrektora Skarbu ocenione, a następnie dopiero wniesione pod decyzyę Rady Administracyjnej.

Projekt budżetu na rok 1865 był ułożony bez deficytu, władza skarbowa jednak była zmuszona wprowadzić do budżetu rb. 321 000, zaczerpnąć się mające z zapasu skarbowego. Przewidywano znaczne powiększenie wydatków, głównie z powodu wprowadzenia stanu wojennego oraz na powiększenie policyi w Warszawie, natomiast należało się spodziewać również powiększenia dochodów o 2 miliony rb. z powodu podniesienia opłat od wyrobu wódki z 34 kop. do 1 rb. od wiadra. Ubyły za to czynsze włościańskie, które w dobrach rządowych stanowiły rb. 675 053 kop. $19^1/_2$, a w dobrach po duchowieństwie suprymowanem rb. 55 787 kop. $31^1/_2$. Wykonanie budżetu z 1865 roku wykazało przewyżkę, wynoszącą rb. 751 871 kop. $56^1/_4$.

Między innemi wpływami nadbudżetowemi znajdujemy wpływ z funduszu kontrybucyjnego—rb. 242 153 kop. $4^1/_2$. W rubryce wydatków nadbudżetowych znajdujemy, między innemi, rb. 412 067 kop. $86^1/_2$ z podwyższonego o rb. 500 000 funduszu do dyspozycyi Rady Administracyjnej. Zestawienie aktywów i pasywów Skarbu podane w sprawozdaniu za rok 1865 wykazuje przewyżkę pasywów nad aktywami o rb. 13 523 936 kop. $76^1/_2$.

Tak więc w ciągu lat trzydziestu kilku z rozkwitu doprowadziły rządy rosyjskie Skarb Królestwa do bezwzględnego bankructwa.

Innego atoli był zdania Rząd, a zwłaszcza wszechwładny podówczas „Główny Naczelnik Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego“ Sekretarz Stanu, Milutin. Jak widać z protokółu Komitetu do spraw Królestwa Polskiego[1]) zwrócił był w r. 1865 Komitet ten uwagę na „nienormalny stosunek rozrachunków wzajemnych Cesarstwa i Królestwa“. Polecono więc Milutinowi zbadanie tej sprawy na miejscu. Po roku zdał Milutin sprawę „z wycieczki swej do Warszawy“. Długi w tej mierze złożył memoryał[2]). Dowodził Milutin, że już od r. 1816 nieustanną pieczą Aleksandra I było, ażeby Królestwo samo sobie w zakresie potrzeb finansowych wystarczało, a rozkaz Najwyższy z roku 1821 zalecał „ażeby finanse Królestwa, nie obciążając Skarbu Cesarstwa, wynagradzały ten Skarb (Cesarstwa) w słusznych granicach za te korzyści, jakie Królestwo posiada z połączenia swego z Rosyą“. Oktrojowany statut z r. 1832 stanowił— pisze dalej Milutin—ażeby Królestwo brało udział we właściwej mierze w wydatkach wspólnych na potrzeby Cesarstwa. Dalej streszcza Milutin starania Skarbu Królestwa podjęte w celu zmniejszenia sumy rb. 3 150 000, „gdy tymczasem — pisze—dochody Królestwa w ciągu ostatniego trzydziestolecia z 12 milionów wzrosły do 22 milionów rb., a wydatki z 14 milionów doszły do 23 milionów rb., w tej liczbie wydatki na samą administracyę kraju w Królestwie z 5 milionów doszły do 12 milionów rb., z drugiej zaś strony, w tymże trzydziestoleciu dochody Cesarstwa ze 145 milionów rb. doszły do 349 milionów rb., a wydatki ze 157 do 368 milionów rb. Tym sposobem, w okresie trzydziestolecia, w których dochody Cesarstwa zwiększyły się o 140%, dochody Królestwa wzrosły o 73%, i gdy lat trzydzieści temu wy-

[1]) Z dn. 10 marca i 5 kwietnia 1866 r. st. st. Wyciąg znajduje się w Arch. Kom. Przych. i Skarbu, akta og. budż. na r. 1866, str. 539 et seq.

[2]) Streszczony ibid.

datki na duszę ludności w Cesarstwie i Królestwie były niemal równe (około rb. 3) równomierność ta z czasem zupełnie zginęła, gdyż w roku bieżącym na duszę ludności w Królestwie przypada mniej niż po rb. 4, a w Cesarstwie więcej niż po rb. 5". Przyczynę złego upatruje Milutin w tem, że od r. 1835 obowiązany był Skarb Królestwa wlewać do Skarbu Cesarstwa tylko tę resztę, która się z nadwyżki budżetowej okaże. „Tym sposobem—tłomaczy p. Milutin — rozmiar nadwyżek wlewanych przez Królestwo do Skarbu Cesarstwa, zależy wyłącznie od odpowiedniego układu budżetu. Tymczasem, miejscowy zarząd Skarbu Królestwa starał się dotychczas tak układać preliminarze budżetowe, ażeby wolnej nadwyżki nie było ponad rb. 3 150 000, które zostały wyznaczone jako konieczne"... Komitet więc uznał, że przeto „trzeba najściślej związać miejscowy zarząd Skarbowy Królestwa z instytucyami finansowemi Cesarstwa", a Milutin tak budżet na r. 1866 ułożył, iż nadwyżka do dyspozycyi Skarbu Cesarstwa wynieść już miała rb. 4 245 617 393. Równocześnie też zalecono opracować nowe przepisy, dotyczące układu i spełniania budżetów.

Na razie jednak owe „najsilniejsze związanie" nie miało się równać jeszcze ostatecznemu zniweczeniu wszelkiej nawet już bardzo nieznacznej resztki autonomicznego ustroju. Owszem, opracowano projekt szczegółowy nowego ustroju, który o zamiarze zachowania dla Królestwa oddzielnego budżetu najoczywiściej świadczył. Jest to tem ważniejsze, iż dowodzi, że zniesienie Komissyi Skarbu bynajmniej nie było odwetem, między innemi, za rok 1863. Był to akt organicznie związany z oddawna datującą polityką i z oddawna datującemi zamiarami rządu.

Równocześnie polecono Komissyi Skarbu w Warszawie i powołanej ku temu w Petersburgu „Komissyi o wzajemnych rozrachunkach Skarbów Cesarstwa i Królestwa" opracować projekt reformy układu i spełniania budżetów w myśl wpro-

wadzenia w życie zaleconego „najściślejszego“ związku. Komissya petersburska zajęła się przedewszystkiem ostrą krytyką dostarczonych z Warszawy materyałów i opracowała swoje wnioski, nie wypowiadające się jeszcze za zniesieniem odrębności Skarbu, owszem, liczące się z jego istnieniem, ale dotkliwie ograniczające zakres działania i kompetencyi Komissyi Skarbu. Wnioski Komissyi Petersburskiej zaznaczają we wstępie, że już od chwili stłumienia rewolucyi listopadowej, budżet Królestwa „coraz bardziej zatracać zaczął cechy samodzielnego prawa finansowego, w miarę jak na zasadzie wydanych różnemi czasy rozporządzeń, z budżetu wykreślano zamierzenia dochodów i wydatków różnych działów zarządu, jak wojskowego, celnego i t. d.“. Dalej zaznacza memoryał, że obecnie pod zarząd ministeryum finansów Cesarstwa przechodzą podatki niestałe następujące: podatek od napojów, od tytuniu, od soli, cukru, a wreszcie dochód z poczty. Z tego więc wynika, że dochody z akcyzy oraz wydatki na te cele powinny być zależne wprost od departamentu dochodów niestałych rosyjskiego ministeryum finansów. Również preliminarz poczt w Królestwie zależeć powinien od rosyjskiego ministeryum poczt. „Tym sposobem—czytamy w protokóle Komissyi Petersburskiej - zgórą połowa dochodów i znaczna część wydatków Królestwa należeć będą do Zarządów Głównych Cesarstwa, a tą drogą do ogólnego budżetu państwowego. Z tego powodu preliminarz Królestwa oczywiście nie będzie stanowił całości, którąby mogła być przedmiotem oddzielnej dyskussyi... Ztąd konieczność nasuwa się sama przez się, wcieliwszy preliminarz skarbowy Królestwa do ogólnego budżetu Państwa, ustanowić dla rozpatrzenia i zatwierdzenia tego preliminarza tę samą drogę, jaka przyjętą została dla innych wyższych instytucyi rządowych i ministeryów Cesarstwa“... Wobec tego wyrażono życzenie, aby preliminarz Królestwa odtąd tak „co do formy jak i co do treści“ odpowiadał preli-

minarzom rosyjskim, w tym więc celu postanowiono wypracować „szczegółowe przepisy“.

Proponowała Komissya Przychodów i Skarbu, ażeby do niej należała piecza ustosunkowywania i balansowania dochodów z wydatkami. Nie zgadza się na to Komissya Petersburska, tłomacząc, iż nie jest to możliwe wobec tego, że część wpływów i wydatków uskutecznianych w Królestwie, nie będzie należała do kompetencyi i zarządu władz lokalnych Królestwa, lecz należeć będzie do zakresu władz centralnych Cesarstwa. Również i praktyka rozpatrywania budżetów w Radzie Stanu nie podoba się Komissyi Petersburskiej. Procedura taka jest i „niedogodną i niewłaściwą“. „Niedogodną dlatego, że preliminarz skarbowy w obecnym ograniczonym rozmiarze, więcej niżli dawniej służyć może za powód do wniosków wręcz niewłaściwych i do żądań (*domagatielstwa*) ze strony niektórych członków tej Rady, czego nie należy się spodziewać wobec ciągłego dążenia lokalnego do otrzymywania równowagi wydatków z dochodami Królestwa z krzywdą (*na szczot*) Cesarstwa“. Tu powołuje się protokół na opinię Milutina (wyżej przez nas zaznaczoną), iż umyślnie przez szereg lat w tym duchu układano budżety, ażeby nie wykazywać przewyżki dochodów, któreby miały wpłynąć do Skarbu Cesarstwa. A dalej, dotychczasową procedurę roztrząsania budżetu w Radzie Stanu nazywa Komissya Petersburska niewłaściwem dlatego, że „według nowych przepisów budżetowych preliminarz Królestwa, w charakterze części składowej budżetu państwowego, będzie musiał być wszechstronnie i szczegółowo dyskutowany w Radzie Państwa, podobnie jak i inne preliminarze władz“.

Tak więc dążnością nowej reformy było uszczuplenie zakresu kompetencyi Komissyi Przychodów i Skarbu Królestwa i zarazem sprowadzenie budżetu obskubanego i okrojonego do rozmiarów i znaczenia „innego preliminarza władz“.

Niemniej jednak, o zniesieniu ostatecznem jako-tako odrębnego budżetu, a więc jego układu i wykonania, jak widać, nie myślano jeszcze. Owszem, wkrótce ogłoszony został Ukaz z dn. 22 sierpnia 1866 r., rozciągający na Królestwo Polskie nowe przepisy obowiązujące w Rosyi, „przepisy tymczasowe dla ułożenia, rozpoznania, zatwierdzenia i wykonania ogólnego budżetu skarbowego i pojedyńczych budżetów Władz Królestwa Polskiego". Były to „tymczasowe" przepisy, ułożenie bowiem nowego prawodawstwa poruczonem zostało „oddzielnej Komissyi".

Według tych nowych przepisów (nadzwyczaj szczegółowych) „ogólny budżet skarbowy Władz Królestwa Polskiego, stanowiąc część budżetu Państwa, jest zebraniem przyszłych [1]) w Królestwie wydatków i dochodów Skarbu" (art. 1). „Uwaga" dołączona do tego artykułu nadmienia, że „do budżetu tego nie mają być wprowadzane te dochody i wydatki Skarbu w Królestwie Polskiem, które wchodzą do budżetów wyższych Rządowych Instytucyi i Ministerstw Cesarstwa". Procedura układania budżetów miała być następującą: każda „władza główna" obowiązaną była do układania swego budżetu. Preliminarze te składane być miały równocześnie Radzie Administracyjnej, Komissyi Skarbu i Izbie Obrachunkowej przed dniem 13 czerwca (art. 11 i 15). Takież egzemplarze przesełać należało do kancelaryi Cesarskiej do spraw Królestwa Polskiego, do Ministeryum Skarbu i Kontroli Państwa. Z preliminarzy budżetowych miała Komissya Skarbu układać budżet ogólny (art. 16), który wraz z jej uwagami przesełany być miał przed dn. 13 lipca do Rady Administracyjnej. Izba Obrachunkowa ze swej strony, po otrzymaniu pojedyńczych preliminarzy budżetowych, miała obowiązek porównać je z istniejącemi Ustawami oraz ze spełnieniem budżetów po-

---

[1]) Jest to specyalne, dosłowne tłomaczenie oficyalnego tłomacza wyrazu ros. „*predstojaszczich*", nastąpić mających.

przednich (art. 20). Rada Administracyjna „po wprowadzeniu zmian, jakie uznane będą za potrzebne“, przedstawiać miała budżet Namiestnikowi, który przesełać go miał Głównemu Naczelnikowi Kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego, w celu wniesienia go nie później niż 13 września do Rady Państwa (art 23). Kontrola Państwa i Ministeryum Skarbu przedstawiać miały przed dn. 13 października uwagi swe Radzie Państwa. Toż samo czynił „Główny Naczelnik Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego“ (art. 24). Rozpoznawanie budżetu w Radzie Państwa należało do Departamentu ekonomicznego (art. 26), którego wnioski decydowane być miały *in pleno* Rady Państwa, a wreszcie budżet cały „wspólnie z budżetem Państwa“ przedstawiany być miał Monarsze do zatwierdzenia.

Tak się przedstawiają główniejsze dyspozycye prawa, złożonego z 57 artykułów. Do prawa tego (do art. 14) dołączono aneks z 15-u artykułów złożony, traktujący najszczegółowiej o „częściach składających budżety“, o „głównych podziałach budżetów szczegółowych“, o „klasyfikacyi poddziałów budżetowych“, zawierających „wykład objaśnień budżetowych czyli usprawiedliwień“ i wreszcie „annexa o specyalnych środkach“.

Pod wyżej streszczonemi przepisami widnieje podpis Milutina. Ale czy zmienił wszechwładny Milutin swe zdanie, czy uznał, że już pora znieść strzępy autonomicznego ustroju,—dość, że, jak wiemy, w roku następnym zniesiono Komissyę Skarbu, a z nią i budżet oddzielny Królestwa.

Z protokółu posiedzenia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dn. 21 marca 1867 r. [1]) (st. st.) dowiadujemy się, iż zastanawiał się Komitet nad sposobem „uzależnienia (*podczinienia*) zarządu Skarbu Królestwa ministerstwu finansów“.

---

[1]) № 14 Arch. Kom. Przych. i Sk., Akta og. Komissyi Rząd. Prz. i Sk., vol. VII, 8, lit. O.

Komitet rozważał tę sprawę przy współudziale ministra finansów i szefa żandarmów; zastanawiał się mianowicie nad zastosowaniem rozkazu Cesarskiego z dnia 8 grudnia (st. st.) 1866 r., znoszącego istniejące w Królestwie Komissye Rządowe. Komitet za radą Milutina uznał, że Komissyę Skarbu „natychmiast" oddać należy ministrowi finansów „wprost i zupełnie" (*priamo i wpołnie).*

Nastręczały się jednak pomimo tak radykalnego załatwienia sprawy, pewne trudności. Nie było mianowicie w Królestwie organów finansowych takich, jakiemi były Izby Skarbowe w Cesarstwie, dlatego też zastanawiano się nad sposobami układu spisu wydatków i nad sposobem uskuteczniania wydatków. W tym celu, za radą Reuterna i Nabokowa, postanowiono ustanowić czasowo osobę, któraby narazie posiadała prawa i kompetencyę dyrektora Skarbu, oraz postanowiono czasowo zachować organizacyę dotychczasową. Wszystkie atoli ważniejsze sprawy polecono skierowywać wprost do ministra finansów. Zniesiono więc ostatecznie resztkę autonomicznego ustroju. W dzienniku postanowień Komitetu, pod tem postanowieniem, napisał Monarcha w dn. 28 marca (st. st.) 1867 r. jedno słowo, które było ostatecznym wyrokiem: *ispołnit'*.

Przedstawiliśmy wiązkę faktów, które ani komentarzy, ani nawet uogólnienia nie potrzebują. Rezultat trzydziestokilkoletniej gospodarki finansowej władz centralnych w zakresie skarbowości Królestwa wyraża się w jednej cyfrze: w r. 1865 przewyżka pasywów nad aktywami Skarbu wynosiła rb. 13 523 936 kop. 76$^1/_2$. Słowem, powtarzamy, Skarb doszedł do bezwzględnego bankructwa.

Taki był rezultat trzydziestokilkoletniej gospodarki rabunkowej, prowadzonej w Królestwie. Oczywiście kierownikiem „krajowym" tej gospodarki był wszechwładny książę-Namiestnik, Paskiewicz.

Doprowadzenie do ruiny, wyzyskiwanie finansowe Królestwa na rzecz Skarbu Państwa za pomocą bezwzględnie narzucanych ciężarów budżetowych, było obmyślane z góry we wszystkich szczegółach i przeprowadzane z nieubłaganą konsekwencyą. Wiedziano, że najlepszą drogą do zniweczenia pozostałych szczątków autonomicznego ustroju jest wyczerpanie ekonomiczne kraju, wyzyskiwanie jego finansów na każdym kroku, uniemożliwienie swobodnego układu i spełniania budżetów.

Ku temu zdążała przedewszystkiem nowa organizacya skarbowości, bezwzględnie uzależniona od woli wszechwładnego Namiestnika i od rozkazów z Petersburga idących. A najjaskrawszym wyrazem wyzysku jest niepomiernie rosnący fundusz, wpłacany do Skarbu Cesarstwa, oraz fundusz dyspozycyjny Rady Administracyjnej. Pierwszy z nich wynosił z górą 3 miliony rubli rocznie, drugi wahał się „normalnie" około cyfry pół miliona rubli rocznie. Były to ciężary stałe a olbrzymie, nie należy bowiem zapominać, że cyfrowo największy budżet z r. 1866, a więc ostatni odrębny budżet Królestwa, wykazywał dochodów rb. 23 886 542, a wydatków rb. 22 985 003; przeto owe ciężary w najlepszym razie stanowiły około $^1/_6$ budżetu.

Pierwszorzędna w każdym organiźmie państwowym sprawa układania pozycyi budżetowych nie została przez rząd uregulowana w ciągu całego trzydziestokilkoletniego okresu. Brak tej kodyfikacyi sprzyjał niesłychanie wszelkiej dowolności w dziale wydatków Skarbu, tak ze strony władz centralnych, jak i wszechwładnego Namietnika Paskiewicza. Rada Administracyjna nie krępowała się zresztą budżetem i pozwalała sobie bądź to włączać do budżetu rozmaite dodatkowe wydatki, bądź też korzystać z funduszów dyspozycyjnych i z wydatków nadbudżetowych, będąc powolnym narzędziem w ręku Namiestnika.

Rada Stanu, utworzona za czasów margr. Wielopolskie-

go, mogła była wpłynąć poniekąd na uzdrowienie znieprawiających stosunków, wytworzonych przez system centralizacyjny, wszelako nie mogła zastąpić krytyki, która powinna wychodzić ze strony przedstawicielstwa narodowego. O takiej krytyce nie mogło być mowy w ówczesnej dobie. Przeciwnie, cała gospodarka finansowa mało była znana szerszemu ogółowi, któremu nie wolno było wglądać w szafowanie groszem publicznym. Nie widzimy nawet ożywionych obrad na konferencyach budżetowych: znajdujemy w aktach tylko suche protokóły, traktujące rzecz w sposób formalistyczny, biurokratycznie. Postanonowienie Rady Administracyjnej lub władz wyższych rozstrzygały bez apelacyi wszelkie wątpliwości. Pomimo jednak, że kompetencya Komissyi Skarbu była sprowadzona niemal do zera, w „uwagach“ swoich, zwłaszcza po utracie nadziei na lepszą przyszłość, powstawała niejednokrotnie przeciw praktykom Rady Administracyjnej wyznaczania do swej dyspozycyi znacznych funduszów na rozmaite, nie zawsze określono i nie usprawiedliwione wydatki.

VI.

Pobór i egzekucya należności Skarbowych. Allewiacye podatkowe. Sekwestr i konfiskata. Rachunkowość i kontrola.

I.

Procedura poboru i egzekucyi należności skarbowych w okresie 1831—1867 r. doznała zmian rozmaitych.

Nie małą wagę posiadało dla gospodarki skarbowej wydane przez Radę Administracyjną pod datą 28 maja 1833 roku postanowienie, obejmujące przepisy licytacyi na dostawy, roboty, dzierżawy i sprzedaży, względem których na rzecz rządu, gmin lub instytutów miały być zawierane umowy [1]). W myśl art. 1 tych przepisów wszelkie licytacye o dostawy roboty, dzierżawy lub sprzedaże, odbywać się miały przez deklaracye opieczętowane z wyjątkiem dwóch wypadków: jeżeli przedmiot licytacyi nie przenosił złp. 1000 oraz przy sprzedażach ruchomości. Przy licytacyach władze odnośne były zobowiązane układać warunki licytacyi oraz ogłaszać sumę licytacyjną. Vadium na dotrzymanie licytacyi powinno było stanowić przynajmniej $^{1}/_{10}$ sumy ogólnej przedmiotu, na który licytacya miała być ogłoszoną. Osoby, pragnące stanąć do licyta-

[1]) cf. Zbiór przep. adm. Król. Polsk., Wydz. Sk., t. IV, str. 175 et seq.

cyi, winne były złożyć stosowną deklaracyę oraz zaświadczenie kasy, w której vadium było złożone. Deklaracye miały być zapieczętowane i nie mogły być cofnięte, gdy je licytant raz złożył. Sama licytacya odbywała się przez rozpieczętowanie deklaracyi publicznie w obecności pewnego kompletu osób. Utrzymywał się przy licytacyi ten, który w swej deklaracyi ofiarował najbardziej korzystną cenę. Gdyby dwóch lub więcej licytantów złożyło jednakową deklaracyę, wówczas odbywała się licytacya głośna.

Co do egzekucyi należności skarbowych, to administracya Królestwa Polskiego niejednokrotnie nakazywała swym podwładnym, aby gorliwie się tą sprawą zajmowali. Dnia 23 kwietnia 1835 roku zostało nawet wydane postanowienie Rady Administracyjnej, która, widząc, że w roku 1834 powstała znaczna zaległość poborowa, około 11 milionów złp. wynosząca, rozesłała do wszystkich władz administracyjnych ostrzeżenie, że komisarze opieszali lub nieczynni, jako dobru publicznemu szkodliwi, będą na przyszłość przedstawieni do dymisyi za powtórnem uchybieniem.

9 stycznia 1863 roku Rada Administracyjna, przed urządzeniem ostatecznem gmin, wydała nowe przepisy co do egzekucyi administracyjnej [1]. Art. 1 tego postanowienia wprowadził zamiast dotychczasowych kar egzekucyjnych, zwiększenie poboru o 1% od każdego uchybionego miesiąca, jako karę pobierać się mającą od zalegających w zapłacie należności, przez kasy skarbowe pobieranych. Kary te miały być pobierane przed należnością lub razem z nią. Art. 5 postanawiał, iż w ciągu dni 15 po upływie terminu poboru należności, wysyłane być miało do osoby, zalegającej w opłacie, ostrzeżenie, że jeżeli należność nie zostanie wniesiona do kasy, odbędzie się po upływie dni 15 od daty doręczenia ostrzeżenia sekwestracya.

---

[1]) ibid., str. 433.

Charakterystycznem jest jednak w tej mierze „rozporządzenie, modyfikujące czasowo przepisy egzekwowania należności skarbowych“ z dn. 1 sierpnia 1863 r. Postanowionem było w dn. 1 czerwca, że po upływie dni 15 od terminu, w którym należność wpłynąć miała, wysełane będą do kontrybuentów przez woźnych skarbowych ostrzeżenia, o mającem nastąpić w ciągu dni 15 od daty ostrzeżenia sekwestrze. Atoli Rada Administracyjna Królestwa, mając na uwadze „teraźniejsze okoliczności“, zaleciła niektóre modyfikacye, a mianowicie: „1) gdy w obecnym czasie trudno jest o ludzi, którzyby podjęli się byó woźnymi do roznoszenia ostrzeżeń, na czas przeto trwania teraźniejszych okoliczności, zastąpić rozsyłanie ostrzeżeń przez woźnych, jednem ostrzeżeniem dla wszystkich kontrybuentów zalegających, w dzienniku gubernialnym i w różnych pismach krajowych zamieszczać się mającem.. 2) ponieważ z tego samego powodu trudno będzie również o ludzi na sekwestratorów, jeżeli od nich wymagane będą kaucye, dopóki zatem ludzie tacy się nie znajdą, udzielić Naczelnikom powiatowym pozwolenie do przyjmowania pod tytułem zastępców, za poruzumieniem się z miejscowymi Naczelnikami wojennymi, ludzi uznanych przez nich za zdolnych do wykonywania obowiązków sekwestratorskich... 3) nadto z uwagi, iż nie w każdej okolicy powiatu sekwestracya może być dogodnie odbywaną, wypada, żeby Naczelnicy powiatów przy wysyłaniu sekwestratorów lub ich zastępców, znosili się z cząstkowymi Naczelnikami wojennymi o dodawanie eskorty wojennej“. Jak widzimy więc, w czasie „okoliczności“ roku 1863, nikt nie chciał być nawet woźnym, ani sekwestratorem, a rząd nie gardził egzekucyą wojskową, co mu też nie przychodziło z łatwością.

Osobną wzmiankę jeszcze poświęcić należy pobieraniu niektórych zaległości skarbowych w dowodach likwidacyjnych.

Jeszcze przed powstaniem 1831 roku, Namiestnik Królestwa dozwolił przyjmować dowody likwidacyjne w nominalnej ich wartości na spłacenie niektórych zaległości skarbowych do końca roku 1821. Rada Administracyjna w roku 1834 rozciągnęła to postanowienie do zaległości do końca roku 1831. Następnie z Najwyższej woli posuwaną była epoka zaległości skarbowych, spłacalnych dowodami likwidacyjnymi, w roku 1840 po koniec roku 1837 i t. d., aż wreszcie Ukazem z 1865 roku — po koniec 1860 r. Wyłączane zwykle były od dozwolenia spłaty dowodami likwidacyjnymi: kapitały, raty z pożyczek, fundusze, w których poborze Skarb tylko pośredniczył i t. d Skutkiem powyższych środków dług z tytułu dowodów likwidacyjnych znacznie się zmniejszył; w końcu 1864 roku wynosił tylko około rb. 500000.

II.

Mówiąc o sprawach allewiacyjnych, przedewszystkiem wymienić należy instrukcyę, wydaną w tym względzie w roku 1844 przez Komissyę Skarbu [1]). Według art. 1 tej instrukcyi, każdemu z posiadaczy dóbr ziemskich, gruntów miejskich oraz włościanom dóbr wszelkiego rodzaju miała być udzielana allewiacya, jeżeli udowodnią, że przez gradobicie, wylew wody lub pożary pozbawieni zostali całkowitego dochodu z dóbr lub też utracili $^2/_3$ części dochodu. Dotyczyło to zarówno podatków gruntowych, jak i opłat od zabudowań. Jeżeli klęska pociągnęła za sobą utratę $^2/_3$ dochodu, wówczas przyznawana była allewiacya w półrocznych opłatach, jeżeli zaś właściciel mógł udowodnić utratę całkowitego rocznego dochodu, wówczas miał prawo do allewiacyi w opłatach rządowych rocznych. Właściciele domów miejskich, którzy doznali

---

[1]) Zb. przep. adm. Kr. Pols., wydz. Sk. t. II, str. 107 et seq.

klęski i mogli udowodnić, że wskutek tego domy ich stały się niemieszkalnymi, mogli uzyskać zupełną dwuletnią allewiacyę w opłatach rządowych, przywiązanych do spalonego domu. Nadto, każdy właściciel, który odbudowywał na nowo lub reparował pogorzały dom, miał być wolnym od tych samych opłat rządowych przez dwa pierwsze lata po wybudowaniu domu. W szczególności winny być allewiowane, według brzmienia art. 12, dla dworów: podatek-ofiara i kontyngens liwerunkowy, a ewentualnie i podymne, dla włościan: kontyngens liwerunkowy i podymne (jeżeli zaś tylko domy mieszkalne uległy zniszczeniu, wówczas tylko podymne z tych domów miało się kwalifikować do allewiacyi); wreszcie, odnośnie do posiadaczy domów i gruntów po miastach, postanowiono, że ci, którzy nie płacą podatku ofiary, mieli prawo do allewiacyi kontyngensu liwerunkowego i podymnego, zaś ci, którzy ofiarę opłacają, jedynie do allewiacyi kontyngensu liwerunkowego i ofiary; wreszcie, zniszczeniu domów mieszkalnych po miastach przysługiwało prawo do allewiacyi podatku podymnego. Tam, gdzie był pobierany podatek subsidium charitativum, uważano go za podatek gruntowy i, tak jak inne podatki tego rodzaju, allewiowano. Również allewiowaną być mogła, zarówno dworom, jak i włościanom i posiadaczom domów miejskich, opłata szarwarkowa dawna w tych wypadkach, w których podymne kwalifikuje się do allewiacyi.

Sposób usprawiedliwiania prawa do allewiacyi polegał na tem, że każdy dotknięty klęską, miał w ciągu 14 dni udać się do naczelnika powiatu, a w Warszawie do magistratu, z prośbą o sprawdzenie istoty zdarzonej klęski oraz o zarządzenie śledztwa, mającego wykazać rodzaj i wysokość poniesionych strat. Sprawa allewiacyjna rozpoznawaną była przez rząd gubernialny, a od wyroków służyło prawo odwołania się do ogólnego zebrania departamentu senatu rządzącego.

W dniu 2 sierpnia 1865 roku Komissya Skarbu wyja-

śniła, że i podatki, podwyższone Ukazem z dnia 11 stycznia 1865 roku (mowa tu o podatku-ofiary i podymnego z szarwarkiem, powiększonych o 50%), na równi z innymi podatkami podlegać mogły allewiacyom.

III.

Zarówno konstytucya Księstwa Warszawskiego jak i konstytucya Królestwa Kongresowego z roku 1815 nie znały pojęcia sekwestru i konfiskaty. Dopiero po upadku rewolucyi listopadowej, dowódca wojsk rosyjskich, Dybicz, wydał proklamacyę, 6 lutego 1831 roku, oświadczającą, iż będą brane w sekwestr dobra ziemskie właścicieli, którzy brali udział w rewolucyi i odeszli swej własności w celu wzięcia udziału w walce.

Niedługo czekało Królestwo Polskie na owe nowe przepisy. Władze rosyjskie skwapliwie i starannie wzięły się do tej rzeczy.

Materyał, dotyczący sekwestru i konfiskaty rozpoczyna Ukaz z dnia 1 listopada 1831 roku ogłaszający amnestyę ogólną, wszakże „wskazujący wyjątki od niej“. Powoławszy się na to, z jak głębokiem uczuciem „ojcowskiego smutku“ należało „użyć siły oręża dla poskromienia wynikłego w Królestwie Polskiem rokoszu“, zaznacza Ukaz, iż rozróżniane są „pewne tłumy osób wciągniętych w występne obłąkanie od istotnych sprawców złego, od tych, którzy ułudzili ich zdradliwemi poduszczeniami i tuszyli sobie dopiąć za pomocą wiarołomstwa i potwarzy, niepodobnych do wykonania zamiarów swoich“... Ukaz więc udziela amnestyi tym wszystkim, którzy „powrócili do obowiązku posłuszeństwa“. Zarazem określa liczne wyłączenia od tej amnestyi. Wyłączeni z pod amnestyi zostali: „podżegacze krwawego powstania w dniu 17 (29) listopada 1830 r. wynikłego, ci, którzy w wieczór tegoż samego dnia napadli na pałac Belweder... niemniej mordercy generałów i oficerów rosyjskich i polskich; podżegacze i wyko-

nywacze morderstw w Warszawie w dn. 3 (15) sierpnia r. b. dopełnionych; ci, którzy w ciągu rokoszu i w różnych onego epokach po dn. 13 (25) stycznia byli naczelnikami lub członkami nieprawego rządu najwyższego w Królestwie Polskiem zaprowadzonego i do dn. 1 (13) września nie oświadczyli uległości swojej... podobnież i ci, którzy po zajęciu Warszawy rząd swój nieprawy w Zakroczymiu odnowili...; członkowie sejmu, którzy podali lub popierali w obu Izbach wniosek ogłoszenia aktem z dn. 13 (25) stycznia 1831 roku, że Nasze i Domu Naszego Panowanie w Polsce ustało"... Na tych wszystkich postanawia Ukaz „sąd karny", gdyż „sądzeni będą podług całej surowości prawa".

Do tej samej kategoryi, aczkolwiek zapewne w charakterze mniej ważnych przestępców, zaliczeni zostali oficerowie korpusów Romarina, Kamińskiego, Różyckiego i Rybińskiego.

Zaznaczono też wyraźnie, że amnestya nie dotyczy tych mieszkańców Litwy i Rusi, „którzy byli uczestnikami rokoszu w Królestwie Polskiem". Co się zaś tyczy posłów, którzy przyjmowali udział w sejmie detronizującym, lecz detronizacyi w głosach swoich nie popierali, „a wszelako oświadczyli przyzwolenie na tenże akt i takowy podpisali, a którzy jedynie przez słabość ducha lub bojaźń mogli dać się nakłonić do tak występnego przyzwolenia", do tych miała się stosować amnestya, z tem jednak zastrzeżeniem, że pozbawieni będą prawa sprawowania jakiejkolwiek rządowej lub obywatelskiej służby, „chybaby przez żal i następne postępowanie swoje, stali się nanowo godnymi zaufania Rządu".

Jak widzimy więc, więcej było wyłączeń od amnestyi, niż amnestyonowanych. To też szeroko stosowano odwetowe kary.

Już art. 12 Statutu Organicznego stanowił, że „kara konfiskaty majątku stanowi się jedynie za wykroczenia stanu pierwszego rzędu"... Można tu było opuścić wyraz „jedynie",

bo za wykroczenia „pierwszego rzędu" uznano niemal wszystkie polityczne „wykroczenia".

Liczba osób, którym dobra skonfiskowano, była bardzo znaczną, przeto niebawem zaszła potrzeba wydania specyalnych przepisów, dotyczących zajęcia pod sekwestr rządu i dotyczących administrowania tych dóbr. Uskuteczniono to na zasadzie instrukcyi z dn. 9 maja 1832 roku. Art. 1 przepisów tych głosi, że majątki zasekwestrowane przechodzą pod zawiadywanie Komissyi Skarbu. Przy objęciu wymienionych majątków miał być sporządzany odpowiedni opis. Majątki wydzierżawiane lub oddane w zastaw do czasu pozostawały jedynie pod dozorem rządowym. Podatki i ciężary publiczne oraz prywatne miały być zaspakajane z dochodu danego majątku, a resztujący dochód czysty wpływać miał, jako depozyt, do kas głównych wojewódzkich.

W dniu 22 listopada 1833 roku wydane zostało wyjaśnienie, które głosiło, że dobra osób, biorących udział w rewolucyi, lecz zmarłych lub poległych przed dekretem amnestyjnym, nie ulegały konfiskacie.

Wyprawa zbrojna Zaliwskiego spowodowała nowe rozporządzenie Rady Administracyjnej odnośnie do rozciągnięcia sekwestru na majątki osób, które razem z nim usiłowały wywołać nową walkę zbrojną w kraju.

Dnia 17 grudnia 1833 roku postanowienie Rady Administracyjnej rozciągnęło konfiskatę na sumy deponowane w Banku Polskim, a mogące ulegać konfiskacie oraz wzbroniono Bankowi pośredniczenia w przesyłaniu sum tych zagranicę dla emigrantów. Nowe przepisy tymczasowe dotyczące sekwestru i konfiskat wydano 14 kwietnia 1835 roku. Przepisy te były bardziej szczegółowe.

Art. 1 głosił: „Konfiskata majątku w skutku ogólnych postanowień Najjaśniejszego Pana, decyzyą Rady Administracyjnej nakazana lub wyrokiem prawomocnym sądów zwyczajnych lub szczególnych zasądzona, przenosi własność

majątku osoby skazanej, jaki w dniu ogłoszenia decyzyi lub wyroku prawomocnego do niej należał, ze wszystkiemi prawami wskazanemi co do majątku skonfiskowanego służącemi i ze wszystkiemi obowiązkami, na majątku tymże ciążącymi, na rzecz Skarbu publicznego".

Art. 2 głosił, że od dnia ogłoszenia decyzyi lub wyroku stanowiącego konfiskatę, skazany uważany jest jako cywilnie umarły. Art. 4 ostrzegał, że konfiskata nie dotyczy w niczem praw współmałżonka, zaś art. 6 wyjaśniał, że Skarb winien opłacać alimenta tym wszystkim, którym takowe należą się od skazanego. W myśl art. 8 konfiskata nie tamowała osobom trzecim prawa windykowania własności skonfiskowanego majątku lub upominania się o swe należności. Jeżeli konfiskacie uległ majątek nie dzielny, wówczas Skarb powinien był w drodze sądowej o podział się starać.

W myśl art. 15 sekwestracya różnić się miała od konfiskaty tem, że przez zajęcie dóbr w sekwestr Skarb stawał się tylko administratorem majątku sekwestrowanego dopóty, dopóki kara konfiskaty lub uwolnienie od sekwestracyi nie nastąpiło.

Niedość było rządowi rosyjskiemu karać osoby, które w rewolucyi listopadowej w granicach Królestwa czynny udział brały. Oto bowiem 13 maja 1836 roku rozciągnięto karę konfiskaty na tych, którzy, wydaliwszy się zagranicę, „dopuścili się tamże jakichbądź czynów, dających poznać ich niechęć i występne zamiary przeciw swej prawej władzy". Podziwiać, doprawdy, należy niejasną stylizacyę tego rozporządzenia.

Wobec tego, że w Rewolucyi Listopadowej znaczna bardzo liczba obywateli kraju udział brała, władze rządowe niemały kłopot miały z wyśledzeniem wszelkich majątków, podlegających konfiskacie, o ile jednak wnosić można z dokumentów archiwnych, podejmowały się tego obowiązku z całą gorliwością. Dla pobudzenia ich energii w tym kierunku wydany

został w dniu 28 marca 1850 roku okólnik, podpisany przez rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, hr. Perowskiego, który polecał władzom policyjnym bacznie czuwać nad wyśledzaniem osób i majątków, kwalifikujących się do konfiskaty.

Dopiero 2 marca 1860 roku wydane zostało rozporządzenie, że zaniechane być miały dalsze poszukiwania majątków, dotychczas niewykrytych, a należących do osób, biorących udział w wypadkach roku 1830.

Jak znaczne rozmiary przybrała konfiskata dóbr po powstaniu listopadowem, świadczy o tem chociażby postanowienie Rady Administracyjnej z dn. 10 lipca 1835 roku, na mocy którego skonfiskowano na rzecz Skarbu majątki 2339 osób, według ogłoszonej listy imiennej. Liczba tych osób stale wzrastała, bo jak wspomnieliśmy, władze gorliwie się zajmowały śledzeniem i wykrywaniem. To też sprawozdanie za rok 1838[1]), podaje ilość osób, skazanych na konfiskatę do roku 1838 włącznie, na 2853. W temże sprawozdaniu znajdujemy, że ogółem w posiadanie Skarbu przeszło w roku 1838 majątków nieruchomych 726, a oprócz tego 28 majątków sprzedano lub zwrócono. Dochody z tych dóbr były używane na utrzymanie więźniów politycznych, na sąd najwyższy kryminalny, na komissyę śledczą, na „komitet do powzięcia wiadomości o osobach, udział w rewolucyi mających i do władzy nieprawej przywiązanych“, i wreszcie na zwrot Bankowi Polskiemu sum, zabranych przez wojska rosyjskie w czasie rewolucyi.

Sprawozdanie z roku 1840[2]) podaje, że wartość dóbr skonfiskowanych wynosiła w końcu tego roku złp. 27 160 542 gr. 20. Na dobrach tych ciążyły długi w kwocie złp. 13 002 853 gr. 8.

Sposób administrowania tych dóbr, mówiąc nawiasem,

---

[1]) Arch. Kom. Przych. i Sk., rękopis bez numeracyi.

[2]) ibid.

był nader niedołężny, jak świadczy wymienione sprawozdanie. Okazuje się bowiem, że dochód z tych dóbr, przewidziany w budżecie w kwocie złp. 1060000, wyniósł w istocie w roku 1840 na dochód bieżący złp. 388875 gr. 25, a w tymże roku wpłynęło na rachunek z lat dawnych złp. 427026 gr. 9. Wydatki Skarbu na dobra skonfiskowane stanowiły w 1840 roku—złp. 755418 gr. 21. Wobec takiego wyniku gospodarki Komissya Skarbu, zważywszy, że z funduszów tych miały być opłacane jeszcze inne wydatki specyalne, wnosiła, iż najlepiej jest wyprzedać te dobra.

W latach późniejszych liczba dóbr skonfiskowanych zmniejszyła się bądź z tego powodu, że na skutek procesów lub amnestyj dobra te zwrócono, bądź też dlatego, że Skarb je sprzedał, uważając dla siebie za zbyt kłopotliwe zajmowanie się ich administracyą.

Równocześnie z konfiskowaniem majątków prywatnych obywateli kraju, biorących udział w rewolucyi 1831 roku, hojnie rozdawano donacye i majoraty osobom „zasłużonym", zwłaszcza generałom rosyjskim.

Powstanie styczniowe dało powód do nowych konfiskat. Oto 29 grudnia 1863 roku Namiestnik królewski oznajmił Radzie Administracyjnej, że „dla śpiesznego i stanowczego przytłumienia, istniejącego jeszcze w Królestwie zbrojnego powstania i jego organizacyi oraz wymierzenia zasłużonej kary na osoby, które w zaburzeniach czynny udział przyjęły i wreszcie dla odjęcia im środków do dalszego onych popierania", uznał za właściwe rozciągnąć sekwestr na majątki ruchome i nieruchome osób, które czynny brały udział w ruchu powstańczym. W myśl tych przepisów udział mieszkańców Królestwa w tem powstaniu pociągał za sobą oprócz odpowiedzialności osobistej, odpowiedzialność majątkową, dla zabezpieczenia której miał być ustanowiony z decyzyi Namiestnika sekwestr tego majątku. Komissya Przychodów

i Skarbu obowiązaną była opracować przepisy do administrowania temi dobrami. Niebawem też wydane zostały pod datą 13 stycznia 1864 roku odnośne przepisy, szczegółowo omawiające sposób administrowania dobrami zasekwestrowanemi.

IV.

Rachunkowość i kontrola, w istocie swej, z bardzo niewielkiemi zmianami przetrwała taką, jaką była za czasów Królestwa Kongresowego postanowioną. Wprawdzie dn. 7 października 1835 roku Najwyższa Izba Obrachunkowa postanowiła dla siebie nową organizacyę wewnętrzną, organizacya ta jednak wprowadziła tylko pewne, względnie nieznaczne ulepszenia w t. zw. manipulacyi wewnętrznej czyli pracach biurowych Izby Obrachunkowej.

Ważniejszą zmianę do manipulacyi rachunkowej wprowadza Ukaz z dn. 15 września 1841 roku, na zasadzie którego za jednostkę menniczną czyli liczebną w Królestwie Polskiem przyjęty został rubel. Odtąd wszystkie rachunki i budżety były dokonywane w walucie rublowej.

Pragnąc wprowadzić ścisłe wykonywanie wszelkich rozporządzeń budżetowych i asygnacyi, postanowiła Izba Obrachunkowa, pod datą 14 września 1842 roku, rozciągnąć solidarną odpowiedzialność winnych urzędników, zawiadowców albo osób trzecich, w razie gdyby okazały się „defekta". Rozporządzenie to nie odnosi się do Komissyi Rządowych, względem których Izba Obrachunkowa miała możność wczynać osobne postępowanie, o ileby dostrzegła ze strony urzędników tych Komissyi niewłaściwych zarządzeń.

Względnie ważne przepisy rachunkowe wydała Komissya Skarbu pod datą 22 listopada 1846 roku. Nakazywały one, aby kasy wojewódzkie prowadziły kontrolę buchalteryjną dochodów i wydatków budżetowych według nowego wzoru, z zachowaniem stosowanych w rachunkowości skarbowej podziałów na epoki.

Były jednak wypadki, że czasami oko Izby Obrachunkowej nie mogło dosięgnąć pewnej kategoryi wydatków. Tak np., jak widzimy z odezwy sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnej z dn. 2 września 1850 roku do Izby Obrachunkowej postanowił Namiestnik królewski, iż użycie funduszu, corocznie wyznaczanego przez etat warszawskiej policyi wykonawczej na nadzwyczajne wydatki, nie miało podlegać, a to dlatego, „że część funduszu w mowie będącego, używaną bywa na zaspokojenie wydatków sekretnych, o których posiadanie wiadomości do Najwyższej Izby Obrachunkowej nie należy; że i inne nadzwyczajne wydatki z tegoż funduszu asygnowane, nie mogą ulegać kontroli Najwyższej Izby Obrachunkowej; nakoniec, że i przed rokoszem rachunki z sumy rb. 6000 na podobnyż cel pod rozporządzenie b. wiceprezydenta m. Warszawy wyznaczanej, nigdy do rewizyi Izby Obrachunkowej przedstawiane nie były“. Wobec tego postanowiono, aby te wydatki były przedstawiane jedynie do rozpoznawania i zatwierdzania warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora. Oczywiście, chodziło tu o wydatki na opłacanie szpiegów, jest więc rzeczą zrozumiałą, że biurokracya rosyjska, w której ręku ta sprawa spoczywała, nie pragnęła nikogo wtajemniczać w szczegóły „sekretne“.

Pewne zmiany w systemie rachunkowości wprowadziło rozporządzenie Komissyi Skarbu z dnia 15 lipca 1855 roku, nakazujące wszystkim kasom powiatowym i gubernialnym zaprowadzić specyalne dzienniki przychodu i wydatku funduszów tymczasowych.

Z chwilą, kiedy na zasadzie Ukazu z dnia 3 grudnia 1842 roku górnictwo krajowe przeszło pod zarząd osobnego wydziału górnictwa przy Komissyi Skarbu, zaszła potrzeba wprowadzenia nowej rachunkowości górniczo-hutniczej. Przepisy, wydane na początku istnienia Królestwa Kongresowego przez b. dyrekcyę górnictwa, okazały się już w wielu dziedzinach przestarzałe. Przepisy te wydział górnictwa w porozu-

mieniu z Najwyższą Izbą Obrachunkową, wydał pod datą 29 marca 1856 r. Wymagały one, między innemi, aby były układane specyalne budżety dochodów i wydatków górnictwa, oparte z jednej strony na obliczeniu produkcyi i na cenach sprzedaży wyrobów górniczo-hutniczych, z drugiej strony zaś na oznaczeniach etatowych co do kosztów produkcyi. Przepisy te są nader obszerne; obejmują 240 paragrafów.

Na ogół jednak, jak zaznaczyliśmy, zarówno w systemie rachunkowości, jak i w sposobie wykonywania kontroli nad służbą i gospodarką skarbową w latach 1831—1867, nie znajdujemy znacznych zmian. Przeważnie cała manipulacya była oparta na zasadniczych przepisach, wydanych za czasów przedpowstaniowych. Dodać jednak należy, że z dniem 13 stycznia 1867 roku zaprowadzone zostało nowe urządzenie rachunkowości i kontroli, ale dotyczy ono już właściwie tej epoki, w której autonomiczna cecha gospodarki skarbowej w Królestwie Polskiem zupełnie, a nawet formalnie, zniweczoną została.

SPIS RZECZY.

Karpiński Józef. **Jurisprudencya Izby Sądowej Warszawskiej** od r. 1894 do 1901. Zeszytów 43. Cena zeszytu kop. 50.

Karpiński Stanisław. **Zasady działalności banków i zarys historyczny głównych epok ich rozwoju.** Warszawa, 1898, w 6-ce, str. 116. Cena kop. 60.

Kempner St. A. **Badania i szkice ekonomiczne.** Warszawa, 1902, str. 246. Cena rb. 1 k. 25.—.

Kirszrot-Prawnicki Józef. **O oszczędności, kasach i stowarzyszeniach oszczędnościowych i pożyczkowo-oszczędnościowych.** Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 308. Cena rb. 1.

Koszutski St. **Podręcznik ekonomii politycznej.** Warszawa, 1907, str. 365, VI. Cena rb. 1 k. 20.

Krakowski Nikodem. **Kredyt ludowy** i nasze stowarzyszenia współdzielcze, podręcznik niezbędny dla organizatorów i uczestników stowarzyszeń, opartych na samopomocy. Warszawa, 1894, str. 120, in 4-to. Cena rb. 1 kop. 30 (ofiarowane).—.

Krzywicki Ludwik. **Kwestya rolna.** Przełom w produkcyi środków spożywczych w drugiej połowie wieku XIX. Warszawa, 1903, str. 407. Cena rb. 2 kop. 50.

Kucharzewski Jan. **Początki prawa małżeńskiego.** Warszawa, 1901, str. 144. Cena kop. 75.

Mogilnicki Aleksander. **Kary dodatkowe.** Warszawa, 1907, str. 365. Cena rb. 1 kop. 50.

Ostrogorski M. **Kobieta a prawo publiczne.** Przekład *Zygmunta Poznańskiego.* Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 188. Cena kop. 20.—.

Ostroróg-Sadowski Józef. **O imieniu i nazwisku.** Studyum prawne. Warszawa, 1902, str. 188, IV. Cena rb. 2.

Poradnik dla samouków. Część III. Nauki społeczno-prawne i filozoficzne. (patrz Dział III).

Pietkiewicz Zenon. **Szkice społeczne.** Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 262. Cena rb. 1 k. 20.

Rembowski Aleksander. **Pisma.** Tom I. Warszawa, 1901, str. 552. Tom II. Warszawa, 1902, str. 742. Tom III. Warszawa. 1905, str. 830. Cena tomu rb. 4.

Winawer Maksymilian. **Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie.** Warszawa, 1901, str. 281. III. Cena rb. 1.—.

Załęski Witold. **Zasady ekonomiki.** Warszawa, 1889, 8-ka, str. 394. Cena rb. 1.

Załęski Witold. **Królestwo polskie pod względem statystycznym.** Część I. Ludność, rolnictwo, górnictwo i finanse. Warszawa, 1900, str. VI, 194. Część II. Statystyka zajęć i przemysłu. Warszawa, 1901, str. IV. 225. Cena każdej części rb. 1.



